

Uniwersytet SWPS

STUDENCKIE PRAWNICZE SPOTKANIA NAUKOWE

Uniwersytetu SWPS
w Poznaniu

REDAKCJA

Paweł Daniel
Piotr Jóźwiak
Aleksander Hyżorek

Studenckie prawnicze spotkania naukowe Uniwersytetu SWPS w Poznaniu

Studenckie prawnicze spotkania naukowe Uniwersytetu SWPS w Poznaniu

Redakcja
Paweł Daniel
Piotr Jóźwiak
Aleksander Hyżorek

wydawnictwo

Poznań 2025

Projekt okładki:
Maksym Gumeniuk
student grafiki na Wydziale Prawa i Komunikacji Społecznej we Wrocławiu
Uniwersytetu SWPS

Redakcja i korekta:
Sebastian Surendra

Recenzja wydawnicza
dr hab. Daria Kostecka-Jurczyk, prof. UWr

© Copyright by Autorzy
© Copyright by Wydawnictwo Rys

Wydanie I
Poznań 2025

ISBN 978-83-68006-93-3

DOI 10.48226/978-83-68006-93-3

Wydanie:

Wydawnictwo Rys
ul. Kolejowa 41
62-070 Dąbrówka
tel. 600 44 55 80
e-mail: tomasz.paluszynski@wydawnictworys.com
www.wydawnictworys.com

Artykuły naukowe studentek i studentów składające się na publikację *Studenckie prawnicze spotkania naukowe Uniwersytetu SWPS w Poznaniu* powstawały pod opieką następujących nauczycieli akademickich zatrudnionych na Wydziale Psychologii i Prawa w Poznaniu Uniwersytetu SWPS.

Julia Mielcarska, *Zawieszenie biegu terminów w załatwianiu spraw legalizujących pobyt cudzoziemców* – **dr hab. Paweł Daniel, prof. USWPS**

Mikołaj Marcinkowski, *Zasada solidarności w prawie Unii Europejskiej na przykładzie prawa migracyjnego i prawa azylu* – **dr Adrian Rycerski**

Dominika Maciejczyk, *Obowiązki państw w zakresie przeciwdziałania i ścigania wymuszonych zaginięć w świetle Międzynarodowej Konwencji w sprawie ochrony wszystkich osób przed wymuszonym zaginięciem* – **dr Tomasz Lewandowski**

Oliwia Natanek, *Wpływ planu ogólnego gminy na miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego* – **dr hab. Paweł Daniel, prof. USWPS, mgr Aleksander Hyżorek**

Marta Janicka, *Problematyka transkrypcji aktów stanu cywilnego dzieci par tej samej płci w polskim porządku prawnym* – **dr hab. Paweł Daniel, prof. USWPS, mgr Aleksander Hyżorek**

Jan de Mezer, *Spółki handlowe w Polsce i Japonii – analiza porównawcza wybranych elementów spółki z o.o. oraz jej japońskiego odpowiednika Goudou-gaisha* 合同会社 – **dr Adrian Rycerski**

Mikołaj Dębicki, *Możliwość stosowania przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu do stosunku między wierzycielem pauliańskim a osobą trzecią* – **dr Paweł Łącki**

Marta Kurczewska, *Rozważania na tle nowelizacji kontratypu obrony koniecznej* – **dr hab. Piotr Jóźwiak, prof. USWPS**

Zuzanna Korsak, Jakub Słoma, *Problem usiłowania nieudolnego w prawie karnym* – **dr hab. Piotr Jóźwiak, prof. USWPS**

Weronika Kołodziej, *Odpowiedzialność karna zawodników żużlowych za wypadki spowodowane w trakcie meczu (studium przypadku)* – **dr hab. Piotr Jóźwiak, prof. USWPS**

Kamila Przywarska, *Przestępstwo zgwałcenia po nowelizacji z dnia 28 czerwca 2024 roku* – **dr hab. Piotr Jóźwiak, prof. USWPS**

Marietta Furmann, Mikołaj Łukaszyk, *Odpowiedzialność za przestępstwa popełniane w ramach struktur organizacyjnych przedsiębiorstw* – **dr hab. Piotr Jóźwiak, prof. USWPS**

Natalia Karolak, *Niepoczytalność sprawcy czynu zabronionego i środki zabezpieczające – ewolucja rozwiązań prawnokarnych i współczesne wyzwania* – **dr hab. Piotr Jóźwiak, prof. USWPS**

Laura Sobiech, *Opinia biegłego sądowego, a zasada swobodnej oceny dowodów w polskiej procedurze karnej* – **dr hab. Piotr Jóźwiak, prof. USWPS**

Zuzanna Janowska, *„Szach-mat" prokuratora – sprzeciw na postanowienie o warunkowym tymczasowym aresztowaniu* – **dr hab. Piotr Jóźwiak, prof. USWPS**

Spis treści

Wstęp 9

Julia Mielcarska
Zawieszenie biegu terminów w załatwianiu spraw legalizujących pobyt cudzoziemców 11

Mikołaj Marcinkowski
Zasada solidarności w prawie Unii Europejskiej na przykładzie prawa migracyjnego i prawa azylu 25

Dominika Maciejczyk
Obowiązki państw w zakresie przeciwdziałania i ścigania wymuszonych zaginięć w świetle Międzynarodowej Konwencji w sprawie ochrony wszystkich osób przed wymuszonym zaginięciem 39

Oliwia Natanek
Wpływ planu ogólnego gminy na miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego 63

Marta Janicka
Problematyka transkrypcji aktów stanu cywilnego dzieci par tej samej płci w polskim porządku prawnym 75

Jan de Mezer
Spółki handlowe w Polsce i Japonii: analiza porównawcza wybranych elementów spółki z o.o. oraz jej japońskiego odpowiednika *Goudou-gaisha* 合同会社 85

Mikołaj Dębicki
Możliwość stosowania przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu do stosunku między wierzycielem pauliańskim a osobą trzecią 101

Marta Kurczewska
Rozważania na tle nowelizacji kontratypu obrony koniecznej 115

Zuzanna Korsak, Jakub Słoma
Problem usiłowania nieudolnego w prawie karnym 125

Weronika Kołodziej
Odpowiedzialność karna zawodników żużlowych za wypadki spowodowane w trakcie meczu (studium przypadku) 139

Kamila Przywarska
Przestępstwo zgwałcenia po nowelizacji z 28 czerwca 2024 r. 149

Marietta Furmann, Mikołaj Łukaszyk
Odpowiedzialność za przestępstwa popełniane w ramach struktur organizacyjnych przedsiębiorstw 165

Natalia Karolak
Niepoczytalność sprawcy czynu zabronionego i środki zabezpieczające – ewolucja rozwiązań prawnokarnych i współczesne wyzwania 183

Laura Sobiech
Opinia biegłego sądowego a zasada swobodnej oceny dowodów w polskiej procedurze karnej 195

Zuzanna Janowska
„Szach-mat" prokuratora – sprzeciw na postanowienie o warunkowym tymczasowym aresztowaniu 209

Wstęp

Prawo – jako jeden z fundamentów porządku społecznego – nieustannie ewoluuje. Jego kształt jest odbiciem przemian społecznych, gospodarczych, kulturowych i technologicznych, jakie zachodzą zarówno w wymiarze krajowym, jak i międzynarodowym.

Zmieniająca się rzeczywistość wymusza na prawodawcy, praktykach oraz teoretykach prawa ciągłe reagowanie na nowe zjawiska i wyzwania. Tym samym, prawo staje się obszarem, który wymaga nieprzerwanego dialogu, aktualizacji i twórczej interpretacji.

W tym dynamicznym procesie ogromne znaczenie ma głos nowego pokolenia prawniczek i prawników – osób, które nie tylko wkraczają w świat nauki i praktyki, lecz także oferują świeże spojrzenie na utrwalone konstrukcje i pojęcia.

Z myślą o stworzeniu przestrzeni do prezentacji takiego właśnie głosu ustanowiona została inicjatywa pod nazwą *Studenckie Prawnicze Spotkania Naukowe Uniwersytetu SWPS w Poznaniu*.

Niniejsza publikacja książkowa wraz z konferencją naukową, na której zaprezentowane zostały referaty studentek i studentów, to zwieńczenie ich wielomiesięcznej pracy. Wszystkie artykuły oraz referaty przygotowane zostały przez studentki i studentów III–V roku prawa kształcących się na Wydziale Psychologii i Prawa w Poznaniu Uniwersytetu SWPS.

Publikacja prezentuje badania autorek i autorów, podejmujących się analizy zagadnień prawnych z obszarów m.in. prawa karnego, cywilnego, administracyjnego, konstytucyjnego, międzynarodowego oraz prawa Unii Europejskiej. Efektem tych prac jest oddawana obecnie w Państwa ręce publikacja, która nie tylko dokumentuje owoce studenckiego wysiłku badawczego, lecz stanowi też wyraz istotnej potrzeby: refleksji nad aktualnym stanem prawa oraz jego kierunkami rozwoju.

Zawarte w publikacji artykuły obejmują szerokie spektrum tematów – od odpowiedzialności za przestępstwa popełniane w ramach struktur organizacyjnych przedsiębiorstw, przez analizę instytucji sprzeciwu prokuratora, po nowelizację przepisów o zgwałceniu czy rozważania nad usiłowaniem nieudolnym. Obok zagadnień karnistycznych znajdziemy także opracowania poświęcone problematyce transkrypcji aktów urodzenia dzieci par tej samej płci, wpływowi planu ogólnego gminy na miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, jak również analizę porównawczą spółek handlowych w Polsce i Japonii.

Każdy z tych tematów pokazuje nie tylko rzetelność i zaangażowanie autorek i autorów, ale także ich zdolność do dostrzegania prawniczych wyzwań współczesności.

Warto podkreślić, że publikacja ta wpisuje się w szerszy model kształcenia akademickiego realizowanego na Uniwersytecie SWPS – modelu opartego na

interdyscyplinarności, myśleniu krytycznym oraz praktycznym podejściu do nauki prawa. Artykuły tu zebrane są nie tylko wyrazem kompetencji studentek i studentów w zakresie analizy przepisów prawa i orzecznictwa, ale również świadectwem ich gotowości do formułowania postulatów *de lege ferenda*, oceny skuteczności obowiązujących regulacji i dostrzegania szerszego kontekstu społecznego, w jakim prawo funkcjonuje.

Publikacja ta jest także zaproszeniem do dalszego dialogu – pomiędzy studentkami i studentami a wykładowcami, między nauką a praktyką, między tym, co już zapisane w aktach prawnych, a tym, co dopiero ma się wydarzyć w sferze legislacyjnej.

Wierzymy, że zawarte tu teksty staną się nie tylko inspiracją do refleksji, ale również przyczynkiem do dalszych badań i dyskusji akademickich. Mamy nadzieję, że zaintrygują one nie tylko środowisko studenckie, ale też przedstawicieli zawodów prawniczych – sędziów, adwokatów, prokuratorów, notariuszy czy radców prawnych – dla których świeża perspektywa młodych badaczy może okazać się cenna i inspirująca.

Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tej publikacji. Autorkom i autorom za odwagę w stawianiu pytań i poszukiwaniu odpowiedzi. Każdy artykuł powstawał pod opieką wybranego nauczyciela akademickiego – dr. Adriana Rycerskiego, dr. Tomasza Lewandowskiego, dr. Pawła Łąckiego i redaktorów, którym serdecznie dziękujemy za okazane wsparcie. Publikacja nie byłaby możliwa bez wsparcia finansowanego dr Anny Ziółkowskiej, prof. Uniwersytetu SWPS – Dziekan Wydziału Psychologii i Prawa w Poznaniu, za które dziękujemy.

Dziękujemy również Sądowi Okręgowemu w Poznaniu, Prokuraturze Okręgowej w Poznaniu, Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Poznaniu oraz Wielkopolskiej Izbie Adwokackiej za objęcie patronatem zarówno niniejszej publikacji, jak i konferencji.

Niech ta książka będzie dowodem na to, że nauka prawa – uprawiana z zaangażowaniem, odpowiedzialnością i wrażliwością – ma moc realnego wpływu na kształt naszego społeczeństwa i systemu prawnego.

Poznań, czerwiec 2025 r.

dr hab. Paweł Daniel, prof. USWPS
dr hab. Piotr Jóźwiak, prof. USWPS
mgr Aleksander Hyżorek

Julia Mielcarska
studentka V roku prawa
Wydział Psychologii i Prawa w Poznaniu
Uniwersytet SWPS

Zawieszenie biegu terminów w załatwianiu spraw legalizujących pobyt cudzoziemców

Suspension of Time Limits in Proceedings Concerning the Legalisation of Foreign Nationals' Residence

1. Wstęp

Kwestia legalizacji pobytu cudzoziemców stanowi jeden z kluczowych obszarów prawa administracyjnego, mający istotne znaczenie zarówno dla organów administracji publicznej, jak i samych wnioskodawców. Ze względu na swoją złożoność oraz konieczność uwzględnienia wielu aspektów prawnych i faktycznych proces ten bywa czasochłonny. Przedłużające się postępowanie rodzi niepewność wnioskodawców i może mieć istotny wpływ na ich życie prywatne oraz zawodowe. Celem niniejszej pracy jest kompleksowe omówienie regulacji prawnych dotyczących zawieszenia biegu terminów w postępowaniach legalizujących, identyfikacja problemów wynikających z praktyki administracyjnej oraz ocena zgodności tych działań z obowiązującymi standardami prawnymi. Przeanalizowane zostaną zarówno krajowe przepisy prawne, jak i unijne regulacje oraz orzecznictwo, które kształtują zasady terminowości w postępowaniach dotyczących cudzoziemców. Wyniki tej analizy pozwolą na sformułowanie postulatów de lege ferenda, mających na celu usprawnienie systemu legalizacji pobytu oraz zapewnienie równowagi między efektywnością administracyjną a ochroną praw jednostki.

2. Od wniosku do decyzji – kluczowe etapy legalizacji pobytu

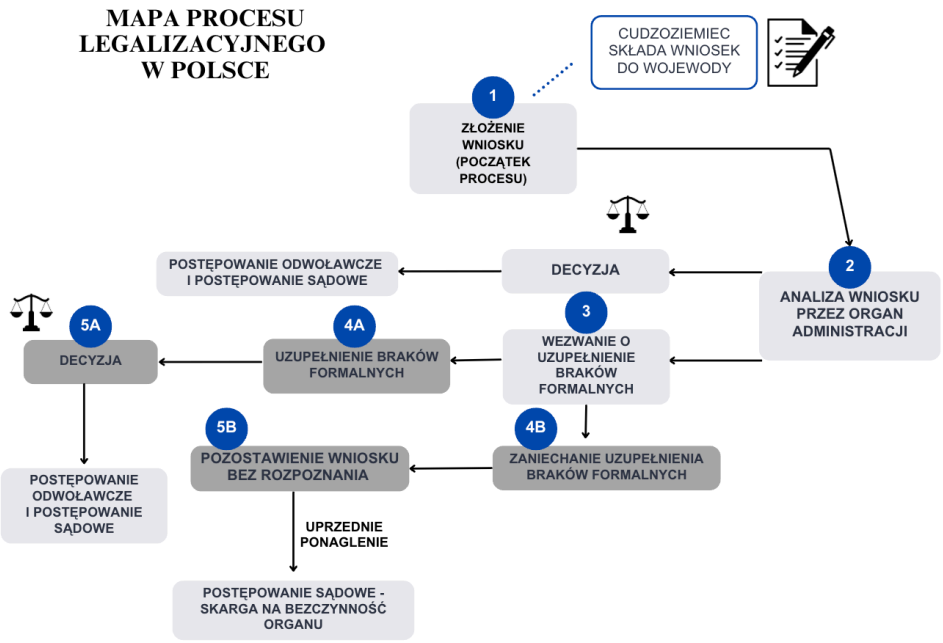
Proces legalizacji pobytu cudzoziemców w Polsce jest wieloetapowym postępowaniem administracyjnym, ściśle regulowanym przez przepisy Ustawy z 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 769 z późn. zm.). Jego prawidłowy przebieg wymaga zarówno od cudzoziemca, jak i organów

administracyjnych dochowania określonych procedur oraz terminów. Postępowanie rozpoczyna się od złożenia przez cudzoziemca kompletnego i poprawnie wypełnionego wniosku do właściwego wojewody, co formalnie inicjuje procedurę. Wniosek musi zostać złożony osobiście, a cudzoziemiec zobowiązany jest do dołączenia wymaganych dokumentów potwierdzających podstawę pobytu. Wśród obowiązkowych załączników znajdują się m.in.: ważny paszport, aktualne fotografie spełniające wymogi ustawowe, dokumenty uzasadniające cel pobytu (np. umowa o pracę, zaświadczenie o przyjęciu na studia, akt małżeństwa), potwierdzenie posiadania środków finansowych na utrzymanie, dowód posiadania ubezpieczenia zdrowotnego, potwierdzenie wniesienia opłaty skarbowej, odciski linii papilarnych, pobierane w trakcie składania wniosku, co stanowi obowiązkowy element procedury identyfikacyjnej.

Kolejnym etapem jest merytoryczna ocena wniosku, obejmująca m.in. weryfikację autentyczności przedstawionych dokumentów, ewentualną weryfikację pracodawcy oraz sprawdzenie, czy cudzoziemiec nie stanowi zagrożenia dla porządku publicznego lub bezpieczeństwa państwa. W trakcie postępowania organ administracyjny musi także zwrócić się do innych instytucji, np. Straży Granicznej czy Policji, o wydanie opinii dotyczących wnioskodawcy. Ostatecznie organ administracji publicznej wydaje decyzję w sprawie legalizacji pobytu. Może ona być: pozytywna, skutkująca wydaniem zezwolenia na pobyt i karty pobytu lub negatywna, co oznacza odmowę legalizacji pobytu, decyzją o pozostawieniu wniosku bez rozpoznania, jeśli wnioskodawca nie spełnił wymogów formalnych. W przypadku decyzji odmownej lub pozostawienia wniosku bez rozpoznania cudzoziemcowi przysługuje prawo do złożenia odwołania do Szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców, a następnie skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Możliwość wniesienia odwołania stanowi istotną gwarancję praw cudzoziemców, zapewniając nadzór nad działaniami administracji oraz ochronę przed ewentualnymi nieprawidłowościami.

Procedura legalizacji pobytu w Polsce charakteryzuje się wysokim stopniem sformalizowania, co wymaga od cudzoziemców skrupulatnego przestrzegania obowiązujących regulacji oraz terminowego uzupełniania braków formalnych. Efektywność postępowania zależy zarówno od precyzyjnego przygotowania wniosku, jak i od sprawności organów administracyjnych. Zapewnienie transparentności i zgodności procedur z normami krajowymi oraz unijnymi ma kluczowe znaczenie dla ochrony praw cudzoziemców oraz zapewnienia skuteczności systemu migracyjnego w Polsce.

Ryc. 1. Mapa procesu legalizacyjnego w Polsce



Źródło: opracowanie własne

3. Prawne podstawy zawieszenia biegu terminów

Kwestie związane z zawieszaniem biegu terminów w postępowaniach administracyjnych są przede wszystkim regulowane przez Kodeks postępowania administracyjnego (ustawa z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego; t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 572). który określa konkretne przesłanki umożliwiające wstrzymanie postępowania. Może to nastąpić m.in. w sytuacji konieczności wyjaśnienia kluczowych okoliczności sprawy lub oczekiwania na rozstrzygnięcie innego postępowania mającego wpływ na jej wynik.

W odpowiedzi na szczególne okoliczności ustawodawca wprowadza także rozwiązania przewidziane w specustawach, takich jak ustawa o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa[1], które umożliwiają czasowe wstrzymanie biegu terminów, zwłaszcza w sprawach

[1] Ustawa z 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 167 z późn. zm.).

dotyczących cudzoziemców. Choć takie mechanizmy są uzasadniane koniecznością zapewnienia efektywności administracyjnej oraz ochrony prawnej, mogą jednocześnie prowadzić do ryzyka ich nadużywania przez organy administracji. W konsekwencji może to skutkować przewlekłością postępowań i ograniczaniem praw jednostek, co z kolei może osłabiać zaufanie obywateli do instytucji publicznych. Przepisy zawarte w artykułach 100c i 100d u.p.o.U. dotyczące zawieszenia biegu terminów w sprawach związanych z udzielaniem zezwoleń na pobyt długoterminowy, wprowadzone w kontekście nadzwyczajnych okoliczności związanych z napływem uchodźców z Ukrainy, stanowią interesujący przykład zastosowania nadzwyczajnych środków legislacyjnych w odpowiedzi na kryzys migracyjny. Z jednej strony, takie rozwiązanie było uzasadnione wyjątkową sytuacją, kiedy państwo stanęło przed ogromnym wyzwaniem humanitarnym, wymagającym elastyczności i szybkiej reakcji administracyjnej. Z drugiej strony, wielokrotne przedłużanie tych przepisów rodzi wątpliwości dotyczące ich zasadności w dłuższej perspektywie oraz zgodności z zasadą państwa prawnego, w tym z zasadami ochrony praw obywatelskich.

Celem ustawodawcy było zwiększenie efektywności działania administracji publicznej w obliczu masowego napływu cudzoziemców oraz ograniczonych zasobów kadrowych urzędów wojewódzkich. Wprowadzenie mechanizmów zawieszania biegu terminów miało zapobiec sytuacji, w której organy administracji byłyby zmuszone do podejmowania decyzji bez przeprowadzenia wnikliwej i rzetelnej analizy każdej sprawy.

W oficjalnym komunikacie Urzędu do Spraw Cudzoziemców (UdSC) argumentowano, że takie rozwiązanie pozwoli zachować wysoką jakość postępowań administracyjnych oraz uniknąć błędów wynikających z pośpiechu i przeciążenia systemu[2]. Jednakże, w praktyce pojawiają się liczne wątpliwości dotyczące faktycznych skutków tych regulacji – zamiast usprawnienia procedur, mogą one prowadzić do ich przewlekłości oraz ograniczania prawa cudzoziemców do terminowego rozpatrzenia ich spraw. Warto zatem zastanowić się, czy obecna praktyka stosowania tych mechanizmów rzeczywiście służy zasadzie efektywności administracji, czy też stanowi wygodny instrument unikania odpowiedzialności za opóźnienia.

[2] Urząd do Spraw Cudzoziemców, *Zawieszenie biegu terminów załatwiania spraw przez wojewodów nie oznacza wstrzymania prowadzenia postępowań*, https://www.gov.pl/web/udsc/zawieszenie-biegu-terminow-zalatwiania-spraw-przez-wojewodow-nie-oznacza-wstrzymania-prowadzenia-postepowan (dostęp: 20.03.2025).

4. Zawieszenie jako mechanizm sankcjonowania decyzyjnej opieszałości – analiza orzecznictwa WSA

Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu z 9 listopada 2023 r.[3] stanowi istotny przykład praktycznego zastosowania art. 100c i 100d u.p.o.U. Sąd w tym wyroku zauważył, że przepisy u.p.o.U. są niezgodne z dyrektywą 2011/98/UE Parlamentu Europejskiego Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/98/UE z dnia 13 grudnia 2011 r. w sprawie procedury jednego wniosku o jedno zezwolenie dla obywateli państw trzecich na pobyt i pracę na terytorium państwa członkowskiego oraz w sprawie wspólnego zbioru praw dla pracowników z państw trzecich przebywających legalnie w państwie członkowskim (Dz. U. UE. L. z 2011 r. Nr 343, str. 1), która zobowiązuje państwa członkowskie do wydawania decyzji dotyczących wniosków o jednolite zezwolenie na pobyt i pracę w terminie nieprzekraczającym czterech miesięcy. Zawieszenie biegu terminów przez wojewodę, wynikające z przepisów ustawy, spowodowało praktyczny brak jakiegokolwiek ograniczenia czasowego na rozpatrzenie wniosków cudzoziemców, co było sprzeczne z celem unijnej regulacji. Sąd podkreślił, że dyrektywa ma na celu zapewnienie skutecznej i sprawiedliwej procedury rozpatrywania wniosków cudzoziemców, a jej implementacja w prawie krajowym nie może prowadzić do obniżenia standardów ochrony praw jednostek. Przepisy ustawy zamiast tego stworzyły możliwość dowolnego przedłużania postępowań administracyjnych, co stoi w sprzeczności z zamierzeniami unijnych norm.

Omawiane orzeczenie unaocznia problem kolizji pomiędzy prawem krajowym a unijnym, w kontekście hierarchii źródeł prawa. Zgodnie z art. 91 ust. 3 Konstytucji RP prawo Unii Europejskiej ma pierwszeństwo przed ustawodawstwem krajowym w przypadku sprzeczności norm. Oznacza to, że przepisy krajowe, które są niezgodne z zobowiązaniami wynikającymi z unijnych dyrektyw, powinny być interpretowane w sposób zgodny z prawem UE lub, w przypadku braku takiej możliwości, nie mogą być stosowane. W przedmiotowej sprawie sąd stwierdził, że art. 100c i 100d ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy faktycznie wyłączały przepisy określające maksymalne terminy wydania decyzji administracyjnych, co naruszało zobowiązania Polski wynikające z dyrektywy 2011/98/UE. W konsekwencji sąd uznał, że stosowanie tych przepisów w sposób, który uniemożliwia skuteczną ochronę praw cudzoziemców, jest niezasadne. Wyrok ten stanowi ważny precedens w walce z opóźnieniami decyzyjnymi w postępowaniach dotyczących cudzoziemców, wyznaczając kierunek w zakresie stosowania unijnych norm ochrony praw cudzoziemców w Polsce.

Stanowisko to należy zestawić z stanowiskiem Naczelnego Sądu Administracyjnego zawartym w wyroku z 9 grudnia 2024 r. (sygn. akt II OSK 1590/24). NSA,

[3] Wyrok WSA w Poznaniu z 9.11.2023 r., IV SAB/Po 130/23, LEX nr 3631497.

rozpatrując skargę kasacyjną Wojewody Wielkopolskiego od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego (WSA) w Poznaniu, dotyczącą bezczynności organu w sprawie udzielenia zezwolenia na pobyt czasowy obywatelowi, uznał, że WSA w Poznaniu błędnie pominął przepisy szczególne zawarte w art. 100d u.p.o.U.

Naczelny Sąd Administracyjny w swoim orzeczeniu podkreślił, że art. 100d specustawy ukraińskiej wprowadził okresowe wstrzymanie biegu terminów na załatwienie spraw dotyczących zezwoleń na pobyt czasowy, co miało na celu odciążenie służb migracyjnych w związku z masowym napływem uchodźców z Ukrainy. Sąd uznał, że przepis ten stanowi proporcjonalne ograniczenie prawa do sądu, uwzględniając nadzwyczajne okoliczności związane z kryzysem migracyjnym. NSA wskazał, że w okresie obowiązywania art. 100d organy administracji nie były zobowiązane do przestrzegania standardowych terminów rozpatrywania wniosków, a skarga na bezczynność nie mogła być skutecznie wniesiona. W uzasadnieniu wyroku NSA odniósł się do dyrektywy 2011/98/UE Parlamentu Europejskiego i Rady, która reguluje procedurę wydawania zezwoleń na pobyt i pracę dla obywateli państw trzecich. Sąd stwierdził, że dyrektywa ta nie przewiduje prawa zaskarżania bezczynności organów, a wszelkie skutki niepodjęcia decyzji w terminie określa prawo krajowe. NSA uznał, że art. 100d specustawy ukraińskiej nie narusza postanowień dyrektywy, gdyż stanowi rozwiązanie czasowe, proporcjonalne do sytuacji kryzysowej. Jak podkreślił NSA, państwa członkowskie Unii Europejskiej mają autonomię proceduralną w zakresie uregulowania kwestii związanych z terminowym rozpatrywaniem wniosków administracyjnych, pod warunkiem że nie naruszają zasad efektywności i niedyskryminacji. W przypadku art. 100d specustawy ukraińskiej NSA uznał, że przepis ten nie narusza zasady efektywności, gdyż ma charakter czasowy i jest uzasadniony nadzwyczajnymi okolicznościami. Sąd wskazał, że organy administracji nadal wydają decyzje w sprawach zezwoleń na pobyt czasowy, a prawo do kontroli sądowej tych decyzji nie zostało ograniczone.

5. Zgodność z prawem unijnym

Jak wskazuje analiza przytoczonych wyroków, kwestia zgodności krajowych regulacji dotyczących zawieszenia biegu terminów w postępowaniach legalizacyjnych z prawem unijnym rodzi wiele istotnych wątpliwości. Unijne standardy ochrony praw cudzoziemców, w szczególności dyrektywa Rady 2003/109/WE z 25 listopada 2003 r. dotycząca statusu obywateli państw trzecich będących rezydentami długoterminowymi (Dz. U. UE. L z 2004 r. Nr 16, poz. 44, z późn. zm.), określają precyzyjne wymagania dotyczące terminowości i skuteczności procedur administracyjnych. W kontekście polskiego porządku prawnego istotne

są również ogólne zasady prawa Unii Europejskiej, w tym zasada pewności prawa oraz skutecznej ochrony sądowej.

Wstrzymywanie terminów w postępowaniach dotyczących legalizacji pobytu cudzoziemców budzi poważne zastrzeżenia pod kątem zgodności z unijnymi regulacjami. Dyrektywa 2003/109/WE, określająca zasady dotyczące statusu długoterminowych rezydentów spoza UE, jasno wskazuje, że decyzje w tego rodzaju sprawach powinny zapaść nie później niż w ciągu sześciu miesięcy. Polskie przepisy, umożliwiając zawieszenie terminów administracyjnych, mogą naruszać ten wymóg. Szczególne wątpliwości budzą zapisy art. 100c ust. 1 pkt 1 lit. c oraz art. 100d ust. 1 pkt 1 lit. c u.p.o.U., które przewidują zatrzymanie biegu terminów przy rozpatrywaniu wniosków o status rezydenta długoterminowego. Takie rozwiązanie stoi w sprzeczności z zasadami wynikającymi z dyrektywy 2003/109/WE, która podkreśla, że procedury administracyjne powinny być sprawne, przejrzyste i zapewniać osobom ubiegającym się o legalizację pobytu poczucie stabilności prawnej.

Unijne regulacje nie przewidują możliwości systemowego przedłużania postępowań ani ich automatycznego wstrzymywania. Zgodnie z art. 7 ust. 2 dyrektywy organy krajowe muszą przekazać decyzję wnioskującemu w możliwie najkrótszym czasie, jednak nie później niż sześć miesięcy od momentu złożenia dokumentów. Wyjątek od tej zasady dopuszczalny jest jedynie w szczególnych przypadkach, kiedy sprawa jest wyjątkowo skomplikowana. Dodatkowo każda osoba powinna być poinformowana o swoich prawach i obowiązkach wynikających z przepisów unijnych. Wszelkie konsekwencje niepodjęcia decyzji przed upływem terminu przewidzianego w tym przepisie ustalane są przez ustawodawstwo krajowe odpowiedniego Państwa Członkowskiego". W świetle cytowanych przepisów analizowanej dyrektywy określony w ustawodawstwie krajowym termin na wydanie decyzji w sprawie statusu rezydenta długoterminowego UE nie powinien przekraczać sześciu miesięcy od daty złożenia wniosku. Termin ten może zostać przedłużony jedynie wyjątkowo – wyłącznie w konkretnej sprawie, i tylko wówczas, jeżeli ma ona złożony charakter (verba legis: „w wyjątkowych okolicznościach związanych ze złożonym charakterem sprawy"). Od razu zauważmy, że analizowana dyrektywa 2003/109/WE nie dopuszcza możliwości generalnego wydłużania terminów załatwiania wszystkich spraw o przyznanie statusu rezydenta długoterminowego UE, ani – tym bardziej (*argumentum a minori ad maius*) – generalnego lub „automatycznego" wstrzymania (nie rozpoczynania lub zawieszenia) ich biegu.

Nadto mechanizm zawieszenia terminów może godzić w fundamentalne zasady rzetelnego i transparentnego postępowania administracyjnego, a także osłabiać prawo jednostki do skutecznej ochrony sądowej. Takie rozwiązanie może naruszać zarówno Konstytucję RP (art. 45 i 77), jak i Europejską Konwencję Praw Człowieka (art. 6 i 13), które zapewniają każdemu prawo do sprawiedliwego,

jawnego i niezwłocznego rozpatrzenia sprawy oraz ochronę przed nieuzasadnionymi opóźnieniami administracyjnymi.

Zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP każdy obywatel ma zagwarantowane prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia swojej sprawy przez niezależny, bezstronny oraz właściwy sąd, bez nieuzasadnionych opóźnień. W nauce prawa oraz w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje się, że prawo to obejmuje trzy kluczowe elementy: dostęp do sądu, przeprowadzenie postępowania zgodnie z odpowiednią procedurą oraz uzyskanie wyroku sądowego (zob. np. P. Sarnecki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. III, Warszawa 2003, uw. 5 do art. 45). Przepis ten uzupełnia art. 77 ust. 2 Konstytucji RP, który stanowi, że żadna ustawa nie może ograniczać możliwości dochodzenia przed sądem naruszonych praw i wolności (zob. więcej: zdanie odrębne SWSA Tomasza Grossmanna do wyroku z 7.11.2024 r. o sygn. akt IV SAB/Po 118/24).

W świetle tego mechanizm zawieszania biegu terminów w postępowaniach legalizacyjnych budzi istotne wątpliwości zarówno z perspektywy prawa unijnego, jak i krajowego porządku prawnego. Przepisy dyrektywy 2003/109/WE jednoznacznie wskazują, że procedury dotyczące przyznawania statusu rezydenta długoterminowego powinny być skuteczne, przejrzyste i sprawiedliwe, a przewidziany w nich sześciomiesięczny termin na wydanie decyzji może być przedłużony jedynie w wyjątkowych, indywidualnych przypadkach. Wprowadzenie generalnego zawieszenia biegu terminów stoi w sprzeczności z tymi zasadami i może naruszać prawa jednostek.

Co więcej, taka praktyka podważa fundamentalne gwarancje ochrony prawnej, wynikające zarówno z Konstytucji RP, jak i Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Prawo do sądu, obejmujące dostęp do rzetelnej procedury i terminowego rozstrzygnięcia sprawy, przysługuje każdemu – w tym również cudzoziemcom. W konsekwencji obowiązujące regulacje krajowe, prowadzące do automatycznego wstrzymywania biegu terminów, mogą zostać uznane za niezgodne z unijnym standardem ochrony praw jednostki oraz konstytucyjną zasadą rzetelności postępowania administracyjnego.

6. Perspektywa europejska – Europejski Trybunał Praw Człowieka wobec bezczynności/przewlekłości postępowań legalizacyjnych w Unii Europejskiej

Zgodnie z art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (EKPC) każdy ma prawo do rozpatrzenia swojej sprawy w rozsądnym terminie. Chociaż artykuł ten odnosi się przede wszystkim do postępowań sądowych, Trybunał rozszerzył jego

zastosowanie także na pewne kategorie spraw administracyjnych, w tym dotyczących legalizacji pobytu cudzoziemców. W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, podkreśla się, że długotrwałe procedury mogą naruszać prawo jednostki do efektywnej ochrony prawnej oraz prowadzić do nieuzasadnionej niepewności prawnej.

ETPC wielokrotnie zajmował się sprawami dotyczącymi przewlekłości postępowań administracyjnych, w tym legalizacyjnych, w różnych krajach Unii Europejskiej. W swoich orzeczeniach podkreślał, że nadmierna zwłoka w wydawaniu decyzji dotyczących statusu pobytowego cudzoziemców narusza art. 6 oraz art. 13 EKPC. W sprawach takich jak Maaouia przeciwko Francji (wyrok ETPC(WI) z 5.10.2000 r., 39652/98, MAAOUIA v. FRANCJA, LEX nr 76717.) czy Kushoglu przeciwko Bułgarii (wyrok ETPC z 3.07.2008 r., 48191/99, KUSHOGLU v. BUŁGARIA, LEX nr 411589.) ETPC wskazał, że długotrwałe oczekiwanie na decyzję administracyjną w sprawach legalizacji pobytu może prowadzić do naruszenia prawa do skutecznego środka odwoławczego[4].

Trybunał zaznaczył, że państwa członkowskie są zobowiązane do ustanowienia efektywnych mechanizmów kontrolnych oraz zapewnienia terminowego rozstrzygania spraw. ETPC zwraca również uwagę na wpływ przewlekłości postępowań na życie codzienne cudzoziemców, w tym ich sytuację zawodową, rodzinną i społeczną. W licznych wyrokach Trybunał wskazywał, że długie oczekiwanie na decyzję może prowadzić do destabilizacji życia osobistego, braku dostępu do rynku pracy oraz niepewności prawnej. Państwa członkowskie UE, w odpowiedzi na krytykę ETPC, podejmują działania mające na celu usprawnienie procedur legalizacyjnych, m.in. poprzez wprowadzenie limitów czasowych na rozpatrywanie wniosków oraz mechanizmów monitorowania pracy organów administracyjnych. Pomimo tych działań problem przewlekłości postępowań wciąż pozostaje wyzwaniem w wielu krajach Wspólnoty.

7. Życie w zawieszeniu – konsekwencje dla cudzoziemców

Proces legalizacji pobytu cudzoziemców w Polsce jest niezwykle istotnym elementem ich codziennego funkcjonowania i dążenia do stabilizacji życiowej. Niestety, zawieszenie biegu terminów w postępowaniach administracyjnych sprawia, że osoby te często pozostają w stanie niepewności, nie mając jasności co do swojej przyszłości. Przedłużające się oczekiwanie na decyzję, które może trwać miesiącami, a nawet latami, wpływa na różne aspekty ich życia – od kwestii

[4] B. Gronowska, *Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Maaouia przeciwko Francji* – dotyczący gwarancji procesowych dla cudzoziemców podlegających deportacji, Prok.i Pr. 2001, nr 2, s. 171-176.

prawnych i zawodowych po relacje rodzinne i kondycję psychiczną. Dla wielu cudzoziemców przedłużający się stan zawieszenia oznacza utrudniony dostęp do podstawowych usług publicznych, niemożność podjęcia legalnej pracy lub obawy o jej utratę. Niepewność co do dalszego pobytu nie tylko wpływa na ich codzienne wybory i możliwości życiowe, ale także prowadzi do frustracji i narastającego stresu.

Cudzoziemcy, których sprawy dotyczące legalizacji pobytu zostały objęte zawieszeniem terminów, często znajdują się w trudnej sytuacji prawnej. Brak ostatecznej decyzji uniemożliwia im uzyskanie dokumentów potwierdzających ich status w Polsce, co może prowadzić do problemów z dostępem do usług publicznych, takich jak opieka zdrowotna czy edukacja. Niepewność co do legalności dalszego pobytu może również skutkować trudnościami w uzyskaniu pracy lub kontynuacji zatrudnienia.

8. Między pragmatyzmem a humanizmem – czy zawieszenie postępowań jest konieczne? Wnioski i postulaty *de lege ferenda*

Instytucja zawieszenia terminów w postępowaniach administracyjnych dotyczących legalizacji pobytu cudzoziemców jest problemem, który ujawnia napięcie między dwiema fundamentalnymi wartościami – pragmatyzmem administracyjnym a humanizmem prawa. Z jednej strony, administracja publiczna musi mierzyć się z realnymi wyzwaniami, takimi jak masowy napływ wniosków i przeciążenie organów. Z drugiej jednak, cudzoziemcy, często znajdujący się w trudnej sytuacji życiowej, nie mogą ponosić konsekwencji systemowych niedoskonałości i organizacyjnej niewydolności urzędów.

Przyjęcie zasady automatycznego zawieszania terminów prowadzi do poważnych konsekwencji. Przede wszystkim osłabia zaufanie obywateli do państwa prawa i godzi w podstawowe prawa jednostek. Zamiast służyć jako rozwiązanie wyjątkowe, w wielu przypadkach stało się wygodnym mechanizmem pozwalającym na unikanie odpowiedzialności za przewlekłość postępowań. Działania te nie tylko komplikują sytuację prawną cudzoziemców, ale również prowadzą do poczucia niepewności prawnej i życiowej, co stoi w sprzeczności z zasadą pewności prawa oraz efektywności administracji.

W związku z tym zasadne wydają się postulaty de lege ferenda zmierzające do reformy obecnych przepisów i praktyk. Po pierwsze, należy ograniczyć stosowanie mechanizmu zawieszenia terminów jedynie do sytuacji rzeczywistego przeciążenia administracji, popartego rzetelną analizą obciążenia urzędów. Nie może być on wykorzystywany jako standardowe narzędzie regulacyjne, lecz wyłącznie w wyjątkowych przypadkach. Po drugie, każda decyzja o zawieszeniu

terminu powinna być uzasadniona konkretnymi obiektywnymi przesłankami, a nie stosowana arbitralnie. Wprowadzenie obowiązku uzasadnienia każdej takiej decyzji wzmocni transparentność działań administracji oraz pozwoli na ich skuteczniejszą kontrolę sądową.

Kolejnym istotnym postulatem jest zobowiązanie administracji do przedstawienia planu redukcji zaległości. Zamiast stosować zawieszenie terminów jako mechanizm radzenia sobie z trudnościami organizacyjnymi, organy powinny opracować konkretne strategie mające na celu usprawnienie procedur i zwiększenie efektywności rozpatrywania spraw.

Może to obejmować m.in. zwiększenie liczby urzędników, wdrażanie nowoczesnych narzędzi cyfryzacji czy usprawnienie komunikacji między organami.

Niezwykle istotne jest dostosowanie krajowych regulacji do standardów prawa unijnego. Dyrektywa 2011/98/UE jasno określa maksymalne terminy rozpatrywania wniosków, co stanowi istotny punkt odniesienia dla krajowych przepisów. Odejście od automatycznych zawieszeń terminów na rzecz bardziej transparentnych i sprawiedliwych rozwiązań pozwoliłoby na harmonizację polskiego systemu administracyjnego z zasadami obowiązującymi w Unii Europejskiej.

W świetle poczynionych rozważań nie ulega wątpliwości, że konieczne jest znalezienie właściwej równowagi między sprawnością administracji a ochroną praw cudzoziemców. Mechanizm zawieszania terminów nie powinien stanowić wygodnego rozwiązania systemowych problemów, lecz być stosowany jedynie w wyjątkowych przypadkach. Przejrzystość, odpowiedzialność i skuteczność działania organów administracji to fundamenty państwa prawa, które powinny znaleźć realne odzwierciedlenie w procesach legalizacji pobytu. Tylko poprzez odpowiednie reformy i dostosowanie przepisów do standardów unijnych możliwe będzie stworzenie systemu, który nie tylko usprawni postępowania, ale także zapewni poszanowanie godności i praw osób ubiegających się o pobyt w Polsce.

W konkluzji orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego w kwestii zawieszania terminów w postępowaniach administracyjnych dotyczących legalizacji pobytu cudzoziemców uwidacznia istotne wyzwania związane z równoważeniem efektywności administracji z ochroną praw jednostek. Choć celem takich decyzji jest zaradzenie problemom wynikającym z przeciążenia organów administracyjnych, w wielu przypadkach prowadzą one do utrwalenia istniejących trudności systemowych. Zamiast mobilizować administrację do skuteczniejszego wykorzystania dostępnych zasobów i reorganizacji, podejście to może prowadzić do dalszych komplikacji w rozpatrywaniu spraw. Warto zauważyć, że zamiast reformować system w kierunku zwiększenia jego efektywności i przejrzystości, stosowanie zawieszeń terminów może niekiedy stanowić rozwiązanie tymczasowe, które w dłuższym okresie nie przynosi trwałych usprawnień. Chociaż decyzje NSA są zrozumiałe w kontekście trudności, przed którymi stoi administracja, istotne

jest, by dążyć do wprowadzenia takich rozwiązań, które zapewnią bardziej i przewidywalną procedurę, chroniąc jednocześnie prawa cudzoziemców.

W tym kontekście kluczowe jest poszukiwanie równowagi między efektywnością administracyjną a prawami jednostek, a także wdrożenie rozwiązań organizacyjnych, które pozwolą na sprawniejsze i bardziej sprawiedliwe rozpatrywanie wniosków. Dążenie do wprowadzenia reform w tym zakresie przyczyni się do stworzenia systemu, który nie tylko usprawni procesy administracyjne, ale również będzie lepiej odpowiadał na potrzeby ochrony praw osób ubiegających się o pobyt. Tylko wówczas możliwe będzie zapewnienie skuteczności administracji i szacunku dla praw człowieka w procesie legalizacji pobytu cudzoziemców.

Abstrakt

Przedmiotem niniejszej pracy jest analiza problematyki zawieszenia biegu terminów w postępowaniach dotyczących legalizacji pobytu cudzoziemców oraz związanej z tym bezczynności organów administracji publicznej. Zagadnienie to ma istotne znaczenie zarówno z perspektywy ochrony praw cudzoziemców, jak i efektywności funkcjonowania administracji w Polsce. Autorka wskazuje na potencjalne ryzyko nadużywania instytucji prawnej zawieszenia terminów oraz na niezgodność niektórych praktyk z prawem Unii Europejskiej i europejskimi standardami ochrony praw człowieka. Podkreślona zostaje także rola sądów administracyjnych, szczególnie Wojewódzkich Sądów Administracyjnych, w ochronie praw jednostki oraz krytyczna ocena orzecznictwa Naczelnego Sądu Administracyjnego, który w imię jednolitości orzecznictwa niekiedy uchyla wyroki korzystne dla cudzoziemców. Praca zwraca uwagę na konieczność indywidualnego podejścia do spraw i równoważenia interesów cudzoziemców oraz administracji publicznej.

Słowa kluczowe: zawieszenie biegu terminów, bezczynność administracji, legalizacja pobytu, prawa cudzoziemców, postępowanie administracyjne, zgodność z prawem UE, ochrona praw człowieka, sądownictwo administracyjne, kontrola sądowa, Naczelny Sąd Administracyjny

Abstract

This paper examines the legal issue of the suspension of time limits in administrative proceedings concerning the legalization of residence for foreign nationals, as well as the associated phenomenon of administrative inaction. The matter is of considerable significance from the dual standpoint of safeguarding the rights of

migrants and ensuring the effective functioning of public administration in Poland. The author draws attention to the potential for misuse of the legal construct of time-limit suspension and highlights instances where such practices may be incompatible with European Union law and the European standards of human rights protection. Particular emphasis is placed on the role of the administrative judiciary most notably the Voivodeship Administrative Courts in providing legal safeguards to individuals. The paper also offers a critical appraisal of the jurisprudence of the Supreme Administrative Court, which, in pursuit of uniformity in case law, has at times annulled decisions favorable to foreign nationals. The study advocates for a case-by-case approach that duly balances the legitimate interests of foreign applicants and those of the administrative authorities.

Keywords: suspension of time limits, Administrative inaction, legalization of residence, foreigners' rights, Administrative proceedings, EU law compliance, human rights protection, administrative courts, judicial review, Supreme Administrative Court

Bibliografia

Gronowska B., *Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Maaouia przeciwko Francji – dotyczący gwarancji procesowych dla cudzoziemców podlegających deportacji*, „Prokuratura i Prawo" 2001, nr 2.

Urząd do Spraw Cudzoziemców, *Zawieszenie biegu terminów załatwiania spraw przez wojewodów nie oznacza wstrzymania prowadzenia postępowań*, https://www.gov.pl/web/udsc/zawieszenie-biegu-terminow-zalatwiania-spraw-przez-wojewodow-nie-oznacza-wstrzymania-prowadzenia-postepowan (dostęp: 20.03.2025).

Ustawa z dnia 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 167 z późn. zm.).

Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu z 9 listopada 2023 r., IV SAB/Po 130/23, LEX nr 3631497.

Mikołaj Marcinkowski
student III roku prawa
Wydział Psychologii i Prawa w Poznaniu
Uniwersytet SWPS

Zasada solidarności w prawie Unii Europejskiej na przykładzie prawa migracyjnego i prawa azylu

The principle of solidarity in European Union law: the case of migration law and asylum law

1. Wprowadzenie

Od momentu kryzysu migracyjnego w 2015 r. temat polityki migracyjnej stał się jednym z najważniejszych zagadnień debaty publicznej. Migracja jest jednym z najistotniejszych wyzwań współczesnej Europy, wymaga zarówno szybkiej, sprawnej i skutecznej reakcji państw członkowskich, jak i odpowiedzialności na poziomie unijnym. Solidarność jako fundamentalna zasada polityki migracyjnej nabiera szczególnego znaczenia w kontekście rosnących różnic w podejściu między państwami członkowskimi a „decyzjami" ze strony instytucji UE, zwłaszcza w odniesieniu do przyjmowania uchodźców. Państwa takie jak Polska czy Węgry, które sprzeciwiają się obowiązkowym mechanizmom relokacji uchodźców znajdują się w konflikcie z propozycjami Brukseli, dążąc do bardziej elastycznych rozwiązań, które uwzględniałyby ich specyficzne potrzeby i obawy. Z kolei Komisja Europejska oraz Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stawiają na pełną realizację zasady solidarności, co prowadzi do zaostrzenia sporów. Celem niniejszego artykułu jest analiza wpływu zasady solidarności na formułowanie polityki migracyjnej Unii Europejskiej. Skoncentruje się na tym, w jaki sposób zasada ta została włączona do unijnego prawa oraz jakie konsekwencje ma jej wdrażanie w kontekście współpracy między państwami członkowskimi a instytucjami UE. W ramach badania dokonana zostanie zarówno analiza wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, jak i przegląd literatury przedmiotu, obejmujący przepisy prawne oraz stanowiska państw członkowskich w kwestii migracji.

2. Zasada solidarności w prawie UE

Jak wspomniano, zasada solidarności jest jedną z fundamentalnych zasad na gruncie prawa Unii Europejskiej, wyrażona przede wszystkim w art. 3 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej[1] „Unia (...) wspiera spójność gospodarczą, społeczną i terytorialną oraz solidarność między Państwami Członkowskimi" stanowiący o celach Unii Europejskiej. Podstawowym przepisem dotyczącym polityki migracyjnej i azylowej, jest jednak art. 80 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej[2], został on umieszczony w tytule V, rozdziale 2 zatytułowanym *Polityki Dotyczące Kontroli Granicznej, Azylu i Imigracji*, przepis ten wskazuje, że zasady solidarności i sprawiedliwego podziału odpowiedzialności mają być fundamentem działań w obszarze ochrony granic zewnętrznych, polityki azylowej oraz migracyjnej. Wprowadzenie tego przepisu do TFUE było odpowiedzią na wyzwania wynikające z rosnącej presji migracyjnej i konieczności wspólnej ochrony granic zewnętrznych Unii oraz zarządzania przepływami migracyjnymi.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku w sprawie C-715/17[3] stwierdził, że zasada solidarności nie jest jedynie deklaracją polityczną, ale prawnym obowiązkiem wynikającym z traktatów UE. W konsekwencji państwa członkowskie nie mogą uchylać się od wspólnych działań w obliczu kryzysów migracyjnych, powołując się na nieprecyzyjnie zdefiniowane interesy bezpieczeństwa narodowego. Wyrok ten zarysowuje ramy solidarności jako nieodłącznej części unijnego systemu prawnego, wymagającej efektywnej realizacji przez wszystkie państwa członkowskie. TSUE wskazał, że skuteczna realizacja zasady solidarności wymaga nie tylko współpracy między państwami członkowskimi, ale również ich gotowości do dzielenia się odpowiedzialnością w sytuacjach kryzysowych. Wyrok w sprawie C-715/17 podkreśla również, że solidarność nie ogranicza się wyłącznie do mechanizmów relokacji, ale obejmuje także wspólne działania w zakresie ochrony granic zewnętrznych, udzielania wsparcia humanitarnego oraz wzmocnienia instytucjonalnych ram zarządzania migracjami na poziomie unijnym.

Dodatkowo, zasada solidarności jest ściśle powiązana z wartościami określonymi w art. 2 TUE, który wskazuje na poszanowanie godności ludzkiej, wolności, demokracji, równości i praworządności. Realizacja tej zasady w polityce migracyjnej odzwierciedla wspólne zobowiązanie państw członkowskich do ochrony tych wartości, w tym przestrzegania praw osób ubiegających się ochronę międzynarodową.

[1] Traktat o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30 z późn. zm.). – dalej jako „TUE".

[2] Traktat Ustanawiający Europejską Wspólnotę Gospodarczą (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/2 z późn. zm.). – dalej jako „TFUE".

[3] Wyrok TS z 2.04.2020 r., C-715/17, Komisja Europejska Przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej i Węgrom, LEX nr 2891851. – dalej jako „Wyrok C-715/17 lub „sprawa C-715/17".

3. Stosowanie zasady solidarności przez państwa członkowskie

Państwa członkowskie Unii Europejskiej podejmują różnorodne działania mające na celu wdrożenie zasady solidarności w obszarze polityki migracyjnej i azylowej. Działania te obejmują zarówno inicjatywy legislacyjne, jak i administracyjne, mające na celu skuteczne zarządzanie napływem migrantów oraz udzielanie ochrony osobom ubiegającym się o ochronę międzynarodową.

W 2015 r. Niemcy stanęły w obliczu napływu uchodźców, głównie z Syrii, Iraku i Afganistanu. W odpowiedzi na tę sytuację ówczesna kanclerz Angela Merkel podjęła decyzję o otwarciu granic, deklarując: „Damy radę!" (niem. „*Wir schaffen das!*"), ponadto rząd niemiecki wprowadził szereg kompleksowych programów integracyjnych, mających na celu ułatwienie nowo przybyłym adaptacji w społeczeństwie oraz na rynku pracy. Wobec tego rząd niemiecki, powołując się na ustawę o pobycie, pracy zarobkowej i integracji cudzoziemców na terytorium Niemiec (*Aufenthaltsgesetz, AufenthG*)[4], zainicjował szereg programów integracyjnych. Przepisy AufenthG pochodzą z 2004 r., ale warto zaznaczyć, że były wielokrotnie nowelizowane, początkowa wersja niemieckiej ustawy była czymś w rodzaju prawa imigracyjnego, w czasie kryzysu migracyjnego z 2015 r., jej przepisy zyskały na znaczeniu, kiedy to zostały dostosowane i rozszerzone w ramach nowelizacji, takich jak np. Integration Gesetz z 2016 r.[5] Na podstawie niemieckiej ustawy migracyjnej wprowadzono kursy integracyjne, które mają na celu nauczanie języka niemieckiego do poziomu umożliwiającego codzienną komunikację i funkcjonowanie w społeczeństwie, przekazanie wiedzy na temat niemieckiego systemu prawnego, kultury oraz wartości demokratycznych, przygotowanie uczestników do podjęcia pracy zawodowej poprzez specjalistyczne kursy językowe (np. *Deutsch Für den Beruf*) oraz inne programy dostosowane do lokalnych potrzeb rynku pracy. W badaniu przeprowadzonym przez Niemiecki Instytut Badań nad gospodarką (DIW Berlin)[6], dotyczącym analizy stopnia integracji uchodźców, którzy przybyli do Niemiec w latach 2013-2016, na rynku pracy, okazało się, że poprzez odpowiednie działania niemieckiego rządu, ok. 36% uchodźców z tego okresu znalazło zatrudnienie, z czego 25% pracowało w pełnym lub niepełnym wymiarze godzin, a 6% kontynuowało edukację. Podobne mechanizmy wprowadziła Szwecja, wdrażając kompleksowe programy wsparcia dla

---

4 Aufenthaltsgesetz – AufenthG (2004). Gesetz über den Aufenthalt, die Erwerbstätigkeit und die Integration von Ausländern im Bundesgebiet. Dostępne na: https://www.gesetze-im-internet.de/aufenthg_2004/ [dostęp na dzień: 2 stycznia 2025 r. godz. 19:26]. – dalej jako „Niemiecka ustawa migracyjna" lub „ustawa Niemiecka" bądź „AuFenthG".

5 Integrationsgesetz (Integration Act), Bundesgesetzblatt I, 2016, s. 1939.

6 https://www.diw.de/de/diw_01.c.797286.de/fuenf_jahre_nach____wir_schaffen_das_____diw_berlin_zieht_zwischenbilanz_zur_integration_von_gefluechteten.html.

uchodźców, obejmujące edukację, opiekę zdrowotną oraz pomoc w znalezieniu zakwaterowania. Dzięki temu wielu migrantów mogło szybko rozpocząć nowe życie w społeczeństwie szwedzkim.

Z kolei polityka migracyjna Polski i Węgier w obliczu kryzysu migracyjnego w 2015 r. ujawniła kluczowe różnice w interpretacji zasady solidarności na poziomie unijnym, Rzeczpospolita Polska w przeciwieństwie do stanowiska TSUE argumentowała, że solidarność może być realizowana w alternatywny sposób, np. poprzez wsparcie finansowe lub techniczne, a nie obowiązkowe przyjmowanie uchodźców. Jest to tzw. solidarność funkcjonalna. Koncepcja ta zakłada realizację zasady solidarności w sposób dostosowany do specyficznych potrzeb i możliwości państw członkowskich, oznacza to, że państwa mogą przyczyniać się do wspólnych celów poprzez różnorodne formy współpracy i wsparcia, uwzględniając ich geopolityczne, gospodarcze i społeczne uwarunkowania, stanowisko Rzeczypospolitej Polskiej obejmujące m.in. odmowę relokacji uchodźców z uwagi na potencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego zostanie omówione w dalszej części artykułu. Podobnie Węgry, odmawiając udziału w mechanizmie relokacji uchodźców, zadeklarowały wsparcie finansowe, dla państw członkowskich takich jak Grecja czy Włochy. Ponadto, kontrowersyjną decyzją węgierskiego rządu wydaje się budowa ogrodzenia na granicy z Serbią, potencjalnie służącego do powstrzymania napływu migrantów przekraczających granicę zewnętrzną UE. W raporcie przeprowadzonym przez Amnesty International „Węgry: Przerażające traktowanie osób ubiegających się o azyl”[7] stwierdzono, że węgierskie działania ograniczają prawo do azylu i naruszają zasady humanitarne.

4. Sprawa C-715/17 jako przykład odmiennego podejścia do zasady solidarności

W skardze w sprawie C-715/17 Komisja Europejska wniosła do Trybunału o stwierdzenie, że Rzeczpospolita Polska nie wywiązała się z obowiązku podawania regularnie liczby obywateli państw trzecich ubiegających się o udzielenie ochrony międzynarodowej, które mogłyby zostać szybko relokowane na jej terytorium. Komisja podkreślała, że od 16 marca 2016 r. Polska uchybiła zobowiązaniom wynikającym z art. 5 ust. 2 decyzji Rady UE 2015/1523 z 14 września 2015 r.[8]

[7] https://www.amnesty.org.pl/wegry-przerazajace-traktowanie-osob-ubiegajacych-sie-o-azyl (dostęp: 3.01.2025).

[8] Decyzja Rady (UE) 2015/1523 z 14 września 2015 r. ustanawiająca środki tymczasowe w obszarze ochrony międzynarodowej na rzecz Włoch i Grecji (Dz. U. UE. L. z 2015 r. Nr 239, str. 146). – dalej jako „Decyzja 2015/1523”.

oraz art. 5 ust. 2 decyzji Rady UE 2015/1601 z 22 września 2015 r.[9] Obie decyzje miały na celu ustanowienie środków tymczasowych wspierających Włochy i Grecję w obszarze ochrony międzynarodowej obywateli państw trzecich. Polska uchybiła również innym zobowiązaniom związanym z relokacją, wynikającym z art. 5 ust. 4-11 decyzji 2015/1601 oraz decyzji 2015/1523. W tym miejscu należy rozwinąć kontekst pojęcia obywateli państw trzecich, warto odnotować, że w świetle art. 1 lit. A pkt 2 Konwencji Genewskiej[10] termin „uchodźca" stosuje się do osoby, która na skutek uzasadnionej obawy przed prześladowaniem z powodu swej rasy, religii, narodowości, przynależności do określonej grupy społecznej lub z powodu przekonań politycznych przebywa poza granicami państwa, którego jest obywatelem i nie może lub nie chce z powodu tych obaw korzystać z ochrony tego państwa[11], ponadto w art. 1 lit. F Konwencji Genewskiej wyklucza zastosowanie tejże Konwencji wobec osób, które dopuściły się poważnych zbrodni, tj. „*Postanowienia niniejszej konwencji nie mają* zastosowania do osoby, w stosunku do której istnieją poważne podstawy, aby sądzić, że a) dokonała zbrodni przeciwko pokojowi, zbrodni wojennej lub zbrodni przeciwko ludzkości w rozumieniu aktów międzynarodowych opracowanych dla ustanowienia przepisów odnoszących się do tych zbrodni; b) dokonała poważnej zbrodni o charakterze niepolitycznym poza państwem, które ją przyjęło, przed uznaniem jej za uchodźcę; c) jest winna czynów sprzecznych z celami i zasadami Narodów Zjednoczonych". Kontekst jest ten szczególnie istotny w świetle decyzji 2015/1523 i 2015/1601, gdyż obie decyzje posiadają analogiczne definicje poniższych pojęć, zgodnie z dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/95/UE[12], „wniosek o udzielenie ochrony międzynarodowej" oznacza wniosek zgodny z definicją zawartą w art. 2 lit. h) „wniosek o udzielenie ochrony międzynarodowej – oznacza wniosek do państwa członkowskiego o ochronę złożony przez obywatela państwa trzeciego lub bezpaństwowca, którego można uznać za osobę ubiegającą się o status uchodźcy lub status osoby potrzebującej ochrony uzupełniającej, a który nie występuje wyraźnie o inny rodzaj ochrony pozostający poza zakresem stosowania niniejszej dyrektywy i mogący stanowić przedmiot osobnego wniosku", a „wnio-

[9] Decyzja Rady (UE) 2015/1601 z 22 września 2015 r. ustanawiająca środki tymczasowe w obszarze ochrony międzynarodowej na rzecz Włoch i Grecji (Dz. U. UE. L. z 2015 r. Nr 248, str. 80 z późn. zm.). – dalej jako „Decyzja 2015/1601".

[10] Konwencje o Ochronie Ofiar Wojny, Podpisane w Genewie 12 sierpnia 1949 r. (Dz. U. z 1956 r. Nr 38, poz. 171 z późn. zm.). – dalej jako „Konwencja Genewska" lub „Konwencja".

[11] Wyrok NSA w Warszawie z 11.01.2001 r., V SA 1937/00, LEX nr 51291.

[12] Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/95/UE z 13 grudnia 2011 r. w sprawie norm dotyczących kwalifikowania obywateli państw trzecich lub bezpaństwowców jako beneficjentów ochrony międzynarodowej, jednolitego statusu uchodźców lub osób kwalifikujących się do otrzymania ochrony uzupełniającej oraz zakresu udzielanej ochrony (wersja przekształcona) (Dz. U. UE. L. z 2011 r. Nr 337, str. 9). dalej jako „Dyrektywa 2011/95/UE".

skodawca to obywatel państwa trzeciego lub bezpaństwowiec, który złożył taki wniosek, w odniesieniu do którego nie została jeszcze wydana ostateczna decyzja". Dyrektywa definiuje również „ochronę międzynarodową" jako status uchodźcy lub osoby potrzebującej ochrony uzupełniającej zgodnie z definicjami zawartymi odpowiednio w art. 2 lit. e) „status uchodźcy oznacza uznanie przez państwo członkowskie obywatela państwa trzeciego albo bezpaństwowca za uchodźcę" i g) „status osoby potrzebującej ochrony uzupełniającej oznacza uznanie przez państwo członkowskie obywatela państwa trzeciego lub bezpaństwowca za osobę kwalifikującą się do otrzymania ochrony uzupełniającej", ponadto relokacja oznacza przekazanie wnioskodawcy z terytorium państwa członkowskiego, które kryteria określone w rozdziale III rozporządzenia (UE) nr 604/2013[13] wskazują jako odpowiedzialne za rozpatrzenie wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej, na terytorium państwa członkowskiego relokacji. W dniach 25 i 26 czerwca 2015 r. Rada Europejska zdecydowała, że należy równolegle zająć się trzema kluczowymi wymiarami polityki migracyjnej: relokacją, reintegracją oraz współpracą z państwami pochodzenia i tranzytu. W obliczu nadzwyczajnej sytuacji w art. 4 decyzji 2015/1523 relokacja miała objąć odpowiednio 24 000 osób z Włoch i 16 000 osób z Grecji, następnie art. 4 2015/1601 przewidywał relokacja aż 120 000 osób, rozdzielonych w następujący sposób: 15 600 osób z Włoch, 50 400 osób z Grecji, a pozostałe 54 000 osób mogło być relokowane proporcjonalnie do danych liczbowych lub w ramach zmiany decyzji. Państwa członkowskie mogły również wypełnić swoje zobowiązania poprzez przyjęcie obywateli syryjskich przebywających w Turcji w ramach programów legalnego przyjęcia. Art. 5 decyzji 2015/2023 stanowi o procedurze relokacji, interesującym przepisem na gruncie całej procedury jest ust. 7: „Państwa członkowskie zachowują prawo do odmowy relokacji wnioskodawcy wyłącznie w przypadku wystąpienia uzasadnionych powodów, wskazujących, że dana osoba może stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego lub porządku publicznego, lub w przypadku wystąpienia poważnych podstaw zastosowania przepisów dotyczących wykluczenia, określonych w art. 12 i 17 dyrektywy 2011/95/UE". Rzeczpospolita Polska, Węgry i Republika Czeska nie realizowały swoich zobowiązań powołując się m.in. na zagrożenia związane z bezpieczeństwem narodowym i porządkiem publicznym. Natomiast TSUE stwierdził, iż powyższe państwa nie zrealizowały swoich zobowiązań, w szczególności Polska zadeklarowała gotowość relokacji 100 osób (65 z Grecji i 35 z Włoch), ale żadna z tych osób nie została faktycznie przyjęta. Podobnie

[13] Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 604/2013 z 26 czerwca 2013 r. w sprawie ustanowienia kryteriów i mechanizmów ustalania państwa członkowskiego odpowiedzialnego za rozpatrzenie wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej złożonego w jednym z państw członkowskich przez obywatela państwa trzeciego lub bezpaństwowca (wersja przekształcona) (Dz. U. UE. L. z 2013 r. Nr 180, str. 31).

Węgry odmówiły podania liczby osób do relokacji, a Republika Czeska, po początkowych deklaracjach, ograniczyła się do przyjęcia jedynie 12 osób. Wobec tych uchybień Komisja Europejska podjęła kroki prawne. W czerwcu 2017 r. wystosowano wezwania do usunięcia uchybienia do Polski, Węgier i Republiki Czeskiej, inicjując postępowania w sprawie uchybienia zobowiązaniom państwa członkowskiego na podstawie art. 258 TFUE. Odpowiedzi każdych z tych państw nie przekonały Komisji, która w lipcu 2017 r. skierowała sprawę do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Komisja argumentowała, że uchybienia trwały mimo upływu terminu stosowania decyzji relokacyjnych, co podważało solidarność i sprawiedliwy podział odpowiedzialności między państwami członkowskimi, będące fundamentem polityki azylowej Unii Europejskiej. Wskazane państwa podnosiły, iż stosowanie powyższych decyzji zakończyło się kolejno 17 września 2017 r. (decyzja 2015/1523) oraz 26 września 2017 r. (decyzja 2015/1601) – art. 13, w związku z tym brak interesu prawnego w inicjowaniu postępowania. Trybunał słusznie przypomniał w punkcie 67 wyroku w sprawie C-715/17 utrwaloną zasadę orzecznictwa TSUE, zgodnie z którą Komisja nie musi wykazywać interesu we wszczęciu postępowania ani podawać powodów, które skłoniły ją do wniesienia skargi o stwierdzenie uchybienia zobowiązaniom państwa członkowskiego[14], ponadto w punkcie 70 tego samego wyroku Trybunał stwierdził, iż na gruncie rozpatrywanych trzech spraw dotyczą one ważnych kwestii z punktu widzenia prawa Unii, w tym tej, czy, a jeśli tak, to pod jakimi warunkami, państwo członkowskie może powołać się na art. 72 TFUE w celu odstąpienia od stosowania decyzji przyjętych na podstawie art. 78 ust. 3 TFUE, których obligatoryjny charakter nie jest kwestionowany i które mają na celu relokację znacznej liczby ubiegających się o udzielenie ochrony międzynarodowej przy poszanowaniu zasady solidarności i sprawiedliwego podziału odpowiedzialności między państwami członkowskimi, na której to zasadzie w myśl art. 80 TFUE opiera się polityka azylowa Unii. Warto też zauważyć, iż strony powoływały się na nieważność powyższych decyzji w związku z czym Trybunał przywołał wyrok z 6 września 2017 r., Słowacja i Węgry/Rada (C-643/15 i C-647/15, EU:C:2017:631), Trybunał oddalił te skargi o stwierdzenie nieważności decyzji 2015/1601, potwierdzając tym samym zgodność z prawem wspomnianej decyzji. W związku z tym Komisja utrzymywała, że obowiązek relokacji spoczywał na państwach członkowskich nawet po upływie terminu stosowania decyzji, gdyż kluczowym celem postępowania w sprawie uchybienia jest stwierdzenie niezgodności działań państwa z prawem Unii i doprowadzenie do zaprzestania takiego uchybienia. Trybunał potwierdził również, że Komisja nie musi wykazywać interesu prawnego w inicjowaniu postępowania o uchybienie zobowiązaniom.

[14] Wyrok z 3 marca 2016 r., Komisja/Malta, C-12/14, EU:C:2016:135, pkt 26 i przytoczone tam orzecznictwo.

W tym miejscu należy również przywołać sentencję wskazanego wyroku w pkt 2. Stanowi ona, iż „Nie podając regularnie, nie rzadziej niż co trzy miesiące, odpowiedniej liczby osób ubiegających się o udzielenie ochrony międzynarodowej, które można szybko relokować na jej terytorium, Rzeczpospolita Polska od 16 marca 2016 r. uchybiła zobowiązaniom, które na niej ciążyły na mocy art. 5 ust. 2 decyzji Rady (UE) 2015/1523 z 14 września 2015 r. ustanawiającej środki tymczasowe w obszarze ochrony międzynarodowej na rzecz Włoch i Grecji i art. 5 ust. 2 decyzji Rady (UE) 2015/1601 z 22 września 2015 r. ustanawiającej środki tymczasowe w obszarze ochrony międzynarodowej na rzecz Włoch i Grecji, a w konsekwencji pozostałym zobowiązaniom dotyczącym relokacji, które na niej ciążyły na mocy art. 5 ust. 4-11 każdej z tych dwóch decyzji".

Sprawy związane z relokacją migrantów uwypuklają kluczowe znaczenie zasady solidarności, która jest fundamentem polityki migracyjnej Unii Europejskiej. Zasada ta umożliwia sprawiedliwy podział odpowiedzialności i obciążeń między państwa członkowskie, szczególnie w momentach kryzysowych, takich jak gwałtowny wzrost liczby uchodźców. Sprawiedliwy podział odpowiedzialności między państwa członkowskie, wynikający z art. 80 TFUE, był podstawą decyzji 2015/1523 i 2015/1601, które miały na celu wspieranie Grecji i Włoch. Trybunał w swoim wyroku podkreślił, że zasada solidarności nie pozwala państwom członkowskim na jednostronne ignorowanie nałożonych na nie zobowiązań, nawet w obliczu wewnętrznych wyzwań. Decyzje te były niezbędne dla zachowania spójności w polityce azylowej UE oraz wspólnego działania wobec kryzysu migracyjnego.

5. Znaczenie zasady solidarności w przyszłej polityce migracyjnej UE

W odpowiedzi na kryzysy migracyjne państw członkowskich w 2020 r. rozpoczęto pracę nad „paktem migracyjnym", składającym się z 10 aktów prawnych przygotowanych przez Komisję Europejską. W komunikacie Komisji Europejskiej dla Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów można przeczytać, że nowy pakt potwierdza, że żadne państwo członkowskie nie powinno ponosić nieproporcjonalnej odpowiedzialności i że wszystkie państwa członkowskie powinny w stały sposób wnosić wkład, wykazując się solidarnością[15]. Jak podaje komunikat, po czterech latach negocjacji i prac legislacyjnych Parlament Europejski i Rada UE uchwaliły 10 nowych aktów prawnych liczących w sumie ponad 1000 stron, w tym rozpo-

[15] Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów dotyczący nowego paktu o migracji i azylu, COM/2020/609 final, https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX%3A52020DC0609 (dostęp: 5.02.2025), dalej jako „Komunikat".

rządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1351 z 14 maja 2024 r. w sprawie zarządzania azylem i migracją[16]. Szczególnie istotna jest jego część IV rozdział I zatytułowana „Mechanizmy solidarności". Artykuł 6 przewiduje główną dyrektywę, zgodnie z którą państwa członkowskie powinny wykonywać to rozporządzenie, oczywiście jest to zasada solidarności „Wykonując swoje zobowiązania wynikające z niniejszego rozporządzenia, Unia i państwa członkowskie przestrzegają zasady solidarności i sprawiedliwego podziału odpowiedzialności zapisanej w art. 80 TFUE oraz biorą pod uwagę ich wspólny interes w zakresie skutecznego działania polityk Unii w dziedzinie zarządzania azylem i migracją", kontynuując rozporządzenie przewiduje mechanizmy, mechanizmy te, określone w części IV rozporządzenia, obejmują m.in. roczną pulę solidarnościową, relokację oraz wkłady finansowe i alternatywne środki wsparcia.

Roczna pula solidarnościowa, zgodnie z art. 56, stanowi stanowi główne narzędzie reagowania solidarnościowego dla państw członkowskich znajdujących się pod presją migracyjną. Obejmuje ona wkłady ustalone podczas posiedzenia forum wysokiego szczebla uwzględniające potrzeby zidentyfikowane przez Komisję w jej wniosku (art. 12). W ramach wniosku Komisji określa się minimalne wartości wymaganych działań w ramach rocznej puli solidarnościowej na poziomie Unii. Co roku konieczne jest zapewnienie: co najmniej 30 000 relokacji, obejmujących osoby ubiegające się o ochronę międzynarodową oraz w określonych przypadkach, osoby korzystające z tej ochrony. Środków finansowych w wysokości minimum 600 mln EUR, przeznaczonych na wsparcie systemów migracyjnych, azylowych i integracyjnych oraz poprawę zarządzania granicami i programów reintegracyjnych., pula składa się z trzech środków, które uznaje się za równoważne:

1) Relokacja – zgodnie z art. 67 i 68 obejmuje osoby ubiegające się o ochronę międzynarodową oraz w uzgodnieniach dwustronnych, osoby korzystające z ochrony międzynarodowej udzielonej w ostatnich trzech latach,
2) Wkłady finansowe, które są przeznaczone na projekty związane z zarządzaniem migracją, przyjmowaniem uchodźców, systemem azylowym, powrotami i reintegracją. Mogą one także wspierać działania w państwach trzecich, mające wpływ na przepływy migracyjne oraz poprawę systemów migracyjnych,
3) Alternatywne środki solidarnościowe, w tym wsparcie operacyjne, rozwój infrastruktury, wsparcie personelu, a także dostarczanie niezbędnych usług i wyposażenia technicznego.

Państwa członkowskie mogą wybrać jeden bądź kilka środków solidarnościowych, które zamierzają wdrożyć, natomiast istnieją również procedury zwolnienia. Wraz z europejskim rocznym sprawozdaniem dotyczącym migracji i azylu, zgodnie z art. 11 rozporządzenia w sprawie zarządzania azylem i migracją, Komisja przyjmuje

[16] https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=OJ:L_202401351 (dostęp: 5.02.2025), dalej jako „rozporządzenie w sprawie zarządzania azylem i migracją".

decyzję wykonawczą w sprawie uustalenia, czy państwo członkowskie znajduje się pod presją migracyjną bądź jest narażone na ryzyko presji migracyjnej w nadchodzącym roku lub stoi w obliczu znaczącej sytuacji. W tym przepisie ustalono również dyrektywy, którymi Komisja powinna się posługiwać, m.in. uwzględnienie szlaków migracyjnych. W przypadku gdy państwo członkowskie zostanie wskazane w powyższej decyzji lub uważa, że znajduje się pod presją migracyjną, może wystąpić z wnioskiem o częściowe lub całkowite zwolnienie z wykonania zadeklarowanych wkładów określonych w akcie wykonawczym Rady. Akt ten dotyczy zgodnie z art. 57 rozporządzenia w sprawie zarządzania azylem i migracją ustanowienia rocznej puli solidarnościowej, w tym kwoty relokacji i wkładów finansowych oraz konkretne zobowiązania podjęte przez każde państwo członkowskie, Rada przyjmuje akt wykonawczy większością kwalifikowaną podczas posiedzenia forum wysokiego szczebla. Natomiast państwa, które nie zostały wskazane w powyższej decyzji (art. 11), a uważają, że znajduje się pod presją migracyjną, zgodnie z art. 61 ust. 2 rozporządzenia w sprawie zarządzania azylem i migracją obligatoryjne zawierają:

a) opis sposobu, w jaki całkowite lub częściowe zwolnienie z wykonania zadeklarowanego wkładu solidarnościowego mogłoby pomóc ustabilizować sytuację;
b) informację, czy zadeklarowany wkład mógłby zostać zastąpiony innym rodzajem wkładu solidarnościowego,
c) sposób, w jaki państwo członkowskie zaradzi wszelkim ewentualnym trudnościom stwierdzonym w dziedzinie odpowiedzialności, gotowości lub odporności,
d) należycie udokumentowane uzasadnienie istnienia i zakresu presji migracyjnej we wnioskującym państwie członkowskim.

Komisja informuje Radę o swojej ocenie wniosku w terminie czterech tygodni od otrzymania wniosku przedłożonego z powyższym. Komisja przekazuje również informacje o tej ocenie Parlamentowi Europejskiemu (art. 61 ust. 3). Po otrzymaniu oceny dokonanej przez Komisję Rada przyjmuje akt wykonawczy w celu stwierdzenia, czy zezwolić na odstępstwo od aktu wykonawczego Rady (art. 61 ust. 4). Analogiczną procedurę rozporządzenie w sprawie zarządzania azylem i migracją przewiduje w stosunku do zwolnienia z wykonania wkładów solidarnościowych w znaczącej sytuacji migracyjnej, z małą zmianą w art. 62 ust. 2 lit. d stanowiącym iż państwo dodatkowo do wniosku załącza „należycie udokumentowane uzasadnienie dotyczące systemu azylowego, systemu przyjmowania i systemu migracji, który osiągnął granice swojej zdolności, i sposób, w jaki osiągnięcie granic zdolności tego państwa członkowskiego w danej dziedzinie wpływa na zdolność danego państwa do wywiązania się z jego zobowiązania", a ponadto zawiera należycie udokumentowane uzasadnienie powagi sytuacji migracyjnej.

Wskazując na konkretne przykłady w debacie publicznej, podnosi się, że Polska miałaby zostać zwolniona z zastosowania aktu wykonawczego, o którym mowa w art.

57 rozporządzenia w sprawie zarządzania azylem i migracją, z uwagi na pomoc w zakresie przyjęcia obywateli Ukrainy. Według danych na dzień 24 lutego 2023 r. w Polsce z ochrony korzysta prawie 1 milion obywateli Ukrainy, nadto wydano ponad 1,4 miliona zezwoleń na pobyt w kraju[17]. Warto również zwrócić uwagę na problem dotyczący nielegalnego przekraczania granicy na wschodzie (Białoruś). Jak podaje Straż Graniczna, w 2021 r. odnotowano 39 697 prób przekroczenia przez obywateli państw trzecich granicy z Polską[18]. Wydawać by się mogło, że oczywiste jest, iż Polska powinna się znaleźć w gronie państw członkowskich znajdujących się pod presją migracyjną. 15 listopada 2024 r. poseł do Parlamentu Europejskiego Marcin Sypniewski sformułował pytanie dotyczące wykonania paktu o migracji i azylu w Polsce: „Po przyjęciu przepisów składających się na pakt o migracji i azylu premier Polski Donald Tusk i komisarz ds. wewnętrznych Ylva Johansson zapowiedzieli, że biorąc pod uwagę, że Polska przyjęła miliony Ukraińców w związku z wojną na Ukrainie, będzie zwolniona częściowo *lub* całkowicie z udziału w pakcie. W związku z powyższym proszę o informację: 1. Czy Polska formalnie przedstawiła sytuację związaną z presją imigracyjną na swoim terytorium? 2. Czy Komisja dostrzega przyjęcie przez Polskę milionów Ukraińców jako przesłankę do zwolnienia Polski z całości lub części przepisów paktu? 3. Czy przygotowywane są rozwiązania mające na celu zwolnienie Polski z zapisów paktu i w jakim zakresie?”[19]. W odpowiedzi udzielonej przez Komisarza Magnusa Brunnera w imieniu Komisji Europejskiej[20] jednoznacznie stwierdzono, iż Polska nie tylko nie jest zwolniona „paktem migracyjnym”, ale „jest związana wszystkimi instrumentami ustawodawczymi wchodzącymi w skład paktu o migracji i azylu, które zostały przyjęte zgodnie z unijnym zobowiązaniem do opracowania wspólnej polityki azylowej, przy pełnym poszanowaniu zasady kompetencji dzielonych w przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości. Zgodnie z prawem UE nie ma prawnych możliwości zwolnienia Polski z wdrażania jakichkolwiek części paktu”. Jednocześnie, zgodnie z opisaną procedurą, w przypadku gdyby Polska nie znalazła się wśród państw członkowskich zmagających się z trudną sytuacją migracyjną, należy zastosować procedury wymienione w art. 61 i 62 rozporządzenia w sprawie zarządzania azylem i migracją. Dotyczą one wniosku, w którym państwo członkowskie uważa, że zmaga się z trudną sytuacją migracyjną.

Wydaje się, że opisana procedura stanowi swego rodzaju wyjątek od zasady solidarności ze względu na pewne zwolnienia w zakresie wykonywania „paktu

[17] Obywatele Ukrainy w Polsce – aktualne dane migracyjne – Urząd do Spraw Cudzoziemców – Portal Gov.pl (dostęp: 21.02.2025).

[18] Nielegalne przekroczenia granicy z Białorusią w 2021 r. – Aktualności Komenda Główna Straży Granicznej (dostęp: 21.02.2025).

[19] Pytanie poselskie | Wykonanie paktu o migracji i azylu w Polsce | E-002557/2024 | Parlament Europejski (dostęp: 21.02.2025)

[20] Pytanie poselskie | Answer for question E-002557/24 | E-002557/2024(ASW) | Parlament Europejski (dostęp: 21.02.2025).

migracyjnego", natomiast wyjątek ten należy interpretować w odwrotny sposób. Celem wprowadzenia powyższych mechanizmów nie jest umożliwienie niektórym państwom członkowskim uniknięcia obowiązków z nich wynikających, a ułatwienie działania w sytuacjach kryzysowych, w których już się znajdują. Niektóre państwa członkowskie naturalnie powinny zostać zwolnione z obowiązku zastosowania mechanizmów solidarnościowych, bo przecież przykładowo gdy państwo A przyjęło już 100 000 uchodźców, a miałoby przyjąć kolejne 30 000 poprzez mechanizm solidarności, byłoby to naruszenie proporcjonalności, a w rezultacie naruszenie zasady solidarności.

6. Podsumowanie

Nie ma wątpliwości, że zasada solidarności jest jedną z najważniejszych w obecnie obowiązującym prawie UE w kontekście prawa migracyjnego i azylu. Uwidacznia się to przede wszystkim w działaniach podejmowanych w odpowiedzi na kryzysy migracyjne, przedstawionych w niniejszym artykule, ponadto w orzecznictwie TSUE, w szczególności w wyrokach, które wymagały podkreślenia, jak ważne jest współdziałanie w sytuacjach kryzysowych. Należy również pamiętać, aby solidarność miała proporcjonalne znaczenie w stosunku do każdego z państw, aby państwa mogły wywiązywać się ze swoich zobowiązań z uwzględnieniem ich możliwości i zasobów.

Podsumowując, zasada solidarności jest nie tylko fundamentem unijnej polityki migracyjnej i azylowej, ale także warunkiem sprawnego funkcjonowania całego systemu ochrony międzynarodowej w Europie. Jej skuteczność zależy jednak od woli współpracy i kompromisu między państwami członkowskimi, które muszą znaleźć równowagę między interesem wspólnotowym a własnymi możliwościami i priorytetami politycznymi.

Abstrakt

Celem artykułu była analiza zasady solidarności w kontekście europejskiego prawa migracyjnego i azylowego. Aby go zrealizować, należało wyjaśnić, czym jest zasada solidarności i gdzie znajduje się jej miejsce w najważniejszych aktach prawnych UE. Niniejszy tekst pokazuje, w jaki sposób państwa członkowskie podchodzą do owej zasady. Ponadto został przeanalizowany istotny wyrok TSUE, który pokazuje odmienne podejścia państw członkowskich. Artykuł omawia również to, w jaki sposób Komisja Europejska podjęła odpowiednie kroki w celu

usystematyzowania przyszłej polityki migracyjnej UE takie jak wydanie dziesięciu aktów prawnych regulujących szczegółowo kwestie związane z migracją.

Słowa kluczowe: solidarność, migracja, azyl, uchodźcy, prawo UE

Abstract

The aim of the article was to analyze the principle of solidarity in the context of European migration and asylum law. To conduct the analysis, it was necessary to explain what the principle of solidarity is and where it is located within the key legal acts of the EU. This article shows how member states approach this principle and examines a significant ruling of the CJEU, highlighting the differing approaches of member states. The article also discusses how the European Commission has taken appropriate steps to systematize the future EU migration policy, such as issuing ten legal acts that comprehensively regulate migration-related issues.

Keywords: solidarity, migration, asylum, refugees, EU law

Bibliografia

Akty prawne:

Decyzja Rady (UE) 2015/1601 z 22 września 2015 r. ustanawiająca środki tymczasowe w obszarze ochrony międzynarodowej na rzecz Włoch i Grecji (Dz. U. UE. L. z 2015 r. Nr 248, str. 80 z późn. zm.).

Decyzja Rady (UE) 2015/1523 z 14 września 2015 r. ustanawiająca środki tymczasowe w obszarze ochrony międzynarodowej na rzecz Włoch i Grecji (Dz. U. UE. L. z 2015 r. Nr 239, str. 146).

Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/95/UE z 13 grudnia 2011 r. w sprawie norm dotyczących kwalifikowania obywateli państw trzecich lub bezpaństwowców jako beneficjentów ochrony międzynarodowej, jednolitego statusu uchodźców lub osób kwalifikujących się do otrzymania ochrony uzupełniającej oraz zakresu udzielanej ochrony (wersja przekształcona) (Dz. U. UE. L. z 2011 r. Nr 337, str. 9).

Konwencje o Ochronie Ofiar Wojny, podpisane w Genewie 12 sierpnia 1949 r. (Dz. U. z 1956 r. Nr 38, poz. 171 z późn. zm.).

Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 604/2013 z 26 czerwca 2013 r. w sprawie ustanowienia kryteriów i mechanizmów ustalania państwa członkowskiego odpowiedzialnego za rozpatrzenie wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej złożonego w jednym z państw członkowskich przez obywatela państwa trzeciego lub bezpaństwowca (wersja przekształcona) (Dz. U. UE. L. z 2013 r. Nr 180, str. 31).

Traktat o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30 z późn. zm.).

Traktat Ustanawiający Europejską Wspólnotę Gospodarczą (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/2 z późn. zm.).

Orzecznictwo:

Wyrok NSA w Warszawie z 11.01.2001 r., V SA 1937/00, LEX nr 51291.
Wyrok z 3.03.2016 r., Komisja/Malta, C-12/14, EU:C:2016:135, pkt 26.
Wyrok TS z 2.04.2020 r., C-715/17, Komisja Europejska przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej i Węgrom, LEX nr 2891851.

Źródła internetowe:

Aufenthaltsgesetz – AufenthG (2004). Gesetz über den Aufenthalt, die Erwerbstätigkeit und die Integration von Ausländern im Bundesgebiet. Dostępne na: https://www.gesetze-im-internet.de/aufenthg_2004/ (dostęp: 2.01.2025).
https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=OJ:L_202401351 (dostęp: 5.02.2025).
https://www.diw.de/de/diw_01.c.797286.de/fuenf_jahre_nach____wir_schaffen_das_____diw_berlin_zieht_zwischenbilanz_zur_integration_von_gefluechteten.html (dostęp: 2.01.2025).
https://www.amnesty.org.pl/wegry-przerazajace-traktowanie-osob-ubiegajacych-sie-o-azyl (dostęp: 3.01.2025).
Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów dotyczący nowego paktu o migracji i azylu, COM/2020/609 final, https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=-CE- LEX%3A52020DC0609 (dostęp: 5.02.2025).
Obywatele Ukrainy w Polsce – aktualne dane migracyjne, HYPERLINK „http://www.Gov.pl”www.Gov.pl (dostęp: 2.01.2025).

Dominika Maciejczyk
studentka III roku prawa
Wydział Psychologii i Prawa w Poznaniu
Uniwersytet SWPS

Obowiązki państw w zakresie przeciwdziałania i ścigania wymuszonych zaginięć w świetle Międzynarodowej Konwencji w sprawie ochrony wszystkich osób przed wymuszonym zaginięciem

States' Obligations to Prevent and Prosecute Enforced Disappearances under the International Convention for the Protection of All Persons from Enforced Disappearance

1. Wstęp

Wymuszone zaginięcia (*enforced disappearances*) to zjawisko polegające na pozbawieniu wolności osoby przy jednoczesnym zatajaniu informacji o jej losach, dokonywane przez funkcjonariuszy państwowych lub grupy pozostające z nimi we współpracy[1]. Termin ten został użyty po raz pierwszy w latach 60. ubiegłego wieku w Ameryce Południowej, gdzie dochodziło do tego zjawiska w ramach walki z przeciwnikami politycznymi (jako tłumaczenie z języka hiszpańskiego *desaparición forzada*[2]).

Prawo międzynarodowe jednoznacznie zakazuje stosowania wymuszonych zaginięć, co znalazło odzwierciedlenie w licznych aktach prawnych. Międzynarodowa Konwencja o ochronie wszystkich osób przed wymuszonym zaginięciem, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych[3], stanowi kluczowy instrument prawny regulujący tę problematykę. Określa zarówno definicję tego przestępstwa, jak i katalog obowiązków państw-stron w zakresie jego zapobiegania, ścigania oraz zapewnienia sprawiedliwości ofiarom.

---

1 G. Baranowska, *Kształtowanie się międzynarodowych standardów prawnych w zakresie zapobiegania i reagowania na wymuszone zaginięcia*, SP 2016, z. I, s. 65.

2 A. Szpak, *Wymuszone zaginięcia. Wybrane zagadnienia*, Toruń 2009, s. 13.

3 G. Baranowska, *Wymuszone zaginięcia w Europie. Kształtowanie się międzynarodowych standardów zapobiegania i egzekwowania odpowiedzialności państw*, Warszawa 2017, Legalis/el.

Przedmiotem niniejszej pracy jest analiza Międzynarodowej Konwencji w sprawie ochrony wszystkich osób przed wymuszonym zaginięciem (dalej: Konwencja), ze szczególnym uwzględnieniem obowiązków państw-stron w zakresie ochrony ludności oraz ścigania sprawców. Rozważania skoncentrowano na określeniu zakresu tych obowiązków zarówno na podstawie samego tekstu Konwencji, jak i zaleceń Komitetu do spraw Wymuszonych Zaginięć (CED)[4] oraz innych organów ONZ, takich jak Grupa Robocza ds. Wymuszonych i Przymusowych Zaginięć czy Komitet Praw Człowieka, które również odgrywają kluczową rolę w monitorowaniu wdrażania postanowień traktatu. Celem pracy jest analiza obowiązków państw wynikających z postanowień Konwencji, ze szczególnym uwzględnieniem mechanizmów przeciwdziałania wymuszonym zaginięciom i ścigania ich sprawcom. Ponadto analiza obejmie praktyczne trudności związane z egzekwowaniem tych obowiązków, w tym wyzwania w obszarze jurysdykcji, ekstradycji oraz współpracy międzynarodowej.

2. Definicja wymuszonego zaginięcia

Czyn, jakim jest wymuszone zaginięcie, był zabroniony w świetle prawa międzynarodowego, zanim przyjęto umowy międzynarodowe i konwencje bezpośrednio odnoszące się do jej problematyki. Już wcześniej bowiem prawo międzynarodowe stało na straży prawa do życia, prawa do wolności oraz prawa do sądu, które to są nierozerwalnymi składowymi zbrodni wymuszonych zaginięć[5]. Obecnie najbardziej kompleksowym aktem prawa międzynarodowego dotyczącym tego zagadnienia jest Międzynarodowa Konwencja ONZ w sprawie ochrony wszelkich osób przed wymuszonym zaginięciem, która weszła w życie w 2010 r. Polska ratyfikowała ją w 2024 r. Konwencja definiuje wymuszone zaginięcie jako: „zatrzymanie, aresztowanie, uprowadzenie lub jakąkolwiek inną formę pozbawienia osoby wolności, dokonane przez przedstawicieli państwa albo przez osoby lub grupy osób działające z upoważnieniem, pomocą lub milczącą zgodą Państwa, po którym następuje odmowa przyznania faktu pozbawienia wolności lub ukrywanie losów bądź miejsca pobytu takiej osoby, co powoduje, że znajduje się ona poza ochroną prawa”[6]. Można zatem wyróżnić cztery komponenty tejże definicji: 1) pozbawienie wolności; 2) zaangażowanie Państwa; 3) zatajanie losów, miejsca pobytu, faktu pozbawienia wolności; 4) pozbawienie ochrony prawnej. Definicja ta oparta jest na opisie roboczym Deklaracji o ochronie wszystkich osób przed

[4] Art. 2 Międzynarodowej Konwencji w sprawie ochrony wszelkich osób przed wymuszonym zaginięciem.

[5] P. Domagała, *Międzynarodowa Konwencja ONZ w sprawie ochrony wszelkich osób przed wymuszonym zaginięciem. Perspektywa polska,* Warszawa 2017, Legalis/el.

[6] Ibidem.

wymuszonym zaginięciem, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 18 grudnia 1992 r., który stanowi, że wymuszone zaginięcia są „rozumiane w ten sposób, że osoby są zatrzymywane, aresztowane, uprowadzane wbrew ich woli bądź w inny sposób pozbawiane wolności przez funkcjonariuszy należących do różnych gałęzi lub szczebli rządu bądź też przez zorganizowane grupy lub jednostki prywatne działające w imieniu lub z poparciem pośrednim bądź bezpośrednim, zgodą lub przyzwoleniem rządu, a następnie odmawia się ujawnienia losu lub miejsca pobytu tych osób lub odmawia się przyznania faktu pozbawienia tych osób wolności, co powoduje, że osoby takie pozbawione zostają ochrony prawnej”[7].

Wolność od wymuszonego zaginięcia stanowi jedno z fundamentalnych praw człowieka i żadne wyjątkowe okoliczności nie uzasadniają jego naruszenia, o czym stanowi art. 1 ust. 2 Konwencji.

Dla wypełnienia znamion definicji przestępstwa wymuszonego zaginięcia nie ma znaczenia, co dzieje się z ofiarą po pozbawieniu jej wolności – czy zostanie ona utrzymana przy życiu, zabita, poddawana torturom. Znaczenie ma sam fakt pozbawienia wolności, które jednak należy rozumieć szerzej niż tylko jako zatrzymanie, przetrzymywanie, pozbawienie wolności. Termin ten trzeba interpretować rozszerzająco i jako wymuszone zaginięcie kwalifikować również umieszczenie w każdym miejscu, którego jednostka nie może swobodnie opuścić[8].

Zaangażowanie państwa przejawia się poprzez udział jego przedstawicieli co najmniej pośrednio lub przez milczące przyzwolenie, przy czym zastosowanie będą mieć ogólne zasady przypisania czynu bezprawnego państwu.

Zatajenie faktów o losie, miejscu pobytu i samym pozbawieniu wolności jest w zasadzie istotą wymuszonego zaginięcia. Przesłanka ta odróżnia je od bezprawnego pozbawienia wolności. Może polegać na zaniechaniu – nieinformowaniu bliskich o losach jednostki albo czynnym wprowadzaniu w błąd na temat losów zaginionego[9].

Spełnienie wskazanych przesłanek powoduje, że osoba, której pozbawiono wolności, znajduje się poza ochroną prawa – przez sam fakt braku rejestracji jako więzień oraz utajnienia miejsca przebywania jednostki nie ma ona zagwarantowanych podstawowych praw, takich jak prawo do sprawiedliwego procesu (*fair trial*).

Zgodnie z art. 5 Konwencji „rozległa lub systematyczna praktyka wymuszonego zaginięcia stanowi zbrodnię przeciwko ludzkości zdefiniowaną we właściwych normach prawa międzynarodowego i jako taka powinna wywoływać konsekwencje w nim przewidziane”[10]. Norma ta jednak nie stanowi *novum* w międzynarodowym

---

7 Art. IV Międzyamerykańskiej konwencji w sprawie wymuszonych zaginięć osób, 1994.

8 G. Baranowska, *Wymuszone zaginięcia w Europie…*

9 High Commissioner for Human Rights, *Enforced or Involuntary Disappearances*, Fact Sheet No. 6/Rev.3, s. 7.

10 Preambuła Międzynarodowej Konwencji ONZ w sprawie ochrony wszelkich osób przed wymuszonym zaginięciem.

systemie prawnym. Wcześniej takie postanowienie wprowadziły już Deklaracja o ochronie wszystkich osób przed wymuszonym zaginięciem, Międzyamerykańska konwencja o wymuszonych zaginięciach osób czy Statut Rzymski[11]. Pogląd ten był utrwalony również w orzecznictwie, chociażby przez Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETPCz)[12] czy Międzyamerykański Trybunał Praw Człowieka (MATP-Cz)[13]. Art. 5 zdaje się zatem mieć na celu podkreślenie okrucieństwa i powagi sytuacji, w której czyn wymuszonego zaginięcia przybiera formę zbrodni przeciwko ludzkości, dając podstawę do wymagania od państw, aby krajowy system prawny odzwierciedlał ten pogląd. Komisja ds. Wymuszonych Zaginięć zaleca, aby oprócz ustanowienia wymuszonego zaginięcia przestępstwem zgodnie z wcześniejszymi postanowieniami państwo-strona uznała je za zbrodnię przeciwko ludzkości i w związku z tym zastrzegła, że przestępstwo to nie podlega przedawnieniu[14].

3. Podstawy prawne dotyczące obowiązków państw

Pierwszym wiążącym aktem prawnym w zakresie wymuszonych zaginięć była Międzyamerykańska konwencja o wymuszonych zaginięciach osób z 1994 r.[15], która stała się odpowiedzią na liczne stosowanie wymuszonych zaginięć w reżimach Ameryki Południowej. Zakazuje ona: praktykowania wymuszonych zaginięć, zezwalania na nie oraz tolerowania ich, niezależnie od panującego zagrożenia. Nakłada na państwa-strony obowiązek karania osób, ich pomocników i wspólników, którzy popełnili lub usiłowali popełnić tę zbrodnię. Zobowiązuje również do współpracy w zakresie prewencji, karania i eliminowania zjawiska wymuszonych zaginięć oraz do podejmowania koniecznych środków do wypełniania zobowiązań wynikających z tejże konwencji[16].

Jak zostało wspomniane wcześniej, definicja konwencyjna opiera się na definicji zaczerpniętej z Deklaracji, nieznacznie się od niej różniąc. Deklaracja o ochronie wszystkich osób przed wymuszonym zaginięciem nie jest jednak wiążącym aktem prawnym, stąd zaszła też potrzeba skodyfikowania norm w niej zawartych. Taką potrzebę wskazał M. Nowak jako ekspert Komisji Praw Człowieka ONZ, zauważając konieczność przyjęcia wiążącego aktu normatywnego i proponując formę

[11] P. Domagała, *Międzynarodowa Konwencja ONZ…*

[12] United Nations, Office of the High Commissioner, *Reporting under the International Convention for the Protection of All Persons from Enforced Disappearance Training Guide*, Nowy Jork i Genewa 2022, s. 40-43.

[13] G. Baranowska, *Wymuszone zaginięcia w Europie…*

[14] P. Domagała, *Międzynarodowa Konwencja ONZ…*

[15] Committee on Enforced Disappearances, *Concluding observations on the report submitted by Germany*, CED/C/DEU/CO/1, 2014, s. 2.

[16] P. Domagała, *Międzynarodowa Konwencja ONZ...*

oddzielnej konwencji, protokołu dodatkowego do Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur albo protokołu dodatkowego do Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych. W ramach powołanej grupy roboczej zdecydowano o formie oddzielnej konwencji[17]. W trzyletnim procesie negocjacyjnym wzięło udział ponad 70 państw, a także liczne organizacje pozarządowe, stowarzyszenia rodzin osób zaginionych i eksperci[18].

Konwencja owa stanowi kompleksowy zbiór norm poświęconych zbrodni wymuszonego zaginięcia. Składa się z trzech części, zawierających razem 45 artykułów. W niniejszej pracy zostanie omówiona część pierwsza (art. 1–25).

Preambuła aktu podkreśla jego głębokie zakorzenienie w Deklaracji w sprawie ochrony wszystkich osób przed wymuszonym zaginięciem, Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka i zawiera odwołania do pozostałych instrumentów międzynarodowych, takich jak Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych oraz Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych. Przedstawia również cele państw-stron, jakimi są zapobieganie i zwalczanie bezkarności wymuszonych zaginięć oraz uznanie prawa do niebycia poddawanym wymuszonym zaginięciom, z równoczesnym prawem do sprawiedliwości i zadośćuczynienia. Państwa-strony potwierdzają „prawo każdej ofiary do poznania prawdy o okolicznościach wymuszonego zaginięcia oraz o losie zaginionej osoby, a także prawo do swobody w poszukiwaniu, uzyskiwaniu i przekazywaniu informacji w tym celu"[19].

Artykuł 1 wyraźnie nakłada na państwa zakaz powoływania się na stany wyjątkowe, takie jak stan wojny i jej zagrożenie czy wewnętrzna niestabilność publiczna. Jest to stanowcze przełożenie praw człowieka, które stanowią przedmiot tej konwencji, nad bezpieczeństwo i stabilność sytuacji państwowej, co nie daje państwu możliwości na odstąpienie od postanowień konwencji w sytuacjach takich jak chociażby zagrożenie terrorystyczne[20].

1) Podmioty niepaństwowe

Choć art. 2 Konwencji ustanawia wcześniej przywołaną definicję, zgodnie z którą wymuszone zaginięcie dokonywane jest z wymaganym zaangażowaniem państwa poprzez dokonanie czynu przez jego przedstawicieli, osoby lub grupy działające z upoważnieniem, to w art. 3 Konwencja nakłada na państwa obowiązek ścigania wymuszonych zaginięć popełnionych przez osoby lub grupy, nad którymi państwo nie sprawuje kontroli oraz podjęcia odpowiednich środków w celu

---

17 Human Rights Council, *Report of the Working Group on Enforced or Involuntary Disappearances*, *Best practices on enforced disappearances in domestic criminal legislation*, A/HRC/16/48/Add.3, 2010, s. 10-11.

18 Art. 6, ust. 1c, ICPPED.

19 P. Domagała, *Międzynarodowa Konwencja ONZ…*

20 United Nations, *Reporting under…*, s. 56-57.

wymierzenia sprawiedliwości tymże osobom lub grupom. Oznacza to, że mimo iż czyny spełniające przesłanki wymuszonego zaginięcia, ale popełnione np. przez grupy rebelianckie, ruchy narodowo-wyzwoleńcze czy organizacje przestępcze nie są wymuszonymi zaginięciami w świetle Konwencji, to nakłada ona na państwa obowiązek ścigania i karania tych osób. Osoby i grupy wymienione w art. 3 należy interpretować jak najszerzej, obejmując wszystkie podmioty inne niż państwowe lub nad którymi państwo sprawuje efektywną kontrolę. Komitet do Spraw Wymuszonych Zaginięć wskazuje, że państwo jest zobowiązane realizować normę zawartą w art. 3 dokładnie, niezwłocznie i z należytą starannością.

Wskazał on również, że dla efektywnej realizacji tej normy konieczne jest określenie w ustawodawstwie krajowym czynów popełnionych przed podmioty niepaństwowe[21]. Jest to jedyna norma Konwencji, która ma zastosowanie do niepaństwowych sprawców, tym samym pozostała część postanowień nie odnosi się do przestępstw określonych w art. 3[22].

2) Kryminalizacja w prawie krajowym

Jednym z celów przyświecających Konwencji jest zwalczanie bezprawności wymuszonych zaginięć. Jako narzędzie do jego realizacji Konwencja ustanawia obowiązek pozytywny państwa w postaci podjęcia odpowiednich środków do uznania przestępstwa wymuszonych zaginięć za przestępstwo zgodnie z krajowym prawem karnym. Żaden z przepisów nie określa wprost, aby obowiązkiem było dokonanie tego za pomocą ustanowienia odrębnego przepisu penalizującego ten czyn[23]. Komitet uważa jednak, że dla efektywnego spełnienia obowiązku z artykułu 4 konieczne jest, aby wymuszone zaginięcia stanowiły odrębne przestępstwo na mocy prawa krajowego. Nie zgadza się tym samym z państwami, które tego nie dokonały, uznawszy że ich ustawodawstwo zapewnia wystarczającą ochronę na podstawie obowiązujących przepisów powiązanych z wymuszonym zaginięciem, takich jak porwanie, uprowadzenie czy handel ludźmi[24]. Zwracano uwagę, iż przestępstwo wymuszonego zaginięcia nie jest sumą różnych przestępstw takich jak powyższe, a odrębnym, choć złożonym przestępstwem. Trudno zatem nie zgodzić się z Komitetem w kwestii zaleceń, aby kryminalizacja wymuszonego zaginięcia jako odrębnego przestępstwa była niezbędna dla efektywnego przestrzegania normy zawartej w art. 4 Konwencji. Skuteczne ustanowienie takiej normy miało miejsce m.in. w prawodawstwie francuskim, w art. 221-12 Code pénal.

---

21 International Commission of Jurists, *Enforced Disappearance and Extrajudicial Execution…*, s. 192-194.

22 United Nations, *Reporting under…*, s. 56-57.

23 Art. 4 Deklaracji o ochronie wszystkich osób przed wymuszonym zaginięciem.

24 Art. 3 Międzyamerykańskiej konwencji w sprawie wymuszonych zaginięć osób.

Prawodawca polski do tej pory nie zdecydował się na włączenie takowego przepisu do systemu prawnego, ale jak wskazuje doktryna, w prawie polskim posiadamy skuteczne środki penalizujące wymuszone zaginięcia, takie jak art. 189 KK, art. 231 KK czy art. 53 KK, które przy stosowaniu kumulatywnym odzwierciedlają ciężar przestępstwa wymuszonego zaginięcia. Celowe jednak byłoby postąpienie zgodnie z zaleceniami Komisji i wyodrębnienie tego przestępstwa na bazie Kodeksu karnego[25].

3) Obowiązek ścigania i regulowania odpowiedzialności karnej w prawie krajowym

Konwencja szeroko i dogłębnie reguluje kwestię pociągania do odpowiedzialności i karania sprawców wymuszonych zaginięć. Artykuł 6 nakłada na państwa-strony szerokie obowiązki związane z pociągnięciem do odpowiedzialności karnej każdego, kto popełnia wymuszone zaginięcie, współdziała przy nim lub w nim uczestniczy, co jest ściśle związane z postanowieniami art. 4, nakładającymi obowiązek penalizacji w krajowym prawie karnym. Grupa Robocza ds. Wymuszonych Zaginięć przy Radzie Praw Człowieka ONZ podkreśla, że w wymuszone zaginięcie zazwyczaj zaangażowanych jest wielu sprawców i niekoniecznie wszyscy są świadomi miejsca pobytu lub losy ofiary, stąd występuje silna potrzeba określenia zakresu i podstaw odpowiedzialności każdego z nich[26].

W ust. 1b tego artykułu zobowiązuje się państwa-strony do zapewnienia, że pociągane do odpowiedzialności będą nie tylko osoby bezpośrednio odpowiedzialne za czyn, ale także ich przełożeni, którzy wiedzieli lub świadomie zlekceważyli informacje o popełnianych przez ich podwładnych czynach, sprawowali rzeczywistą odpowiedzialność i kontrolę nad tą działalnością albo nie podjęli wszystkich niezbędnych środków w celu zapobiegnięcia lub ich powstrzymania. Sama Konwencja nie definiuje przy tym, kim jest „przełożony".

Norma ta pozostaje bez uszczerbku dla „wyższych standardów odpowiedzialności stosowanych na podstawie właściwego prawa międzynarodowego w stosunku do dowódcy wojskowego"[27], gdzie na uwadze ma się Statut MTK, według którego przewiduje się wyższy standard staranności dla dowódców wojskowych i karze się ich również wtedy, gdy „powinni byli wiedzieć o tym, że podwładni popełniali bądź zmierzali do popełnienia przestępstwa"[28]. Przełożony ma odpowiadać karnie,

[25] S. Janina, E. Decaux, *The International Convention for the Protection of All Persons from Enforced Disappearance, a Human Rights Instrument of the 21st century: Reflections on its 10th Anniversary of the Entry into Force,* Droits Fondamentaux nr. 18, 36, Paryż 2021, s. 29-30.

[26] Human Rights Council, *Report of the Working Group on Enforced or Involuntary Disappearances*, A/HRC/16/48, s. 12.

[27] P. Domagała, *Międzynarodowa Konwencja ONZ…*

[28] Międzynarodowy Trybunał Karny dla byłej Jugosławii, *Prokurator przeciwko Anto Furundzij*a, IT-95-17/1-T, 1998.

jeżeli: wiedział lub świadomie zignorował informacje, które wyraźnie wskazywały, że osoby pod jego władzą i kontrolą popełniali lub zamierzali popełnić przestępstwo wymuszonego zaginięcia; sprawował skuteczną odpowiedzialność i kontrolę nad działaniami związanymi z wymuszonym zaginięciem; nie podjął wszystkich niezbędnych i rozsądnych środków w ramach swoich uprawnień, aby zapobiec lub powstrzymać popełnienie wymuszonego zaginięcia lub przekazać sprawę właściwym organom w celu przeprowadzenia dochodzenia i ścigania[29].

Choć we wcześniejszych aktach regulujących omawiane stanowisko nie zdecydowano się na rozciągnięcie odpowiedzialności na przełożonego, doktryna wskazuje, iż zasada ta jest w nich dorozumiana z samej natury tych traktatów i instrumentów oraz zwyczajowego prawa międzynarodowego[30].

Komisja nie wskazuje na konieczność ustanowienia odrębnego czynu zabronionego dotyczącego odpowiedzialności przełożonego w zakresie wymuszonego zaginięcia, a zaleca określenie, czy krajowe przepisy zezwalają na karanie takich osób chociażby na podstawie ogólnych zasad dotyczących odpowiedzialności przełożonego[31].

Konwencja zakazuje powoływania się na rozkaz lub instrukcje w celu uzasadnienia przestępstwa wymuszonego zaginięcia. Zatem niezgodne z Konwencją są postanowienia krajowe zwalniające z odpowiedzialności osoby powołujące się na wykonywanie rozkazu i ustawodawstwo krajowe powinno wyraźnie o tym stanowić.

Nie budzi wątpliwości stwierdzenie, że wymuszone zaginięcie jest czynem tak okrutnym i narusza tyle dóbr prawnych, że musi być zagrożone karą pozbawienia wolności. Z takiego założenia wychodzi również Deklaracja o ochronie wszystkich osób przed wymuszonym zaginięciem[32] czy Międzyamerykańska konwencja w sprawie wymuszonych zaginięć osób[33].

Konwencja, mając to na względzie, zobowiązuje państwa do wymierzenia odpowiedniej kary dla sprawców wymuszonego zaginięcia oraz daje możliwość do ustanowienia okoliczności łagodzących oraz okoliczności obciążających.

Okoliczności łagodzące mają być przewidziane dla osób, które mimo zaangażowania w przestępstwo, przyczyniły się do uwolnienia zaginionego albo umożliwiły wyjaśnienie danego przypadku bądź ustalenie jego sprawców.

Okoliczności obciążające mają zostać zastosowane wobec tych, którzy dopuścili się przestępstwa wobec dzieci, kobiet w ciąży, niepełnosprawnych czy

[29] Międzyamerykański Trybunał Praw Człowieka, *Barrios Altos przeciwko Peru*, 2001.

[30] Art. 8, ust. 1 ICPPED.

[31] Committee on Enforced Disappearances*, Concluding observations on the report submitted by Honduras*, CED/C/HND/CO/1, par. 19.

[32] Committee on Enforced Disappearances*, Concluding observations on the report submitted by Japan*, CED/C/JPN/CO/1, par. 19.

[33] Committee on Enforced Disappearances*, Concluding observations on the report submitted by France*, CED/C/FRA/CO/1, par. 20.

innych osób bezbronnych, jak również w przypadku gdy wymuszone zaginięcie doprowadziło do śmierci.

Ustanowienie tych okoliczności nie jest obowiązkowe, ale Komitet uważa, że ma to pomóc w wyjaśnieniu niektórych przypadków wymuszonych zaginięć. Zwraca też uwagę na to, że okoliczności łagodzące nigdy nie mogą doprowadzić do braku odpowiedniej i adekwatnej kary dla sprawcy[34].

Grupa Robocza do spraw Wymuszonych Zaginięć uważa, że odpowiednią karą jest kara w wymiarze od 25 do 40 lat pozbawienia wolności. Oprócz odpowiedzialności karnej sprawcy ponoszą również odpowiedzialność cywilną w postaci zapewnienia odpowiedniego odszkodowania dla ofiar. Urzędnicy państwowi mają również ponosić karę w zakresie odpowiedzialności administracyjnej[35].

Konwencja nie reguluje wprost zagadnienia amnestii i prawa łaski, jednakże akty te w stosunku do sprawców wymuszonych zaginięć mogłyby stać w sprzeczności z art. 3, 6 i 11 ust. 1 Konwencji, które zobowiązują państwa-strony do ścigania i karania ich w sposób efektywny[36]. Istnieją jednak poglądy w orzecznictwie uznające za niedopuszczalne stosowanie amnestii i prawa łaski w sprawach o wymuszone zaginięcie: chociażby Międzynarodowy Trybunał Karny dla byłej Jugosławii w sprawie Furundžija[37] czy Międzyamerykański Trybunał Praw Człowieka w sprawie Barrios Altos przeciwko Peru[38].

Przestępstwo wymuszonego zaginięcia ma charakter ciągły (*continuous nature*), co wynika z art. 8 Konwencji. Jak wspomniano wcześniej, wymuszone zaginięcie może stanowić zbrodnię przeciwko ludzkości, co automatycznie wyklucza możliwość stosowania przedawnienia wobec tego przestępstwa. Jednakże kiedy przestępstwo to nie spełnia przesłanek zbrodni przeciwko ludzkości, państwa są zobowiązane, aby w przypadku zdecydowania się na stosowanie przedawnienia, jego okres musi być długi i proporcjonalny oraz rozpoczynać się z chwilą zakończenia przestępstwa wymuszonego zaginięcia, z uwzględnieniem jego trwałego charakteru[39].

Poddając analizie obowiązek zawarty we wskazanej normie, należy zauważyć, że Konwencja niejako pochwala niestosowanie przedawnienia, co wynika z zastosowania zwrotu „Państwo Strona, które stosuje przedawnienie…", zauważając w pierwszej kolejności państwa, które tej praktyki nie stosują.

---

[34] M. Płachta, *Konflikty jurysdykcyjne w sprawach karnych: pojęcie, geneza i środki zaradcze*, „Prokuratura i Prawo" 2010, nr 11, s. 22.

[35] M.L Vermeulen, *Enforced disappearance: determining state responsibility under the International Convention for the Protection of All Persons from Enforced Disappearance*, Utrecht University Repository, 2012, s. 102.

[36] Artykuł 11 ICPPED.

[37] P. Domagała, *Międzynarodowa Konwencja ONZ…*

[38] United Nations, *Report of the Committee on Enforced Disappearances*, A/73/56, s. 14-15.

[39] Committee on Enforced Disappearances, Concluding observations on the report submitted by Honduras, CED/C/HND/CO/1, s. 4-5.

Jeśli jednak państwa zdecydują się na zastosowanie przedawnienia, powinno ono spełniać konkretne wymagania, mianowicie bieg przedawnienia powinien rozpoczynać się w momencie ustania przestępstwa wymuszonego zaginięcia, co wiąże się z jego ciągłym charakterem[40], to znaczy w momencie np. uwolnienia osoby czy ujawnienia jej śmierci i identyfikacji szczątków.

Kolejnym aspektem jest czas trwania przedawnienia. Do obowiązków państwa należy ustanowienie go w taki sposób, aby był wystarczająco długi i proporcjonalny. Komitet wskazał, analizując karne przepisy krajowe Japonii, że tamtejszy okres przedawnienia wynoszący od 5 do 20 lat jest czasem niezwykle krótkim[41]. Zaś w sprawie Francji pochwalił wydłużenie okresu przedawnienia z 10 do 30 lat[42]. Pozwala to wysnuć wniosek, że okres przedawnienia w wysokości 30 lat jest czasem wystarczająco długim i proporcjonalnym.

4) Obowiązek objęcia jurysdykcją karną

Konwencja, realizując swój główny cel – przeciwdziałania bezkarności sprawców – nakłada na państwa-strony w artykule 9 obowiązek ustanowienia jurysdykcji odnośnie do przestępstwa wymuszonego zaginięcia w następujących przypadkach: 1) Gdy przestępstwo jest popełnione na terytorium państwa-strony (zasada terytorium); 2) Gdy sprawca jest jego obywatelem (zasada obywatelstwa); 3) Gdy osoba zaginiona jest jego obywatelem (bierna zasada personalna)[43]. Podczas gdy w kontekście dwóch pierwszych przypadków wykonanie jurysdykcji jest obowiązkowe, wykonywanie jurysdykcji opartej na ostatniej zasadzie pozostaje do uznania państw-stron[44].

Ponadto każde państwo-strona musi podjąć środki do ustanowienia jurysdykcji uniwersalnej, to znaczy gdy domniemany sprawca przestępstwa znajduje się na terytorium jurysdykcji tego państwa. Z tą zasadą powiązana jest również zasada *aut dedere aut judicare* (wydaj albo osądź), stanowiąca o braku obowiązku wykonania ekstradycji z obowiązkiem ścigania sprawcy w kraju, w którym sprawca przebywa.

Zgodnie z art. 9 art. 10 nakłada na państwa obowiązek aresztowania domniemanego sprawcy przestępstwa wymuszonego zaginięcia znalezionego na ich terytorium, gdy sytuacja tego wymaga. Następnie są one w obowiązku rozpocząć dochodzenie w celu ustalenia niezbędnych faktów, nawet gdy nie wniesiono formalnej skargi w tej sprawie, informując przy tym o powziętych środkach państwa-strony, które sprawują jurysdykcję nad sprawcą na podstawie zasady teryto-

[40] United Nations, Committee on Enforced Disappearances, *Concluding observations on the report submitted by Japan*, CED/C/JPN/CO/1, par. 23.

[41] R. Bierzanek. J. Symonides, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2023, s. 266-267.

[42] P. Domagała, *Międzynarodowa Konwencja ONZ…*

[43] Ar. 13 ust. 7 ICPPED.

[44] Committee on Enforced Disappearances. *E.L.A. v. France*, CED/C/19/D/3/2019, par. 7.

rium, obywatelstwa czy biernej zasady personalnej. Jeśli państwo-strona wykryje domniemanego sprawcę na terytorium podlegającym jego jurysdykcji, a nie wyda jej innemu państwu ani MTK, to jest zobowiązane do przekazania sprawy swoim właściwym organom w celu podjęcia postępowania karnego[45].

Organy mają prowadzić proces w taki sposób, aby odbywał się on na takich samych zasadach jak w przypadku każdego poważnego przestępstwa pospolitego, zgodnie z ustawodawstwem danego państwa. W przypadku zastosowania jurysdykcji uniwersalnej państwo nie może stosować wymogów dotyczących dowodów wymaganych dla oskarżenia i skazania mniej rygorystycznych niż te, które stosuje się podczas wykonywania jurysdykcji na zasadach ogólnych. Państwo jest zobowiązane do zapewnienia sprawiedliwego, bezstronnego procesu na wszystkich etapach postępowania zgodnie z zasadami ogólnymi.

Wskazane reguły tworzą system niepozostawiający miejsca na bezkarność sprawcy. Jest on na tyle szczelny, że wydaje się niemożliwe, aby sprawca uchylił się od odpowiedzialności[46].

Art. 12 nakłada obowiązek zapewnienia prawa do zgłoszenia podejrzenia popełnienia wymuszonego zaginięcia każdej osobie. Organy mają rozpatrzyć sprawę bezstronnie i niezwłocznie, w razie potrzeby przeprowadzając dogłębne dochodzenie. Osoba wnosząca taką skargę, świadkowie przestępstwa, osoby bliskie i pełnomocnicy osób dotkniętych przestępstwem mają mieć zapewnioną ochronę przed niewłaściwym traktowaniem czy zastraszaniem wskutek wniesienia skargi lub przedstawienia dowodu.

Jednakże gdy organ ma podstawy do twierdzenia, że ktoś został ofiarą przestępstwa wymuszonego zaginięcia, to zobowiązany jest wszcząć dochodzenie z urzędu, nie czekając na prywatną skargę, co podkreślał Komitet[47], który zwracał również uwagę na to, że dochodzenie musi być wszczęte niezwłocznie po powzięciu informacji o przestępstwie, bez nieuzasadnionej zwłoki i z zachowaniem staranności co do sprawnego dochodzenia z widocznymi postępami[48]. Realizacja tej zasady może w praktyce wiązać się z wieloma trudnościami. Wiąże się to m.in. z brakami kadrowymi, a w tym samym artykule Konwencja wskazuje na konieczność zapewnienia przez państwa organów, które posiadają niezbędne kompetencje oraz środki do skutecznego prowadzenia dochodzenia. W praktyce trudno o przeszkolone organy ze specjalistycznymi umiejętnościami i doświadczeniem w prowadzeniu dochodzeń tego typu, szczególnie w państwach, w których zbrodnie takie jak wymuszone zaginięcia są rzadkością. Komitet wskazał, że brak specjalnego budżetu

---

45 P. Domagała, *Międzynarodowa Konwencja ONZ...*

46 M.L Vermulen, *Enforced disappearance: determining state responsibility…*, s. 85-86.

47 P. Domagała, *Międzynarodowa Konwencja ONZ…*

48 Committee on Enforced Disappearances, Report on requests for urgent action submitted under article 30 of the Convention, CED/C/19/2, s. 3-4.

i personelu do badania spraw wymuszonych zaginięć oraz brak specjalnego przeszkolenia w zakresie wszczynania i prowadzenia dochodzeń w takich sprawach jest niedopełnieniem obowiązków zawartych w art. 12[49].

5) Obowiązek ekstradycji

Jak wspomniano, Konwencja stara się stworzyć szczelny system prawny, w którym sprawca wymuszonego zaginięcia nie będzie mógł uchylać się od poniesienia odpowiedzialności za popełnione przestępstwo. W związku z tym ustanowiono szereg norm dotyczących postępowania ekstradycyjnego i obarczono je rygorystycznymi warunkami.

Na podstawie zasad ogólnych ekstradycja polega na wydaniu podejrzanego lub przestępcy państwu, które posiada w stosunku do niego jurysdykcję. Jej podstawę może stanowić czyn, który jest zagrożony karą w obu państwach. Nie podlegają jej osoby, które korzystają w danym państwie z prawa azylu. Jako przestępstwo niepodlegające ekstradycji często wskazuje się przestępstwo polityczne, co podlega ocenie państwa wydającego[50].

Konwencja, regulując zasady ekstradycji w przypadkach przestępstwa wymuszonego zaginięcia, w art. 13 zastrzega, że nie może ono być traktowane jako przestępstwo polityczne i w związku z tym państwo nie może odmówić ekstradycji tylko na podstawie uznania go za właśnie takie. O ile jest to oczywiste w przypadku wymuszonego zaginięcia jako zbrodni przeciwko ludzkości, co unormowało już prawo norymberskie, to regulacja konwencyjna słusznie wprowadza powyższą normę, aby uskutecznić karalność również wtedy, gdy nie występuje kwalifikacja czynu jako zbrodni przeciwko ludzkości.

Państwa-strony są zobowiązane do włączenia przestępstwa wymuszonego zaginięcia jako przestępstwa ekstradycyjnego do wszystkich umów międzynarodowych. Włącza się w to zarówno umowy już istniejące, jak i te przyszłe. Jeśli takowa umowa nie istnieje pomiędzy państwami-stronami Konwencji, a strona wydająca uzależnia ten akt od istnienia umowy, to za taką umowę można uznać Konwencję.

Komitet uważa, że takie włączenie jako przestępstwa ekstradycyjnego powinno nastąpić wprost, jednakże doktryna wskazuje, że taki wymóg jest za daleko idący, gdyż w sytuacji, kiedy umowa określa przestępstwa ekstradycyjne ogólnie, np. poprzez określenie ustawowego zagrożenia, to nie ma potrzeby kazuistycznego wymieniania nazw poszczególnych przestępstw, których dotyczy[51].

---

[49] N. Kyriakou, *The International Convention for the Protection of All Persons from Enforced Disappearance and Its Contributions to International Human Rights Law, with Specific Reference to Extraordinary Rendition*, „Melbourne Journal of International Law", vol. 13, s. 32-34.

[50] L. Ott, *Enforced Disappearance in international law*, Cambridge 2011, s. 250.

[51] G. Baranowska, *Wymuszone zaginięcia w Europie…*

Utrwaloną zasadą prawa międzynarodowego jest to, że decyzja o ekstradycji jest suwerenną decyzją państwa, co podkreśla art. 13, ust. 6. Konwencja również stanowi wprost, że żadne z jej postanowień nie może być interpretowane jako nakładające obowiązek wydania, jeżeli wezwane państwo-strona ma istotne powody, aby przypuszczać, że wniosek został złożony w celu ścigania lub ukarania osoby z uwagi na jej płeć, rasę, religię, obywatelstwo, pochodzenie etniczne, poglądy polityczne lub przynależność do określonej grupy społecznej, albo że zastosowanie się do wniosku spowodowałoby szkodę dla tej osoby z powodu którejkolwiek z tych okoliczności[52], co uzupełnia art. 16, potwierdzając zasadę *non-refoulement,* stanowiącą, że żadna osoba nie może być wydana do innego państwa, jeśli istnieje podejrzenie, że znajdzie się ona w niebezpieczeństwie.

W tym kontekście szczególnie, gdy występuje zagrożenie poddania wymuszonym zaginięciom, sprawa każdej osoby powinna być rozpatrywana indywidualnie, bezstronnie i niezależnie przez państwo-stronę za pośrednictwem właściwych organów administracyjnych i/lub sądowych, zgodnie z niezbędnymi zabezpieczeniami proceduralnymi, aby wykluczyć ryzyko poddania wymuszonym zaginięciom po powrocie do kraju[53].

Podsumowując – Konwencja zdaje się upraszczać obrót międzynarodowy i nie nakładać na państwa dodatkowych obowiązków, a dawać im tylko dodatkowe możliwości, starając się wykreować jak najlepsze warunki do zwalczania wymuszonych zaginięć[54].

6) Obowiązek współpracy międzynarodowej

Art. 14 i 15 ustanawiają standardy dotyczące współpracy między państwami-stronami zarówno w pociąganiu sprawców do odpowiedzialności, jak i w ustalaniu miejsca pobytu i losu zaginionej osoby[55].

Pierwszy z nich zobowiązuje do udzielania sobie w jak największym zakresie wzajemnej pomocy prawnej odnośnie do wszystkich postępowań karnych prowadzonych w związku z przestępstwem wymuszonego zaginięcia, które polega dokonywaniu czynności procesowych za granicą przez organy innego państwa, ale na potrzeby postępowania krajowego. Wymaga to jednak działania na podstawie prawa krajowego lub zawarcia uszczegóławiającej umowy międzynarodowej, co stanowi, że Konwencja w tym zakresie nie ma charakteru samowykonalnego i zobowiązuje państwa-strony do podjęcia kroków ustawodawczych[56].

---

52 Art. 41, ust. 3 Konstytucji RP.

53 Art. 17 ust. 2, lit. c i d ICPPED.

54 Art. 36 Konwencji wiedeńskiej o stosunkach konsularnych, Dz.U. z 1982 r. Nr 13, poz. 98.

55 United Nations, *Reporting under*..., s.119.

56 P. Domagała, *Międzynarodowa Konwencja ONZ…*

Na podstawie art. 15 państwa są zobowiązane do zapewnienia sobie nawzajem jak największej wzajemnej pomocy i współpracy, wychodzącej nawet poza ramy tradycyjnej pomocy prawnej, poprzez opracowywanie odpowiednich umów o współpracy i ustanowienie właściwych organów, aby umożliwić skuteczną koordynację w poszukiwaniach osób zaginionych[57].

7) Regulacje dotyczące pozbawiania wolności

Art. 17 Konwencji bardzo szeroko omawia zagadnienie pozbawienia wolności i nakłada na państwa szereg obowiązków pozytywnych dotyczących tego zagadnienia. Dla dokładnego zrozumienia norm w nim zawartych należy objaśnić, czym dokładnie jest przetrzymywanie w tajnych miejscach, zakazane w ustępie 1 tego artykułu. Jest to pojęcie szersze od np. zatrzymania w odosobnieniu, i oznacza, że miejsce przetrzymywania nie jest formalnie ustalone jako oficjalne miejsce zatrzymań i nie jest znane krewnym zatrzymanego. W dodatku wysoce prawdopodobne jest, że również sam zatrzymany nie wie, gdzie się znajduje[58]. Można również definiować tajne więzienie jako takie, które nie spełnia wymogów przedstawionych przez Konwencję w art. 17 ust. 2 i 3[59]. Zasada zakazująca przetrzymywania w tajnych miejscach, sformułowana w ust. 1, nigdy wcześniej nie została wyrażona w żadnej innej umowie międzynarodowej[60], jest ona jednak zasadą zupełnie podstawową i o szczególnej wadze, o czym świadczy umieszczenie jej przez twórców w oddzielnym ustępie, poprzedzającym pozostałe regulacje dotyczące pozbawienia wolności.

Art. 17 ust. 2 Konwencji obejmuje szeroki katalog środków, które są w obowiązku wprowadzić państwa-strony w celu efektywnego zapobiegania wymuszonym zaginięciom. Powinny zostać określone warunki, na jakich mogą być wydawane decyzje o pozbawieniu wolności, takie jak chociażby czas i organ do tego uprawniony. W polskim porządku prawnym jedynym uprawnionym do tego organem jest sąd[61].

Każda osoba pozbawiona wolności ma przebywać wyłącznie w miejscach kontrolowanych i oficjalnie do tego przeznaczonych. Ma mieć zagwarantowane prawo do porozumiewania się oraz do widzeń z rodziną, pełnomocnikiem lub inną

[57] Commision of Human Rights, *Report of the intersessional open-ended working group to elaborate a draft legally binding normative instrument for the protection of all persons from enforced disappearance*, E/CN.4/2003/71, par. 82.

[58] Committee on Enforced Disappearances, *Concluding observations on the report submitted by Mexico*, CED/C/MEX/CO/1, par. 34.

[59] Art. 18 ICPPED.

[60] Committee on Enforced Disappearances, *Concluding observations on the report submitted by the Netherlands*, CED /C/NLD/CO/1, par. 28-29.

[61] Committee on Enforced Disappearances, *Yrusta and Del Valle Yrusta v. Argentina*, CED/C/10/D/1/2013, par. 3.

wybraną osobą, a cudzoziemiec prawo do porozumiewania się z jego władzami konsularnymi zgodnie z właściwym prawem międzynarodowym[62]. Takowa ochrona cudzoziemców nie jest nowością w prawie międzynarodowym, zapewniała ją już chociażby Konwencja wiedeńska o stosunkach konsularnych[63]. Komitet zaleca, aby państwo zapewniło niezbędne środki dla zapewnienia możliwości natychmiastowego dostępu do prawnika oraz kontaktu z osobą bliską. Rodziny zatrzymanych muszą być niezwłocznie poinformowane o pozbawieniu wolności i miejscu zatrzymania[64].

Każde państwo-strona ma również zagwarantować dostęp do miejsc pozbawienia wolności właściwym, prawnie umocowanym organom i instytucjom. Organy te mają sprawować kontrolę nad prawidłowością wykonywania pozbawienia wolności, co ma dawać gwarancję kontroli na poziomie krajowym, lecz niejako „z zewnątrz". W porządku polskim będzie to np. Rzecznik Praw Obywatelskich czy sędziowie penitencjarni[65].

W przypadku wystąpienia wątpliwości co do legalności pozbawienia wolności i tym samym podejrzenia co do wystąpienia wymuszonego zaginięcia każda osoba mająca uzasadniony interes, taka jak krewny czy pełnomocnik, ma mieć umożliwione zainicjowanie postępowania przed sądem. Ten ma niezwłocznie orzec w kwestii legalności procederu i ewentualnie nakazać zwolnienie przetrzymywanej osoby. Opisana tu procedura znana jest od stuleci jako *habeas corpus,* a jej celem jest zakaz pozbawiania wolności kogokolwiek bez zgody sądu. Procedura ta ma być szybka, prosta i efektywna, co było podkreślane podczas prac przygotowawczych[66].

Bardzo ważnym aspektem zapobiegania wymuszonym zaginięciom jest tworzenie i rzetelne prowadzenie odpowiednich rejestrów wszystkich osób zatrzymanych. Konwencja bardzo szczegółowo reguluje, co te rejestry powinny zawierać, a są to: tożsamość osoby zatrzymanej; dokładna data, godzina i miejsce pozbawienia wolności; organ. który tego dokonał; organ, który nadzoruje pozbawienie wolności; miejsce przetrzymywania osoby pozbawionej wolności i organ je nadzorujący. Rejestrowane powinny być również informacje o stanie zdrowia osoby zatrzymanej, w razie śmierci informacje o okoliczności i przyczynie śmierci oraz miejsce przekazania szczątków, a także informacje dotyczące ewentualnego zwolnienia lub transportu do innego miejsca. Takowe rejestry muszą być prowadzone nie tylko w przypadku pozbawienia wolności w ramach zakładu penitencjarnego, ale również w innych miejscach zatrzymań, takich jak miejsca zatrzymań dla migrantów[67].

---

62 United Nations, *Reporting under…*, s. 132.

63 Art. 23 ust. 1 ICPPED.

64 Art. 23 ust. 3 ICPPED.

65 P. Domagała, *Międzynarodowa Konwencja ONZ…*

66 Human Rights Council, *Report of the Working Group on Enforced or Involuntary Disappearances*, *General comment on the right to the truth in relation to enforced disappearance*, A/HRC/16/48.

67 *Ibidem*.

W kwestii zapobiegania wymuszonym zaginięciom najważniejsze wydają się aspekty dokładnej rejestracji osób pozbawionych wolności, ich dokładnego miejsca pobytu, podstawy prawnej tego pozbawienia wolności oraz ewidencji zwolnień.

Co ważne, krewni oraz każda osoba posiadająca uzasadniony interes, taka jak pełnomocnik, powinna mieć zapewniony dostęp do podstawowych informacji dotyczących pozbawienia wolności danej osoby[68].

Komitet określił, że takie informacje, zawarte w art. 18, powinny być automatycznie przekazywane krewnym osoby zatrzymanej. Państwo powinno zagwarantować szybkie i skuteczne środki dla osób uprawnionych do bezzwłocznego otrzymania tych informacji[69].

Prawo dostępu do informacji o bliskim może być ograniczone ze względu na ochronę prywatności lub bezpieczeństwo zatrzymanego, jednak wyłącznie na podstawie rygorystycznych warunków przedstawionych w art. 20 Konwencji. Każde pozbawienie informacji bez wyraźnej podstawy będzie jej naruszeniem[70]. Takie naruszenia mają być sankcjonowane w prawie krajowym zgodnie z art. 22 Konwencji. Sankcje te nie muszą być koniecznie karne, mogą mieć również charakter administracyjny albo dyscyplinarny[71].

Aby system prewencji wymuszonych zaginięć był efektywny, konieczne jest, aby personel, w którego obowiązku jest dokonywanie czynności mających na celu zapobieganie temu przestępstwu, był odpowiednio do tego przeszkolony. Państwo-strona ma obowiązek regularnie szkolić personel cywilny lub wojskowy odpowiedzialny za egzekwowanie prawa, personel medyczny, funkcjonariuszy publicznych oraz inne osoby, które mogą brać udział w nadzorowaniu lub postępowaniu z osobami pozbawionymi wolności[72]. Katalog tych osób celowo pozostaje katalogiem otwartym, aby objąć każdego, kto może mieć do czynienia z procederem, tak aby skutecznie potrafił go rozpoznać i zauważyć brak jego legalności.

Wszystkie takie osoby mają mieć zapewnione prawo do zgłaszania sprawy swoim przełożonym oraz, w razie konieczności, właściwym władzom lub organom mającym uprawnienia do zbadania sprawy lub zastosowania środków zaradczych[73].

---

68 Committee on Enforced Disappearances, *Concluding observations on the report submitted by Peru*, CED/C/PER/CO/1, par. 28.

69 Committee on Enforced Disappearances, *Yrusta and Del Valle Yrusta v. Argentina*, CED/C/10/D/1/2013, par. 10.

70 M.L Vermulen, *Enforced disappearance: determining state responsibility…*, s. 78-79.

71 Human Rights Council, *Report of the Working Group on Enforced or Involuntary Disappearances*, *General comment on the right to the truth in relation to enforced disappearance*, A/HRC/16/48.

72 F. Guzman, *The Draft International Convention on the Protection of All Persons From Enforced Disappearance*, The Review of the ICJ, Geneva 2001, Nr 62-63, s. 76-77.

73 International Commission of Jurists, *Enforced Disappearance and Extrajudicial Execution…*, s. 51-52.

Taka ochrona ma obejmować zarówno sygnalistów funkcjonujących w ramach określonej instytucji, jak i inne osoby, które powzięły wiedzę o wymuszonym zaginięciu i poinformowały o tym odpowiednie organy[74].

8) Prawo do prawdy i obowiązek informowania

Prawo do prawdy, fundamentalne prawo osób dotkniętych wymuszonym zaginięciem, zostało pierwszy raz unormowane w sposób wiążący właśnie w Konwencji. Każde państwo--strona ma podjąć odpowiednie środki, aby prawo to było efektywnie realizowane – poprzez zapewnienie informacji o okolicznościach wymuszonego zaginięcia, o postępie i wynikach dochodzenia oraz o losie osoby zaginionej. Państwo nie może powoływać się na żaden uzasadniony cel ani wyjątkowe okoliczności, aby to prawo ograniczyć[75].

Obowiązki państwa w zakresie prawa do prawdy mają charakter głównie proceduralny i obejmują prowadzenie dochodzenia do czasu wyjaśnienia losu i miejsca pobytu osoby oraz obowiązek przekazywania wyników tego dochodzenia bliskim, zapewnienie dostępu do archiwów, a także zapewnienie pełnej ochrony świadkom i wszystkim stronom procesu. Państwo musi podjąć wszelkie niezbędne kroki w celu znalezienia osoby, lecz bez bezwzględnego obowiązku co do rezultatu[76].

Novum jest również uznanie za ofiarę wymuszonego zaginięcia nie tylko osobę przetrzymywaną, ale każdego, kto w wyniku tego ucierpiał, czyli np. osoby bliskie, członków rodziny. Prawna definicja ofiary wymuszonego zaginięcia w prawie krajowym nie może wykluczać małżonków i partnerów osób nieheteronormatywnych, niezależnie od wewnątrzkrajowych regulacji prawa dotyczącego małżeństw jednopłciowych[77]. Odmowa dostępu do informacji o zaginionym krewnym, np. rodzeństwie, przez organy krajowe na podstawie błędnej definicji ofiary w prawie krajowym nosi miano podwójnej wiktymizacji – naraża bliskich na dodatkowe cierpienie i udrękę[78]. Wszystkie ofiary mają mieć zapewnione prawo do zadośćuczynienia oraz niezwłocznego, sprawiedliwego i adekwatnego odszkodowania.

W przypadku śmierci osoby zaginionej państwo-strona zobowiązana jest do ustalenia, gdzie znajdują się jej szczątki, oraz zapewnienia ich poszanowania i zwrotu. Jest to zapis bezprecedensowy w międzynarodowym prawie praw czło-

[74] Artykuł 25, ust. 3 ICPPED.

[75] United Nations, *Reporting under…*, s. 174.

[76] United Nations, *Report of the High Commissioner for Human Rights on the strengthening of the human rights treaty bodies pursuant to Assembly resolution 66/254*, A/66/860, s. 23-25.

[77] P. Domagała, *Międzynarodowa Konwencja ONZ…*

[78] Międzynarodowa Konwencja o ochronie wszystkich osób przed wymuszonym zaginięciem, w artykule korzystano z tłumaczenia opublikowanego przez Ministerstwo Sprawiedliwości https://arch-bip.ms.gov.pl/Data/Files/_public/bip/prawa_czlowieka/onz/konwencja-onz-ws--wymuszonych-zaginiec.pdf (dostęp: 18.01.2025), dalej: ICPPED.

wieka[79]. Odnalezione szczątki powinny być zidentyfikowane, w tym za pomocą badań genetycznych[80].

9) Obowiązek szczególnej ochrony dzieci

Konwencja reguluje również szczególnie i wyczerpująco ochronę dzieci przed wymuszonymi zaginięciami. Oczywiste jest, że dzieci, ze swej natury, wymagają szczególnej troski, opieki i regulacji, które będą czuwać nad ich dobrem. Cel ten przyświeca regulacjom międzynarodowym od lat i efektem tego są najwyższe rangą kodyfikacje – Konwencja Praw Dziecka z 1989 r. razem z jej protokołami dodatkowymi z 2000 r. czy Deklaracja praw dziecka ONZ z 1959 r. Również Konwencja reguluje szczególnie i wyczerpująco ochronę dzieci przed wymuszonymi zaginięciami. Doktryna wskazuje, że regulacje te są jednym z najważniejszych elementów Konwencji z uwagi na to, że jest to pierwszy wiążący prawnie instrument prawa międzynarodowego zajmujący się tym aspektem praw dziecka[81].

Oprócz oczywistego zapobiegania i ścigania wymuszonych zaginięć dzieci mają one być również chronione w przypadku, gdy ich rodzice stali się bezpośrednią ofiarą przestępstwa albo zostały urodzone w trakcie przetrzymywania. Obowiązkiem państwa-strony jest karanie każdego, kto dopuści się bezprawnego zabrania takiego dziecka. Chodzi tu o takie zjawisko, gdy dzieci są bezprawnie odebrane takiemu rodzicowi, a potem przywłaszczone lub oddawane do adopcji pod inną tożsamością[82].

Oprócz sankcjonowania takich procederów państwo musi również podjąć konieczne środki w zakresie poszukiwania i identyfikacji dzieci-ofiar wymuszonych zaginięć, a także doprowadzić do ich powrotu do rodzin pochodzenia[83]. Państwa-strony są zobowiązane pomagać sobie nawzajem w tych działaniach.

Regulowana jest również kwestia adopcji – państwo musi wprowadzić odpowiednie procedury prawne mające na celu badanie adopcji oraz unieważnić te, które są efektem wymuszonego zaginięcia.

---

79 Komitet do spraw wymuszonych zaginięć nadzoruje przestrzeganie Międzynarodowej Konwencji w sprawie ochrony wszelkich osób przed wymuszonym zaginięciem. Składa się z niezależnych ekspertów, rozpoznających sprawozdania państw, skarg, przeprowadzających wizyty w krajach i podejmujących pilne interwencję na rzecz osób zagrożonych wymuszonym zaginięciem.

80 Art. 5 ICPPED.

81 International Commission of Jurists, *Enforced Disappearance and Extrajudicial Execution: Investigation and Sanction – A Practitioners Guide*, Genewa 2015, s. 103-104.

82 Orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Šimšić przeciwko Bośni i Hercegowinie, 51552/10, 2012, par. 23.

83 Orzeczenie Międzyamerykańskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Velásquez Rodríguez przeciwko Hondurasowi, 1988, par. 153.

Zaginione dzieci mają mieć zapewnione prawo do badania i przywrócenia ich biologicznej tożsamości. Dotyczy to także dorosłych, którzy podejrzewają, że mogą być ofiarą wymuszonego zaginięcia[84].

Ochrona dzieci przed wymuszonymi zaginięciami stanowi jeden z kluczowych elementów Konwencji, podkreślając szczególną wrażliwość tej grupy na tego rodzaju naruszenia. Przyjęte regulacje nie tylko penalizują bezprawne odbieranie dzieci i fałszowanie ich tożsamości, ale również zobowiązują państwa do aktywnego poszukiwania ofiar oraz przywracania ich biologicznym rodzinom, co stanowi istotny krok w walce z bezkarnością tego procederu.

4. Problemy praktycznie i egzekwowanie obowiązków państw

Mimo że Międzynarodowa Konwencja o ochronie wszystkich osób przed wymuszonym zaginięciem wprowadza szeroki katalog obowiązków państw, jej praktyczna skuteczność jest ograniczona przez trudności w egzekwowaniu norm międzynarodowych. Jednym z kluczowych problemów jest brak powszechnej ratyfikacji Konwencji – wiele państw, w tym mocarstwa o znaczącym wpływie na prawo międzynarodowe, takie jak Chiny, Rosja czy Stany Zjednoczone, nie podpisało lub nie ratyfikowało tego aktu, co ogranicza jego uniwersalność. Brak ratyfikacji Konwencji przez niektóre państwa może wynikać z obawy przed koniecznością rozliczenia się z praktyk, które mogą stanowić wymuszone zaginięcia. Przykładowo, ratyfikacja Konwencji przez Stany Zjednoczone wiązałaby się z koniecznością ujawnienia i pociągnięcia do odpowiedzialności osób odpowiedzialnych za tajne więzienia CIA i operacje w ramach tzw. *extraordinary rendition.* Chińska Republika Ludowa również nie przystąpiła do Konwencji, co można wiązać z systemowym stosowaniem wymuszonych zaginięć wobec aktywistów politycznych i obrońców praw człowieka. Jednym z najbardziej znanych przypadków jest Gao Zhisheng, chiński prawnik i działacz na rzecz praw człowieka, który wielokrotnie padał ofiarą wymuszonych zaginięć ze strony władz[85].

Konsekwencją braku powszechnej ratyfikacji jest ograniczenie skuteczności mechanizmów ochrony praw człowieka. Państwa, które nie są stronami Konwencji, nie podlegają jurysdykcji Komitetu, co oznacza, że ofiary nie mogą korzystać z dostępnych mechanizmów skargowych.

Kolejną istotną przeszkodą jest problem bezkarności wynikający z trudności w prowadzeniu dochodzeń oraz pociąganiu do odpowiedzialności sprawców. W państwach autorytarnych i reżimach, gdzie wymuszone zaginięcia są często

[84] Committee on Enforced Disappearances, *Concluding observations on the report submitted by Italy*, CED/C/ITA/CO/1, 2019, s. 3.

[85] Międzyamerykańska Konwencja w sprawie wymuszonych zaginięć, 1994.

stosowane jako narzędzie represji politycznych, brak woli organów uniemożliwia skuteczne ściganie sprawców, nawet jeśli formalnie państwo zobowiązało się do wdrożenia Konwencji. Wiąże się to z nieprzestrzeganiem obowiązków, jakie nakłada Konwencja na państwa-strony w zakresie współpracy z Komitetem, co nakreśla kolejny problem, jakim jest nieskuteczność mechanizmów nadzorczych.

Choć Komitet ds. Wymuszonych Zaginięć monitoruje wdrażanie Konwencji, jego zalecenia nie są prawnie wiążące, co sprawia, że państwa często je ignorują. Głównym narzędziem Komitetu służącym monitorowaniu przestrzegania Konwencji są raporty okresowe, co charakterystyczne jest dla organów ONZ. W ramach realizacji swoich obowiązków wynikających z Konwencji państwa muszą sprawozdawać się na temat środków, jakie zostały podjęte w celu wypełnienia jego zobowiązań. Sprawozdania te są jawne bezwzględnie i bezwarunkowo. Każde z tych sprawozdań rozpatrywane jest potem przez Komitet, który może wystosować do państw komentarze i zalecenia dotyczące ich działań. Komitet może również występować do państw o udostępnienie dodatkowych informacji na temat realizacji Konwencji. Jednak system ten ma swoje niedoskonałości – uchylanie się państw od składania sprawozdań, jak i same opóźnienia po stronie Komitetu w rozpatrywaniu spraw[86]. Pomimo wad tego systemu aktualnie trudno znaleźć lepszy i bardziej efektywny sposób kontroli przestrzegania międzynarodowych traktatów ONZ[87].

Wreszcie, praktyczne trudności w zakresie współpracy międzynarodowej – np. ekstradycji czy pomocy prawnej – utrudniają ściganie sprawców, zwłaszcza gdy przebywają oni w państwach, które nie uznają jurysdykcji międzynarodowej w tym zakresie. W wielu przypadkach państwa powołują się na suwerenność lub wewnętrzne przepisy prawne, aby uniknąć wydawania podejrzanych, co prowadzi do utrwalenia bezkarności sprawców oraz osłabienia skuteczności prawa międzynarodowego.

5. Podsumowanie

Wejście w życie Międzynarodowej Konwencji ONZ o ochronie wszystkich osób przed wymuszonym zaginięciem stanowi kamień milowy w globalnych wysiłkach na rzecz zapobiegania i karania tej zbrodni. Konwencja ta wypełniła lukę między niewiążącymi regulacjami *soft law* a systemem prawa traktatowego, wprowadzając precyzyjne i egzekwowalne normy. Choć powiela wiele postanowień zawartych w Deklaracji o ochronie wszystkich osób przed wymuszonym zaginięciem oraz Międzyamerykańskiej konwencji w sprawie wymuszonych zaginięć osób, to jednak

[86] Preambuła Deklaracji o ochronie wszystkich osób przed wymuszonym zaginięciem.
[87] Amnesty International, Raport Roczny Chiny, 2012.

wprowadza szereg nowych, przełomowych rozwiązań, takich jak prawo do prawdy czy bezwzględny zakaz przetrzymywania w tajnych miejscach.

Jednym z najistotniejszych wkładów Konwencji w rozwój prawa międzynarodowego jest rozszerzenie definicji ofiary wymuszonego zaginięcia – po raz pierwszy uznano, że ofiarą jest nie tylko osoba bezpośrednio pozbawiona wolności, ale również jej bliscy, którzy doświadczają cierpienia i niepewności co do jej losu. To fundamentalne podejście podkreśla wymiar humanitarny tej zbrodni oraz konieczność zapewnienia wsparcia rodzinom ofiar.

Celowe i zalecane jest, aby Konwencję ratyfikowała jak największa liczba państw dla wzmocnienia jej uniwersalności. Na dzień 20 lutego 2025 r. jest to 77 państw. Powodem do radości jest fakt zdecydowania się na ratyfikację przez Polskę, która nastąpiła 30 grudnia 2024 r., po 11 latach od podpisania Konwencji.

Mimo tych postępów pozostają wyzwania w zakresie skutecznego egzekwowania Konwencji, w szczególności w obszarze jurysdykcji, współpracy międzynarodowej i zapewnienia sprawiedliwości ofiarom. Ostatecznie to wola państw i zaangażowanie społeczności międzynarodowej zdecydują o skuteczności Konwencji i jej realnym wpływie na eliminację wymuszonych zaginięć w skali globalnej.

Abstrakt

Wymuszone zaginięcia (*enforced disappearances*) stanowią jedno z najpoważniejszych naruszeń praw człowieka, które prowadzi do pozbawienia wolności jednostki przez funkcjonariuszy państwowych lub podmioty działające z ich upoważnienia, przy jednoczesnym zatajeniu jej losu lub miejsca pobytu. Praktyka ta pozostaje poważnym problemem globalnym, prowadząc do łamania fundamentalnych praw, takich jak prawo do życia, wolności i sprawiedliwego procesu.

Artykuł analizuje obowiązki państw w zakresie przeciwdziałania i ścigania wymuszonych zaginięć na podstawie Międzynarodowej Konwencji o ochronie wszystkich osób przed wymuszonym zaginięciem (ICPPED). Wskazuje na kluczowe postanowienia Konwencji, w tym obowiązek penalizacji tego przestępstwa, zasady jurysdykcji, ekstradycji oraz ochrony ofiar. Ponadto omówione zostają trudności praktyczne w egzekwowaniu norm konwencyjnych, takie jak problem bezkarności, nieskuteczność mechanizmów nadzorczych oraz ograniczenia współpracy międzynarodowej. Artykuł podkreśla znaczenie Konwencji jako kluczowego instrumentu zwalczania wymuszonych zaginięć, jednocześnie wskazując na konieczność jej skuteczniejszej implementacji na poziomie krajowym.

Słowa kluczowe: wymuszone zaginięcia, prawo międzynarodowe, ICPPED, odpowiedzialność państw, ochrona ofiar

Abstract

Enforced disappearances constitute one of the most serious human rights violations, leading to the deprivation of liberty of an individual by state officials or actors acting with state authorization, while concealing their fate or whereabouts. This practice remains a serious global issue, resulting in violations of fundamental rights such as the right to life, liberty, and a fair trial.

This article examines the obligations of states in preventing and prosecuting enforced disappearances under the International Convention for the Protection of All Persons from Enforced Disappearance (ICPPED). It highlights the key provisions of the Convention, including the obligation to criminalize this crime, as well as the principles of jurisdiction, extradition, and victim protection. Furthermore, the article discusses practical challenges in enforcing the Convention's norms, such as impunity, the ineffectiveness of oversight mechanisms, and limitations in international cooperation. The study underscores the importance of the Convention as a key instrument in combating enforced disappearances, while also emphasizing the need for its more effective implementation at the national level.

Keywords: enforced disappearances, international law, ICPPED, state responsibility, victim protection

Bibliografia

Akty prawne:

Deklaracja o ochronie wszystkich osób przed wymuszonym zaginięciem, 1992.

Konstytucja RP.

Konwencja wiedeńska o stosunkach konsularnych, Dz.U. z 1982 r. Nr 13.

Międzynarodowa Konwencja w sprawie ochrony wszelkich osób przed wymuszonym zaginięciem, 2006 (ICPPED).

Międzyamerykańska Konwencja w sprawie wymuszonych zaginięć, 1994.

Dokumenty organizacji międzynarodowych/organów traktatowych:

Amnesty International, Raport Roczny Chiny, 2012.

Commision of Human Rights, Report of the intersessional open-ended working group to elaborate a draft legally binding normative instrument for the protection of all persons from enforced disappearance, E/CN.4/2003/71.

Committee on Enforced Disappearances, Report on requests for urgent action submitted under article 30 of the Convention, CED/C/19/2.

Committee on Enforced Disappearances, Concluding observations on the report submitted by Germany, CED/C/DEU/CO/1.

Committee on Enforced Disappearances, Concluding observations on the report submitted by Italy, CED/C/ITA/CO/1.
Committee on Enforced Disappearances, Concluding observations on the report submitted by Honduras, CED/C/HND/CO/1.
Committee on Enforced Disappearances, Concluding observations on the report submitted by Japan, CED/C/JPN/CO/1.
Committee on Enforced Disappearances, Concluding observations on the report submitted by France, CED/C/FRA/CO/1.
Committee on Enforced Disappearances, Concluding observations on the report submitted by Peru, CED/C/PER/CO/1.
Committee on Enforced Disappearances, Concluding observations on the report submitted by Mexico, CED/C/MEX/CO/1.
Committee on Enforced Disappearances, Concluding observations on the report submitted by the Netherlands, CED/C/NLD/CO/1.
Committee on Enforced Disappearances. E.L.A. v. France, CED/C/19/D/3/2019.
Committee on Enforced Disappearances, Yrusta and Del Valle Yrusta v. Argentina, CED/C/10/D/1/2013.
Human Rights Council, Report of the Working Group on Enforced or Involuntary Disappearances, Best practices on enforced disappearances in domestic criminal legislation, A/HRC/16/48/Add.3, 2010.

Orzecznictwo:

Europejski Trybunał Praw Człowieka, Šimšić przeciwko Bośni i Hercegowinie, 51552/10, 2012.
Międzyamerykański Trybunał Praw Człowieka, Barrios Altos przeciwko Peru, 2001.
Międzyamerykański Trybunał Praw Człowieka, Velásquez Rodríguez przeciwko Hondurasowi, 1988.
Międzynarodowy Trybunał Karny dla byłej Jugosławii, Prokurator przeciwko Anto Furundzija, IT-95-17/1-T, 1998.
United Nations, High Commissioner for Human Rights, Enforced or Involuntary Disappearances, Fact Sheet No. 6/Rev.3.
United Nations, Report of the Committee on Enforced Disappearances, A/73/56.
United Nations, Report of the High Commissioner for Human Rights on the strengthening of the human rights treaty bodies pursuant to Assembly resolution 66/254, A/66/860.

Literatura:

Baranowska G., *Kształtowanie się międzynarodowych standardów prawnych w zakresie zapobiegania i reagowania na wymuszone zaginięcia*, „Studia Prawnicze" 2016, z. I.
Baranowska G., *Wymuszone zaginięcia w Europie. Kształtowanie się międzynarodowych standardów zapobiegania i egzekwowania odpowiedzialności państw*, Warszawa 2017.
Bierzanek R., Symonides J., *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2023.
Domagała P., *Międzynarodowa Konwencja ONZ w sprawie ochrony wszelkich osób przed wymuszonym zaginięciem. Perspektywa polska*, Warszawa 2017.

Guzman F., *The Draft International Convention on the Protection of All Persons From Enforced Disappearance*, *The Review of the ICJ*, Geneva, 2001, nr 62–63.

International Commission of Jurists, *Enforced Disappearance and Extrajudicial Execution: Investigation and Sanction – A Practitioners Guide*, Geneva, 2015.

Janina S., Decaux E., *The International Convention for the Protection of All Persons from Enforced Disappearance, a Human Rights Instrument of the 21st century: Reflections on its 10th Anniversary of the Entry into Force*, *Droits Fondamentaux* nr 18, 36, Paryż 2021.

Kyriakou N., *The International Convention for the Protection of All Persons from Enforced Disappearance and Its Contributions to International Human Rights Law, with Specific Reference to Extraordinary Rendition*, "Melbourne Journal of International Law" vol. 13.

Ott L., *Enforced Disappearance in International Law*, Cambridge 2011.

Płachta M., *Konflikty jurysdykcyjne w sprawach karnych: pojęcie, geneza i środki zaradcze*, „Prokuratura i Prawo" 2010, nr 11.

Szpak A., *Wymuszone zaginięcia, wybrane zagadnienia*, Toruń 2009, s. 13.

United Nations, Office of the High Commissioner, *Reporting under the International Convention for the Protection of All Persons from Enforced Disappearance Training Guide*, New York–Genewa 2022.

Vermeulen M.L., *Enforced Disappearance: Determining State Responsibility under the International Convention for the Protection of All Persons from Enforced Disappearance*, *Utrecht University Repository*, 2012.

Oliwia Natanek
studentka III roku prawa
Wydział Psychologii i Prawa w Poznaniu
Uniwersytet SWPS

Wpływ planu ogólnego gminy na miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego

The Impact of a Municipality's General Spatial Plan on the Local Zoning Plan

1. Plan ogólny – uwagi ogólne. Reforma systemu planowania przestrzennego

Przełomowym elementem reformy systemu planowania przestrzennego, wprowadzonej na mocy Ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw[1], jest ustanowienie nowej kategorii aktu planistycznego, jakim jest plan ogólny.

Plan ten, określany również mianem planu zagospodarowania przestrzennego, stanowi kluczowy instrument planistyczny w polskim systemie samorządowym. Jego fundamentalna rola przejawia się w wyznaczaniu strategicznych kierunków polityki przestrzennej gminy, będąc jednocześnie wyrazem woli społeczności lokalnej oraz jej organów samorządowych[2]. Plan ogólny pełni funkcję podstawy do podejmowania decyzji administracyjnych w zakresie realizacji inwestycji oraz zmian w zagospodarowaniu przestrzennym, zapewniając harmonijny rozwój obszaru z uwzględnieniem interesu publicznego, zasad zrównoważonego rozwoju, ochrony środowiska oraz efektywnego zarządzania przestrzenią.

W kontekście dynamicznych przemian urbanizacyjnych, społecznych i ekologicznych plan ogólny stanowi instrument umożliwiający skuteczne i spójne kształtowanie polityki przestrzennej w sposób zgodny z interesem lokalnej społeczności. Istotnym aspektem reformy było zastąpienie dotychczasowego studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy

[1] Ustawa z 7 lipca 2023 r., o zmianie ustawy o planowaniu przestrzenny, oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2023 poz. 1688 r.).

[2] D. Kafar, K. Pawlik, *Plan ogólny. Podstawa planowania przestrzennego w gminie*, Rozdział I. Plan ogólny a studium uwarunkowań. Plan ogólny i studium jako akty planowania przestrzennego.

planem ogólnym[3]. Uzasadnieniem tej zmiany była niewystarczająca skuteczność dotychczasowego modelu planowania, opartego na uchwalaniu studium jako dokumentu strategicznego, a następnie na jego podstawie – miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Podkreślono konieczność wprowadzenia aktu prawnego o silniejszym charakterze normatywnym, który w większym stopniu determinowałby kierunki zagospodarowania przestrzennego oraz finalne rozstrzygnięcia w decyzjach administracyjnych zatwierdzających projekty budowlane i udzielających pozwoleń na budowę[4]. Zasadniczym mankamentem studium było jego ograniczone znaczenie prawne – wiązało ono jedynie organ gminy i nie miało charakteru aktu powszechnie obowiązującego. W konsekwencji nie stanowiło wiążącej podstawy dla organu wykonawczego gminy przy wydawaniu decyzji administracyjnych określających warunki zabudowy.

Wprowadzenie planu ogólnego ma zatem na celu wzmocnienie narzędzi planowania przestrzennego, zwiększenie ich skuteczności oraz zapewnienie spójności podejmowanych decyzji w zakresie zagospodarowania przestrzennego.

2. Plan ogólny jako akt prawa miejscowego.

Zgodnie z treścią art. 13a ust. 7 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym[5] plan ogólny posiada status aktu prawa miejscowego, co stanowi zasadniczą różnicę w stosunku do studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Akty prawa miejscowego są jednym ze źródeł powszechnie obowiązującego prawa w Polsce, a ich stanowienie należy do kompetencji organów jednostek samorządu terytorialnego oraz terenowych organów administracji rządowej. Mimo że ich moc obowiązująca jest ograniczona terytorialnie, umożliwiają one kształtowanie porządku prawnego w sposób dostosowany do specyficznych uwarunkowań lokalnych[6]. Nadanie planowi ogólnemu charakteru aktu prawa miejscowego przesądza o jego mocy powszechnie obowiązującej na obszarze właściwej gminy, której rada uchwaliła dany akt. Oznacza to, że plan ten wywiera bezpośredni wpływ na prawa i obowiązki jego adresatów w zakresie wynikającym z upoważnienia ustawowego[7].

---

3 Wyrok WSA w Poznaniu z 24 kwietnia 2024 r., IV SA/Po 184/24, LEX.

4 I. Mironowicz, *Plany miejscowe: rozwiązanie na dobrą przestrzeń czy kolejny problem?*, Warszawa 2024.

5 Ustawa z 27 marca 2003 r., o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U.2024.1130 t.j. z dnia 2024.07.29 r.).

6 J.H. Szlachetko, K. Szlachetko (red.), *Planowanie i zagospodarowanie przestrzenne. Komentarz*, LEX 2024, komentarz do art. 13a.

7 Wyrok WSA w Warszawie z 12 stycznia 2023 r., VII SA/Wa 1526/22, Legalis.

Jako akt prawa miejscowego plan ogólny ma moc wiążącą dla wszystkich właścicieli i użytkowników nieruchomości położonych na obszarze objętym jego ustaleniami, co implikuje konieczność dostosowania do jego treści zarówno przez organy administracji publicznej, jak i podmioty prywatne, w tym inwestorów i deweloperów. W konsekwencji plan ogólny kształtuje kluczowe aspekty funkcjonowania społeczności lokalnej – począwszy od sposobu zagospodarowania terenów, poprzez rozwój infrastruktury technicznej i społecznej, aż po ochronę środowiska[8]. Z uwagi na swój charakter normatywny akty planowania przestrzennego wyznaczają granice dopuszczalnego sposobu użytkowania nieruchomości, zwłaszcza w kontekście inwestycyjnym, określając zakres praw i obowiązków podmiotów legitymujących się tytułem prawnym do danej nieruchomości.

Należy jednak podkreślić, że adresatami planu ogólnego są nie tylko podmioty prywatne, lecz także organy administracji publicznej, które są zobowiązane do jego stosowania przy wydawaniu decyzji administracyjnych. Plan ogólny pełni funkcję uzupełniającą względem przepisów ustawowych, a jego postanowienia nie mogą powielać regulacji zawartych w aktach normatywnych wyższego rzędu. Jako podstawowy akt planistyczny na szczeblu lokalnym odgrywa on kluczową rolę w kształtowaniu polityki przestrzennej gminy, mając bezpośredni wpływ na jakość życia mieszkańców, strukturę zabudowy, rozwój infrastruktury oraz ochronę zasobów środowiskowych.

3. Zakres podmiotowy i przedmiotowy planu ogólnego.

Zakres podmiotowy planu ogólnego odnosi się do kategorii podmiotów uprawnionych do jego uchwalania, a także tych, na których ciąży obowiązek jego przestrzegania i wdrażania. Jako akt prawa miejscowego plan ogólny wywiera moc wiążącą zarówno wobec podmiotów zewnętrznych, jak i organów administracji publicznej.

W polskim porządku prawnym kompetencja do uchwalania planu ogólnego przysługuje radzie gminy, co oznacza, że to właśnie ten organ podejmuje decyzje o jego przyjęciu oraz ewentualnych zmianach. Plan ogólny stanowi zatem akt normatywny stanowiony przez organy samorządu terytorialnego, kształtujący zasady zagospodarowania przestrzennego na poziomie lokalnym.

Należy podkreślić, iż w procesie tworzenia i realizacji planu ogólnego istotną rolę odgrywają również inne podmioty, w szczególności organ wykonawczy gminy – wójt, burmistrz lub prezydent miasta, który odpowiada za przygotowanie projektu planu oraz jego wdrożenie. Ponadto, w proces planowania przestrzennego

[8] P. Daniel, D. Kafar, K. Pawlik, *Systemowe zmiany w planowaniu przestrzennym*, s. 56.

mogą być zaangażowane inne organy i instytucje, których kompetencje obejmują nadzór nad zgodnością planu z polityką przestrzenną na szczeblu wojewódzkim oraz krajowym[9]. Wśród nich należy wymienić wojewodę, który sprawuje nadzór nad zgodnością uchwalonego planu z przepisami prawa oraz dokumentami strategicznymi wyższego rzędu, jak również organy odpowiedzialne za ochronę środowiska, dziedzictwa kulturowego oraz infrastruktury technicznej.

Zakres przedmiotowy planu ogólnego obejmuje kwestie podlegające jego regulacji, tj. zasady zagospodarowania przestrzennego na obszarze gminy. Plan ten określa generalne wytyczne dotyczące przeznaczenia poszczególnych terenów, pełniąc rolę strategiczną w kształtowaniu polityki przestrzennej, jednak bez szczegółowego określania sposobu zagospodarowania poszczególnych działek, co jest przedmiotem regulacji miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego[10]. W zakresie przedmiotowym planu ogólnego wyróżnia się kluczowe zagadnienia, do których należą w szczególności: przeznaczenie terenów, uwarunkowania środowiskowe, rozwój infrastruktury technicznej i komunikacyjnej, zasady ochrony dziedzictwa kulturowego oraz kierunki rozwoju przestrzennego gminy.

Plan ogólny pełni funkcję strategiczną, stanowiąc fundament dla spójnego i harmonijnego kształtowania przestrzeni gminnej. Jego nadrzędnym celem jest zapewnienie ładu przestrzennego, zrównoważonego rozwoju oraz efektywnego gospodarowania przestrzenią, z uwzględnieniem potrzeb mieszkańców, ochrony środowiska oraz rozwoju infrastruktury. Ponadto, plan ogólny odgrywa istotną rolę prewencyjną, przeciwdziałając chaotycznej urbanizacji oraz degradacji przestrzeni publicznej. Jego postanowienia stanowią punkt odniesienia dla miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, które uszczegóławiają przyjęte w nim założenia dla poszczególnych obszarów gminy. Zakres podmiotowy i przedmiotowy planu ogólnego stanowi fundament systemu planowania przestrzennego w Polsce. Zakres podmiotowy obejmuje podmioty odpowiedzialne za jego uchwalanie i realizację, przede wszystkim radę gminy oraz wójta (burmistrza, prezydenta miasta), a także inne instytucje uczestniczące w procesie planistycznym.

Zakres przedmiotowy koncentruje się natomiast na zasadach zagospodarowania przestrzennego, w tym przeznaczeniu terenów, ochronie środowiska, infrastrukturze oraz ochronie dziedzictwa kulturowego.

Plan ogólny pełni kluczową funkcję w zapewnieniu zrównoważonego rozwoju przestrzennego oraz harmonijnej organizacji przestrzeni gminnej.

[9] D. Kafar, K. Pawlik, *Plan ogólny. Podstawa planowania przestrzennego w gminie*.

[10] J. Mrozek, *Plan ogólny gminy – charakterystyka i zagadnienia problemowe*, "Prawny charakter planu ogólnego gminy i jego zawartość", LEX.

4. Treść planu ogólnego. Charakterystyka procesu jego tworzenia

Treść planu ogólnego została podzielona na kilka zasadniczych części, obejmujących kluczowe aspekty zagospodarowania przestrzennego na terenie gminy[11]. Do najistotniejszych z nich należy określenie zasad zagospodarowania przestrzennego, w ramach których wskazuje się przeznaczenie poszczególnych terenów.

Plan ogólny precyzuje, które obszary zostaną przeznaczone pod zabudowę mieszkaniową, przemysłową, usługową bądź rolną, a także określa tereny podlegające ochronie przed zabudową, w szczególności obszary przyrodnicze, parki krajobrazowe oraz tereny objęte ochroną środowiskową. Jednym z fundamentalnych elementów treści planu ogólnego jest infrastruktura techniczna. Dokument ten wskazuje lokalizację podstawowych instalacji i urządzeń infrastrukturalnych, w tym sieci transportowej, wodociągowej, kanalizacyjnej, energetycznej, gazowej oraz telekomunikacyjnej, zapewniając tym samym mieszkańcom dostęp do kluczowych usług publicznych. Równie istotnym zagadnieniem objętym zakresem planu jest kwestia terenów zielonych i ochrony środowiska. Plan ogólny określa obszary przeznaczone na parki, skwery, place zabaw i tereny rekreacyjne, gwarantując mieszkańcom przestrzeń do odpoczynku oraz aktywności fizycznej. Dokument ten uwzględnia także zagadnienia związane z ochroną zasobów naturalnych, w tym zasady zrównoważonego rozwoju, ochrony przyrody oraz gospodarowania odpadami. W jego treści powinny znaleźć się wskazania dotyczące obszarów objętych ochroną, takich jak lasy, zbiorniki wodne czy rezerwaty przyrody.

Proces opracowania planu ogólnego jest złożonym przedsięwzięciem, wymagającym współpracy wielu podmiotów oraz uwzględnienia zróżnicowanych interesów społecznych i gospodarczych. Jego realizacja rozpoczyna się od przeprowadzenia analiz przestrzennych oraz konsultacji społecznych, w trakcie których mieszkańcy gminy mogą przedstawiać swoje uwagi i propozycje dotyczące przyszłego zagospodarowania przestrzennego. Na tym etapie kluczowe jest uwzględnienie zarówno aktualnych potrzeb społeczności lokalnej, jak i długoterminowych trendów rozwoju. Po przeprowadzeniu konsultacji i zgromadzeniu stosownych opinii projekt planu ogólnego opracowywany jest przez specjalistów z zakresu urbanistyki, architektury oraz geodezji[12]. Następnie podlega on procedurze uchwalania przez radę gminy, po wcześniejszym uzgodnieniu jego treści z właściwymi instytucjami oraz organami administracji publicznej. Po zatwierdzeniu postanowienia planu ogólnego stają się wiążące i stanowią podstawę dla dalszych działań inwestycyjnych na terenie gminy.

Należy jednak wskazać, iż pomimo strategicznego charakteru planu ogólnego jego wdrażanie może napotykać liczne trudności. W szczególności mogą one wynikać

[11] Wyrok NSA z 17 marca 2020 r., II OSK 369/19, LEX.

[12] P. Daniel, D. Kafar, K. Pawlik, *Systemowe zmiany w planowaniu przestrzennym*, s. 67.

z konfliktu interesów pomiędzy różnymi grupami społecznymi oraz podmiotami gospodarczymi, a także z ograniczeń budżetowych po stronie samorządu gminnego. Nie bez znaczenia pozostają również czynniki zewnętrzne, takie jak zmiany gospodarcze, polityczne czy klimatyczne, które mogą wpływać na realizację przyjętych w planie założeń. W takich przypadkach konieczne może być dokonanie zmian bądź aktualizacji planu w celu dostosowania go do nowych okoliczności.

Plan ogólny gminy stanowi fundamentalny dokument regulujący zasady zagospodarowania przestrzennego oraz politykę infrastrukturalną i społeczną jednostki samorządu terytorialnego. Jego znaczenie jest kluczowe dla racjonalnego zarządzania przestrzenią oraz zasobami lokalnymi, co sprzyja harmonijnemu i zrównoważonemu rozwojowi gminy. Opracowanie oraz skuteczna realizacja postanowień planu wymaga zaangażowania licznych interesariuszy, jednak właściwe ukształtowanie jego treści stanowi niezbędny warunek zapewnienia ładu przestrzennego oraz poprawy jakości życia mieszkańców.

5. Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego – uwagi ogólne

Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego (dalej: m.p.z.p.) stanowi akt prawa miejscowego o fundamentalnym znaczeniu dla realizacji polityki przestrzennej przez jednostki samorządu terytorialnego na szczeblu gminnym[13]. W przeciwieństwie do studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, które pełni funkcję dokumentu planistycznego o charakterze strategicznym, m.p.z.p. jest aktem normatywnym, którego postanowienia posiadają moc powszechnie obowiązującą na obszarze, którego dotyczą[14]. Oznacza to, że jego ustalenia wiążą organy administracji publicznej, inwestorów oraz właścicieli nieruchomości. M.p.z.p. uchwalany jest fakultatywnie przez radę gminy, przy czym jego opracowanie i wprowadzenie w życie zależy od decyzji organów gminy, podejmowanych w oparciu o lokalne uwarunkowania przestrzenne i potrzeby społeczno-gospodarcze. Plan ten określa przeznaczenie terenów, warunki ich zabudowy oraz zasady ochrony środowiska, dziedzictwa kulturowego i krajobrazu[15]. Stanowi podstawę wydawania decyzji administracyjnych, w szczególności dotyczących pozwoleń na budowę oraz podziałów nieruchomości[16]. M.p.z.p. nie

[13] S. Zwolak, *Wykładnia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego*, LEX.

[14] Wyrok WSA w Gorzowie Wielkopolskim z 21 lutego 2019 r., II SA/Go 900/18, LEX.

[15] Rozstrzygnięcie Nadzorcze Wojewody Warmińsko-Mazurskiego z 21 grudnia 2012 r., (PN.4131.302.2012), *Sposób formułowania postanowień miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego*.

[16] D. Buniak, *Uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego – najważniejsze etapy i jak protestować*, Prawo budowlane.

może obejmować terenów wykraczających poza granice administracyjne danej gminy, niemniej jego zakres terytorialny może być ograniczony do określonych fragmentów jej obszaru. W granicach jednej gminy może obowiązywać kilka planów miejscowych, obejmujących różne części jej terytorium. Ustawodawca nie przewiduje ogólnego obowiązku uchwalania m.p.z.p., chyba że wynika to z przepisów szczególnych, które w określonych przypadkach nakładają na gminę obowiązek jego sporządzenia.

Celem m.p.z.p. jest zapewnienie zrównoważonego i harmonijnego rozwoju przestrzennego, uwzględniającego potrzeby społeczności lokalnej, wymogi ochrony środowiska oraz uwarunkowania ekonomiczne. Ustanowione w jego ramach regulacje dążą do eliminacji chaosu urbanistycznego oraz zapewnienia przewidywalności i stabilności rozwoju gminy, przy jednoczesnej ochronie dóbr przyrodniczych i kulturowych.

6. Procedura tworzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Proces opracowania i uchwalenia m.p.z.p. jest skomplikowany i wieloetapowy, wymagający współpracy różnych organów administracji publicznej oraz przeprowadzenia konsultacji społecznych. Inicjatywa przystąpienia do sporządzenia lub zmiany m.p.z.p. może pochodzić od wójta (burmistrza, prezydenta miasta) albo rady gminy, a także wynikać z postulatów mieszkańców. Właściwy organ podejmuje w tej sprawie uchwałę, która formalnie rozpoczyna procedurę planistyczną. Po podjęciu uchwały o przystąpieniu do sporządzenia m.p.z.p. informacja o tym fakcie ogłaszana jest w prasie lokalnej oraz w formie obwieszczenia, wraz z określeniem sposobu i terminu składania wniosków do planu.

Konsekwencją wszczęcia procedury planistycznej jest zawieszenie postępowań administracyjnych dotyczących wydawania decyzji o warunkach zabudowy, co istotnie wpływa na możliwość realizacji inwestycji na danym terenie[17].

Kolejnym etapem jest opracowanie projektu planu miejscowego, który podlega uzgodnieniom i opiniowaniu przez właściwe organy administracji publicznej, w tym wojewodę, wojewódzkiego konserwatora zabytków, organy ochrony środowiska, nadzór górniczy czy Państwową Straż Pożarną[18]. Po uzyskaniu wymaganych opinii i dokonaniu ewentualnych korekt projekt zostaje poddany procedurze wyłożenia do publicznego wglądu, co umożliwia mieszkańcom oraz innym zainteresowanym podmiotom zgłaszanie uwag. Uwagi wniesione w terminie

[17] Wyrok NSA z 12 listopada 2019 r., II OSK 3184/17, LEX.

[18] D. Buniak, *Uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego...*

podlegają rozpatrzeniu w pierwszej kolejności przez wójta (burmistrza, prezydenta miasta). W przypadku ich nieuwzględnienia organ wykonawczy zobowiązany jest przedstawić je radzie gminy, która podejmuje ostateczną decyzję w tej sprawie. Po zakończeniu konsultacji społecznych i wprowadzeniu ewentualnych zmian plan miejscowy podlega uchwaleniu przez radę gminy, a następnie przekazaniu wojewodzie celem przeprowadzenia kontroli legalności uchwały. Warunkiem wejścia w życie m.p.z.p. jest jego publikacja w wojewódzkim dzienniku urzędowym.

7. Korelacja planu ogólnego i miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Analiza i porównanie instrumentów planowania przestrzennego

Plan ogólny gminy, określany także mianem „strategicznego planu zagospodarowania przestrzennego gminy" lub „planu przestrzennego", stanowi akt planistyczny o charakterze nadrzędnym w stosunku do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (m.p.z.p.).

Wskazany dokument określa fundamentalne kierunki polityki przestrzennej gminy, wyznacza cele urbanistyczne, priorytety inwestycyjne oraz zasady ochrony środowiska naturalnego. Zgodnie z zasadą hierarchiczności dokumentów planistycznych miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego musi pozostawać w zgodności z postanowieniami planu ogólnego, co oznacza, że nie może przewidywać rozwiązań sprzecznych z kierunkami określonymi w tym dokumencie.

Plan ogólny określa przeznaczenie poszczególnych obszarów gminy, wskazując ich funkcje, takie jak: mieszkaniowa, usługowa, przemysłowa czy rekreacyjna. M.p.z.p. w sposób szczegółowy precyzuje zasady zagospodarowania terenów, ustalając konkretne parametry zabudowy, w tym m.in. dopuszczalną wysokość budynków, wskaźniki intensywności zabudowy, strefy ochrony konserwatorskiej oraz obszary o szczególnych walorach przyrodniczych. M.p.z.p. nie może dowolnie modyfikować założeń planu ogólnego, ponieważ naruszałoby to spójność i integralność systemu planowania przestrzennego[19].

Plan ogólny może wprowadzać ograniczenia dotyczące określonych rodzajów inwestycji oraz wskazywać szczegółowe wymogi w zakresie ochrony zasobów środowiskowych, krajobrazowych i kulturowych. M.p.z.p. zobowiązany jest do uwzględnienia tych wytycznych oraz ich implementacji na poziomie lokalnym[20]. Proces opracowywania m.p.z.p. uwzględnia partycypację społeczną,

[19] *Baza wiedzy o reformie systemu planowania przestrzennego*, gov.pl (dostęp: 17.11.2023).

[20] P. Górska, *Nowelizacja Ustawy o planowaniu przestrzennym. Co zmienia?*, https://bieluk.pl/blog/2023/10/02/nowelizacja-ustawy-o-planowaniu-przestrzennym-ogloszona-co-sie-zmienia/ (dostęp: 2.10.2023).

w ramach której mieszkańcy oraz inne podmioty mają możliwość zgłaszania uwag do projektu planu. Niemniej zakres ewentualnych modyfikacji jest ograniczony treścią planu ogólnego, który określa strategiczne kierunki rozwoju gminy.

Należy podkreślić, że plan ogólny wyznacza długofalową politykę przestrzenną gminy, natomiast miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego stanowi narzędzie jej realizacji w skali lokalnej. W związku z tym wszelkie regulacje zawarte w m.p.z.p. muszą być spójne z ogólnymi założeniami rozwoju przestrzennego gminy. Plan ogólny może wskazywać obszary o szczególnym znaczeniu ekologicznym, takie jak tereny chronione w ramach sieci Natura 2000, rezerwaty przyrody czy parki krajobrazowe, w których możliwości zabudowy są ograniczone bądź całkowicie wykluczone. M.p.z.p. musi respektować te ograniczenia oraz dostosowywać konkretne ustalenia planistyczne do obowiązujących przepisów ochrony środowiska i dziedzictwa kulturowego.

Podobnie, plan ogólny może wskazywać obszary przeznaczone pod określone funkcje, takie jak rozwój przemysłu, usług czy zabudowy mieszkaniowej. M.p.z.p. w sposób szczegółowy określa sposób realizacji tych funkcji, uwzględniając lokalne uwarunkowania, takie jak dostępność infrastruktury, warunki geologiczne oraz potrzeby społeczności lokalnej. M.p.z.p. stanowi więc instrument wdrażania polityki przestrzennej gminy, określonej w planie ogólnym, i nie może od niego odstępować. Opracowanie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego jest procesem wieloetapowym, obejmującym konsultacje społeczne oraz współpracę z odpowiednimi organami administracji publicznej, takimi jak wojewódzkie urzędy ochrony zabytków, regionalne dyrekcje ochrony środowiska czy inne instytucje zajmujące się planowaniem przestrzennym. Chociaż m.p.z.p. musi być zgodny z planem ogólnym, w toku konsultacji możliwe jest zgłaszanie postulatów dotyczących ewentualnych zmian.

Zgodność miejscowego planu z planem ogólnym jest podstawowym wymogiem procesu planistycznego, mającym na celu zapewnienie ładu przestrzennego, ochrony środowiska oraz zrównoważonego rozwoju gminy. Powiązanie obu dokumentów gwarantuje kompleksowe i efektywne zarządzanie przestrzenią, zgodne z interesem publicznym oraz długofalową strategią rozwoju jednostki samorządu terytorialnego.

8. Podsumowanie

Wpływ planu ogólnego na miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego gminy jest kluczowy dla zapewnienia spójności i zrównoważonego rozwoju przestrzennego w danej jednostce administracyjnej. Plan ogólny, jako dokument o charakterze strategicznym, wyznacza ogólne cele i kierunki rozwoju gminy, natomiast miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, będący instrumentem wykonawczym, szczegółowo określa sposób zagospodarowania poszczególnych terenów. Zgodność tych dwóch dokumentów jest niezbędna, aby uniknąć nieporozumień oraz zapewnić harmonijny rozwój, uwzględniający potrzeby mieszkańców, ochronę środowiska i interesy inwestorów. W praktyce plan ogólny stanowi fundament, na którym opiera się tworzenie miejscowych planów, wpływając na ich spójność i efektywność w realizacji długofalowych celów rozwojowych gminy. Działania te powinny być realizowane w sposób elastyczny, uwzględniający zmieniające się warunki i potrzeby społeczno-gospodarcze, aby w pełni wykorzystać potencjał danego obszaru.

Abstrakt

Przedmiotem niniejszego opracowania jest analiza relacji pomiędzy planem ogólnym gminy a miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego oraz ocena ich charakteru jako instrumentów planowania przestrzennego. W szczególności omówione zostaną funkcje i znaczenie wskazanych aktów planistycznych, procedury ich uchwalania oraz wpływ na kształtowanie ładu przestrzennego i rozwój społeczności lokalnych. Rozważania te zostaną przeprowadzone w oparciu o obowiązujące przepisy prawa, aktualne orzecznictwo oraz literaturę przedmiotu.

Słowa kluczowe: plan ogólny gminy, miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, zagospodarowanie przestrzenne, planowanie przestrzenne, polityka przestrzenna, dokumenty planistyczne

Abstract

The objective of this paper is to conduct a comprehensive analysis of the relationship between the general municipal plan and the local spatial development plan, as well as to evaluate their legal nature as instruments of spatial planning. In particular, the study will examine the functions and significance of these planning

instruments, the procedural framework governing their adoption, and their impact on the formulation of spatial policies and the development of local communities. This analysis will be conducted in light of the applicable legal framework, relevant judicial rulings, and the prevailing scholarly literature on the subject.

Keywords: general municipal plan, local spatial development plan, spatial development, spatial planning, spatial policy, planning documents

Bibliografia

Buniak D., *Uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego – najważniejsze etapy i jak protestować*, „Prawo Budowlane", 25 stycznia 2021.

Daniel P, Kafar D., Pawlik, K., *Systemowe zmiany w planowaniu przestrzennym*, Warszawa 2023.

Kafar D., Pawlik K., *Plan ogólny. Podstawa planowania przestrzennego w gminie*, Warszawa 2024.

Mironowicz I., *Plany miejscowe: rozwiązanie na dobrą przestrzeń czy kolejny problem?*, „Tygodnik Spraw Obywatelskich" 2024, nr 261.

Mrozek J., *Plan ogólny gminy – charakterystyka i zagadnienia problemowe*, „Samorząd Terytorialny" 2024, nr 6.

Szlachetko J.H., Szlachetko K. (red.), *Planowanie i zagospodarowanie przestrzenne. Komentarz, stan prawny na 1 kwietnia 2024 r. z uwzględnieniem zmian wchodzących w życie z dniem 1 stycznia 2025 r. i 1 stycznia 2026 r.*, Warszawa 2024.

Marta Janicka
studentka III roku prawa
Wydział Psychologii i Prawa w Poznaniu
Uniwersytet SWPS

Problematyka transkrypcji aktów stanu cywilnego dzieci par tej samej płci w polskim porządku prawnym

The Legal Challenges of Transcribing Civil Status Records of Children of Same-Sex Couples in the Polish Legal Order

1. Wstęp

Dopuszczalność transkrypcji aktów stanu cywilnego oraz aktu urodzenia dziecka par tej samej płci w Polsce jest złożonym zagadnieniem prawnym, które wynika z połączenia przepisów krajowych, unijnych oraz orzecznictwa międzynarodowego, a także praktyki administracyjnej. Stanowi ono przedmiot kontrowersji oraz wyzwań, zarówno w kontekście ochrony praw człowieka, jak i regulacji dotyczących małżeństw jednopłciowych oraz praw dzieci w Polsce i Unii Europejskiej.

Celem niniejszego artykułu jest analiza aktualnego prawodawstwa dotyczącego dopuszczalności transkrypcji aktów stanu cywilnego oraz aktu urodzenia dziecka par tej samej płci, w tym wykazanie, że przepisy prawa powszechnie obowiązującego nie stanowią należytej ochrony wyżej wymienionych osób.

2. Wprowadzenie do transkrypcji aktów stanu cywilnego

Zgodnie z art. 2 ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego[1] aktem stanu cywilnego jest wpis o urodzeniu, małżeństwie albo zgonie wraz z treścią późniejszych wpisów wpływających na treść lub ważność danego aktu. Chwilą sporządzenia aktu stanu cywilnego jest dokonanie wpisu w rejestrze stanu cywilnego. Należy zwrócić uwagę, że wpis ma charakter deklaratoryjny, a zatem jedynie potwierdza fakt urodzenia, małżeństwa lub zgonu. Tym samym sporządzenie aktu stanu cywilnego nie ma charakteru konstytutywnego, a więc fakty z dziedziny stanu

[1] Ustawa z 28 listopada 2014 r. Prawo o aktach stanu cywilnego (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1378 z późn. zm.), dalej: p.a.s.c.

cywilnego istnieją i mogą wywierać skutki prawne od chwili, gdy nastąpiło zdarzenie faktyczne lub gdy dokonano określonej czynności prawnej, a nie od chwili dokonania wpisu do rejestru stanu cywilnego[2]. Akt stanu cywilnego to dokument sporządzany przez urzędnika stanu cywilnego, który poświadcza zdarzenia mające wpływ na status prawny obywateli.

Transkrypcja natomiast to proces przenoszenia danych z zagranicznego aktu stanu cywilnego do polskich rejestrów. Kwestie związane z transkrypcją aktów stanu cywilnego w Polsce reguluje ustawa Prawo o aktach stanu cywilnego. W myśl art. 104 ust. 1 p.a.s.c. zagraniczny dokument stanu cywilnego, będący dowodem zdarzenia i jego rejestracji, może zostać przeniesiony do rejestru stanu cywilnego w drodze transkrypcji. Posłużenie się w tym przepisie pojęciem „dokument stanu cywilnego" zamiast „akt stanu cywilnego" może wynikać z dążenia ustawodawcy do nadania temu pojęciu możliwie szerokiego znaczenia, uwzględniającego ewentualne odmienności w zagranicznych systemach rejestracji stanu cywilnego[3]. W nawiązaniu do art. 104 ust. 2 p.a.s.c. transkrypcja rozumiana jest jako wierne i literalne przeniesienie treści zagranicznego dokumentu stanu cywilnego, zarówno językowo, jak i formalnie, bez żadnej ingerencji w pisownię imion i nazwisk osób wskazanych w zagranicznym dokumencie stanu cywilnego. W procesie transkrypcji dokonujący jej kierownik USC nie może uczynić żadnej merytorycznej ani formalnej ingerencji w treść polskiego aktu, czyniąc go niezgodnym z treścią przedstawionego do transkrypcji aktu zagranicznego[4].

Stosownie do treści art. 104 ust. 1 p.a.s.c., jeśli osoba z obywatelstwem polskim zawrze związek małżeński za granicą, jej małżeństwo może zostać transkrybowane w Polsce. Problem pojawia się w przypadku małżeństw osób tej samej płci, ponieważ Polska nie zezwala na zawieranie takich małżeństw na swoim terytorium. Przejawem tego jest art. 1 § 1 ustawy z 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy[5], który podkreśla, iż małżeństwo zostaje zawarte tylko przez mężczyznę i kobietę. Jednakże w prawie polskim, co zgodnie podkreślają autorzy zajmujący się problematyką małżeństwa, brakuje definicji tej instytucji. W konsekwencji ustawodawca, definiując małżeństwo, nawiązał do art. 18 Konstytucji RP, zgodnie z którym małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej. Inni zabieg ten oceniają jako nietrafiony. W aspekcie dyskusji toczącej się wokół definicji małżeństwa i art. 18 Konstytucji RP pojawiło się także stwierdzenie, że z art.

[2] Wyrok NSA z 1.12.2016 r., II OSK 430/15, CBOSA.

[3] B. Kotowicz, [w:] A. Kurzawa, B. Opaliński, B. Kotowicz, *Prawo o aktach stanu cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2022, art. 104.

[4] Wyrok WSA w Szczecinie z 19.03.2020 r., II SA/Sz 1075/19, CBOSA.

[5] Ustawa z 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 2809 z późn. zm.).

18 Konstytucji RP wynika zakaz innych związków, czy to heteroseksualnych, czy też homoseksualnych. Pogląd ten słusznie uznano za chybiony. Z powołanego przepisu wynika, że Konstytucja preferuje rodzinę opartą na związku heteroseksualnym, zawiera gwarancje dla małżeństwa w ten sposób pojętego, rodzicielstwa i macierzyństwa. Nie ma w nim jednak mowy o żadnym zakazie[6].

Z powodu przyjęcia przez ustawodawcę, że podmiotami związku małżeńskiego mogą być tylko mężczyzna i kobieta, w praktyce administracyjnej, pary tej samej płci, które zawarły małżeństwo w jednym z krajów, gdzie małżeństwa jednopłciowe są legalne, napotykają na trudności w uzyskaniu transkrypcji aktu małżeństwa w polskich rejestrach. Polska administracja stanu cywilnego, na podstawie przepisów krajowych, odmawia się transkrypcji takich aktów, wskazując na brak podstaw prawnych do uznania małżeństw jednopłciowych w Polsce. W przypadku dzieci pochodzących z takich związków administracja odrzuca wniosek o transkrypcję aktu urodzenia, argumentując, że polskie prawo nie przewiduje uznania małżeństw jednopłciowych ani wynikających z nich praw rodzicielskich.

3. Prawo krajowe kontra orzecznictwo międzynarodowe – polskie realia transkrypcji aktu urodzenia dziecka par tej samej płci

Akt stanu cywilnego jako dokument urzędowy odnotowuje najważniejsze wydarzenia życiowe danej osoby. W przypadku par tej samej płci kwestie związane z rejestracją takich wydarzeń mogą budzić trudności. Polski ustawodawca, nietrafnie zasłaniając się Konstytucją RP, wyklucza możliwość zawierania małżeństw przez pary jednopłciowe. Art. 18 Konstytucji określający *explicite* małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny nie wyklucza małżeństw o innej podmiotowej strukturze. Małżeństwo kobiety i mężczyzny stanowi podkategorię małżeństwa w ogólności, którego struktura podmiotowa jest obojętna. Nawet Konstytucja nie wyklucza uogólnienia pojęcia małżeństwa, gdyż zdanie (a) „małżeństwo jest związkiem kobiety i mężczyzny" nie daje się wyprowadzić z wyrażenia (b) „małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny". Nie da się z niego nawet wyprowadzić normy, że małżeństwem może być tylko związek kobiety i mężczyzny, choć *de lege lata* tak właśnie jest[7]

Tym samym zagadnienie transkrypcji aktów stanu cywilnego oraz aktu urodzenia dziecka par tej samej płci jest w Polsce kwestią skomplikowaną, wymagającą odniesienia do prawa międzynarodowego oraz orzecznictwa sądów. Transkrypcja aktu

[6] M. Olczyk, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz aktualizowany*, red. M. Fras, M. Habdas, LEX/el. 2023, art. 1.

[7] E. Łętowska, J. Woleński, *Instytucjonalizacja związków partnerskich a Konstytucja RP z 1997 r.,* PiP 2013, nr 6, s. 15-40.

urodzenia dziecka rodziców tej samej płci jest jednym z najważniejszych aspektów walki o prawa osób LGBTQIA[8]. W Polsce brakuje klarownych przepisów, które w odpowiedni sposób regulowałyby tę kwestię, gdyż proces transkrypcji aktów stanu cywilnego jest nieproporcjonalnie skomplikowany dla par jednopłciowych, a najczęściej kończy się decyzją odmowną. Kierownicy urzędu stanu cywilnego jako podstawę odmowy wskazują art. 107 pkt 3 p.a.s.c., jakoby transkrypcja aktu urodzenia dziecka pary jednopłciowej byłaby sprzeczna z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Odnosi się to niejako do art. 7 ustawy z 4 lutego 2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe[9], który stanowi, iż prawa obcego nie stosuje się, gdy pozostaje ono w sprzeczności z polskim porządkiem prawnym. Stosowanie klauzuli porządku publicznego powinno być jednak oparte na zindywidualizowanej ocenie skutków dopuszczenia do głosu obcej regulacji, orzeczenia bądź dokumentu. Skoro zatem polskie prawo nie pozwala na uzyskanie dokumentów tożsamości bez tzw. obligatoryjnej transkrypcji, to nie powinno się odmawiać transkrypcji aktów urodzenia dzieci, która jest konieczna do uzyskania tych dokumentów. Organ władzy publicznej nie może zamykać oczu na stan polskiego ustawodawstwa z chwili orzekania i nie dostrzegać, że odmowa transkrypcji będzie miała określone skutki. Chodzi bowiem o dobro dziecka[10].

Według przepisów krajowych, aby dziecko urodzone za granicą, które jest osobą z obywatelstwem polskim, miało możliwość uzyskania polskiego dowodu tożsamości lub paszportu, jego akt urodzenia musi być wpisany do polskiego rejestru stanu cywilnego. W myśl art. 104 ust. 1 p.a.s.c. zagraniczny dokument stanu cywilnego, będący dowodem zdarzenia i jego rejestracji, może zostać przeniesiony do rejestru stanu cywilnego w drodze transkrypcji. Ustawodawca w art. 104 ust. 5 p.a.s.c. wprowadził instytucję transkrypcji obligatoryjnej, m.in. po to, aby uniemożliwić sytuacje, w których obywatelowi Rzeczypospolitej Polskiej nie zostaną wydane dokumenty poświadczające jego tożsamość. Nie jest zgodne z obowiązującymi przepisami prawa takie działanie, aby poprzez klauzulę porządku publicznego odmawiać transkrypcji i tym samym nie realizować obowiązku wynikającego z ustawy[11].

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) w swoich orzeczeniach opowiedział się po stronie interesu dzieci, stwierdzając, że państwa nie mogą

[8] LGBTQIA – skrótowiec od słów w języku angielskim: lesbian, gay, bisexual, transgender, queer (or questioning), intersex, and asexual (or ally), https://dictionary.cambridge.org/pl/dictionary/english/lgbtqia

[9] Ustawa z 4 lutego 2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 503).

[10] A. Rogacka-Łukasik, A. Warston, *Transkrypcja zagranicznego dokumentu stanu cywilnego a klauzula porządku publicznego — uwagi wybrane na przykładzie zagranicznego aktu urodzenia dzieci par jednopłciowych*.

[11] B. Kotowicz, [w:] A. Kurzawa, B. Opaliński, B. Kotowicz, *Prawo o aktach stanu cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2022, art. 104.

odmawiać transkrypcji aktów urodzenia dzieci wychowywanych przez pary jednopłciowe. Odmowa transkrypcji prowadzi do poważnych konsekwencji prawnych, takich jak ograniczenia dostępu do polskiego systemu oświaty, polskiego systemu opieki zdrowotnej czy nawet dziedziczenia. Powyższe ograniczenia niewątpliwie stanowią naruszenie podstawowych praw związanych z posiadaniem obywatelstwa polskiego, gdyż znajdujemy się w sytuacji, w której osoba z polskim obywatelstwem nie może otrzymać jego potwierdzenia np. w postaci dokumentu tożsamości, tylko dlatego, że jej rodzice są tej samej płci. Stanowi to m.in. naruszenie art. 32 Konstytucji RP, który wprost ustanawia zasadę równości wobec prawa oraz zakaz dyskryminacji. Tego rodzaju odmowa stanowi również naruszenie praw dziecka w kontekście gwarancji zapewnianych przez Europejską Konwencję Praw Człowieka[12]. Ustawowy obowiązek transkrypcji zagranicznego aktu stanu cywilnego, prowadzący do oświadczenia tożsamości dziecka, wpisuje się w cały system ochrony praw dziecka. W przypadku, w którym wchodzi w grę sytuacja dziecka, to właśnie jego interes musi przeważać. Prawo powszechnie obowiązujące nie powinno, a nawet nie może ingerować w tożsamość człowieka.

Dotychczas kierownicy Urzędów Stanu Cywilnego (USC) odmawiali transkrypcji takich aktów, a te decyzje były utrzymywane w mocy przez sądy administracyjne[13]. Naczelny Sąd Administracyjny po rozpoznaniu 17 grudnia 2014 r. na rozprawie w Izbie Ogólnoadministracyjnej skargi kasacyjnej w przedmiocie odmowy wpisania do księgi urodzeń aktu urodzenia dziecka, którego rodzicami były dwie kobiety, oddalił ich skargę kasacyjną. Uzasadniając swoją decyzję, podkreślił, że transkrypcja zagranicznego aktu stanu cywilnego jest tzw. rejestracją wtórną w formie aktu stanu cywilnego, w wyniku której powstaje polski akt urodzenia dziecka, wskazał ponadto na wyraźne i niebudzące wątpliwości interpretacyjnych brzmienie art. 40 ustawy z 29 września 1986 r. Prawo o aktach stanu cywilnego[14]. Przepis ten miał charakter *ius cogens* i w sposób enumeratywny wskazywał obligatoryjną treść polskiego aktu urodzenia dziecka. Ponadto, powołał się na regulacje kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, z którego wprost wynika, że ojcem może być tylko mężczyzna.

Nie zawsze jednak zapadały negatywne decyzje w podobnych sprawach. W kwietniu 2018 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu pozwolił na transkrypcję aktu urodzenia polskiej obywatelki, dokonując prokonstytu-

---

[12] Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.).

[13] Wyrok NSA z 17.12.2014 r., II OSK 1298/13; wyr. w Gliwicach z 6.04.2016 r., II SA/GL 1157/15 oraz wyrok WSA w Krakowie z 10.05.2016 r., III SA/Kr 1400/15.

[14] Ustawa z 29 września 1986 r. Prawo o aktach stanu cywilnego (t.j. Dz. U. z 2011 r. Nr 212, poz. 1264 z późn. zm.).

cyjnej wykładni przepisów ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego uznał, że nie stoją one na przeszkodzie dokonaniu transkrypcji opisanego na wstępie aktu urodzenia w ten sposób, że w rubryce nr 2 „dane rodziców" w miejscu „matka" zostałyby wpisane dane matki, a rubryka „ojciec" pozostałaby pusta[15]. W październiku tego roku Naczelny Sąd Administracyjny (NSA) także zarządził transkrypcję aktu urodzenia dziecka w analogicznej sytuacji, jednak nie określił jednoznacznie sposobu wypełnienia poszczególnych rubryk w akcie urodzenia[16]. W tym samym roku NSA[17] orzekł o dopuszczalności transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia dziecka, w którym jako rodzice wskazane są dwie kobiety. NSA uznał, że obowiązek transkrypcji aktu urodzenia, realizowany wyłącznie w celu ochrony praw dziecka i poświadczenia jego tożsamości, nie stoi w sprzeczności z podstawowymi zasadami porządku prawnego RP. Na dodatek odmowa transkrypcji stanowiłaby naruszenia prawa UE i prawa międzynarodowego chroniącego prawa dziecka.

Niestety, rozbieżności w orzecznictwie doprowadziły do tego, że w grudniu 2019 r. NSA w uchwale 7 sędziów[18] zamknął możliwość dokonywania transkrypcji aktów urodzenia zawierających dane dwójki rodziców tej samej płci. NSA podkreślił, że prawo polskie nie przewiduje uznania rodzicielstwa dwóch osób tej samej płci. Na skutek tej uchwały wstrzymano transkrypcję takich aktów urodzenia, co w konsekwencji ograniczyło możliwość uzyskania dokumentów tożsamości. Uchwała NSA nie rozwiała wszystkich wątpliwości dotyczących transkrypcji aktów urodzenia dzieci rodzin LGBTQIA. W grudniu 2020 r. WSA w Krakowie, w sprawie ze skargi Rzecznika Praw Obywatelskich[19], zadał pytanie prejudycjalne do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej o to, czy odmowa transkrypcji aktu urodzenia nie narusza prawa unijnego. 24 czerwca 2022 r. TSUE rozpatrzył na posiedzeniu pytanie prejudycjalne zadane przez WSA w Krakowie. Trybunał wskazał, że bez względu na to, czy polskie prawo uznaje pary jednopłciowe oraz możliwość ich rodzicielstwa, dziecko takiej pary musi mieć możliwość uzyskania dowodu tożsamości lub paszportu umożliwiającego mu podróżowanie po Unii Europejskiej i przebywanie z rodzicami, bez względu na to, czy są oni tej samej płci. Swoją decyzję Trybunał motywował przede wszystkim potrzebą bezwzględnego zapewnienia prawa do swobodnego przemieszczania się po terytorium Unii Europejskiej (art. 20 ust. 2 lit. a i art. 21 ust. 1 TFUE[20]), ochrony prawa do prowadzenia

[15] Wyrok WSA w Poznaniu z 5.04.2018 r., II SA/Po 1169/17.
[16] Wyroki NSA z 10.10.2018 r., II OSK 2552/16 oraz z 29.08.2018 r. – II OSK 2129/16.
[17] Wyrok NSA z 10.10.2018 r., II OSK 2552/16.
[18] Uchwała NSA z 2.12.2019 r., II OPS 1/19, ONSAiWSA 2020, nr 2, poz. 11.
[19] Postanowienie WSA w Krakowie z 16.01.2024 r., III SA/Kr 1217/19, LEX nr 3792961.
[20] Traktat Ustanawiający Europejską Wspólnotę Gospodarczą (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/2 z późn. zm.).

przez obywateli zwykłego życia rodzinnego (art. 7 Karty UE[21]), a także ochrony praw dziecka, która to wymaga, by w postępowaniu administracyjnym dotyczącym dzieci kierować się przede wszystkim ich najlepszym interesem oraz prawem do utrzymania stałej, osobistej relacji i bezpośredniego kontaktu z każdym z rodziców. W toku dalszego rozpoznawania sprawy Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie na rozprawie 16 stycznia 2024 r.[22] postanowił przedstawić składowi siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego następujące zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości: „czy przepis art. 104 ust. 5 i art. 107 pkt 3 ustawy z 28 listopada 2014 r. Prawo o aktach stanu cywilnego dopuszcza transkrypcję zagranicznego aktu urodzenia dziecka, w którym jako rodzice wpisane są osoby tej samej płci" oraz odroczył rozpoznanie sprawy do czasu rozstrzygnięcia przedstawionego powyżej pytania do poszerzonego składu Naczelnego Sądu Administracyjnego. Dalsze czynności w tej sprawie WSA w Krakowie podejmie po rozstrzygnięciu przez NSA w Warszawie przedmiotowego pytania prawnego. Oznacza to, że ta sprawa, jak i wiele innych obejmujących tą problematykę, stanęła w miejscu.

4. Podsumowanie

Dopuszczalność transkrypcji aktów stanu cywilnego oraz aktu urodzenia dziecka par tej samej płci w Polsce to kwestia, która łączy zagadnienia prawa krajowego z prawem międzynarodowym, szczególnie z orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Choć Polska wciąż nie uznaje małżeństw jednopłciowych, orzecznictwo międzynarodowe nakłada na nią obowiązki związane z poszanowaniem praw par osób tej samej płci, w tym prawa do uznania ich dzieci i małżeństw w polskich rejestrach stanu cywilnego. Polski ustawodawca powinien dążyć do równości i ochrony praw wszystkich obywateli, bez względu na ich orientację seksualną. Uregulowanie sytuacji prawnej osób pozostających w związkach jednopłciowych z wyszczególnieniem sytuacji prawnej ich dzieci rozwiąże problematykę transkrypcji ich aktów stanu cywilnego i aktów urodzenia ich dzieci.

Mimo wielu analiz prawnych dotyczących transkrypcji zagranicznych aktów stanu cywilnego dla par tej samej płci w Polsce, kwestia ta nadal pozostaje nierozstrzygnięta. Choć w wielu krajach Unii Europejskiej widoczny jest postęp w zakresie uznawania praw rodzin LGBTQIA, w Polsce kwestia transkrypcji tych aktów stanowi poważne wyzwanie prawne. Orzecznictwo sądów administracyj-

[21] Karta praw podstawowych Unii Europejskiej (Dz. U. UE. C. z 2007 r. Nr 303, str. 1 z późn. zm.).

[22] Postanowienie WSA w Krakowie z 16.01.2024 r., III SA/Kr 1217/19, LEX nr 3792961.

nych wciąż nie sprzyja rozwiązaniu tej kwestii, co negatywnie wpływa zarówno na pary jednopłciowe, jak i ich dzieci. Należy podkreślić, że w podejmowaniu decyzji kluczowe jest uwzględnienie dobra dziecka. Odmowa transkrypcji może prowadzić do naruszenia jego podstawowych praw, uniemożliwiając uzyskanie dokumentów tożsamości, co w przyszłości może skutkować ograniczeniem dostępu do edukacji, opieki zdrowotnej czy swobody przemieszczania się. Polski system prawny powinien dostosowywać się do zmian zachodzących w europejskim i międzynarodowym porządku prawnym, tym samym respektując prawa jednostki i zapewniając równe traktowanie wszystkich obywateli. Polski ustawodawca powinien jasno stać po stronie dziecka, jako że jest to istota ludzka obdarzona przyrodzoną i niezbywalną godnością oraz ma prawo do obywatelstwa, jeśli jedno z rodziców jest polskim obywatelem.

Ze względu na współczesną, intensywną mobilność ludzi polskie sądy i inne organy będą coraz częściej stykać się z jednopłciowymi małżeństwami i związkami partnerskimi, a także z dziećmi takich par. W ciągu ostatnich dwóch dekad ponad połowa krajów europejskich wprowadziła różne formy związków jednopłciowych do swojego ustawodawstwa. W Unii Europejskiej większość państwa już to zrobiła, a wiele z nich zdecydowało się na legalizację związków jednopłciowych. Poza UE małżeństwa jednopłciowe można zawierać już w Australii, Argentynie, Chile, Kostaryce, Ekwadorze, Brazylii, Kubie, Kanadzie, Tajwanie, Kolumbii, Meksyku, Nowej Zelandii, RPA, USA oraz w Urugwaju. Lista krajów, w których uznanie małżeństwa osób tej samej płci jest możliwe w UE, obejmuje: Austrię, Belgię, Danię, Finlandię, Francję, Hiszpanię, Holandię, Irlandię, Luksemburg, Maltę, Niemcy, Portugalię, Słowenię, Szwecję.

Dlaczego zatem Polska nadal stoi w miejscu?

Abstrakt

Artykuł skupia się na problematyce transkrypcji aktów stanu cywilnego dzieci par tej samej płci w polskim porządku prawnym. Omawia konsekwencje prawne odmowy transkrypcji aktu urodzenia oraz jej wpływie na dobro dziecka wychowywanego w rodzinach jednopłciowych. Porusza również rozwój orzecznictwa sądów administracyjnych oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w tej dziedzinie. Celem tekstu jest wykazanie, że przepisy prawa powszechnie obowiązującego nie stanowią należytej ochrony wymienionych osób.

Słowa kluczowe: transkrypcja aktu urodzenia, transkrypcja aktów stanu cywilnego, pary tej samej płci, LGBTQIA, dobro dziecka

Abstract

The article focuses on the issue of transcription civil status documents for children of same-sex couples in the Polish legal system. It discusses the legal consequences of refusing to transcribe a birth certificate and its impact on the well-being of a child raised in same-sex families. It also encompasses the development of case law of administrative courts and the Court of Justice of the European Union in this field. The aim of the article is to demonstrate that the provisions of generally applicable law do not provide adequate protection for the above-mentioned persons.

Keywords: birth certificate transcription, civil status document transcription, same-sex couples, LGBTQIA, the good of the child

Bibliografia

Akty prawne:

Karta praw podstawowych Unii Europejskiej (Dz. U. UE. C. z 2007 r. Nr 303, str. 1 z późn. zm.).

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.).

Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 4 listopada 1950 r. (tj. Dz.U. 1993 nr 61 poz. 284).

Konwencja o prawach dziecka z 20 listopada 1989 r. (Dz. U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526).

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 29 stycznia 2015 r. w sprawie wzorów dokumentów wydawanych z zakresu rejestracji stanu cywilnego (tj. Dz.U. 2015 poz. 194).

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 16 sierpnia 2010 r. w sprawie dokumentów paszportowych (Dz. U. Nr 152, poz. 1026 z późn. zm.).

Traktat Ustanawiający Europejską Wspólnotę Gospodarczą (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/2 z późn. zm.).

Ustawa z 28 listopada 2014 r. Prawo o aktach stanu cywilnego (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1378 z późn. zm.).

Ustawa z 29 września 1986 r. Prawo o aktach stanu cywilnego (t.j. Dz. U. z 2011 r. Nr 212, poz. 1264 z późn. zm.).

Ustawa z 4 lutego 2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 503).

Ustawa z 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1568 z późn. zm.).

Ustawa z 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 2809 z późn. zm.).

Ustawa z 2 kwietnia 2009 r. o obywatelstwie polskim (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1989).

Ustawa z 6 sierpnia 2010 r. o dowodach osobistych (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 671 z późn. zm.).
Ustawa z 27 stycznia 2022 r. o dokumentach paszportowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1063).
Ustawa z 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 935 z późn. zm.).

Orzecznictwo:

Postanowienie WSA w Krakowie z 16.01.2024 r., III SA/Kr 1217/19, LEX nr 3792961.
Uchwała NSA z 2.12.2019 r., II OPS 1/19, ONSAiWSA 2020, nr 2, poz. 11.
Wyrok NSA z 1.12.2016 r., II OSK 430/15.
Wyrok WSA w Szczecinie z 19.03.2020 r., II SA/Sz 1075/19.
Wyrok NSA z 17.12.2014 r., II OSK 1298/13.
Wyrok w Gliwicach z 6.04.2016 r., II SA/GL 1157/15.
Wyrok WSA w Krakowie z 10.05.2016 r., III SA/Kr 1400/15.
Wyrok WSA w Poznaniu z 5.04.2018 r., II SA/Po 1169/17.
Wyroki NSA z 10.10.2018 r. – II OSK 2552/16.
Wyrok NSA z 29.08.2018 r. – II OSK 2129/16.

Literatura:

Kotowicz B., [w:] A. Kurzawa, B. Opaliński, B. Kotowicz, *Prawo o aktach stanu cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2022.
Łętowska E., Woleński J., *Instytucjonalizacja związków partnerskich a Konstytucja RP z 1997 r.*, PiP 2013, nr 6.
Olczyk M., [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz aktualizowany*, red. M. Fras, M. Habdas, LEX/el. 2023.
Rogacka-Łukasik A., Warston A., *Transkrypcja zagranicznego dokumentu stanu cywilnego a klauzula porządku publicznego – uwagi wybrane na przykładzie zagranicznego aktu urodzenia dzieci par jednopłciowych*, Wrocław 2023.

Źródła internetowe:

LGBTQIA, https://dictionary.cambridge.org/pl/dictionary/english/lgbtqia (dostęp: 1.03.2025).

Jan de Mezer
student IV roku prawa
Wydział Psychologii i Prawa w Poznaniu
Uniwersytet SWPS

Spółki handlowe w Polsce i Japonii: analiza porównawcza wybranych elementów spółki z o.o. oraz jej japońskiego odpowiednika *Goudou-gaisha* 合同会社

Commercial Companies in Poland and Japan: A Comparative Analysis of Selected Features of the Polish Limited Liability Company and Its Japanese Equivalent, the Gōdō Gaisha 合同会社

1. Wprowadzenie

Na pewnym etapie rozwoju cywilizacji działalność gospodarcza stała się nieodłącznym elementem tworzącej i przeistaczającej się gospodarki, jednego z najważniejszych elementów składowych funkcjonowania, najpierw społeczeństw, później państw. Dyktowało to konieczność uregulowania działalności gospodarczej przepisami prawa w celu zabezpieczenia i ochrony interesów oraz praw tworzących się podmiotów gospodarczych. Dla ułatwienia oraz usystematyzowania prowadzenia działalności gospodarczej powstały spółki handlowe. Każda cywilizacja posiada unikalne dla siebie cechy. Wynikają one m.in. z tempa rozwoju, położenia geograficznego czy kultury. Podobieństwa w rozwoju oraz ustawodawstwie są zauważalne w krajach z tego samego kręgu kulturowego, np. w Europie (kultura grecka i rzymska), czy na tzw. Bliskim Wschodzie (kultura arabska). Żyjemy jednak w erze globalizacji i konieczności współpracy gospodarczej krajów położonych w różnych częściach świata, takich jak np. Polska i Japonia. Wspomniane czynniki wpływają na ustawodawstwo obu państw, a więc także na formalne warunki prowadzenia działalności gospodarczej. Wybrałem Japonię oraz jej akty prawne do dokonania porównania ze względu na moje zainteresowanie kulturą japońską oraz samą Japonią, jak również z uwagi na różnice kulturowe, które dzielą oba państwa. Praca ma charakter porównawczy, a celem rozważań jest ukazanie podobieństw i różnic regulacji prawnych dotyczących polskiej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz jej japońskiego odpowiednika – *goudou-gaisha* 合同会社 (ang. *limited lia-*

bility company lub LLC), w oparciu o konkretne elementy tych spółek. Wymiarem praktycznym natomiast jest uzyskanie wiedzy pozwalającej na poznanie specyfiki funkcjonowania formalnego tych spółek w obu państwach.

Analiza porównawcza będzie obejmować wybrane aspekty funkcjonowania spółek. Tekst został napisany na podstawie stanu prawnego ze stycznia/lutego 2025 r.

2. Podstawy prawne funkcjonowania spółek oraz ich podział

W japońskim systemie prawnym, kwestie dotyczące spółek handlowych uregulowane zostały przez „*Companies Act – Act. No. 86 of July 26, 2005*" (jap. *Kaisha-hō*, 商会社法) (w tłumaczeniu na polski – ustawa o spółkach)[1]. Artykuł pierwszy japońskiej ustawy brzmi następująco: „*The formation, organization, operation and management of companies are governed by the provisions of this Act, except as otherwise provided by other acts*"[2], co można przetłumaczyć jako: „Tworzenie, organizacja, funkcjonowanie i zarządzanie spółkami podlega przepisom niniejszej ustawy, o ile inne akty prawne nie stanowią inaczej"[3]. W Japońskim akcie prawnym możemy odnaleźć następujące spółki: *stock company* (jap. *kabushiki-gaisha* 株式会社) (pol. spółka akcyjna), *general partnership company* (jap. *goumei-gaisha* 合名会社) (pol. spółka jawna), *limited partnership company* (jap. *goushi-gaisha* 合資会社) (pol. spółka komandytowa) i *limited liability company* (jap. *goudou-gaisha* 合同会社) (pol. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością) (art. 2 pkt 1 CA). Te spółki zostały podzielone na dwie grupy. Pierwsza to *Membership Companies* (pol. spółki członkowskie) do których należą *general partnership company, limited partnership company* i *limited liability company* (w skrócie LLC) (Part III CA). W drugiej znajduje się tylko *Stock Company* (Part II CA).

W polskim systemie prawnym kwestie dotyczące spółek handlowych zostały uregulowane przez ustawę z 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych (Dz.U.2024.18)[4]. Artykuł 1 §1 KSH stanowi, że ustawa „reguluje tworzenie, organizację, funkcjonowanie, rozwiązywanie, łączenie, podział i przekształcenie spółek handlowych"[5]. Sama ustawa jednak nie reguluje wszystkich aspektów dotyczących spółek. Artykuł 2 KSH stanowi, że w sprawach nieuregulowanych ustawą stosuje się

[1] Companies Act, Act. No. 86 of July 26, 2005, Japanese Law Translation: https://www.japaneselawtranslation.go.jp/en/laws/view/4481#je_pt2 (dostęp: 3.02.2025), dalej: „CA".

[2] Ibidem.

[3] Tłumaczenie przy wsparciu DeepL: https://www.deepl.com/pl/translator.

[4] Ustawa z 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 18 z późn. zm.): https://sip-1lex-1pl-1yjgbbt9037f1.waw-proxlib.swps.edu.pl/#/act/16886516/3481694?-directHit=true&directHitQuery=Ksh (dostęp: 3.02.2025), dalej: „KSH".

[5] Ibidem.

przepisy ustawy z 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny[6]. Przepisy te stanowią niejako odzwierciedlenie przepisów wynikających z art. 1 CA. Zgodnie z art. 1 §2 KSH spółkami handlowymi są: spółki jawne, spółki partnerskie, spółki komandytowe, spółki komandytowo-akcyjne, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, prosta spółka akcyjna i spółka akcyjna. Wymienione spółki zostały podzielone na dwie grupy. Pierwsza grupa to spółki osobowe (art. 4 §1 pkt 1 KSH), do których należą: spółka jawna, spółka partnerska, spółka komandytowa oraz spółka komandytowo-akcyjna. Drugą grupą są spółki kapitałowe (art. 4 §1 pkt 2 KSH), czyli spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (sp. z o.o.), prosta spółka akcyjna i spółka akcyjna.

Wynikają z tego pierwsze podobieństwa i różnice w prawie handlowym polskim i japońskim. Podobieństwa widać w rodzajach spółek, jakie znajdziemy w obu systemach. Oba akty prawne wymieniają w swojej treści spółki akcyjne, spółki jawne, spółki komandytowe oraz spółki z o.o. czy też ich odpowiedniki. Spółki te w obu systemach są również podzielone, lecz na podstawie odmiennych kryteriów. W przypadku prawa japońskiego kryterium podziału mogło być oparte na sposobie założenia spółek. W pierwszej grupie odnajdziemy *Stock Company* (jap. *kabushiki-gaisha* 株式会社) (pol. spółkę akcyjną), w drugiej pozostałe spółki, tj. *general partnership company* (jap. *goumei-gaisha* 合名会社) (pol. spółka jawna), *limited partnership company* (jap. *goushi-gaisha* 合資会社) (pol. spółka komandytowa) i *limited liability company* (jap. *goudou-gaisha* 合同会社) (pol. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością). W wypadku odpowiednika spółki akcyjnej (jap. *kabushiki-gaisha* 株式会社) jej założenie zostało uzależnione od pokrycia akcji wyemitowanych przez spółkę przy jej założeniu (art. 25 CA). W przypadku obu grup spółek ich założenie zostało uzależnione od sporządzenia aktu założycielskiego, który musi być opatrzony podpisem wszystkich członków albo zawierać ich nazwiska, w obu sytuacjach musi być opatrzony również ich pieczęciami (art. 26 i 575 CA). Pieczęci są formą podpisu praktykowanego w kulturze japońskiej zamiast podpisu tradycyjnego. „Inkan to pieczątka okrągła. (…) Zwykle jest unikatowa i niepowtarzalna, ponieważ wycinana jest ręcznie w drewnie lub kości słoniowej. Unikatowość inkan polega na tym, że odcisk jest bardzo trudny do podrobienia, niektórzy twierdzą, że wręcz niemożliwy! Zamiast grafologa to właśnie specjaliści od pieczęci są zatrudniani na przykład w japońskich sądach i zajmują się sprawdzaniem, czy dane odbicie wykonane było oryginalną, zarejestrowaną w urzędzie pieczątką!”[7]. Innym kryterium podziału może być cel funkcjonowania spółek. Rozdzielenie spółek członkowskich i odpowiedników spółek akcyjnych

[6] Ustawa z 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1061 z późn. zm.), https://sip-1lex-1pl-1yjgbbtbz041a.waw-proxlib.swps.edu.pl/#/act/16785996/441827588?-directHit=true&directHitQuery=kc (dostęp: 22.02.2025).

[7] Pieczątka japońska odpowiednikiem podpisu: https://www.stampler.pl/porady,pieczatka-japonska (dostęp: 4.02.2025).

w japońskiej ustawie pozwala na wybór typu spółki odpowiadający celowi prowadzonej działalności. Taki wybór zapewnia elastyczność w wyborze struktury spółki, która najlepiej pasuje do planowanej wielkości, stylu zarządzania i potrzeb w zakresie pozyskiwania kapitału. Przykładowo, *Goudou-Gaisha* (odpowiednik polskiej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością) oferuje elastyczność i prostotę dla mniejszych przedsiębiorców, podczas gdy *Kabushiki-Gaisha* (odpowiednik spółki akcyjnej) zapewnia bardziej formalne i ustrukturyzowane podejście dla większych przedsiębiorców, którzy wymagają znacznego kapitału i mają bardziej złożone potrzeby w zakresie zarządzania. W przypadku systemu polskiego kryterium podziału spółek różni się. Niektórzy autorzy opierają ww. kryterium na posiadaniu kapitału zakładowego oraz funkcji, jaką on w danej spółce pełni[8]. W przypadku spółek osobowych najważniejszym elementem mają być wspólnicy, a ich zmiana wiązałaby się z wieloma formalnościami. W przypadku spółek kapitałowych zmiana składu wspólników sprowadza się do zbycia lub nabycia udziałów[9]. Inni natomiast dopatrują się podstawy podziału spółek w posiadaniu osobowości prawnej. Spółki kapitałowe są osobami prawnymi. Oznacza to, że wspólnicy i akcjonariusze danej spółki są w pełni niezależni od samej spółki. Powoduje to również brak osobistej odpowiedzialności wspólników/akcjonariuszy za zobowiązania spółki. W przypadku spółek osobowych są one jedynie wyposażone w zdolność prawną. Przekłada się to na zwiększone ryzyko pociągnięcia do odpowiedzialności za zobowiązania spółki[10]. Inni jeszcze dopatrują się przyczyny podziału w rodzaju więzi łączącej wspólnika ze spółką. „Przede wszystkim w spółkach kapitałowych następuje rozerwanie więzi osobistej łączącej wspólników między sobą oraz ze spółką. W konsekwencji wspólnik spółki kapitałowej nie ma obowiązku bezpośredniego angażowania się w jej działalność. W spółce kapitałowej następuje wyraźne oddzielenie sfery własności – wyrażającej się udziałem w kapitale zakładowym spółki – od sfery zarządzania majątkiem i prowadzenia jej spraw, która z zasady zostaje powierzona osobom posiadającym przygotowanie profesjonalne”[11]. Nie ma natomiast odpowiedników spółki partnerskiej, spółki komandytowo-akcyjnej oraz prostej spółki akcyjnej w japońskim systemie prawnym.

[8] P. Cieszewski, *Jaki jest podział spółek? Czy spółki osobowe mogą mieć status spółki w organizacji?,* InFakt: https://www.infakt.pl/spolki-kapitalowe-a-spolki-osobowe-roznice/ (dostęp: 4.02.2025).

[9] Ibidem.

[10] *Spółka osobowa a kapitałowa – najważniejsze różnice,* KPR kancelaria restrukturyzacyjna: https://kpr-restrukturyzacja.pl/spolka-osobowa-a-kapitalowa-najwazniejsze-roznice/ (dostęp: 22.02.2025).

[11] J. Modrzejewski, C. Wiśniewski, *Wprowadzenie, Spółki kapitałowe,* [w:] *Prawohandlowe dla studentów i praktyków*,red. J. Okolski, M. Modrzejewska, wyd. 1, Warszawa 2022, s. 296.

3. Założenie *Goudou-gaisha* 合同会社 oraz sp. z o.o. i ich osobowość prawna

W japońskim systemie prawnym *goudou-gaisha* 合同会社 została zakwalifikowana do grupy spółek nazywanych w CA spółkami członkowskimi (ang. *Membership Company*) (jap. *mochibun-gaisha* 持分会社). Ich założenie zostało uregulowane w art. 575 CA. W celu założenia *goudou-gaisha* 合同会社 w Japonii osoby zamierzające ją założyć muszą sporządzić umowę spółki, zwaną również statutem spółki lub aktem założycielskim. Umowa ta musi zostać podpisana albo oznaczona nazwiskami, a także opatrzona pieczęciami, przez wszystkich założycieli spółki (art. 575 pkt 1 CA). Drugim sposobem założenia japońskiego odpowiednika sp. z o.o. jest sporządzenie umowy spółki w formie zapisu elektronicznego lub magnetycznego (art. 575 pkt 2 CA). Elementami aktu założycielskiego według art. 576 CA są: cel spółki, firma, siedziba spółki, nazwiska oraz adresy członków spółki, oznaczenie, jaką odpowiedzialnością obarczeni są wspólnicy spółki, przedmiot zainwestowany przez członków (jeśli są oni członkami z ograniczoną odpowiedzialnością, jest to ograniczone do środków pieniężnych itp.) oraz ich wartość i przyjęte kryterium oceny wartości tych wkładów. Art. 577 CA dopuszcza możliwość, aby w umowie spółki zawrzeć kwestie, które bez zawarcia ich w takiej umowie byłyby bezskuteczne. Regulacje dotyczące tych kwestii nie mogą być sprzeczne z ustawą. Natomiast art. 578 CA, odnosi się bezpośrednio do sp. z o.o. i stanowi, że do utworzenia takiej spółki niezbędne jest pokrycie wszystkich wkładów przez przyszłych członków tej spółki. Musi to nastąpić po sporządzeniu umowy spółki, ale przed rejestracją spółki. Jednakże zgoda wszystkich wspólników pozwala na dokonywanie czynności rejestracyjnych, ewidencyjnych lub innych czynności niezbędnych do zapewnienia powstania lub przeniesienia praw wobec osób trzecich po założeniu spółki. Założenie odpowiednika spółki z o.o. w Japonii kończy rejestracja spółki w urzędzie w lokalizacji jej siedziby (art. 579 CA)[12].

W Polsce założenie spółki z o.o. zostało uregulowane w art. 163 KSH. Pierwszym etapem jest zawarcie umowy spółki, która powinna być zawarta w formie aktu notarialnego (art. 157 §2 KSH). Obowiązkowe elementy umowy spółki określa art. 157 §1 KSH. Do tych elementów zalicza się: firmę i siedzibę spółki, przedmiot działalności, wysokość kapitału zakładowego, określenie czy wspólnik może mieć więcej niż jeden udział, liczbę i wartość nominalną udziałów objętych przez poszczególnych wspólników oraz czas trwania spółki (jeśli jest oznaczony). Kolejnym krokiem jest pokrycie całego kapitału zakładowego i powołanie zarządu. Jeśli wymaga tego ustawa lub umowa spółki, ustanawia się radę nadzorczą lub

[12] Procedures and Costs: How to Establish a Company in Japan, https://www.juridique.jp/business/incorporation_procedure.php (dostęp: 5.02.2025).

komisję rewizyjną. Ostatnim etapem jest wpis do rejestru, który następuje poprzez zgłoszenie spółki przez zarząd do właściwego sądu rejestrowego (ze względu na siedzibę spółki). Wniosek o wpis spółki do rejestru podpisywany jest przez wszystkich członków zarządu.

Jak wynika z poczynionych uwag, istnieją podobieństwa w procesie zakładania ww. spółek. W obu systemach u podstaw powstania spółki znajduje się umowa spółki, a przed jej rejestracją wszystkie wkłady muszą zostać pokryte przez wspólników. Inny jest natomiast podmiot rejestrujący spółkę. W przypadku systemu polskiego jest to sąd rejestrowy, a w przypadku japońskiego systemu jest to „Registry Office", co można przetłumaczyć na urząd stanu cywilnego lub urząd rejestracji.

Kwestia osobowości prawnej spółek w systemie japońskim została uregulowana w art. 3 CA, który stanowi, że wszystkie spółki mają osobowość prawną. W polskim systemie osobowość prawna spółek kapitałowych, do których spółka z ograniczoną odpowiedzialnością należy, uzyskiwana jest z chwilą wpisania spółki do rejestru (art. 12 KSH).

4. Prawa i obowiązki wspólników oraz ich odpowiedzialność za zobowiązania spółki

W Japonii przepisy dotyczące członków spółek/wspólników znajdują się w części III, rozdziałach od II-V CA. Art. 590 CA stanowi, że wspólnik prowadzi sprawy spółki członkowskiej, chyba że umowa spółki stanowi inaczej. Jest to jednocześnie prawo i obowiązek. Innym z praw członków omawianej spółki jest prawo głosu. Członkowie co do zasady mają prawo głosu „per capita" (z łac. na głowę), jednakże porozumienie operacyjne spółki (jap. 定款 – *Teikan*, istotny dokument, określający szczegóły funkcjonowania spółki, rolę wspólników, sposób podejmowania decyzji oraz podział zysków i strat), może stanowić inaczej[13]. Innym z praw przysługujących członkom japońskiej spółki jest prawo zbycia udziałów w spółce, które wynika z art. 585 CA. Jednakże wspólnik nie może przenieść całości lub części własnych udziałów kapitałowych na inne osoby bez zgody wszystkich pozostałych wspólników (art. 585 ust. 1 CA). Zaznaczyć należy, że wspólnik spółki, który nie prowadzi spraw spółki, może przenieść część lub całość własnych udziałów kapitałowych na inne osoby, po uzyskaniu zgody wspólników prowadzących takie działania (art. 585 ust. 2 CA). Umowa spółki może stanowić inaczej. Członkowie spółki mają również prawo kontroli, na mocy art. 592 oraz art. 618 CA. Pierwszy stanowi, że pomimo wymienienia w statucie członków do prowadzenia

[13] *Japanese LLC: All about Godo Kaisha,* Japan in law: https://japaninlaw.com/2022/09/09/llc/ (dostęp: 6.02.2025).

spraw spółki (posiadają oni uprawnienia podobne do zarządu) każdy z członków ma prawo do zbadania statusu działalności i aktywów spółki członkowskiej (art. 592 ust. 1 CA). Umowa spółki może stanowić inaczej, ale nie może ograniczać prowadzenia działań kontrolnych, o których mowa wyżej, podejmowanych na koniec roku obrotowego lub jeżeli istnieją ku temu istotne powody (art. 592 ust. 2 CA). Drugi (art. 618 CA) stanowi, że wspólnicy mogą złożyć wniosek (w czasie godzin pracy spółki) umożliwiający uzyskanie dostępu do sprawozdań finansowych, które zostały sporządzone w formie pisemnej, oraz do ich skopiowania, lub jeśli sprawozdanie finansowe zostało sporządzone w formie elektronicznej lub magnetycznej, wglądu do niego lub skopiowanie wszystkiego, co jest używane w sposób określony w rozporządzeniu japońskiego Ministerstwa Sprawiedliwości, w celu wyświetlenia informacji zapisanych w tym zapisie elektronicznym lub magnetycznym (art. 618 pkt 1 CA). Umowa spółki może stanowić inaczej, jednakże nie może ona naruszać prawa składania przez członków ww. wniosku na koniec roku obrotowego. Wspólnicy mają również prawo do zysku, wynikające z art. 621 CA. Każdy z członków spółki może zażądać podziału zysku spółki członkowskiej (art. 621 ust. 1 CA). Kwestie związane z ww. żądaniem podziału zysku oraz samym podziałem zysku, mogą zostać uregulowane w umowie spółki (art. 621 ust. 2 CA). Jednakże art. 628 CA modyfikuje ww. sytuacje. Artykuł ten dotyczy bezpośrednio odpowiednika sp. z o.o. Stanowi, że w sytuacji, gdy kwota przekazana wspólnikom do podziału (w drodze podziału zysku), przekroczy kwotę zysku na dzień, odpowiedni do podziału zysku, to taki podział nie może zostać dokonany. W takiej sytuacji spółka może żądanie, na podstawie art. 621 ust. 1 CA, odrzucić. Innym prawem wspólników wynikającym z art. 624 CA jest możliwość żądania zwrotów poczynionych wkładów. Może to dotyczyć wkładów pieniężnych jak i równowartości wkładów niepieniężnych. Co do obowiązków wspólników *goudou-gaisha* 合同会社, to podstawowym obowiązkiem wspólnika jest pokrycie wkładów kapitałowych (art. 578 CA). Innym obowiązkiem wspólników jest zwrot części zysku, która przekraczałaby kwotę zysku z dnia, w którym nastąpił odpowiedni podział zysku. Brak takiego działania powoduje, że tacy wspólnicy są odpowiedzialni solidarnie wobec spółki za zwrot ww. nadwyżek (art. 623 CA).

Artykuł 580 CA stanowi o odpowiedzialności członków spółek członkowskich. Punkt drugi tego artykułu odnosi się do wspólników odpowiednika polskiej spółki z o.o. (jap. *goudou-gaisha* 合同会). Stanowi on, że członkowie spółki są odpowiedzialni za zobowiązania spółki do wysokości wartości ich wkładów umownych, z wyłączeniem wartości wkładów już wniesionych do spółki.

Prawa i obowiązki wspólników sp. z o.o. w Polsce zostały uregulowane przede wszystkim w tytule 3, dziale 1, rozdziale 2 KSH, ale także w jego dalszych przepisach. Co do zasady wspólnicy mają równe prawa i obowiązki w spółce, jeśli ustawa lub umowa spółki nie stanowi inaczej (art. 174 §1 KSH). Do głównych praw

wspólników należą: prawo do udziału w zyskach (art. 191 KSH), prawo do uzyskania zaliczek na poczet dywidendy (art. 194 KSH), prawo do zwrotu dopłat (art. 179 §1 KSH), prawo do zbycia udziałów (lub jego części lub ułamkowej części albo zastawienia udziału) (art. 180 KSH), prawo wglądu do ksiąg i dokumentów spółki, z możliwością sporządzenia bilansu dla swojego użytku lub żądać wyjaśnień od zarządu (art. 212 §1 KSH), prawo głosu (art. 242 KSH), a także prawo udziału w zgromadzeniu wspólników oraz podejmowanie uchwał wspólników. Mówiąc o uprawnieniach, warto wspomnieć, że umowa polskiej sp. z o.o. może przewidywać udziały o szczególnych uprawnieniach. Udziały uprzywilejowane powinny być określone w umowie spółki (art. 174 §2 KSH). Uprzywilejowanie może dotyczyć prawa głosu (dotyczy udziałów o równej wartości nominalnej), prawa do dywidendy lub sposobu uczestniczenia w podziale majątku w przypadku likwidacji spółki (art. 174 §3 KSH).

Do głównych obowiązków wspólnika należą natomiast: pokrycie kapitału zakładowego (art. 163 pkt 2 KSH), wyrównanie różnic wartości między wartością zbywczą a wartością przyjętą w umowie spółki, tzw. przeszacowanie aportu, które odnosi się to wkładów niepieniężnych (art. 175 §1 KSH). Innym obowiązkiem jest wykonywanie powtarzających się świadczeń niepieniężnych, które muszą być oznaczone w umowie spółki (art. 176 KSH), dokonywanie dopłat, które powinny być nakładane i uiszczane przez wspólników równomiernie w stosunku do ich udziałów (art. 177 KSH). Do obowiązków wspólnika sp. z o.o. należy również obowiązek zwrotu zaliczki wynikający z art. 198 KSH, jeśli otrzymał ją wbrew przepisom prawa lub postanowieniom umowy spółki.

Co do odpowiedzialności wspólników za zobowiązania spółki z o.o., to kwestia to została uregulowana w art. 151 §4 KSH. Przepis ten stanowi, że wspólnicy nie odpowiadają za zobowiązania spółki.

W obu systemach prawa i obowiązki wspólników są do siebie zbliżone – pojawia się m.in.: prawo głosu, prawo zbycia udziałów w spółce, prawo do kontroli w postaci możliwość wglądu w księgi i dokumenty spółki oraz prawo do zysku. Podobieństwa odnajdziemy również w obowiązkach wspólników tj.: pokrycie kapitału umownego. Podobieństwo stanowi również kwestia odpowiedzialność wspólników za zobowiązania spółki z o.o. Wspólnicy obu rodzajów spółek nie ponoszą odpowiedzialności za zobowiązania spółki lub ich odpowiedzialność ograniczona jest do wysokości wkładu.

5. Organy *Goudou-gaisha* 合同会社 i spółki z o.o.

5.1. *Goudou-gaisha* 合同会社

Przepisy dotyczące organów spółek członkowskich odnajdziemy w części 3, rozdziale 3 CA, zatytułowanym „*administration*" (z angielskiego – administracja). Artykuł 590 CA stanowi, że członek prowadzi sprawy spółki członkowskiej, chyba że umowa spółki stanowi inaczej. Jeśli jest dwóch lub więcej członków, działalność spółki członkowskiej jest określana decyzją większości. Umowa spółki może stanowić inaczej (ust. 2). Niezależnie od ww. przepisów każdy członek może indywidualnie wykonywać zwykłe czynności spółki członkowskiej, pod warunkiem jednak, że inni członkowie nie zgłoszą sprzeciwu przed ich zakończeniem (ust. 3). Umowa spółki może określać członków, którzy będą prowadzić sprawy spółki (art. 591 CA). Przepisy poprzedniego artykułu stosuje się odpowiednio, do członków prowadzących sprawy spółki (ang. *members who execute business*) (ust. 1). Jednakże, niezależnie od postanowień poprzedzającego ustępu, mianowanie i odwoływanie kierowników (ang. *Managers*) jest ustalane większością głosów członków. W tym przypadku statut spółki może stanowić inaczej (ust. 2). Jeśli wszyscy wspólnicy uprawnieni umową spółki do prowadzenia jej spraw odejdą ze spółki, to dotyczących ich postanowień się nie stosuje (ust. 3). Jednakże takie odejście lub rezygnacja z pełnienia funkcji nadanej umową spółki nie może nastąpić bez uzasadnionego powodu (ust. 4). Członkowie prowadzący sprawy spółki mogą zostać odwołani za jednomyślną zgodą pozostałych członków. Prawo to może zostać ograniczone w uzasadnionych okolicznościach (ust. 5). Ustęp 4 oraz 5 mogą być modyfikowane przez umowę spółki. Artykuł 593 ust. 1 CA stanowi, że członkowie prowadzący sprawy spółki są zobowiązani do wykonywania swoich obowiązków z należytą starannością rozważnego menadżera (ang. *prudent manager*). Wspólnicy prowadzący sprawy spółki, muszą wykonywać swoje obowiązki na rzecz spółki członkowskiej w sposób lojalny, zgodny z prawem i przepisami oraz umową spółki (art. 593 ust. 2 CA). Muszą informować o stanie wykonywania swoich obowiązków na każde żądanie spółki członkowskiej lub jej wspólników, a także muszą informować o postępach i wynikach swoich obowiązków niezwłocznie po ich zakończeniu (ust. 3). W art. 594 CA odnajdziemy przepis, który nakłada ograniczenia na osoby prowadzące sprawy spółki. Osoby te bez zgody wszystkich członków oraz jeśli umowa spółki nie stanowi inaczej, nie mogą wykonywać następujących działań: przeprowadzić, dla siebie lub dla strony trzeciej, jakiejkolwiek transakcji, która wchodzi w zakres działalności spółki (ust. 1 pkt 1) lub zająć stanowiska, dyrektora, członka zarządu lub wspólnika spółki, która prowadzi działalność podobną do działalności spółki (ust. 1 pkt 2). Jeśli wspólnik prowadzący sprawy spółki, naruszył przepis wynikający z pkt

1 poprzedzającego ustępu, to kwota uzyskana w wyniku takiego działania jest domniemywaną kwotą straty poniesionej przez spółkę (ust. 2). Artykuł 595 CA przewiduje sprawy, do których wykonania potrzebna jest uprzednia zgoda większości wspólników, niezwiązanych z daną sprawą (chyba że umowa spółki stanowi inaczej). Takimi sprawami są: transakcje dotyczące wspólników prowadzących sprawy spółki jako stron umowy ze spółką, lub jeśli występują w imieniu osób trzecich (ust. 1 pkt 1), oraz jeśli spółka członkowska zamierza poręczyć za dług członków, którzy prowadzą sprawy spółki lub w inny sposób zaangażować się w transakcję z jakąkolwiek osobą inną niż członkowie, jeśli transakcja spowoduje konflikt interesów pomiędzy spółką członkowską a odpowiednimi członkami (ust. 1 pkt 2). O odpowiedzialności za działania wspólników prowadzących sprawy spółki mówi art. 596 CA. Jeśli nie wykonują oni swoich obowiązków, to są oni solidarnie odpowiedzialni wobec spółki za poniesione straty. Natomiast art. 597 CA stanowi, że jeśli prowadzącymi sprawy spółki są wspólnicy, którzy działali w złej wierze lub z rażącym niedbalstwem przy wykonywaniu swoich obowiązków, to są oni odpowiedzialni solidarnie za zrekompensowanie strat powstałych u osób trzecich w wyniku ich działania. Artykuł 599 CA stanowi natomiast o obowiązku reprezentacji spółki przez osoby prowadzące jej sprawy, chyba że umowa spółki wyznacza takie osoby w inny sposób (ust. 1). Jeśli jest dwóch lub więcej wspólników prowadzących sprawy spółki, to każdy z nich reprezentuje ją indywidualnie (ust. 2). Wspólnicy reprezentujący spółkę mogą zostać wyznaczeni przez umowę spółki lub przez wspólników. Musi to wynikać z postanowień umowy spółki (ust. 3). Wspólnicy uprawnieni do reprezentacji spółki, są uprawnieni do podejmowania wszelkich czynności sądowych oraz pozasądowych związanych z działalnością spółki członkowskiej (ust. 4). Żadne ograniczenie uprawnień wynikających z poprzedniego ustępu nie może być podnoszone przeciwko osobie trzeciej będącej w dobrej wierze (ust. 5). Spółka członkowska jest odpowiedzialna za zrekompensowanie strat osobom trzecim, powstałych w efekcie działania wspólników prowadzących sprawy spółki lub innych przedstawicieli (art. 600 CA).

5.2. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w świetle KSH

Organy polskiej spółki z o.o. zostały zredagowane w tytule III, dziale I, rozdziale 3, art. 201-254 KSH. Kodeks wymienia trzy organy: zarząd, nadzór (pod nazwą tą kryje się rada nadzorcza oraz komisja rewizyjna) i zgromadzenie wspólników.

Zarząd prowadzi sprawy spółki i reprezentuje spółkę, może być jednoosobowy lub wieloosobowy (art. 201 §1 i 2 KSH). Członkami zarządu mogą być wspólnicy lub osoby spoza ich grona (art. 201 §3 KSH). Są powoływani i odwoływani za sprawą uchwały wspólników, chyba że umowa spółki stanowi inaczej (art. 201 §4 KSH).

Artykuł 208 KSH stanowi m.in., że każdy członek zarządu ma prawo i obowiązek prowadzenia spraw spółki (§2). Jeśli wyniknie sprzeczność interesów, to członek zarządu, którego sprzeczność dotyczy, powinien to ujawniać i powstrzymać się od udziału w rozstrzygnięciu takich spraw oraz może żądać zaprotokołowania tego faktu w protokole (art. 209 KSH). Członkowie zarządu powinni działać w sposób lojalny wobec spółki (art. 209^1 §1 KSH). Nawet po wygaśnięciu mandatu obowiązuje ich zachowanie tajemnicy spraw spółki (art. 209^1 § 2 KSH).

Warto wspomnieć na początku, że każdy ze wspólników ma prawo nadzoru, które wynika z art. 212 KSH. Prawo kontroli wspólnika może być wykonywane poprzez przeglądanie ksiąg i dokumentów spółki, a także poprzez sporządzenie z nich bilansu dla własnego użytku oraz możliwość żądania wyjaśnień od zarządu (art. 212 §1 KSH).

Umowa spółki może przewidywać ustanowienie rady nadzorczej lub komisji rewizyjnej albo obu tych organów (art. 213 §1 KSH). Jeśli kapitał zakładowy spółki przewyższa 500 tys. zł, a wspólników jest więcej niż 25, to ww. organy powinny być ustanowione (art. 213 §2 KSH). Jest to działanie obligatoryjne[14]. Jeśli któryś z ww. organów zostanie powołany, to umowa spółki może wyłączyć albo ograniczyć indywidualną kontrolę wspólników (art. 213 §3 KSH). Członkowie rady nadzorczej i komisji rewizyjnej mają obowiązek działać starannie i lojalnie wobec spółki (art. 214^1 §1 KSH). Członkowie ww. komisji nie mogą ujawniać tajemnic spółki nawet po wygaśnięciu mandatu (art. 214^1 §2 KSH). Regulacje w tej materii są tożsame z regulacjami prawa japońskiego.

Rada nadzorcza składa się z min. trzech osób. Powoływani i odwoływani są uchwałą wspólników (art. 215 §1 KSH). Kadencja rady nadzorczej trwa rok, chyba że umowa spółki stanowi inaczej (art. 216 §1 KSH). Członkowie rady nadzorczej mogą być odwołani w każdej chwili uchwałą wspólników (art. 216 §2 KSH). Rada nadzorcza sprawuje stały nadzór nad działalnością spółki (art. 219 §1 KSH). Do szczególnych obowiązków rady nadzorczej należą (art. 219 §3 KSH): ocena sprawozdań, ocena wniosków zarządu dotyczących podziału zysku albo pokrycia strat, sporządzanie oraz składanie zgromadzeniu wspólników corocznego pisemnego sprawozdania z działalności rady nadzorczej za ubiegły rok obrotowy (sprawozdanie rady nadzorczej). Każdy członek rady nadzorczej może samodzielnie wykonywać prawo nadzoru, chyba że umowa spółki stanowi inaczej (art. 219 §5 KSH).

Komisja rewizyjna składa się z co najmniej trzech członków, tak samo jak rada nadzorcza (art. 217 KSH). Obowiązki komisji rewizyjnej zostały określone w art.

[14] A. Kidyba, [w:] M. Dumkiewicz, A. Kidyba, *Komentarz aktualizowany do art. 1-300 Kodeksu spółek handlowych*, LEX/el. 2025, art. 213. https://sip-1lex-1pl-1yjgbbt905e8e.waw-proxlib.swps.edu.pl/#/commentary/587248981/784847/dumkiewicz-malgorzata-kidyba-andrzej-komentarz-aktualizowany-do-art-1-300-kodeksu-spolek-handlowych?cm=URELATIONS (dostęp: 19.02.2025).

221 KSH. Należą do nich m.in.: ocena sprawozdań ze zgromadzeń wspólników, ocena wniosków zarządu o podział zysku lub pokrycie strat, sporządzanie i składanie corocznego pisemnego sprawozdania z wyników ww. ocen.

Ostatnim z organów polskiej sp. z o.o. jest zgromadzenie wspólników, na którym podejmowane są uchwały wspólników (art. 227 §1 KSH). Uchwały wspólników mogą zostać powzięte bez odbycia zgromadzenia, jeśli wszyscy wspólnicy wyrażą pisemną zgodę na postanowienie, które ma być podjęte, albo na głosowanie pisemne (art. 227 §2 KSH). Sprawami wymagającymi uchwały zgromadzenia wspólników (art. 228 KSH) są m.in.: rozpatrywanie i zatwierdzanie sprawozdań zarządu oraz sprawozdań finansowych za ubiegły rok obrotowy. Walne zgromadzenie udziela również absolutorium członkom organów spółki, decyduje o nabyciu i zbyciu nieruchomości, o zwrocie dopłat oraz innych sprawach wymienionych w ustawie lub umowie spółki. Zgromadzenia wspólników mogą być kwalifikowane w dwojaki sposób. Zgromadzenie może mieć charakter zwyczajny lub nadzwyczajny. Zwyczajne zgromadzenie wspólników powinno odbyć się w terminie sześciu miesięcy po upływie roku kalendarzowego (art. 231 §1 KSH). Przedmiotem obrad powinno być m.in.: rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania zarządu oraz sprawozdania finansowego za ubiegły rok obrotowy, powzięcie uchwały o podziale zysków lub pokryciu strat (jeśli nie zostało to wyłączone z kompetencji zgromadzenia) i udzielenie członkom organów spółki absolutorium (art. 231 §2 KSH).

Nadzwyczajne zgromadzenie wspólników natomiast zwołuje się w przypadkach przewidzianych w ustawie lub umowie spółki, lub są one zwoływane przez organ/osobę do tego uprawnioną (art. 232 KSH). Zgromadzenie jest ważne bez względu na liczbę reprezentowanych na nim udziałów, chyba że ustawa lub umowa spółki mówi inaczej (art. 241 KSH). Uchwały zapadają bezwzględną większością głosów, z zastrzeżeniami ustawy (art. 245 KSH). Większość ⅔ głosów jest wymagana przy uchwałach dotyczących zmiany umowy spółki, zbycia przedsiębiorstwa albo jego zorganizowanej części. ¾ wymagane jest przy zmianie przedmiotu działalności spółki. Do uchwały rozwiązującej spółkę wystarczy bezwzględna większość głosów, jeżeli umowa spółki nie stanowi inaczej (art. 246 §2 KSH). Jeśli uchwał dotyczy zmiany umowy spółki, zmiany zwiększającej świadczenie wspólników lub uszczuplającej prawa udziałowe bądź prawa przyznane osobiście poszczególnym wspólnikom, to wymagana jest zgoda tych wspólników, których uchwała dotyczy (art. 246 §3 KSH). Głosowania są jawne (art. 247 §1 KSH). Muszą być tajne przy głosowaniach dotyczących wyboru oraz nad wnioskami o odwołanie członków organów spółki lub likwidatorów, o pociągnięciu ich do odpowiedzialności, jak również w sprawach osobowych. Tajne głosowanie zarządza się też na żądanie choćby jednego obecnego wspólnika lub wspólnika reprezentowanego na zgromadzeniu (art. 247 §2 KSH). Tajność może być uchylona przy uchwałach doty-

czących komisji powołanych przez zgromadzenie (art. 247 §3 KSH). Artykuł 249 KSH pozwala na wytoczenie powództwa o uchylenie uchwały. Może to nastąpić, jeśli uchwała jest sprzeczna z umową spółki albo dobrymi obyczajami, oraz godzi w interesy spółki albo ma na celu pokrzywdzenie wspólnika. Artykuł 250 KSH natomiast wskazuje, komu przysługuje uprawnienie do wytoczenia powództwa o uchylenie uchwały. Osobom lub organom spółki wymienionym w art. 250 KSH przysługuje również prawo do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały (art. 252 KSH).

5.3. Różnice w zakresie organów spółek

Jak wynika z poczynionych uwag, japoński odpowiednik spółki z o.o. nie posiada organów w rozumieniu polskiego systemu. W japońskim CA nie odnajdziemy odpowiedników organów nadzoru – rady nadzorczej ani komisji rewizyjnej. W prawie japońskim nie ma też zgromadzenia wspólników, organu tak istotnego w zakresie działalności polskiej sp. z o.o. Zgoda ogółu lub większości wspólników jest wymagana do podjęcia określonego działania, jednakże nie działają oni w ramach konkretnego organu. Działania analogiczne do działań zarządu polskiej sp. z o.o. prowadzą w jej japońskim odpowiedniku wspólnicy wybrani do prowadzenia spraw spółki. Ich wybór, obowiązki i prawa są zbliżone do tych, jakie możemy odnaleźć w KSH.

6. Podsumowanie

Celem mojej pracy było porównanie polskiej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z jej japońskim odpowiednikiem w postaci *Goudou-gaisha* 合同会社 (ang. *Limited Liability Company* lub LLC). Porównanie dokonane zostało z uwzględnieniem następujących elementów: proces założenia spółki, osobowość prawna, prawa i obowiązki wspólników, odpowiedzialność wspólników za zobowiązania spółki oraz organy tych spółek.

Procesy zakładania sp. z o.o. oraz jej japońskiego odpowiednika są formalnie zbliżone do siebie. U podstaw powstania obu leży umowa spółki czy też akt założycielski zawierający najważniejsze informacje o spółce (lista wspólników, wysokość kapitału, cel spółki, firma, siedziba itp.). W obu systemach istnieje wymóg wniesienia wkładów na pokrycie kapitału przed rejestracją spółki. Różnicą jest powołanie w polskich spółkach organów już w fazie organizacji. Japońska spółka nie posiada organów w rozumieniu polskiego prawa. Obie spółki natomiast mają osobowość prawną. Wiele podobieństw odnajdziemy również w prawach i obowiązkach

wspólników obu spółek (prawo do zysku, prawo głosu, prawo zbycia udziałów, prawo do kontroli działań spółki itp.). Podobne są także obowiązki wspólników (np. pokrycia kapitału lub zwrot wypłaconego zysku). W kwestii odpowiedzialności za zobowiązania spółki wspólnicy nie są za nie odpowiedzialni lub odpowiadają do wysokości wkładu umownego. Można więc stwierdzić, że wspólnicy nie odpowiadają za zobowiązania spółki po wniesieniu przez nich wkładu umówionego lub też wniesienie tego wkładu zwalnia ich z odpowiedzialności. Największe różnice występują w ukształtowaniu organów spółek. Japoński odpowiednik sp. z o.o. nie posiada zarządu, rady nadzorczej lub komisji rewizyjnej, a także zgromadzenia wspólników. Działalność japońskiej spółki członkowskiej jest określana decyzją większości członków. Umowa spółki może określać wspólników uprawnionych do prowadzenia spraw spółki. Wspólnicy spółki japońskiej uprawnieni do prowadzenia spraw spółki przypominają w zasadach działania zarząd polskiej sp. z o.o. (reprezentują oni spółkę, a także prowadzą jej sprawy). W obu spółkach zobligowani są do dokładnego, odpowiedniego i lojalnego działania. W sytuacji konfliktu interesów powinni powstrzymać się od działań lub uzyskać zgodę pozostałych wspólników albo ich większość na takie działanie. W odróżnieniu od spółek polskich, w spółkach japońskich pojawia się również porozumienie operacyjne (jap. 定款 – *Teikan*). Jest to istotny dokument, określający szczegóły funkcjonowania spółki, rolę wspólników, sposób podejmowania decyzji oraz podział zysków i strat. W polskim systemie polskim elementy te zawarte będę w umowie spółki, w aktach wewnętrznych lub przewidziane ustawą. W japońskim systemie część elementów struktury spółki japońskiej oraz jej funkcjonowanie jest regulowane tym właśnie dokumentem wewnętrznym.

Podsumowując, proces zakładania spółki, jej osobowość prawna, prawa i obowiązki wspólników oraz ich odpowiedzialność za zobowiązania spółki są podobne w obu systemach. Mogą być one modyfikowane w obu systemach przez umowy spółek lub w systemie japońskim przez porozumienie operacyjne. Największą różnicę stanowi brak organów w spółkach japońskich, których część kompetencji został przełożona na wspólników wybranych do prowadzenia spraw spółki.

Abstrakt

Prowadzenie działalności gospodarczej w postaci spółek jest powszechną na świecie formą. Sytuacja geopolityczna, gospodarcza i uwarunkowania kulturowe państw wpływają na formalne uregulowania ich powstania i działania. Cel pracy stanowi analiza porównawcza wybranych elementów prawa spółek Polski i Japonii, w postaci polskiej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i jej japońskiego odpowiednika *Goudou-gaisha* 合同会社. Porównanie obu spółek zostało

dokonane na podstawie aktów prawnych: polskiego Kodeksu spółek handlowych oraz japońskiego *Companies Act*. Przedmiot rozważań stanowiły wybrane elementy spółek. W obu systemach proces powstania spółki, posiadanie osobowości prawnej, prawa i obowiązki wspólników oraz ich odpowiedzialność za zobowiązania spółki są zbliżone. Różnicę stanowi jednak kwestia organów spółek oraz brak odpowiedników organów polskiej sp. z o.o. w jej japońskim odpowiedniku.

Słowa kluczowe: spółka z o.o., Goudou-gaisha 合同会社, Kodeks spółek handlowych, porównanie spółek polskich i japońskich, japońskie prawo handlowe

Abstract

Conducting business activity in the form of companies is a common form in the world. The geopolitical, economic and cultural situation of countries influences the formal regulation of their establishment and operation. The aim of the work is a comparative analysis of selected elements of the company law of Poland and Japan in the form of the Polish limited liability company and its Japanese equivalent Goudou-gaisha 合同会社. The comparison of the above companies was made based on legal acts: the Polish Commercial Companies Code and the Japanese Companies Act. The subject of considerations were selected elements of companies. In both systems, the process of establishing a company, having legal personality, the rights and obligations of partners and their liability for the company's obligations are similar. However, the difference is the issue of company bodies and the lack of equivalents of the bodies of the Polish limited liability company in its Japanese equivalent.

Keywords: limited liability company, Goudou-gaisha 合同会社, Commercial Companies Code, comparison of Polish and Japanese companies, Japanese commercial law

Bibliografia

Akty prawne:

Companies Act, Act. No. 86 of July 26, 2005, Japanese Law Translation: https://www.japaneselawtranslation.go.jp/en/laws/view/4481 (dostęp: 3.02.2025).

Ustawa z 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 18 z późn. zm.): https://sip-1lex-1pl-1yjgbbt9037f1.waw-proxlib.swps.edu.pl/#/act/16886516/3481694?directHit=true&directHitQuery=Ksh (dostęp: 3.02.2025).

Ustawa z 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1061 z późn. zm.). https://sip-1lex-1pl-1yjgbbtbz041a.waw-proxlib.swps.edu.pl/#/act/16785996/441827588?directHit=true&directHitQuery=kc (dostęp: 22.02.2025).

Komentarze:

Kidyba A., [w:] M. Dumkiewicz, A. Kidyba, *Komentarz aktualizowany do art. 1-300 Kodeksu spółek handlowych*, LEX/el. 2025, art. 213. https://sip-1lex-1pl-1yjgbbt905e8e.waw-proxlib.swps.edu.pl/#/commentary/587248981/784847/dumkiewicz-malgorzata-kidyba-andrzej-komentarz-aktualizowany-do-art-1-300-kodeksu-spolek=-handlowych?cmURELATIONS (dostęp: 19.02.2025).

Inne:

Cieszewski P., *Jaki jest podział spółek? Czy spółki osobowe mogą mieć status spółki w organizacji?,* https://www.infakt.pl/spolki-kapitalowe-a-spolki-osobowe-roznice/ (dostęp: 4.02.2025).

Japanese LLC: All about Godo Kaisha, Japan in law: https://japaninlaw.com/2022/09/09/llc/ (dostęp: 6.02.2025).

Modrzejewski J., Wiśniewski C., *Wprowadzenie, Spółki kapitałowe,* [w:] *Prawo handlowe dla studentów i praktyków*, red. J. Okolski, M. Modrzejewska, wyd. 1, Warszawa 2022.

Pieczątka japońska odpowiednikiem podpisu: https://www.stampler.pl/porady,pieczatka-japonska (dostęp: 4.02.2025).

Procedures and Costs: How to Establish a Company in Japan https://www.juridique.jp/business/incorporation_procedure.php (dostęp: 5.02.2025).

Spółka osobowa a kapitałowa – najważniejsze różnice, https://kpr-restrukturyzacja.pl/spolka-osobowa-a-kapitalowa-najwazniejsze-roznice/ (dostęp: 22.02.2025).

Mikołaj Dębicki
student V roku prawa
Wydział Psychologii i Prawa w Poznaniu
Uniwersytet SWPS

Możliwość stosowania przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu do stosunku między wierzycielem pauliańskim a osobą trzecią

The Applicability of Unjust Enrichment Provisions to the Relationship Between the Paulian Creditor and a Third Party

1. Wprowadzenie

W toku stosowania instytucji skargi pauliańskiej (*actio pauliana*), przewidzianej w art. 527 i nast. Kodeksu cywilnego[1], w obrocie prawnym doszło do powstania wątpliwości interpretacyjnych dotyczących sytuacji, gdy mamy do czynienia ze stosunkiem wyrażającym się w relacji wierzyciel pauliański–osoba trzecia, która uzyskała korzyść majątkową od dłużnika pauliańskiego. Wątpliwość sprowadza się do zajęcia stanowiska w przedmiocie możliwości zastosowania wykładni rozszerzającej, polegającej na uznaniu, iż podstawę do podejmowania dalszych działań prawnych wobec osoby trzeciej można wywodzić z przepisów dotyczących instytucji bezpodstawnego wzbogacenia czyli art. 405 i nast. KC. Jeżeli uznamy, że możliwość taka jest dopuszczalna, to wierzyciel pauliański będzie mógł dochodzić zaspokojenia swojego roszczenia od osoby trzeciej korzystając w dalszym ciągu z ochrony mającej swoje źródło w skardze pauliańskiej, której granice stosowania doznają rozszerzenia poprzez uwzględnienie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Jeśli uznamy natomiast, że nie ma możliwości dokonania takiego rozszerzenia interpretacyjnego to wierzyciel pauliański będzie mógł nadal dochodzić swoich roszczeń, jednakże będzie musiał stosować w tym zakresie inne instytucje prawne niż skarga pauliańka, gdyż jej możliwości stosowania będą w znacznym stopniu ograniczone przez co nie znajdą odzwierciedlenia w relacji z osobą trzecią.

[1] Ustawa z 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1061 z późn. zm.), dalej: KC.

W efekcie zaistnienia omawianego problemu zarysował się wyraźny podział między zapatrywaniem wyrażanym przez doktrynę (które można by określić jako podparte w głównej mierze sferą teoretycznych racji) a poglądem za którym opowiada się Sąd Najwyższy przy wyrokowaniu (którego źródło stanowi nie tyle sama teoria, co praktyczne podejście do stosowania prawa). Należy zauważyć, iż doktryna do omawianego zagadnienia podchodzi w sposób bardzo krytyczny odmawiając przyznania racji prawnej takiemu twierdzeniu, natomiast Sąd Najwyższy uważa, że takie rozwiązanie jest nie tylko dopuszczalne, ale i wymagane dla prawidłowego funkcjonowania prawa.

Warto podkreślić, że omawiana kontrowersja ma wymiar wysoce praktyczny, jako że opowiedzenie się po jednej ze stron skutkować będzie albo umocnieniem pozycji wierzyciela pauliańskiego w przedstawionej relacji podmiotowej, albo jej obniżeniem do stopnia wysoce uniemożliwiającego faktyczne zaspokojenie wierzytelności pauliańskiej.

W pierwszej części niniejszego artykułu zostaną omówione argumenty (wyrażone w doktrynie) odmawiające możliwości stosowania przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. W dalszej kolejności wskazane zostaną argumenty (oparte na orzecznictwie SN) przemawiające za dopuszczalnością zastosowania wykładni rozszerzającej w omawianej materii. W końcowej części nastąpi próba oceny argumentów orzeczniczych i doktrynalnych.

2. Argumenty doktrynalne za niedopuszczalnością stosowania przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu

2.1. Brak możliwości wykazania korelacji pomiędzy przesłankami obydwu instytucji prawnych

W piśmiennictwie wskazuje się na fakt niemożności stosowania przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu do relacji między wierzycielem pauliańskim a osobą trzecią, twierdząc, że przesłanki wymagane do wykazania przy instytucji bezpodstawnego wzbogacenia nie mogą wystąpić przy okolicznościach skargi pauliańskiej (art. 527 i n. KC)[2]. Doktryna zakłada zatem, iż charakter prawny instytucji bezpodstawnego wzbogacenia jest na tyle odmienny od charakteru prawnego instytucji skargi pauliańskiej, że nie da się w żaden sposób dokonać jakichkolwiek powiązań w sferze wymaganych przesłanek.

[2] M. Bławat, *Komentarz do art. 531*, [w:] *Kodeks cywilny, Komentarz do art. 1-1087*, K. Osajda (red. serii), W. Borysiak (red. tomu), *E. Rozporządzenie korzyścią przez osobę trzecią,* pkt 32., zdanie 3, wyd. 33, Warszawa 2024.

Skarga pauliańska znajduje zastosowanie w sytuacji, gdy doszło do niemożności w wykonaniu wierzytelności przez wierzyciela, z uwagi na nielojalne zachowanie dłużnika, poprzez które dłużnik wprowadził się w stan niewypłacalności lub stan ten na skutek swych działań zwiększył, przy czym zachowanie dłużnika doprowadziło do przysporzenia określonej korzyści majątkowej przez osobę trzecią[3].

Zgodnie z *ratio legis* omawianej instytucji prawnej *actio pauliana* zostało wprowadzone do systemu prawnego w celu zabezpieczenia interesów wierzyciela przed nielojalnym działaniem dłużnika, który poprzez swoje zachowanie sprowadza niebezpieczeństwo niemożności zaspokojenia się z jego majątku[4], co w konsekwencji może prowadzić do całkowitego udaremnienia wyegzekwowania długu przez wierzyciela.

Poza tym *actio pauliana* dla wywarcia jakichkolwiek skutków prawnych wymaga, aby wykazane zostały następujące podstawy (założenia): „1) przysługiwanie wierzycielowi zaskarżalnej wierzytelności w stosunku do dłużnika; 2) dokonanie przez dłużnika czynności prawnej z osobą trzecią; 3) pokrzywdzenie wierzyciela; 4) uzyskanie korzyści majątkowej przez osobę trzecią; 5) świadomość dłużnika o pokrzywdzeniu wierzyciela; 6) działanie przez osobę trzecią w złej wierze."[5] Warto zaznaczyć, iż przesłanki skargi pauliańskiej określone w pkt 1-4 traktuje się jako obiektywne, natomiast te wskazane w pkt 5-6 wykazują charakter subiektywny, ponieważ podstawą do ich wykazania jest analiza świadomości podmiotu, który podejmował określone czynności prawne[6]. Co również istotne, przesłanki te muszą zostać spełnione w sposób kumulatywny, a ciężar dowodu spoczywa na wierzycielu pauliańskim[7].

Dokonując natomiast charakterystyki instytucji bezpodstawnego wzbogacenia, wskazać trzeba, iż polega ona na osiągnięciu korzyści kosztem innego podmiotu, przy czym samo przysporzenie nie znajduje swej podstawy w prawie, co w rezultacie prowadzi do możności dochodzenia zwrotu dobrodziejstwa przez podmiot, który go utracił od podmiotu, na który przeszło ono w sposób bezpodstawny[8]. Należy wskazać, ze formułowanie jakichkolwiek roszczeń, czy korzystanie z dobrodziejstw

[3] P. Machnikowski, *Komentarz do art. 527,* [w:] *Kodeks cywilny, Komentarz do art. 1-1087*, I. *Uwagi wstępne*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, wyd. 11, Warszawa 2023.

[4] M. Pyziak-Szafnicka, M. Wilejczyk, [w:] *System Prawa Prywatnego, Prawo zobowiązań – część ogólna*, A. Olejniczak (red.), *Rozdział XII. Ochrona wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika* § 69. Akcja *pauliańska i jej uzasadnienie I. Uwagi wstępne,* Nb 1, t. 6, wyd. 4, Warszawa 2023, s. 1850.

[5] M. Bławat, *Komentarz do art. 527* [w:] *Kodeks cywilny, Komentarz do art. 1-1087*, K. Osajda (red. serii), W. Borysiak (red. tomu), *B. Przesłanki skargi pauliańskiej, I. Uwagi ogólne*, pkt 30., wyd. 33, Warszawa 2024.

[6] J. Pisuliński, *Komentarz do art. 527*.

[7] M. Bławat, *Komentarz do art. 527*.

[8] Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania – część ogólna, Rozdział VI. Bezpodstawne wzbogacenie §26. Istotne cechy i przesłanki,* wyd. 14, Warszawa 2020, s. 310-311.

prawnych tego „narzędzia" normatywnego, zgodnie z poglądem wyrażonym w literaturze, wymaga spełnienia (wykazania faktu zaistnienia) następujących przesłanek: 1) otrzymanie korzyści przez jeden z podmiotów; 2) utrata wartości w majątku przez drugi podmiot; 3) istnienie związku pomiędzy przysporzeniem, a utratą majątkową; 4) otrzymana korzyść nie ma uzasadnienia w prawie[9]. Jak widać, katalog wymaganych elementów nie jest tak szeroki jak przy *actio pauliana*, jednakże nie można odmówić mu podobnego charakteru. Na koniec warto podkreślić, iż instytucja bezpodstawnego wzbogacenia spełnia dwie funkcje: 1) nadaje uprawnienia ochronne majątku podmiotowi, który zubożał poprzez zachowanie nie znajdujące podstawy w prawie; 2) zapewnia możliwość korekty przesunięć majątkowych, które są niezgodne z powszechnie obowiązującym prawem[10]. A zatem wywieść można wniosek, iż jest to instytucja prawna, która oprócz tego, że służy ochronie ściśle określonych podmiotów, to zapewnia również prawidłowe funkcjonowanie rozporządzeń majątkowych w rozumieniu generalnym.

2.2. Zaspokajanie roszczeń u dalszych podmiotów i odpowiedzialność deliktowa

Po omówieniu pierwszego argumentu dotyczącego braku możliwości wykazania tożsamości przesłanek instytucji skargi pauliańskiej i bezpodstawnego wzbogacenia wskazać należy na kolejny argument, aprobujący niedopuszczalność stosowania interpretacji rozszerzającej na rzecz instytucji skargi pauliańskiej, wyrażony w doktrynie, mówiący o tym, że wierzyciel pauliański może poszukać zaspokojenia swoich roszczeń u dalszych podmiotów, jeśli osoba trzecia zbyła określony przedmiot oraz możliwości skorzystania z odpowiedzialności deliktowej przez wierzyciela pauliańskiego, co umotywowane jest faktem, iż istotą *actio pauliana* jest zaspokojenie się wierzyciela z dóbr materialnych, o których wiadomo, że nie znajdują się w majątku dłużnika, ponieważ nie weszły do niego lub też z niego wyszły[11]. Doktryna przyjmuje zatem, iż przy badaniu stanu faktycznego i prawnego przez sąd nie chodzi tyle o dostrzeżenie działań prawnych, które miały miejsce (działania stwarzającą lub powiększające stan pokrzywdzenia wierzyciela pauliańskiego), lecz o badanie możliwości zaspokojenia wymagalnego roszczenia u podmiotów, które faktycznie władają danym przedmiotem. Ponadto, w doktrynie wskazano na możliwość korzystania z przepisów prawnych odnoszących się do odpowiedzialności deliktowej[12], a zatem opowiedziano się po stronie strategii

[9] Ibidem, s. 310-311.
[10] Ibidem, s. 310-311.
[11] M. Bławat, *Komentarz do art. 531*.
[12] Ibidem.

opartej na korzystaniu z dostępnych instytucji prawnych w takim kształcie, w jakim są one wprost przewidziane prawem, np. na podstawie dokonania wykładni literalnej, co uderza w założenie stosowania wykładni celowościowej, która może prowadzić do rozszerzania zakresu możliwego zastosowania określonych rozwiązań prawnych.

2.3. Znoszenie egzekucji przez osobę trzecią

W literaturze wskazano, iż: „[…] obowiązek osoby trzeciej sprowadza się do znoszenia egzekucji; osoba trzecia nie jest zobowiązana do spełnienia świadczenia w zamian za dłużnika czy też wydania uzyskanej korzyści lub jej surogatów”[13]. Zgodnie z powołanym poglądem osoba trzecia to podmiot, który bez względu na okoliczności faktyczne w sprawie zobligowany jest wyłącznie do znoszenia przebiegu egzekucji i jej skutków, a zatem stwierdzić można, że charakteryzuje się ona bierną postawą, ponieważ prawo nie obliguje *sensu stricto* tego podmiotu do podejmowania działań, które zmierzałyby do usunięcia stanu pokrzywdzenia wierzyciela pauliańskiego. Dokładniej ujmując, jego powinności sprowadzają się do niepodejmowania działań lub zaniechań, które utrudniałyby egzekucję (obowiązki wynikają *explicite* z samej egzekucji i tylko z niej) – w związku z tym dopuszczenie wykładni rozszerzającej względem instytucji skargi pauliańskiej, zgodnie z powyższymi rozważaniami, doprowadziłoby do przetransferowania obowiązków dłużnika lub nałożenia ciężarów na osobę trzecią, co do których nie jest ona prawnie zobligowana. Doszłoby więc do nadmiernej ingerencji w sferę praw i obowiązków osoby trzeciej.

2.4. Sprzeczność z konstytutywnym charakterem wyroku uwzględniającego skargę

Istotną kwestią do rozważenia jest również argument mówiący o tym, że: „[…] pogląd dopuszczający zbieg roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia i skargi pauliańskiej pozostaje w sprzeczności z konstytutywnym charakterem wyroku uwzględniającego skargę”[14]. Konstytutywny charakter wyroku uwzględniającego skargę zakłada, że wierzyciel pauliański może egzekwować swoją należność ze składnika majątkowego, który znajduje się w majątku osoby trzeciej[15]. Można

[13] Ibidem.

[14] M. Bławat, *Komentarz do art. 531*.

[15] G. Wolak, *Komentarz do art. 531* [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz do art. 11-1087*, pkt 4. *Skutki wyroku*, red. M. Załucki, wyd. 4, Warszawa 2024,

zatem przyjąć, iż celem wyroku jest umożliwienie przeprowadzenia zaspokojenia (wymaganej wierzytelności) przez wierzyciela pauliańskiego, bez względu na to, kto znajduje się w posiadaniu składnika majątkowego, z którego zaspokojenie ma nastąpić. Jak się wydaje, pogląd doktryny zmierza do wywiedzenia wniosku, iż zastosowanie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu doprowadziłoby do sytuacji, w której charakter konstytutywny wyroku nie miałby żadnego znaczenia, zostałby całkowicie zignorowany na rzecz możliwości dokonania rozszerzenia ochrony pauliańskiej. Doszłoby bowiem do zaburzenia istoty konstytutywnego charakteru wyroku uwzgledniającego skargę poprzez przyjęcie twierdzenia o przyznaniu roszczenia ochronnego przeciwko podmiotowi, który znajduje się w posiadaniu danego składnika majątkowego, jeszcze zanim orzeczono by bezskuteczność względną (co następuje dopiero w momencie uprawomocnienia się wydanego w sprawie wyroku)[16].

3. Argumenty orzecznicze za dopuszczalnością stosowania przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu

3.1. Legitymacja bierna osoby trzeciej

Orzecznictwo SN stoi na stanowisku dopuszczalności stosowania przepisów odnoszących się do instytucji bezpodstawnego wzbogacenia względem skargi pauliańskiej w relacji pomiędzy wierzycielem pauliańskim a osobą trzecią. W pierwszej kolejności, odnosząc się do opisu skutków uznania dopuszczalności stosowania przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, należy wskazać na Uchwałę SN, w której stwierdzono, że: „W sprawie o uznanie za bezskuteczną czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzyciela, osoba trzecia, która wskutek tej czynności uzyskała korzyść majątkową, zachowuje legitymację bierną także wtedy, gdy przed doręczeniem pozwu rozporządziła uzyskaną korzyścią na rzecz innej osoby”[17]. Oznacza to, że w relacji wierzyciel pauliański – dłużnik – osoba trzecia, osoba trzecia może w procesie występować w charakterze pozwanego. Warto przytoczyć również następujący fragment uzasadnienia w/w Uchwały: „[…] do stosunku między wierzycielem a osobą trzecią mają zastosowanie art. 405 i nast. k.c. Stanowisko to przesądza istnienie legitymacji biernej osoby trzeciej także po rozporządzeniu przez nią uzyskaną korzyścią na rzecz innej osoby”[18]. Co więcej, legitymacja bierna nie gaśnie nawet po dalszym rozporządzeniu rzeczą, a więc wierzyciel pauliański ma możliwość kierowania roszczeń do osoby trzeciej, nawet

[16] M. Bławat, *Komentarz do art. 531.*
[17] Uchwała SN z 24.02.2011 r., III CZP 132/10, OSNC 2011, nr 10, poz. 112.
[18] Ibidem.

gdy nie jest już ona posiadaczem faktycznym danej rzeczy. Fakt ten jest o tyle istotny, że wpływa na zwiększenie stopnia ewentualnego zaspokojenia się wierzyciela pauliańskiego. W ujęciu praktycznym wystąpić może bowiem sytuacja, w której nastąpi „mnogie" (na rzecz wielu dalszych podmiotów) rozporządzanie określoną rzeczą, co zapewne utrudniałoby zarówno dowodowo, jak i czasowo, odnalezienie podmiotu, który znajduje się we faktycznym władaniu określonym aktywem.

3.2. Transfer majątku pomiędzy dłużnikiem a osobą trzecią

Na rzecz dopuszczalności stosowania przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu przemawia też argument braku uzasadnienia prawnego czynności transferu majątku zachodzącej pomiędzy dłużnikiem pauliańskim a osobą trzecią. Jak wskazał SN: „Jeżeli osoba trzecia w okresie trwania stanu pokrzywdzenia wierzyciela dokonuje rozporządzenia przedmiotami majątkowymi nabytymi wcześniej od dłużnika, które miały służyć do zaspokojenia wierzytelności wierzyciela, to wprawdzie rozporządzenie takie w relacji osoby trzeciej z nabywcą może mieć swoją ogólną podstawę prawną, np. w umowie pomiędzy tymi podmiotami, ale nie znaczy to, że de lege lata taki transfer można uznać za prawnie usprawiedliwiony w relacji pomiędzy wierzycielem a osobą trzecią"[19]. Jak wynika z przytoczonego fragmentu orzeczenia, SN nie kwestionuje faktu, że doszło do dokonania jakiejś czynności prawnej, która w typowych okolicznościach faktycznych miałaby prawne uzasadnienie, jednakże widzi on również potrzebę, a wręcz nakaz, spojrzenia na dany stosunek zobowiązaniowy w sposób kompleksowy poprzez zbadanie, czy dana czynność, określana mianem prawnej, może być faktycznie i prawnie za taką uznana po uwzględnieniu wszystkich okoliczności faktycznych.

3.3. Skuteczność skargi pauliańskiej oraz odpowiedzialność deliktowa

Za wykładnią rozszerzającą instytucji skargi pauliańskiej przemawia również dążenie do zapewnienia skuteczności uprawnień wierzyciela pauliańskiego. Zgodnie z poglądem wyrażonym przez SN niedopuszczenie wykładni rozszerzającej względem skargi pauliańskiej doprowadziłoby do tego, że: „Dla pozbawienia wierzyciela jego uprawnienia wystarczyłoby bowiem dalsze zbycie rzeczy osobie w dobrej wierze"[20]. Oznacza to, iż opowiedzenie się za niemożnością stosowania przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu prowadziłoby do powstania swego rodzaju luki prawnej, jako że dokonanie zbycia, określonej rzeczy, innej osobie,

[19] Uchwała SN z 12.06.2008 r., III CZP 55/08, OSNC 2009, nr 7-8, poz. 95.
[20] Wyrok SN z 30.09.2004 r., IV CK 30/04, LEX nr 188480.

znajdującej się w dobrej wierze, powodowałoby, że wierzyciel pauliański nie jest już wstanie dochodzić zaspokojenia swojej wierzytelności korzystając z ochrony wywodzonej z *actio pauliana*.

W orzecznictwie SN znaleźć można odniesienie także do argumentu przedstawionego w doktrynie o możliwości formułowania roszczeń przez wierzyciela paulińskiego na podstawie odpowiedzialności deliktowej osoby trzeciej (o czym mowa była w części 2.2). Zgodnie z poglądem wyrażonym przez SN: „[…] w praktyce skuteczne skorzystanie z tego środka może okazać się dla wierzyciela bardzo uciążliwe ze względu na konieczność wykazania przesłanek odpowiedzialności deliktowej, poza ramami skargi paulińskiej. Nie można natomiast nie dostrzegać, że skarga pauliańska jest szczególnym środkiem ochrony wierzyciela, połączonym z ułatwieniami dowodowymi w postaci domniemań prawnych (art. 527 § 3 i 4 oraz art. 529 k.c.)”[21]. Wynika z tego, że SN dostrzega trudności dowodowe w przypadku odpowiedzialności deliktowej, które ciążyłyby na wierzycielu pauliańskim – wydaje się, iż czynności dowodowe byłyby zbyt trudne do przeprowadzenia, co w wielu przypadkach udaremniałoby możliwość zaspokojenia wierzytelności. Po drugie, nie można pomijać faktu ułatwień dowodowych (w postaci domniemań prawnych), z którymi mamy do czynienia w przypadku korzystania z ochrony pauliańskiej. Generalnie można, zatem stwierdzić, iż argumenty SN w tym zakresie odnoszą się do praktycznych możliwości dowodzenia racji podmiotu dochodzącego swojego roszczenia.

4. Ocena argumentacji doktryny i SN

4.1. Istnienie przesłanek bezpodstawnego wzbogacenia w okolicznościach skargi paulińskiej

W pierwszej kolejności należy ocenić argument doktryny dotyczący możliwości wykazania pokrycia pomiędzy przesłankami instytucji bezpodstawnego wzbogacenia, a skargi paulińskiej[22].

W doktrynie podkreślono, że możliwość taka jest niedopuszczalna, jednakże wydaje się, iż można ją uzasadnić, wskazując na następujące argumenty. Po pierwsze, na skutek dokonanej czynności prawnej wierzyciel pauliański staje się zubożały, gdyż nie może zaspokoić swoich roszczeń (traci on więc możność zaspokojenia)[23]. Zubożenie to należy pojmować jako stan utraty możliwości wprowadzenia określonego aktywa do swojego majątku. Trzeba podkreślić, że gdyby

[21] Uchwała SN z 24.02.2011 r., III CZP 132/10, OSNC 2011, nr 10, poz. 112.

[22] M. Bławat, *Komentarz do art. 531*.

[23] Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania*…, s. 311-312.

do dalszego rozporządzenia rzeczą nie doszło, to dana rzecz zwiększyłaby bilans faktycznych aktywów po stronie wierzyciela pauliańskiego[24].

Po drugie, osoba trzecia otrzymuje korzyść majątkową po zbyciu określonego składnika majątku i w związku z tym wskazać należy, iż następuje to kosztem wierzyciela pauliańskiego, ponieważ korzyść, która by mu przypadła (mógłby zaspokoić się z określonego składnika majątkowego) de facto zostaje „utracona" na rzecz osoby trzeciej, a ściślej rzecz ujmując, na możność dokonania przez nią określonej czynności prawnej z osobą czwartą.

Po trzecie, istnieje związek pomiędzy korzyścią a utratą, ponieważ wzbogacony korzysta z faktu powiększenia własnego majątku o składnik, który *de facto* nie powinien znajdować się w jego bilansie majątkowym, gdyż zgodnie z prawem składnik ten stanowi podstawę zaspokojenia dla wierzytelności wierzyciela pauliańskiego[25].

Po czwarte, wzbogacenie osoby trzeciej ma charakter bezpodstawny, jako że czynność prawna dokonana czy to przez dłużnika z osobą trzecią, czy też przez osobę trzecią z osobą czwartą itd. ma miejsce w sytuacji, gdy cały czas występuje pokrzywdzenie wierzyciela pauliańskiego, co uzasadnione jest następującymi słowami SN: „Jeżeli osoba trzecia w okresie trwania stanu pokrzywdzenia wierzyciela dokonuje rozporządzenia przedmiotami majątkowymi nabytymi wcześniej od dłużnika, które miały służyć do zaspokojenia wierzytelności wierzyciela, to wprawdzie rozporządzenie takie w relacji osoby trzeciej z nabywcą może mieć swoją ogólną podstawę prawną, np. w umowie pomiędzy tymi podmiotami, ale nie znaczy to, że de lege lata taki transfer można uznać za prawnie usprawiedliwiony w relacji pomiędzy wierzycielem a osobą trzecią"[26]. SN wskazuje więc na fakt dokonywania czynności prawnych, które mają miejsce w momencie, gdy wierzyciel pauliański znajduje się w stanie pokrzywdzenia, co przekłada się na konieczność odmowy przyznania uzasadnienia prawnego transferowi majątkowemu dokonywanemu przez osobę trzecią.

4.2. Zaspokojenie roszczeń u dalszych podmiotów i inne rodzaje ochrony

Należy jasno wskazać, że twierdzenie doktryny mówiące o konieczności zaspokojenia wierzytelności u dalszych podmiotów, które dany przedmiot faktycznie posiadają, jest całkowicie bezzasadne[27]. Po pierwsze, nie może być tak, że podmiot (korzystający z ochrony pauliańskiej), który wywiązał się ze swoich obowiązków prawnych co do możliwości zaspokojenia wierzytelności, musi podejmować ko-

[24] Ibidem, s. 311.
[25] Ibidem, s. 312-313.
[26] Uchwała SN z 12.06.2008 r., III CZP 55/08, OSNC 2009, nr 7-8, poz. 95.
[27] M. Bławat, *Komentarz do art. 531*.

lejne działania prawne, tylko dlatego że dochodzi do zachowań, których celem jest prawnie wątpliwy transfer majątku – co de facto uznawać trzeba za próbę obejścia prawa, czyli zachowanie prawnie naganne. W takim przypadku nie można nakładać dodatkowych obciążeń na wierzyciela, lecz należy zwiększyć wymagania co do dłużnika (który zachowuje się w sposób nielojalny[28]), a także wszelkich dalszych podmiotów, które pozostają w pewnym związaniu z dłużnikiem, z uwagi na fakt dokonania czynności prawnej w okresie stanu pokrzywdzenia wierzyciela pauliańskiego. W innym przypadku udaremniałoby to skuteczność *actio pauliana*.

Po drugie, uprawnienia wynikające z art. 415 KC oczywiście przysługują wierzycielowi pauliańskiemu, tylko że jak już wcześniej zostało wskazane, stosowanie tej podstawy prawnej jest utrudnione z uwagi na rozkład ciężaru dowodu. Nie można wymagać, aby wykazaniem przesłanek odpowiedzialności deliktowej obciążony był wierzyciel pauliański, gdyż nakładałoby to na niego dodatkowe ciężary procesowe – instytucja skargi pauliańskiej ma prowadzić do łatwiejszego dochodzenia roszczeń, natomiast w takim przypadku nie miałaby ona praktycznego znaczenia. Dla przypomnienia warto jednak wskazać, że SN zwrócił uwagę na fakt: 1) trudności w wykazaniu elementów koniecznych (przesłanek) wymaganych przy odpowiedzialności deliktowej oraz 2) domniemań prawnych, które występują przy korzystaniu z ochrony pauliańskiej (niezwykle ułatwiających dochodzenie swoich racji wierzycielowi[29].

Konkludując, korzystanie z ochrony pauliańskiej nadaje uprawnienia, które w znacznym stopniu ułatwiają dochodzenie roszczeń, a z drugiej strony są niemożliwe do zastosowania w sytuacji, gdy dochodzenie roszczeń oparte jest na innym rodzaju ochronny niżli *actio pauliana*.

4.3. Osoba trzecia a egzekucja

Skarga pauliańska ma ułatwiać dochodzenie spełnienia wierzytelności (jej skutecznego wyegzekwowania)[30], a zatem należy przyjąć, że gdy określony składnik majątku, z którego zaspokojenie przysługuje wierzycielowi pauliańskiemu, wchodzi do majątku osoby trzeciej to osoba trzecia staje się również stroną w relacji wierzyciel pauliański – dłużnik, przez co staje się ona również odpowiedzialna. Dlatego też nie wymaga się od niej spełnienia świadczenia w zamian za dłużnika, od niej wymaga się spełnienia świadczenia, którego stała się stroną, przy czym bez znaczenia jest fakt świadomości tego przystąpienia do relacji pomiędzy wierzycielem a dłużnikiem lub nie, gdyż przepisy o skardze pauliańskiej, ze

[28] P. Machnikowski, *Komentarz do art. 527*.
[29] Uchwała SN z 24.02.2011 r., III CZP 132/10, OSNC 2011, nr 10, poz. 112.
[30] Wyrok SN z 10.01.2020 r., I CSK 734/18, LEX nr 2785132.

względu na swoją specyfikę, oraz względy słusznościowe wymuszają swoje pierwszeństwo. Jak wskazał SN: „Wierzyciel może zatem poszukiwać ochrony przed niewypłacalnością dłużnika przez bezpośrednie żądanie zasądzenia od osoby trzeciej sumy, jaką by pozyskał w wyniku egzekucji prowadzonej z majątku dłużnika”[31]. Spełnienie świadczenia, którego stroną stała się osoba trzecia, należy rozumieć w taki sposób, że jej świadczenie polega na konieczności pogodzenia się z faktem wstąpienia do relacji dłużnik – wierzyciel pauliański w taki sposób, iż musi znosić roszczenia wierzyciela pauliańskiego, które zmierzają do zaspokojenia jego wierzytelności. Jak wskazano w literaturze: „Osoba trzecia nie wstępuje w stosunek zobowiązaniowy w miejsce dłużnika. Odpowiada ona za zobowiązania dłużnika względem wierzyciela (należność główną, odsetki i koszty procesu), ale tylko do wysokości uzyskanej korzyści majątkowej i z przedmiotu, który nabyła […]”[32]. Ponadto, jak stwierdził SN: „wyrok zawierający uznanie czynności prawnej dłużnika za bezskuteczną stanowi materialnoprawną przesłankę powstania po stronie osoby trzeciej obowiązku takiego zachowania się, które pozwala wierzycielowi na uzyskanie tego, na co mógł liczyć w przypadku realizacji wierzytelności z majątku dłużnika, a osoba trzecia, działająca w złej wierze, może być postrzegana jako wzbogacona w stosunku do wierzyciela bezpośrednio jego kosztem o przedmiot lub wartość, które […] nie powinny były znaleźć się w jej majątku i ze zwrotem których powinna się liczyć”[33]. Twierdzenie to uzasadnione jest kwestiami aksjologicznymi, gdyż odmienny pogląd stanowiłby świadomą zgodę na ignorancję praw wynikających z ochrony pauliańskiej oraz stan pokrzywdzenia wierzyciela, w którym musiałby się on znajdować.

4.4. Sprzeczność z wyrokiem uwzględniającym skargę

Zgodnie z poglądem SN: „[…] odwołanie się do przepisów art. 405 i nast. k.c. powinno być ściśle powiązane z przepisami o skardze pauliańskiej i jej zasadniczym celem jurydycznym”[34]. Wyrok uwzględniający skargę ma służyć ochronie faktycznej możliwości zaspokojenia roszczenia przez wierzyciela. A zatem nie można mówić o sprzeczności z wyrokiem, gdyż odwołanie do przepisów art. 405 i nast. KC prowadzą zastosowania rozszerzonej ochrony prawnej, która służy faktycznemu wywiązaniu się ze zobowiązania, tak aby wierzyciel pauliański

---

31 Uchwała SN z 24.02.2011 r., III CZP 132/10, OSNC 2011, nr 10, poz. 112.

32 J, Naczyńska, *Komentarz do art. 527*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Komentarz do art. 353-534, VIII. Skutki uwzględnienia skargi pauliańskiej pkt 68*, red. M. Fras, M. Habdas, Warszawa

33 Uchwała SN z 12.06.2008 r., III CZP 55/08, OSNC 2009, nr 7-8, poz. 95.

34 Ibidem.

nie pozostawał w stanie pokrzywdzenia lub nie został zmuszony do stosowania instytucji prawnych, które ze względu na swój charakter, np. wymogi dowodowe, zmniejszałyby szanse na wyegzekwowanie wierzytelności, a tym samym prowadziłyby do większego stanu pokrzywdzenia. Z uwagi na to SN stwierdził, że: „[…] wyrok zawierający uznanie czynności prawnej dłużnika za bezskuteczną stanowi materialnoprawną przesłankę powstania po stronie osoby trzeciej obowiązku takiego zachowania się, które pozwala wierzycielowi na uzyskanie tego, na co mógł liczyć w przypadku realizacji wierzytelności z majątku dłużnika […]”[35]. Fakt ten jest o tyle istotny, że pozwala na wysnucie wniosku o pokryciu się aksjologii konstytutywnego wyroku z dopuszczeniem wykładni rozszerzającej instytucji skargi pauliańskiej.

5. Zakończenie

Rozważania przedstawione w niniejszym artykule uwidaczniają, jak bardzo skomplikowana jest kwestia prawna dotyczącą możliwości rozszerzenia uprawnień wierzyciela paulińskiego poprzez umożliwienie mu stosowania przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Z tekstu w sposób jasny wynika, iż zarówno doktryna, jak i SN posiadają określone argumenty na udowodnienie swoich tez. Niemniej analiza argumentów SN skłania do wniosku o ich bardziej praktycznym charakterze, niżli tych przedstawionych przez doktrynę. W oczywisty sposób przekłada się to również na skuteczność prawną. Rozważania teoretyczne, choć niewątpliwie istotne z punktu widzenia prawidłowości interpretacyjnej prawa, to powinny ustępować w momencie, gdy widoczna jest potrzeba wprowadzenia pewnych modyfikacji interpretacyjnych prawa uzasadnionych potrzebami praktycznymi w jego stosowaniu, które to modyfikacje zapobiegają pozbawienia skuteczności określonej instytucji prawnej, poprzez nielojalne praktyki jednej ze stron określonego stosunku prawnego. Konkludując, omawiany problem interpretacyjny wywołał kontrowersję, która w dalszym ciągu opiera się na dwóch przeciwstawnych założeniach.

[35] Ibidem.

Abstrakt

Niniejszy artykuł omawia problem prawny w postaci możliwości stosowania przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu do stosunku między wierzycielem pauliańskim a osobą trzecią, która uzyskała korzyść majątkową od dłużnika. Na gruncie omawianego problemu doszło do powstania sporu w sposobie rozumienia interpretacji instytucji skargi pauliańskiej sprowadzającego się do odpowiedzi na pytanie: czy możliwe jest dokonanie wykładni rozszerzającej polegającej na dopuszczeniu rozszerzenia ochrony pauliańskiej poprzez nadanie jej pewnych cech przewidzianych wyłącznie dla instytucji bezpodstawnego wzbogacenia? Na gruncie wskazanego pytania doktryna prawa polskiego przedstawiła pogląd negatywny, natomiast Sąd Najwyższy wyraził zapatrywanie pozytywne w tym względzie. Artykuł przedstawia stanowiska obydwu stron: a) doktryny – poprzez analizę takich argumentów jak: korelacja przesłanek instytucji prawnych; zaspokajanie roszczeń u dalszych podmiotów i odpowiedzialność deliktowa; egzekuacja, a zobowiązania osoby trzeciej; sprzeczność z charakterem konstytutywnym wyroku uwzględniającego skargę; b) SN – poprzez analizę takich argumentów jak: legitymacja bierna osoby trzeciej; transfer majątku pomiędzy dłużnikiem a osobą trzecią; skuteczność skargi pauliańskiej i trudności przy odpowiedzialności deliktowej; istota uprawnień wierzyciela pauliańskiego przy egzekucji. Zauważyć trzeba, iż analizowane argumenty są na ogół takie same w odniesieniu do obydwu stron, jednakże charakteryzują się odmiennym spojrzeniem na tę samą kwestię. Następnie dokonane zostało zestawienia kluczowych argumentów, zakończone przedstawieniem stanowiska autora pracy.

Słowa kluczowe: skarga pauliańska, bezpodstawne wzbogacenie, wierzyciel pauliański, dłużnik pauliański, osoba trzecia

Abstract

This scientific article discusses the legal problem of the possibility of applying the provisions on unjust enrichment to the relationship between a paulian creditor and a third party who obtained a financial benefit from the debtor. On the basis of the discussed problem, a dispute arose in the way of understanding the interpretation of the institution of actio pauliana, which boils down to the answer to the question: is it possible to make a broad interpretation consisting in allowing the extension of pauliana protection by giving it certain features provided exclusively for the institution of unjust enrichment?. On the basis of the above-mentioned question, the doctrine of Polish law presented a negative view, while the Supreme Court expressed a positive opinion in this respect. The article presents the positions of

both sides: a) doctrine – by analyzing arguments such as: correlation of the premises of legal institutions; settlement of claims from further entities and tort liability; enforcement and third party obligations; contradiction with the constitutive nature of the judgment admitting the complaint; b) Supreme Court – by analyzing arguments such as: passive standing of a third party; transfer of assets between the debtor and a third party; effectiveness of actio pauliana and difficulties with tort liability; the essence of the rights of a pauliana creditor during enforcement. It should be noted that the analyzed arguments are generally the same for both sides, but they have a different view of the same issue. Then, the key arguments were summarized, ending with the presentation of the author's position.

Keywords: actio pauliana, unjust enrichment, creditor pauliana, debtor pauliana, third party

Bibliografia

Akty prawne:
Ustawa z 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1061 z późn. zm.).

Orzecznictwo:
Uchwała SN z 12.06.2008 r., III CZP 55/08, OSNC 2009, nr 7-8, poz. 95.
Uchwała SN z 24.02.2011 r., III CZP 132/10, OSNC 2011, nr 10, poz. 112.
Wyrok SN z 30.09.2004 r., IV CK 30/04, LEX nr 188480.
Wyrok SN z 10.01.2020 r., I CSK 734/18, LEX nr 2785132.

Piśmiennictwo:
Bławat M., *Komentarz do art. 527*, [w:] *Kodeks cywilny, Komentarz do art. 1-1087*, K. Osajda (red. serii), W. Borysiak (red. tomu), wyd. 33, Warszawa 2024.
Bławat M., *Komentarz do art. 531*, [w:] *Kodeks cywilny, Komentarz do art. 1-1087*, K. Osajda (red. serii), W. Borysiak (red. tomu), wyd. 33, Warszawa 2024.
Machnikowski P., *Komentarz do art. 527*, [w:] *Kodeks cywilny, Komentarz do art. 1-1087*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, wyd. 11, Warszawa 2023.
Narzyńska J., *Komentarz do art. 527*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Komentarz do art. 353-534*, red. M. Fras, M. Habdas, Warszawa 2018.
Pisuliński J., *Komentarz do art. 527*, [w:] *Zobowiązania. Część ogólna. Tom II. Komentarz do art. 366-534*, red. P. Machnikowski, Warszawa 2024.
Pyziak-Szafnicka M., Wilejczyk M., [w:] *System Prawa Prywatnego, Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. A. Olejniczak, t. 6, wyd. 4, Warszawa 2023.
Radwański Z., Olejniczak A., *Zobowiązania – część ogólna*, wyd. 14, Warszawa 2020.
Wolak G., *Komentarz do art. 531*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz do art. 1-1087*, red. M. Załucki, wyd. 4, Warszawa 2024.

Marta Kurczewska
studentka IV roku prawa
Wydział Psychologii i Prawa w Poznaniu
Uniwersytet SWPS

Rozważania na tle nowelizacji kontratypu obrony koniecznej

Reflections on the Amendment of the Legal Justification of Necessary Defence

1. Wstęp

Obrona konieczna jest bardzo ważnym aspektem prawa. Nietrudno wyobrazić sobie sytuację, w której zaistnieje konieczność obrony siebie lub innych osób. Według de lege lata można odpierać zamach bez odpowiedzialności karnej, jednakże tylko do pewnego stopnia. W niniejszym artykule zostanie omówiona problematyka związana z art. 25 § 2a ustawy Kodeks karny[1]. Zawarte w nim sfomułowania budzą zawiłości interpretacyjne, które poniżej będą poddane analizie.

2. Ogólne uwagi dotyczące kontratypu obrony koniecznej

Zgodnie z art. 25 § 1 KK obrona konieczna polega na odparciu bezprawnego, rzeczywistego, bezpośredniego zamachu na jakiekolwiek dobro chronione prawem. Należy podkreślić, iż w przypadku obrony koniecznej źródłem niebezpieczeństwa zawsze jest człowiek.

Kontratyp to pojęcie stosowane w prawie karnym, odnoszące się do okoliczności wyłączających bezprawność czynu zabronionego, a tym samym odpowiedzialności. Przykładem owego kontratypu jest omawiana instytucja obrony koniecznej.

Eksces intensywny oraz ekstensywny to dwa różne pojęcia odnoszące się do przekroczenia granic obrony koniecznej. Pierwszy z nich dotyczy użycia nadmiernego sposobu obrony do niebezpieczeństwa zamachu. Drugi, czyli eksces ekstensywny, oznacza podjęcie działań obronnych w momencie, gdy zamach nie

[1] Ustawa z 6.06.1997 r. Kodeks karny (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 17 z późn. zm.), dalej KK.

wszedł jeszcze w stadium bezpośredniego zagrożenia albo zagrożenie już ustąpiło, tzn. obrona jest przedwczesna albo spóźniona.

Gdy broniący się przekroczy granice obrony koniecznej, nawet odpierając zamach, obrona konieczna staje się czynem bezprawnym, który podlega nie tylko odpowiedzialności karnej, ale również cywilnej. Przekroczenie granic obrony koniecznej jest chronione prawem do momentu, gdy odparcie zamachu nie jest rażące (art. 25 § 2a KK) lub odpierający zamach był pod wpływem strachu lub wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami zamachu (art. 25 § 3 KK).

3. Nowa regulacja – art. 25 § 2a KK

Ustawą z 8.12.2017 r. znowelizowano Kodeks karny z 1997 r. poprzez dodanie do art. 25 KK jednostki redakcyjnej – § 2a[2]. Wprowadzony przepis stanowi: „Nie podlega karze, kto przekracza granice obrony koniecznej, odpierając zamach polegający na wdarciu się do mieszkania, lokalu, domu albo na przylegający do nich ogrodzony teren lub odpierając zamach poprzedzony wdarciem się do tych miejsc, chyba że przekroczenie granic obrony koniecznej było rażące".

W projekcie ustawy wskazano, iż jedną z przyczyn powodujących chęć modyfikacji była obserwacja ówczesnej praktyki prawa, która wskazywała na „zbyt częste występowanie przypadków nieuzasadnionego pomijania przepisu art. 25 § 1-KK przy dokonywaniu prawnej oceny zachowania osoby, która w związku z odpieraniem bezprawnego zamachu naruszyła lub naraziła na niebezpieczeństwo dobra prawne napastnika"[3]. W uzasadnieniu projektu ustawy zawarto również wyjaśnienie, że w polskiej doktrynie prawa karnego i orzecznictwie Sądu Najwyższego przodowały dwa główne stanowiska dotyczące sformułowania „współmierności".

Pierwsze stanowisko, bardziej popularne, „nakłada na napadniętego obowiązek wyboru najmniej dotkliwego środka obrony spośród środków skutecznych"[4]. Wskazany pogląd jest wątpliwy, ponieważ trudno oczekiwać od napadniętej osoby, aby podczas zamachu rozmyślała, które narzędzie będzie równie skuteczne, a mniej szkodliwe dla napastnika. Należy zwrócić uwagę, że w chwili zamachu każda sekunda to walka w obliczu istniejącego zagrożenia, w opinii domownika, nawet życia. Strach, nieznajomość poczytalności i intencji napastnika są powodem szybkich działań oraz wyborów. Silne emocje utrudniają podjęcie najtrafniejszych decyzji, a co więcej – nie ma czasu na analizy.

[2] Ustawa z 8.12.2017 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny (Dz. U. z 2018 r. poz. 20).

[3] Rządowy projekt ustaw o zmianie ustawy – Kodeks karny, Sejm VII Kadencji, https://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=1871 (dostęp: 10.12.2024).

[4] Ibidem.

Drugie stanowisko „zakłada dopuszczalność używania wszelkich dostępnych sposobów skutecznego odparcia zamachu”[5]. Wskazane stanowiska różnią się od siebie diametralnie. Jako rozwiązanie zastosowano wyeliminowanie ryzyka wadliwej interpretacji art. 25 § 2 KK dotyczącej współmierności obrony do niebezpieczeństwa zamachu poprzez uchylenie karalności ekscesu intensywnego, gdy zagrożone zamachem są dobra osobiste, stojące na czele hierarchii wartości. Istotne jest podkreślenie, iż wprowadzony artykuł nie rozszerza granic obrony koniecznej, a uchyla karalność przekroczenia obrony koniecznej, gdy nie była ona rażąca.

4. Miejsce zamachu

Jedną z najistotniejszych kwestii zawartych w art. 25 § 2a KK jest wyliczenie konkretnych miejsc, w których ma on zastosowanie. Krąg owych obszarów to: mieszkanie, lokal, dom oraz przylegający do nich ogrodzony teren. Jak wskazuje J. Kluza w artykule *Nowe granice obrony koniecznej? Uwagi na tle nowelizacji Kodeksu karnego z 8 grudnia 2017 roku*, „Powyższy katalog ma charakter zamknięty, w szczególności nie jest dopuszczalne jego wykładnia w drodze analogii i jego rozszerzanie na inne miejsca zamknięte, np. samochód. Wynika to ze szczególnego charakteru gwarancyjnego norm prawa karnego i prymatu wykładni językowej, która nakazuje ich wykładnię w kontekście językowym. Ponadto regulacja zawarta w tym przepisie ma charakter wyjątkowy, wobec czego również nie podlega wykładni rozszerzającej”[6].

Uzasadnieniem dla uprzywilejowania obrony koniecznej w przytoczonych miejscach są związane z nimi wartości, m. in. poczucie bezpieczeństwa, prywatności czy ochrony.

Wprowadzony przepis wykazuje podobieństwo do art. 193 § 1 KK tzw. naruszenia miru domowego, który stanowi: „Kto wdziera się do cudzego domu, mieszkania, lokalu, pomieszczenia albo ogrodzonego terenu albo wbrew żądaniu osoby uprawnionej miejsca takiego nie opuszcza, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku”.

W nowelizacji kontratypu obrony koniecznej nie zawarto „pomieszczenia”, które widnieje w art. 193 § 1 KK. Dodatkowo wdarcie się na inny ogrodzony teren, który nie przylega do domu, mieszkania, lokalu, nie mieści się w granicach tego unormowania. Problem pojawia się, gdy ktoś przekroczy granicę obrony koniecznej, będąc w aucie na parkingu czy w przyczepie kempingowej, wtedy nie ma możliwości powołania się na znowelizowany artykuł.

[5] Ibidem.

[6] J. Kluza, *Nowe granice obrony koniecznej? Uwagi na tle nowelizacji Kodeksu karnego z 8 grudnia 2017 roku*, RPEiS 2018, nr 3, s. 92.

Liczba stwierdzonych przestępstw związanych z tzw. naruszeniem miru domowego od lat utrzymuje się powyższej 2000 rocznie (w 1999 r. było ich 2004, a w 2023 r. 2264)[7]. Należy stwierdzić, iż prawo się zmienia, a problem pozostaje.

5. Wdarcie się

J. Kluza w dalszej części przytoczonego artykułu podkreśla, iż: „Na tle art. 25 § 2a KK zamach uzasadniający zastosowanie obrony może przybrać dwie formy – wdarcia się do pomieszczenia (lub przylegającego terenu) jako samoistnego zamachu albo wdarcia się towarzyszącemu innemu następczemu czynowi. Zwraca uwagę w tym miejscu określenie, którym po służył się ustawodawca na opisanie zamachu sprawcy czynu zabronionego. Jego działanie bowiem ma polegać na wdarciu się na cudzy teren"[8].

Sąd Rejonowy w Świnoujściu w wyroku z 19.042024 r. o sygn. akt II K 551/23 wyjaśnił, iż „Wdarcie się oznacza wejście do wnętrza domu, mieszkania, lokalu, pomieszczenia lub dostanie się na ogrodzony teren z reguły po pokonaniu jakiejś przeszkody, przezwyciężeniu trudności, które stworzył dysponent tych powierzchni, dając wyraz temu, że nie chce, aby osoby nieuprawnione przebywały na tym terenie lub w tym pomieszczeniu"[9]. Po przeanalizowaniu tej definicji nasuwa się konkluzja, iż nie sama fizyczna przeszkoda ma największe znaczenie, a sama wola domownika, aby nikt nie wkraczał na teren jego domostwa. W związku z tym zamknięcie drzwi furtki sygnalizuje brak zaproszenia.

Również w tym przypadku można zaobserwować podobieństwo znowelizowanego przepisu do art. 193 § 1 KK, z tą różnicą, że w tzw. zakłóceniu miru domowego można zaobserwować tylko „kto wdziera się", więc art. 25 § 2a KK rozszerzono pod tym względem.

6. Rażące przekroczenie granic obrony koniecznej

Według orzecznictwa Sądu Najwyższego „instytucja obrony koniecznej pozwala na użycie każdego niezbędnego środka obrony w celu odparcia bezpośredniego i bezprawnego zamachu na życie lub zdrowie, zaś rodzaj użytego narzędzia nie może przesądzać o przekroczenie tej obrony, jeżeli odpierający zamach nie roz-

[7] Zakłócenie miru domowego (art. 193), Statystyka, Portal polskiej Policji, https://statystyka.policja.pl/st/kodeks-karny/przestepstwa-przeciwko-4/63488,Naruszenie-miru-domowego--art-193.htm (dostęp: 10:02.2025).

[8] J. Kluza, *Nowe granice obrony koniecznej?,* s. 93.

[9] Wyrok SR w Świnoujściu z 19.04.2024 r., II K 551/23, LEX nr 3793788.

porządzał innym mniej niebezpiecznym narzędziem”[10]. Domownik nie wie, może jedynie domyślać się, w jakim celu zamachowiec wtargnął na jego posiadłość. Może to być chęć rabunku, gwałtu, a nawet morderstwa. Ludzie i ich czyny są nieobliczalne. Niezaprzeczalnie łatwiej jest ocenić sytuację z perspektywy czasu, ale najważniejsze jest to, co działo się w chwili zamachu. Podczas tego dynamicznego i nieprzewidywalnego zdarzenia towarzyszą silne emocje. Nie sposób oceniać w takcie zamachu, czy jego doparcie będzie stanowić rażącą dysproporcję między dobrem zaatakowanym zamachem a dobrem, w które godzi odpierający zamach. M. Grudecki i O. Sitarz w artykule *Strach i wzburzenie jako elementy normatywne ekscesu obrony koniecznej* podkreślają, że „Przy ocenie przekroczenia granic obrony koniecznej nie można sięgać po figurę wzorcowego (przeciętnego), wystraszonego lub wzburzonego obywatela, gdyż taki nie istnieje – każdy człowiek reaguje na zagrożenie indywidualnie, inaczej też definiuje samo zagrożenie”[11]. Mimo tego w przypadku rażącego przekroczenia granic obrony koniecznej klauzula niekaralności z art. 25 § 2a KK nie wystąpi.

Pastuch elektryczny. Płot elektryczny jest zakładany na pastwiskach czy w gospodarstwach domowych w celu zabezpieczenia działki przed wchodzeniem na nią zwierząt z zewnątrz oraz przed wychodzeniem zwierząt hodowlanych, poza ogrodzenie. Pastuch elektryczny powinien mieć określoną częstotliwość, która powoduje nieprzyjemne porażenie prądem. Takie narzędzie ma na celu sprawienie, żeby zwierzęta traktowały ogrodzenie jako barierę. Prawidłowo zamontowany i eksploatowany pastuch elektryczny nie stanowi zagrożenia dla zdrowia ludzi oraz zwierząt. Dodatkowo istnieje obowiązek umieszczenia widocznego i czytelnego ostrzeżenia o obecności pastucha elektrycznego, aby uniknąć przypadkowego kontaktu z prądem. De lege lata nie przewiduje zamontowania pastucha elektrycznego jako narzędzia do ochrony posiadłości przed napastnikami. Sama tabliczka powodowałaby unikanie posiadłości przez „nieproszonych gości”, jednakże, jeżeli dana osoba mimo ostrzeżenia przekroczyłaby tę granicę, to można by to uznać za rzeczywisty, bezpośredni zamach na dobro chronione prawem. De lege ferenda mogłaby przewidzieć ten sposób ochrony domostwa, aby zmniejszyć ilość zdarzeń zakłócających mir domowy.

Ostry pies. Pies, który jest często uznawany za najlepszego przyjaciela człowieka, może też być jego największym wrogiem. Zgodnie z obowiązującym w Polsce prawem właściciel jest odpowiedzialny za działania swojego zwierzęcia. W jaki sposób wypuszczenie psa czy wydanie mu rozkazu na terenie domostwa może wiązać się z przekroczeniem granic obrony koniecznej? Bez wątpienia wyszkolony pies może doprowadzić do trwałych obrażeń ciała lub śmierci człowieka.

[10] Wyrok SN z 23.07.1980 r., V KRN 168/80, OSNPG 1981, nr 6, poz. 60.

[11] M. Grudecki, O. Sitarz, *Strach i wzburzenie jako elementy normatywne ekscesu obrony koniecznej*, „Ius Novum” 2024, nr 1, s. 16-37.

Istotne jest, aby pies potrafił odróżnić realne zagrożenie od niegroźnych sytuacji i odpowiednio reagował, słuchając się właściciela. Psy w skuteczny sposób mogą odstraszyć intruzów poprzez szczekanie. Dodatkowo sama tabliczka informująca o ostrym psie może odstraszyć potencjalnych napastników. Napastnik ignorujący powyższe ostrzeżenia przekonuje domownika, iż zagrożenie jest realne oraz grożące jego bezpieczeństwu. Jeżeli pies odeprze zamach napastnika w obronie właściciela lub jego mienia, nie powinno być to uznane rażące przekroczenie granic obrony koniecznej.

Broń palna. Wiele osób posiada pozwolenia na różnego rodzaju broń palną. W samym 2023 r. wydano 323 983[12] pozwoleń na broń, a zarejestrowanych egzemplarzy broni przez posiadaczy pozwolenia na broń odnotowano 843 755[13]. Czy nie byłoby rażącym przekroczeniem obrony koniecznej użycie takowej broni podczas zamachu na terenie domostwa? Można rozważyć wiele różnych scenariuszy, w których broń palna jest jedynym wyjściem z sytuacji, aby się obronić. Jedną z nich może być zamach potężnego mężczyzny na domostwo, w którym przebywa bezbronny człowiek, w zasadzie niemający żadnych szans na odparcie zamachu. Osoby trenujące sztuki walki może umiałyby się obronić, ale przeciętny człowiek takich umiejętności nie posiada. Czy istnieje obowiązek poinformowania zamachowcy o zamiarze odparcia zamachu poprzez użycie broni palnej? Na pewno ostrzeżenie działałoby na korzyść broniącego się. Sąd Najwyższy w wyroku z 30.09.1975 r. (VI KRN 39/75) stwierdza, iż: „Działanie podjęte w obronie koniecznej jest prawne i cechy tej nie pozbawia go ani brak wezwania napastnika do zaprzestania dalszego zamachu, ani też brak ostrzeżenia przez napadniętego, że użyje niezbędnego do odparcia zamachu środka w razie niezaprzestania dalszego zamachu”[14]. Jako przykład rażącego przekroczenia granic obrony koniecznej można by wskazać strzelanie z broni palnej do uciekającego, nieuzbrojonego napastnika.

7. Orzecznictwo po nowelizacji

Od momentu wejścia w życie znowelizowanego kontratypu obrony koniecznej, czyli od 2018 r., baza Lexa jest dość uboga, ponieważ zawiera jedynie 22 orzeczenia, 2 monografie i 8 artykułów, które w jakikolwiek sposób nawiązują do art. 25 § 2a KK Najczęściej w wyrokach sądy wskazywały, że na art. 25 § 2a nie można się powołać. Podobieństwo do tzw. naruszenia miru domowego i krzyżowanie

[12] Broń pozwolenia, Statystyka, Portal polskiej Policji, https://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/bron/186394,Bron-pozwolenia.html (dostęp: 10.02.2025).

[13] Ibidem.

[14] Wyrok SN z 30.09.1975 r. (VI KRN 39/75), LEX nr 19083.

się z art. 23 § 3 powodują, iż znowelizowany artykuł jest pomijany. „Trudno bowiem wyobrazić sobie, że osoba odpierająca zamach polegający na wdarciu się do jej domu czy mieszkania nie będzie odczuwać w szczególności strachu (ale też i wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami) tym bardziej, że nie zna ona rzeczywistych intencji napastnika”[15]. Nasuwa się pytanie: czy wprowadzenie owego przepisu miało jakiś większy sens? Mimo niewielkiej liczby artykułów dotyczących art. 25 § 2a KK są one w dużej mierze krytyczne, a nawet wskazują na niekonstytucyjność wprowadzonego przepisu.

8. Inne państwa

Uprzywilejowanie działań napadniętej osoby w obronie domostw przed bezprawnym najściem nie jest nową instytucją prawa. *Castle doctrine* dotyczy nienaruszalności terenu własnego domu i jego granic. R. Sosik w artykule *Obrona konieczna w polskim i amerykańskim prawie karnym* wskazuje, że „Już w 1604 roku Sir Edward Coke, brytyjski prawnik, sędzia, a następnie Radca Generalny Anglii i Walii napisał, że „dom jest dla każdego jego twierdzą i fortecą i choć życie ludzkie jest bardzo cenne i uprzywilejowane w prawie, jeśli złodzieje przychodzą do cudzego domu, aby go okraść lub zamordować, a właściciel lub jego służba zabiją któregoś ze złodziei w obronie własnej lub swojej posiadłości – nie jest to zbrodnia i nie powinno się ich niczego pozbawiać”[16]. Sytuacja w Stanach Zjednoczonych jest bardziej skomplikowana, ponieważ tamtejsze prawo nie jest jednolite. W dalszej części R. Sosik zaznacza, iż „Spór nad samoistnością lub subsydiarnością obrony w polskiej doktrynie prawa karnego nie jest wyjątkiem, bowiem wbrew panującej powszechnie opinii na temat dalece liberalnego podejścia do obrony koniecznej, podobne rozbieżności występują od lat na gruncie amerykańskiego prawa karnego, które spór ten określa mianem dylematu pomiędzy koncepcją *retreat to the wall* (rzadziej *retreat to the ditch*, zasada „wycofania”, „usunięcia się” do muru) a koncepcją stand your ground (w dosł. tłum. „nie dać się”). Różnice w postrzeganiu obrony koniecznej jako subsydiarnej lub samoistnej są w Stanach Zjednoczonych tak rozległe, że istnieją sprzeczności w postrzeganiu, która z koncepcji jest regułą, a która wyjątkiem”[17]. Problematyka związana z instytucją obrony koniecznej nie dotyczy tylko Polski, ale również innych państw.

[15] P. Kozłowska-Kalisz, *Naruszenie miru domowego w kontekście obrony koniecznej – uwagi na tle art. 25 § 2a KK*, [w:] *Naruszenie miru domowego*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2019.

[16] R. Sosik, *Problem subsydiarności i samoistności obrony koniecznej* [w:] *Obrona konieczna w polskim i amerykańskim prawie karnym*, Lublin 2021.

[17] Ibidem.

9. Podsumowanie

Trudno w sposób jednoznaczny ocenić nowelizację art. 25 KK. Z jednej strony rozszerza brak odpowiedzialności karnej broniącego się w domu, mieszkaniu, lokalu albo na przylegającym do nich ogrodzonym terenie, gdy przekroczył granicę konieczną, a odparcie zamachu nie było rażące. Jednak z drugiej strony katalog miejsc jest bardzo ograniczony. Starożytna maksyma *volenti non fit iniuria* oznacza, iż kto dobrowolnie naraża się na szkodę i działa w określony sposób, nie może wnieść skargi przeciwko innym stronom, które wyrządziły mu krzywdę. W tym przypadku maksymę można zinterpretować w taki sposób, że osoba dokonująca zamachu na czyiś teren powinna liczyć się z konsekwencjami, czyli każdym możliwym rodzajem odparcia zamachu. Broniący się powinien mieć prawo do podejmowania wszelkich niezbędnych działań mających na celu ochronę jego zdrowia, życia, wolności i innych dóbr prawnych.

Abstrakt

Niniejsza publikacja jest poświęcona problematyce związanej z kontratypem obrony koniecznej. Wskazany temat od lat budzi silne emocje – poczynając od uzasadnionego uczucia, że dotyczy każdego z nas, po zawiłości interpretacyjne. Art 25 § 2a KK rozszerza niekaralność osób działających w obrębie domostwa, co nawiązuje do anglosaskiej maksymy *my home is my castle* („mój dom jest moją twierdzą"). Zawarta w artykule analiza wskazuje na istotne zagadnienia dotyczące obrony koniecznej, problematykę wykładni przytoczonego przepisu oraz wskazanie funkcjonowania innych państw, w tym obszarze.

Słowa kluczowe: prawo karne, kontratyp obrony koniecznej, przekroczenie granic obrony koniecznej

Abstract

This publication is devoted to the issues related to the countertype of necessary defence. The indicated topic has been arousing strong emotions for years – from the justified feeling that it concerns each of us, to the complexities of interpretation. Article 25 paragraph 2a of the Penal Code extends the criminal record of persons operating within the household, which refers to the Anglo-Saxon maxim my home is my castle. The analysis contained in the article indicates important issues con-

cerning necessary defence, the problem of interpretation of the quoted provision and the indication of the functioning of other countries in this area.

Keywords: criminal law, countertype of necessary defence, exceeding the limits of necessary defence

Bibliografia

Akty prawne:
Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 17 z późn. zm.).
Ustawa z 8.12.2017 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny (Dz. U. z 2018 r. poz. 20).

Orzecznictwo:
Wyrok SR w Świnoujściu z 19.04.2024 r., II K 551/23, LEX nr 3793788.
Wyrok SN z 23.07.1980 r., V KRN 168/80, OSNPG 1981, nr 6, poz. 60.
Wyrok SN z 30.09.1975 r. (VI KRN 39/75), LEX nr 19083.

Literatura:
Grudecki M., Sitarz O., *Strach i wzburzenie jako elementy normatywne ekscesu obrony koniecznej*, „Ius Novum" 2024, nr 1.
Kluza J., *Nowe granice obrony koniecznej? Uwagi na tle nowelizacji Kodeksu karnego z 8 grudnia 2017 roku*, RPEiS 2018, nr 3.
Kozłowska-Kalisz P., N*aruszenie miru domowego w kontekście obrony koniecznej – uwagi na tle art. 25 § 2A KK*, [w:] *Naruszenie miru domowego*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2019.
Sosik R., *Problem subsydiarności i samoistności obrony koniecznej* [w:] *Obrona konieczna w polskim i amerykańskim prawie karnym*, Lublin 2021.

Źródła internetowe:
Rządowy projekt ustaw o zmianie ustawy – Kodeks karny, Sejm VII Kadencji, https://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=1871 (dostęp: 10.12.2024).
Zakłócenie miru domowego (art. 193), statystyka, Portal polskiej Policji, https://statystyka.policja.pl/st/kodeks-karny/przestepstwa-przeciwko-4/63488,Naruszenie-miru-domowego-art-193.htm (dostęp: 10:02.2025).
Broń pozwolenia, statystyka, Portal polskiej Policji, https://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/bron/186394,Bron-pozwolenia.html (dostęp: 10.02.2025).

Zuzanna Korsak
studentka IV roku prawa
Jakub Słoma
student IV roku prawa
Wydział Psychologii i Prawa w Poznaniu
Uniwersytet SWPS

Problem usiłowania nieudolnego w prawie karnym

The problem of inept attempt in criminal law

1. Wprowadzenie

Usiłowanie nieudolne, mimo że nie może prowadzić do faktycznego naruszenia chronionego dobra (np. życia, mienia), wskazuje na realne zagrożenie. Sprawca ujawnia swoją gotowość do popełnienia przestępstwa, a jego działania mogą potencjalnie prowadzić do skutków społecznie szkodliwych w innych okolicznościach. Dobrym przykładem usiłowania nieudolnego jest: próba zabicia osoby poprzez strzał z broni palnej w rzeczywistości jednak osoby tej nie da się zabić, ponieważ zmarła z innych przyczyn kilka godzin wcześniej.

Celami niniejszego artykułu są: przybliżenie instytucji, jaką jest usiłowanie nieudolne, przedstawienie procesu jej powstawania w prawie rzymskim i kształtowania się na przestrzeni lat, a ponadto porównanie polskiego systemu karnego w kontekście usiłowania nieudolnego z różniącym się od niego systemem hiszpańskim, który pomimo bycia europejskim jest odmienny od polskiego z powodu przynależności do grupy systemów romańskich.

Badania usiłowania nieudolnego to w istocie opowieść o wzajemnych relacjach między obiektywizmem a subiektywizmem w dziedzinie odpowiedzialności karnej[1].

Wprowadzone w art. 13 § 2 rozdziale II Kodeksu karnego, zatytułowanym f*ormy popełnienia przestępstwa,* usiłowanie nieudolne jest szczególną postacią usiłowania, w której sprawca, działając w zamiarze popełnienia czynu zabronionego, podejmuje działania zmierzające do jego realizacji, lecz dokonanie przestępstwa jest od początku niemożliwe z przyczyn obiektywnych, wynikających z braku przedmiotu nadającego się do popełnienia czynu zabronionego lub zastosowania

[1] M. Bernet, *Zarys historii usiłowania nieudolnego w prawie karnym, Studia z zakresu nauk prawnoustrojowych*, „Miscellanea 2021", t. XI, s .10.

środka nienadającego się do jego realizacji[2]. Istotnym elementem tej konstrukcji jest brak świadomości sprawcy co do niemożliwości dokonania czynu. Instytucja ta przewiduje możliwość zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary lub odstąpienia od jej wymierzenia[3] (art. 14 § 1 KK).

19 stycznia 2017 r. Sąd najwyższy podjął uchwałę, stwierdzając, że znamię „brak przedmiotu nadającego się do popełnienia na nim czynu zabronionego" (art. 13 § 2 KK) należy rozumieć obiektywnie, podkreślając w punkcie drugim, że pociągnięcie do odpowiedzialności za usiłowanie nieudolne może być uwarunkowane ustaleniami co do zamiaru popełnienia czynu zabronionego na określonym przedmiocie[4].

Jak podkreśla A. Zoll, z którego zdaniem się zgadzamy, należy przyjąć, iż podstawą ujemnego wartościowania jest odniesienie do dobra prawnego. W takim wypadku uzasadnieniem karalności usiłowania nieudolnego również musi być potencjalne niebezpieczeństwo dla dobra prawnego[5]. Owe potencjalne niebezpieczeństwo zachodzi w przypadku, w którym sprawca zaplanował czyn w sposób realnie zagrażający dobru prawnemu, natomiast przy jego realizacji doszło do błędu wykluczającego możliwość realizacji tego planu[6]. Osoba, która wykazała gotowość do naruszenia dobra prawnie chronionego, powinna ponosić odpowiedzialność karną, a brak skutku przestępnego spowodowanego brakiem przedmiotu lub użycia nieprawidłowych środków do dokonania zbrodni nie może wyłączać karalności sprawcy.

W doktrynie można zauważyć wiele głosów przemawiających za tym, że skoro usiłowanie nieudolne nie może doprowadzić do dokonania, to nie stwarza tym samym zagrożenia dla dobra prawnego[7], a więc nie zawiera obiektywnie żadnego elementu mogącego zagrażać dobru prawnemu[8]. Twierdzenie to jest nieprawidłowe, ponieważ pomimo braku możliwości dokonania przestępstwa, sam fakt gotowości sprawcy jest zagrożeniem, chociażby ze względu na to, że występuje wysokie prawdopodobieństwo ponownego dopuszczenia się przestępstwa, przy którym dokonanie i faktyczne zagrożenie dla dobra prawnego może się ziścić. W. Wróbel zauważa jednak, że „dobro prawne" obejmuje sferę idealną, co oznacza, że nie można w tym kontekście posługiwać się terminologią, która nawiązuje jedynie do realnych zmian[9]. Z perspektywy celów realizowanych przez ustawodawcę nie

[2] Ustawa z 6.06. 1997 r. Kodeks karny (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 17 z późn. zm.), dalej KK.
[3] Ibidem.
[4] Uchwała SN z 19.01.2017 r., I KZP 16/16, OSNKW 2017, nr 3, poz. 12.
[5] A. Zoll, *Odpowiedzialność karna lekarza za niepowodzenie w leczeniu*, Warszawa 1988, s. 19.
[6] Ibidem.
[7] J. Giezek, *Komentarz do kodeksu karnego, część ogólna art. 13,* t. I, Wrocław 2000, s. 94.
[8] E. Plebanek, *W poszukiwaniu definicji społecznej treści przestępstwa. Pojęcie społecznej szkodliwości a definicja przestępstwa,* [w:] *Materialne określenie przestępstwa*, cz. I, Warszawa 2009.
[9] W. Wróbel, *Znamiona normy sankcjonowanej i sankcjonującej w przepisie prawa karnego,* Kraków 1992.

ma najmniejszego znaczenia, czy dane zachowanie doprowadziło do realnego skutku, czy też nie[10].

2. Zarys historyczny usiłowania nieudolnego

Pojęcie usiłowania nieudolnego to zagadnienie wzbudzające wątpliwości wśród prawodawców wielu krajów na świecie. Początkowo sprawca, który dopuścił się usiłowania nieudolnego, nie był karany, ponieważ nie występował skutek przestępny, czyli istotna zmiana i „niekorzystne zjawisko dla społeczeństwa"[11]. Były to warunki konieczne, aby ponieść odpowiedzialność karną[12]. Działanie, które nie powodowało takiego skutku, nie miało wartości negatywnej dla prawa[13]. Zagrażającą społeczeństwu konsekwencją takiej regulacji było przyzwolenie na czynności, które zmierzały do dokonania przestępstwa. Już w starożytnej Babilonii, a dokładniej w Kodeksie Hammurabiego w §226, opisana jest karalność przygotowania. Paragraf ten przedstawiał czyn zabroniony, którym było usunięcie znaku niewolniczego bez wcześniejszej zgody właściciela niewolnika[14]. Zachowanie to miało pomóc niewolnikowi w ucieczce, więc należy je traktować jako kryminalizację przygotowania[15].

Pierwotnie w prawie rzymskim nie istniało pojęcie usiłowania nieudolnego, ponieważ do popełnienia przestępstwa był wymagany obiektywny skutek, który nie występował przy usiłowaniu nieudolnym[16]. Z czasem istotną rolę w zakresie ponoszenia odpowiedzialności karnej zaczął odgrywać czynnik podmiotowy – *voluntas*[17]. Ogromny wpływ na tę zmianę miał cesarz Hadrian panujący w Rzymie od 117 do 138 r. Wydał on reskrypt, w którym była zawarta myśl „*in maleficiis voluntas spectatur, non exitus*" (przy przestępstwach bierze się w rachubę chęć, nie wynik)[18], oraz wprowadzono karalność formy stadialnej usiłowania zabójstwa. Cesarz głosił, iż za usiłowanie przestępstwa sprawca powinien ponosić odpowiedzialność karną

[10] E. Plebanek, *W poszukiwaniu definicji społecznej…*

[11] J. Makarewicz, *Prawo karne. Wykład porównawczy z uwzględnieniem prawa obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Lwów–Warszawa 1924, s. 93.

[12] S. Śliwiński, *Polskie prawo karne materialne. Część ogólna*, Warszawa 1946, s. 293; K. Mosin, *Prawo starożytnej Grecji a zagadnienie usiłowania przestępstwa*, Lwów 1938, s. 12-21; J. López Barja de Quiroga, *Tratado de Derecho Penal, Parte General*, Pampeluna 2010, s. 866.

[13] B.J. Stefańska, *Usiłowanie w polskim i hiszpańskim prawie karnym*, Warszawa 2021, rozdział I.

[14] O. Sitarz, *Czynny żal związany z usiłowaniem w polskim prawie karnym*, Katowice 2015, s. 14.

[15] B.J. Stefańska, *Usiłowanie w polskim i hiszpańskim prawie karnym.*

[16] J. Makarewicz, *Wstęp do filozofii prawa karnego w oparciu o podstawy historyczno-rozwojowe*, Lublin 2009, s. 444-445.

[17] S. Śliwiński, *Polskie prawo karne*..., s. 293.

[18] Ibidem.

w takim samym stopniu jakby tego przestępstwa dokonał[19]. Taka regulacja prawna nie przyjęła się w dzisiejszym porządku prawnym, ponieważ zgodnie z art 14 § 2 KK sąd może zastosować instytucję nadzwyczajnego złagodzenia kary, przez co sprawca nie poniesie kary za usiłowanie nieudolne w takim samym wymiarze jak za dokonanie przestępstwa, do którego zmierzał. Niewątpliwą rolę odegrali glosatorowie i praktycy włoscy z XIII w., wprowadzając do ogólnej części prawa karnego usiłowanie jako zasadniczą postać przestępstwa, uzasadniając to przepisami zawartymi w prawie rzymskim, jednakże jak się okazało błędnie rozumieli pojęcie usiłowania nieudolnego, przez co opracowali teorię przestępstwa usiłowanego[20]. Wcześniej, w dawnym prawie karnym, za usiłowanie karano tak, jakby popełniono samoistne przestępstwo, a czyn do którego popełnienia zmierzał sprawca nie miał znaczenia w kontekście poniesienia przez niego odpowiedzialności karnej[21]. Należy pamiętać, że żadne przepisy prawa rzymskiego nie przewidują ponoszenia odpowiedzialności karnej za samo usiłowanie. W sytuacji dokładnego zrozumienia pojęcia przez prawodawców nie byłyby potrzebne kolejne specjalne ustawy, które opisywały zbrodnie, będące tylko usiłowaniem[22]. Przykład ten odzwierciedla, jak trudne, nawet dla prawa rzymskiego będącego podstawą dzisiejszego obowiązującego prawa, było pojęcie usiłowania nieudolnego[23].

W kodeksach średniowiecznych nadal nie zawarto regulacji prawnej na temat usiłowania, a odpowiedzialność karną ponoszono tylko za zewnętrzne przejawy czyli zmiany w świecie zewnętrznym, przez co usiłowanie było bezkarne[24]. Za sprawą glosatorów wyodrębniono fazy przestępstwa. Składały się na nie: *cogitare-agere-perficere*. W sytuacjach, gdy nie występował ostatni element, wtedy karano za usiłowanie[25]. Doktryna rozróżniała usiłowanie bliższe skutkowi – *conatus proximus* – i usiłowanie, które było dalsze skutkowi – *conatus remotus*. Podział ten miał istotne znaczenie, ponieważ od niego zależał wymiar kary[26]. Zgodnie ze statutem Padwy z 1366 r. za usiłowanie bliższe karano śmiercią i włóczeniem (*actus proximus*), natomiast usiłowanie dalsze (*actus remotus*) utratą ręki i oka[27].

[19] B.J. Stefańska, *Usiłowanie w polskim i hiszpańskim prawie karnym.*

[20] E. Krzymuski, *Wykład prawa karnego*, s. 365-366; idem *System prawa karnego ze stanowiska nauki i trzech kodeksów obowiązujących w Polsce*, Kraków 1921, s. 134; W. Makowski, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa–Lublin–Łódź–Poznań–Kraków, brw, s. 186.

[21] B.J. Stefańska, *Usiłowanie w polskim i hiszpańskim prawie karnym.*

[22] E. Krzymuski, *Zasady nauki* o usiłowaniu przestępstw, Warszawa 1884, s. 21.

[23] B.J. Stefańska, *Usiłowanie w polskim i hiszpańskim prawie karnym.*

[24] M.L. Klementowski, *Zmiany zasad odpowiedzialności karnej w prawie niemieckim do Constitutio Criminalis Carolina z 1532 roku*, „Rejent" 1997/10, s. 25.

[25] J.C. González Mateos, *Los límites doctrinales en la originaria fundamentación de la tentativa: las teorías objetiva y subjetiva. Actual evolución de la doctrina en España*, „Anuario de Derecho Penal" 2001/LIV, s. 232.

[26] B.J. Stefańska, *Usiłowanie w polskim i hiszpańskim prawie karnym.*

[27] J. Makarewicz, *Wstęp do filozofii*..., s. 447.

Usiłowanie traktowano jak samoistne przestępstwo w sposób kazuistyczny. Sprawca ponosi odpowiedzialność, niezależnie od przestępstwa, którego chciał się dopuścić[28]. Regulacja ta nie znajduje zastosowania w obowiązującym stanie prawnym. Polski prawodawca w sposób prawidłowy uregulował granice wymiaru kary. Zgodnie z art. 14 § 1 osoba, która dopuściła się usiłowania odpowiada w wymiarze zagrożenia przewidzianego dla przestępstwa, którego chciała dokonać. Wykładnia usiłowania pojawiła się w kodeksie króla Chrystiana z 1693 r., w którym to w nielicznych przypadkach usiłowanie traktowano jak osobne przestępstwo i karano za nie tak samo jak za dokonanie przestępstwa, np. usiłowanie zamachu a króla lub jego rodzinę[29]. Włoski prawnik i pisarz z XVIII w. Cesare Beccaria był zwolennikiem karania za usiłowanie. Głosił: „Z tego, że prawa nie karzą za sam zamiar, nie wynika bynajmniej, by przestępstwo rozpoczynające się jakimś działaniem, które ujawniam chęć doprowadzenia go do końca, nie zasługiwało na karę chociażby lżejszą niż za dokonanie tego przestępstwa. Zastosowanie kary uzasadnione jest tym, że jest rzeczą ważną, aby zapobiegać usiłowaniu"[30].

Pierwsza definicja usiłowania została zawarta w art. 178 Kryminalnej ordynacji sądowej cesarza Karola V i uświęconej Rzymskiej Rzeszy z 1532 r. – Constitutio Criminalis Carolina. Stanowiła, że usiłowanie to przedsięwzięcie wykonania występku przy użyciu środków zewnętrznych, które mogły spowodować skutek występku, ale dla zewnętrznych powodów skutek ten nie zostaje osiągnięty[31]. Podobnie jak w statucie Padwy z 1366 r. wymiar kary za usiłowanie zależało od stopnia zbliżenia się do dokonania występku. Uważano, że sama wola podjęcia się naruszenia dobra prawnie chronionego powinna być karana. Definicja ta zawierała: zły zamiar, działanie przestępne oraz brak skutku i opisywała sytuację, w których sprawca ponosił odpowiedzialność karną za działania, które nie wywołały skutku np. rzucanie czarów. Z tego przepisu wynikało, iż za usiłowanie nieudolne sprawca ponosił odpowiedzialność w taki sam sposób jak za usiłowanie[32]. Natomiast we francuskim prawie karnym w Code penal z 1791 r. zaznaczono, że sprawca aby ponosić odpowiedzialność za czyn musi go dokonać, więc nie karano za usiłowanie, natomiast francuski kodeks karny z 1810 r. traktował jak zbrodnie każde jej usiłowanie, jeśli nastąpił początek jego wykonania[33]. W dawnym prawie karnym nie ukazywały się wzmianki na temat usiłowania nieudolnego. Pojawiła się ona w ustawie karnej Brunszwiku z 1840 r. Paragraf 36 tego aktu prawnego stanowił:

---

28 A. Uruszczak, [w:] M. Czepelak et al., *Historia prawa sądowego. Repetytorium*, Kraków 2000, s. 138.

29 A. Gaca, *Kodeks duński króla Christiana V z roku 1683*, Toruń 1992, s. 79-80.

30 C. Beccaria, *O przestępstwach i karach*, Warszawa 1959, s. 190-191.

31 B.J. Stefańska, *Usiłowanie w polskim i hiszpańskim prawie karnym.*

32 Ibidem.

33 Ibidem.

„Kara za nieukończone usiłowanie orzekana jest także wtedy, kiedy nie można dokonać przestępstwa na przedmiocie, przeciw któremu kierowane jest przestępstwo, lub gdy sprawca poprzez błąd w ocenie faktów zastosował środek niezdatny. Jeżeli sprawca z braku wiedzy zastosował środek całkowicie i we wszystkich okolicznościach niezdatny, powinien być sądzony zgodnie z przepisami o przygotowaniu przestępstwa". W Powszechnym Kodeksie karnym o zbrodniach i karach z 1787 r. stwierdzono, że nie ma zasadniczej różnicy między usiłowaniem a dokonaniem jeśli chodzi o negatywną wartość tych działań[34]. W kodeksie stwierdzono, że: „Samo usiłowanie może być kryminalnym występkiem, jak tylko ten, który ma myśl do rzeczywistego popełnienia zbrodni, do się przysposobił, i swoje przedsięwzięcie przez powierzchowne znaki, i uczynkiem odkrył, sama zaś zbrodnia, dla niemocy, lub zdarzonych innych przeszkód, albo przypadku, nie dopełniona była"[35]. Podobne i jednocześnie słuszne spojrzenie na usiłowanie nieudolne było przedstawione w paragrafie 9 Józefiny II, który stanowi: „Chociaż sama myśl i wewnętrzny zły zamiar nie stanowią jeszcze przestępstwa kryminalnego, to jednak, aby zaistniało przestępstwo, nie jest konieczne rzeczywiste popełnienie przestępstwa. Już samo usiłowanie przestępstwa stanowi przestępstwo kryminalne, o ile człowiek snujący zły zamiar przygotował się rzeczywiście do jego wykonania i ujawnił swój zamiar poprzez zewnętrzne oznaki oraz czyn, a następnie czyn nie został popełniony tylko z powodu niemożności zewnętrznych przeszkód lub przez przypadek". W akcie zaprzestano podziału na usiłowanie dalsze i bliższe[36]. Austriacka Franciscana z 1803 r. równo traktowała usiłowanie z dokonaniem, jednakże za usiłowanie wymiar kary był niższy. Należy zaznaczyć, że austriacki kodeks karny nie znał instytucji usiłowania nieudolnego[37]. W Rosji kodeks kar głównych i poprawczych z 1847 r. stanowił: „Usiłowaniem przestępstwa jest wszelkie działanie, za pomocą którego rozpoczyna się lub dalej prowadzi wykonanie złego zamiaru", natomiast zgodnie z kodeksem karnym dla państw pruskich z 1851 r.[38] usiłowanie było traktowane jak popełnienie zbrodni, ale sędzia mógł zmniejszyć wymiar kary na wzgląd, że zbrodnia nie została ostatecznie popełniona[39]. Taka regulacja ponoszenia odpowiedzialności karnej za usiłowanie jest bliska instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary, przedstawionej w art. 14 § 1 KK, którą wprowadził prawodawca do polskiego systemu prawnego.

[34] J. Makarewicz, *Prawo karne. Wykład porównawczy*..., s. 94.

[35] A. Dziadzio, D. Malec, *Historia prawa. Prawo karne w świetle źródeł*, Kraków 1997, s. 43.

[36] J. Makarewicz, *Wstęp do filozofii*..., s. 448-449.

[37] Ibidem, s. 454.

[38] *Kodex karny dla państw pruskich z roku 1851. Ze zmianami, jakie przez ustawy z 9 marca 1853 r. z dn. 14 kwietnia 1856 r. i z dn. 30.05.1859 r. poczynione w nim zostały tudzież Ustawa przechodnia, Kodex rzeczony wprowadzająca i Ustawy, takową uzupełniające, lub zmieniające niemniej Ustawy, z Kodexem Karnym w związku będące*, Warszawa 1862.

[39] B.J. Stefańska, *Usiłowanie w polskim i hiszpańskim prawie karnym*, Warszawa 2021.

Dogłębne badania nad usiłowaniem, oraz usiłowaniem nieudolnym, pojawiły się stosunkowo późno. Przyjmuje się, że pierwszą osobą, która przyjrzała się usiłowaniu nieudolnemu, był niemiecki filozof Feuerbach[40], którego do dziś uznajemy za ojca pierwszej koncepcji na temat usiłowania nieudolnego[41].

Pierwsze wzmianki w kodyfikacjach europejskich zaczęły pojawiać sięd opiero w XX w. Ponieważ uznanie zaczęła zdobywać ta myśl doktryny, która ujmowała usiłowanie jako działanie podjęte w zamiarze przestępczym, zmierzające bezpośrednio do dokonania. W ten sposób akcent z przedmiotowego został zmieniony na elementy podmiotowe i możliwe stało się wprowadzanie usiłowania nieudolnego do tych kodeksów, które konstrukcję usiłowania oparły na takiej formule[42].

W roku 1852 koncepcja ta pojawiła się w Kodeksie karnym austriackim, następnie w Kodeksie karnym szwajcarskim (w 1937 r.), następnie w licznych kodeksach państw socjalistycznych, jak np. w Kodeksie karnym Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej z 1960 r. czy w Kodeksie karnym Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej z 1961 r.[43]

3. Usiłowanie nieudolne w polskim i hiszpańskim prawie karnym

Usiłowanie nieudolne jest jedną z kwestii budzących najwięcej wątpliwości i kontrowersji w prawie karnym[44]. Występuje także w systemach prawnych innych krajów, np. w Hiszpanii. Prawo hiszpańskie należy do romańskiej grupy systemów prawnych, czyli odmiennej niż ta, która obowiązuje w Polsce. Pozycja usiłowania w prawie hiszpańskim różni się na płaszczyźnie etapów popełnienia przestępstwa. W systemie romańskim usiłowanie jest początkowym etapem wykonania czynu zabronionego, a w Polsce jest to bezpośrednie zmierzanie do jego dokonania[45]. Różnice w interpretowaniu usiłowania w kodeksach obu państw nie są znaczne, a ich odmienność jest związana z tradycjami prawnymi danego państwa.

Co do karalności tej instytucji, w doktrynie zostały opracowane teorie obiektywne, teorie subiektywne oraz teorie mieszane. Zwolennicy teorii obiektywnej głoszą, że z usiłowaniem nieudolnym związane jest niebezpieczeństwo zagrażające dobru prawnemu i z tego względu można je traktować tak, jak przestępstwo, które w sposób abstrakcyjny naraża na niebezpieczeństwo. Zaś teoria subiektywna

[40] Z. Jędrzejewski, *Granice karalności usiłowania nieudolnego*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy" 2007.

[41] M. Bernet, *Zarys historii usiłowania nieudolnego…*, s. 13.

[42] Ibidem.

[43] A. Marek, *Istota nieudolnego usiłowania przestępstwa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 1968, nr 1, s. 95.

[44] B.J. Stefańska, *Usiłowanie w polskim i hiszpańskim prawie karnym.*

[45] Ibidem.

stanowi, że wystarczy uzewnętrzniony zły zamiar sprawcy, który wykazuje swoją gotowość do popełnienia czynu zabronionego. Zwolennicy teorii mieszanych głoszą, iż pomimo braku zagrożenia w postaci spowodowania krzywdy przez usiłowanie nieudolne stanowi ono naruszenie systemu stosunków społeczno-politycznych[46]. Istotną różnicą w usiłowaniu w prawie hiszpańskim i prawie polskim jest jego konstrukcja. Hiszpański kodeks karny zgodnie z art. 16 ust. 1 hiszp. KK zawiera elementy usiłowania takie jak: 1) rozpoczęcie wykonania przestępstwa 2) bezpośrednie jego rozpoczęcie czynami zewnętrznymi 3) wykonanie wszystkich lub części tych czynów, które obiektywnie powinny spowodować skutek 4) niewystąpienie skutku z przyczyn niezależnych od woli sprawcy[47].

Polski Kodeks karny zgodnie z art. 13 § 2 stanowi, że usiłowanie nieudolne to takie zachowanie sprawcy, który nie ma świadomości, że czyn zabroniony, którego chce się dopuścić, jest niemożliwy do zrealizowania ze względu na brak przedmiotu lub użycie środka nieodpowiedniego do zrealizowania przestępstwa. Inne okoliczności, które obiektywnie nie prowadzą do dokonania przestępstwa, nie stanowią karalnego usiłowania nieudolnego[48]. W przeciwieństwie do polskiego Kodeksu karnego hiszpański kodeks karny nie reguluje wyraźnie odpowiedzialności karnej za usiłowanie nieudolne. Interpretowane jest to jako wola prawodawcy, aby nie karać sprawcy, który dopuścił się tego rodzaju usiłowania, natomiast powszechnie uznawana jest karalność tego czynu m.in. ze względu na podobieństwo elementów usiłowania nieudolnego do elementów usiłowania udolnego, ponieważ do obu rodzajów usiłowań wymagany jest zamiar popełnienia przestępstwa, uzewnętrzniony w czynie, nienastąpienia skutku z powodu użycia nieudolnych środków albo braku przedmiotu oraz zagrożenie dobra prawnego[49].

Następną różnicą między systemami obu krajów jest rozgraniczenie usiłowania od przygotowania. Podstawą, która odróżnia od siebie te dwa pojęcia, jest w polskim prawie wymóg, aby w usiłowaniu sprawca swoim zachowaniem w sposób bezpośredni zmierzał do wykonania czynu zabronionego a w przygotowaniu w sposób pośredni. Inaczej kwestia ta jest rozwiązana w hiszpańskim prawie karnym. Kluczowym elementem jest rozpoczęcie wykonywania przestępstwa. Na przygotowania składają się czyny zewnętrzne, które nie są czynami wykonawczymi przestępstwa, ale mają prowadzić do jego dokonania. Czyny te nie są już planowaniem, ale nie są też początkiem wykonania woli zmierzającej do popełnienia przestępstwa[50].

Usiłowanie w prawie hiszpańskim, jak i w prawie polskim występuje we wszystkich formach zjawiskowych przestępstwa: w sprawstwie pojedynczym

46 Ibidem.
47 Ibidem.
48 Ibidem.
49 Ibidem.
50 Ibidem.

współsprawstwie, sprawstwie kierowniczym i polecającym. Występuje także w podżeganiu i pomocnictwie, co więcej – w podżeganiu lub pomocnictwie do usiłowania przestępstwa[51]. Warto zaznaczyć że prawo karne hiszpańskie przewiduje sprawstwo pośrednie. W tej formie zjawiskowej przestępstwa sprawca wykonuje dany czyn za pośrednictwem innej osoby, która służy za narzędzie[52]. Stanowi o tym art. 28 hiszp. KK Kwestia karalności usiłowania w Hiszpanii jest uregulowana w art. 15 hiszp. KK Przepis mówi, że wymiar kary za usiłowanie jest taki sam jak za dokonanie, natomiast złagodzenie przewidziane jest w zakresie sądowego wymiaru kary[53].

Art. 62 hiszp. KK przewiduje karę za usiłowanie przestępstwa niższą o jeden lub dwa stopnie od kary za przestępstwo dokonane[54]. Przy orzekaniu wymiaru kary bierze się pod uwagę niebezpieczeństwo spowodowane usiłowaniem oraz stopień jego realizacji, jak i cechy indywidualne sprawcy i okoliczności, które mogły uniemożliwić dalszy rozwój akcji przestępnej oraz czynności wykonawcze, które naruszyły dobra chronione[55]. W polskim Kodeksie karnym, a dokładniej w art. 15 § 2 KK, przewidziane jest nadzwyczajne złagodzenie kary, w sytuacji gdy sprawca w sposób dobrowolny chciał zapobiec skutkowi, który stanowi znamię czynu zabronionego[56]. Jest ono stosowane także w sytuacji, gdy sprawca nie dokonał czynu, ale był na etapie usiłowania. Hiszpański kodeks karny w art. 16 ust. 2 hiszp. KK wyłącza odpowiedzialność za usiłowanie popełnienia przestępstwa, w sytuacji dobrowolnego uniknięcia popełnienia przestępstwa w postaci odstąpienia od wykonania lub w sposób uniemożliwienia, aby skutek przestępny nastąpił[57].

4. Uwagi podsumowujące

Usiłowanie nieudolne jest to instytucja prawna opisująca sytuację, kiedy ktoś podejmuje działania mające na celu popełnienie przestępstwa, ale z przyczyn obiektywnych nie jest to możliwe, np. przez brak przedmiotu lub zastosowanie niewłaściwych środków. Mimo że nie prowadzi do faktycznego naruszenia chronionego dobra, takie działanie wciąż stanowi zagrożenie. Sprawca ujawnia swoją gotowość do popełnienia przestępstwa. Nie zdaje sobie jednak sprawy z niemożliwości dokonania czynu. Instytucja ta znalazła swoje miejsce w polskim prawie karnym (art. 13 § 2KK), który

51 Ibidem.
52 Ibidem.
53 Ibidem.
54 Ibidem.
55 Ibidem.
56 Ibidem.
57 Ibidem.

przewiduje możliwość złagodzenia kary lub odstąpienia od jej wymierzenia (art. 14 § 1 KK) w przypadku usiłowania nieudolnego. W doktrynie prawa karnego pojawiają się różne teorie na temat karalności usiłowania nieudolnego. Wyróżnia się teorie obiektywne, subiektywne i mieszane. Zgodnie z teorią obiektywną takie działanie stwarzają niebezpieczeństwo dla dobra prawnego, podczas gdy teorie subiektywne skupiają się na zamiarze sprawcy, który ujawnia gotowość do popełnienia przestępstwa. Zwolennicy teorii mieszanej zauważają, że pomimo braku realnego zagrożenia sprawca ma zamiar naruszyć norm społecznych. Usiłowanie nieudolne budzi również kontrowersje w innych krajach, jak w Hiszpanii, gdzie kwestia karalności takiego usiłowania nie jest jednoznacznie uregulowana, choć w praktyce przyjmuje się, że jest ono karalne. Hiszpańskie prawo karne różni się od polskiego w zakresie rozgraniczenia usiłowania od przygotowania, gdzie kluczowym elementem jest rozpoczęcie wykonania przestępstwa. Pierwszą osobą, która uważniej przyjrzała się tej instytucji, był niemiecki filozof Feuerbach. To on jako pierwszy, dopiero w XX w., stworzył koncepcję usiłowania nieudolnego. Z czasem pojęcie to znalazło miejsce w wielu kodeksach karnych, m.in. austriackim, szwajcarskim czy rosyjskim, choć w przeszłości nie we wszystkich systemach prawnych istniała karalność za usiłowanie nieudolne, np. w prawie rzymskim, które stanowi fundamenty obowiązującego prawa, pomimo tego, że starożytni władcy tacy jak Hammurabi czy rzymski cesarz Hadrian zauważali potrzebę obowiązywania tej instytucji. W przeszłości za usiłowanie karano w taki sam sposób jak już za dokonanie przestępstwa. Twierdzono, że sam zamiar osoby do dokonania przestępstwa wystarcza, aby go skazać na taki sam wymiar kary. Następnie. aby zmniejszyć karę za usiłowanie, istotną rolę odgrywały inne okoliczności takie jak stopień zbliżenia się do dokonania przestępstwa. Poprzez takie działanie ukształtował się podział na usiłowanie dalsze i bliższe. Niewątpliwie prawodawcy na przestrzeni lat mierzyli się z wielkim wyzwaniem, aby wymiar kary za usiłowanie pełnił funkcję prewencyjną. Pomimo tych trudności prawodawca stworzył sprawiedliwe przepisy, sankcjonujące usiłowanie nieudolne oraz umożliwił zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary i odstąpienie od jej wymierzenia. Jest to znalezienie złotego środka przez ustawodawcę, bo przecież nie można karać kogoś za czyn, którego w istocie się nie dopuścił, ale nie możemy lekceważyć niepokojących zachowań, stwarzających zagrożenie. Już od dawnych lat prawodawcy słusznie dostrzegli potrzebę wprowadzenia przepisów sankcjonujących zachowania, które nie tylko skutkują dokonaniem przestępstwa, ale także zmierzają do niego. Poprzez usiłowanie nieudolne sprawca wprost wykazuje swoje chęci do popełnienia czynu zabronionego. To nie jego żal czy nawrócenie sprawiają, że nie powstaje skutek przestępny w postaci np. zabicia człowieka, ale brak przedmiotu do dokonania czynu zabronionego czy środków do jego popełnienia. Gdyby nie to, dobro prawnie chronione zostałoby nieodwracalnie naruszone, a sprawca dopuściłby się przestępstwa, do którego zmierzał i Nie zdaje sobie jednak zamiar popełnić.

Abstrakt

Usiłowanie nieudolne, mimo że nie może prowadzić do faktycznego naruszenia chronionego dobra (np. życia, mienia), wskazuje na realne zagrożenie. Sprawca ujawnia swoją gotowość do popełnienia przestępstwa, a jego działania mogą potencjalnie prowadzić do skutków społecznie szkodliwych w innych okolicznościach. Istotnym elementem tej konstrukcji jest brak świadomości sprawcy co do niemożliwości dokonania czynu. Instytucja ta przewiduje możliwość zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary lub odstąpienia od jej wymierzenia (art. 14 § 1 KK). Pomimo braku skutku, jakim jest dokonanie czynu zabronionego, sprawca, który chciał dokonać zbrodni, ale nie pozwolił mu na to brak przedmiotu lub zastosowanie nieodpowiednich środków, powinien ponieść odpowiedzialność karną. Dawne prawo karne nie przewidywało instytucji usiłowania nieudolnego, nawet w prawie rzymskim, które do dzisiaj ma fundamentalne znaczenie dla obowiązującego prawa. Dopiero niemiecki filozof Feuerbach zainteresował się tą kwestią prawną, a pierwsze wzmianki w kodyfikacjach europejski zaczęły pojawiać się w XX w. Usiłowanie nieudolne pojawia się także w romańskiej grupie systemów prawnym, a dokładniej w Hiszpanii, czyli odmiennego niż obowiązującego w Polsce. Na odmienność interpretowania usiłowania mają tradycje prawne danego państwa. Z czasem wykształcił się teorie: subiektywne, obiektywne i mieszane. Konstrukcja usiłowania w prawie hiszpańskim różni się od tej, która obowiązuje w polskim prawie. Co więcej, hiszpańskie prawo nie reguluje wyraźnie karalności za usiłowanie nieudolne, aczkolwiek powszechnie jest ono karane ze względu na jego podobieństwo do usiłowania udolnego. Pojęcie to od lat wzbudza wiele kontrowersji pod względem odpowiedzialności karnej, ale należy stwierdzić, że sprawca wykazał wystarczającą chęć do popełnienia czynu zabronionego, że poniesienie przez niego odpowiedzialności karnej za nieudolne usiłowanie nie powinna budzić wątpliwości.

Słowa kluczowe: prawo karne, usiłowanie nieudolne, przygotowanie, historia prawa karnego

Abstract

Incompetent attempt, although it may not lead to an actual violation of the protected good (e.g. life, property), indicates a real threat. The perpetrator reveals his readiness to commit a crime, and his actions could potentially lead to socially harmful consequences in other circumstances. An important element of this construction is the perpetrator's lack of awareness of the impossibility of performing

the act. This institution provides for the possibility of extraordinary mitigation of punishment or waiver of punishment (Article 14 § 1 of the CC). Despite the lack of the effect of performing the criminal act, the perpetrator who wanted to perform the crime, but was prevented from doing so by the lack of an object or the use of inadequate means should bear criminal responsibility. The old criminal law did not provide for the institution of ineffective attempt, not even in Roman law, which is still fundamental to current law today. Only the German philosopher Feuerbach took an interest in this legal issue, and the first mentions in European codifications began to appear in the 20th century. Attempted incompetence also appears in the Romance group of legal systems, and more specifically in Spain, that is different from the one in force in Poland. On the dissimilarity of interpreting the attempt has the legal traditions of the country. Over time, the following theories developed: subjective, objective and mixed. The construction of attempt in Spanish law differs from that in Polish law; moreover, Spanish law does not explicitly regulate the punishment for ineffective attempt, although it is commonly punished due to its similarity to successful attempt. This concept has been controversial in terms of criminal liability for years, but it should be stated that the perpetrator has demonstrated sufficient willingness to commit the criminal act that incurring criminal liability for attempted but incompetent attempt should not be in doubt.

Keywords: criminal law, incompetent attempt, preparation, history of criminal law

Bibliografia

Akty prawne:

Kodex karny dla państw pruskich z roku 1851. Ze zmianami, jakie przez ustawy z 9 marca 1853 r. z dn. 14 kwietnia 1856 r. i z dn. 30.05.1859 r. poczynione w nim zostały tudzież Ustawa przechodnia, Kodex rzeczony wprowadzająca i Ustawy, takową uzupełniające, lub zmieniające niemniej Ustawy, z Kodexem Karnym w związku będące, Warszawa 1862.

Ustawa z 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 17 z późn. zm.).

Literatura:

Beccaria C., *O przestępstwach i karach*, Warszawa 1959.

Dziadzio A., Malec D., *Historia prawa. Prawo karne w świetle źródeł*, Kraków 1997.

Gaca A., *Kodeks duński króla Christiana V z roku 1683*, Toruń 1992.

Giezek J., *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz,* t. I, Wrocław 2000.

González Mateos J.C., *Los límites doctrinales en la originaria fundamentación de la tentativa: las teorías objetiva y subjetiva. Actual evolución de la doctrina en España*, „Anuario de Derecho Penal" 2001, nr LIV.

Klementowski M.L., *Zmiany zasad odpowiedzialności karnej w prawie niemieckim do Constitutio Criminalis Carolina z 1532 roku*, „Rejent" 1997, nr 10.
Krzymuski E., *Wykład prawa karnego*, s. 365–366; E. Krzymuski, *System prawa karnego ze stanowiska nauki i trzech kodeksów obowiązujących w Polsce*, Kraków 1921.
Krzymuski E., *Zasady nauki o usiłowaniu przestępstw*, Warszawa 1884.
Kwiatkowski D., *Brak przedmiotu nadającego się do popełnienia na nim czynu zabronionego jako znamię usiłowania nieudolnego (ujęcie doktrynalne i orzecznicze*) „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych" 2018, nr 2.
López Barja de Quiroga J., *Tratado de Derecho Penal, Parte General*, Pampeluna 2010.
Sitarz O., *Czynny żal związany z usiłowaniem w polskim prawie karnym*, Katowice 2015.
Marek A., *Istota nieudolnego usiłowania przestępstwa,* „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 1968, nr 1.
Makarewicz J., *Prawo karne. Wykład porównawczy z uwzględnieniem prawa obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Lwów–Warszawa 1924.
Makarewicz J., *Wstęp do filozofii prawa karnego w oparciu o podstawy historyczno-rozwojowe*, Lublin 2009.
Makowski W., *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa–Lublin–Łódź–Poznań–Kraków brw.
Mosin K., *Prawo starożytnej Grecji a zagadnienie usiłowania przestępstwa*, Lwów 1938.
Śliwiński S., *Polskie prawo karne materialne. Część ogólna*, Warszawa 1946.
Uruszczak A., [w:] M. Czepelak et al., *Historia prawa sądowego. Repetytorium*, Kraków 2000.
Zoll A., *Odpowiedzialność karna lekarza za niepowodzenie w leczeniu*, Warszawa 1988.

Piśmiennictwo:

Bernet M., *Zarys historii usiłowania nieudolnego w prawie karnym,* Studia z zakresu nauk prawnoustrojowych, ‚Miscellanea" 2021, t. XI.
Jędrzejewski Z., *Granice karalności usiłowania nieudolnego*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy" 2007.
Plebanek E., *W poszukiwaniu definicji społecznej treści przestępstwa. Pojęcie społecznej szkodliwości a definicja przestępstwa,* [w:] *Materialne określenie przestępstwa*, Warszawa 2009.
Stefańska B.J., *Usiłowanie w polskim i hiszpańskim prawie karnym*, Warszawa 2021.
Wróbel W., *Znamiona normy sankcjonowanej i sankcjonującej w przepisie prawa karnego,* Kraków 1992.

Weronika Kołodziej
studentka III roku prawa
Wydział Psychologii i Prawa w Poznaniu
Uniwersytet SWPS

Odpowiedzialność karna zawodników żużlowych za wypadki spowodowane w trakcie meczu (studium przypadku)

Criminal Liability of Speedway Riders for Accidents During a Match: A Case Study

1. Charakterystyka sportu

Żużel to sport motocyklowy zaliczany do sportów wysokiego ryzyka. Cechą znaczącą motocykli żużlowych jest brak m.in. skrzyni biegów oraz hamulców. Żużel możemy podzielić na zawody rozgrywane indywidualnie oraz drużynowo. Każdy mecz rozgrywany jest pomiędzy dwoma drużynami. Składa się z 15 biegów, każdy bieg zaś z 4 okrążeń. W biegu bierze udział po dwóch zawodników z każdej drużyny. Każdy z zawodników, by ukończyć bieg, musi przejechać 4 okrążenia. Zgodnie z przekroczeniem linii startu/mety zawodnicy po kolei zdobywają 3 pkt za pierwsze miejsce, 2 pkt za drugie, 1 pkt za trzecie i 0 pkt za czwarte. Zawodnicy punkty zbierają indywidualnie, jednak sumują się one do puli całej drużyny. By wygrać mecz, drużyna musi zdobyć minimum 45 punktów.

Z pozoru jest to sport mało kontaktowy, jednak tego kontaktu między zawodnikami momentami jest sporo. W większości przypadków kontakt ten prowadzi do wypadków na torze. Niestety, wypadki, które niejednokrotnie zdarzają się podczas meczów żużlowych, prowadzą do poważnych uszczerbków na zdrowiu czy życiu. Z obserwacji meczów i ogólnie dostępnych danych można wywnioskować, że średnio na jeden mecz przypadają 2-3 upadki. Należy podkreślić, że nie wszystkie są ciężkimi wypadkami, jednak każdy z nich wzbudza ogrom emocji i strach wśród zawodników.

Celem niniejszego artykułu jest analiza przesłanek odpowiedzialności karnej zawodników żużlowych za wypadki spowodowane w trakcie meczu, szczególnie uwzględniając wyznaczenie granicy między dozwolonym ryzykiem sportowym a czynem zabronionym. Analiza ta zostanie przedstawiona na podstawie wybranego studium przypadku.

2. Ogólne statystyki wypadków

Żużel cieszy się wyjątkowo dużym zainteresowaniem w naszym kraju. Niestety, statystyki również pokazują, że w Polsce jest to bardzo wypadkowy sport. By ukazać skalę wypadków żużlowych, skupmy się na tych śmiertelnych. Według statystyk w Polsce w latach 1951-2016 śmierć na torze poniosło 44 zawodników[1]. By poprawić bezpieczeństwo na torze, w 2006 r. wprowadzono dmuchane bandy, które amortyzują uderzenie podczas jazdy na tzw. łuku. Wprowadzenie dmuchanych band rzeczywiście zmniejszyło ilość wypadków śmiertelnych, gdyż po 2006 r. doszło jedynie do czterech wypadków, co w porównaniu z latami wcześniejszymi obrazuje skalę zmiany.

3. Odpowiedzialność karna w sporcie

Sportowcy, tak jak wszyscy, ponoszą odpowiedzialność karną za wypełnienie znamion czynu zabronionego. Oprócz stosowania wobec nich przepisów Kodeksu karnego[2], w szczególności art. 155, 156 oraz 157, ponoszą oni odpowiedzialność wynikającą z przepisów Statutu Polskiego Związku Motocyklowego[3], regulaminów (w tym „Kodeks Sportowy"[4], Regulamin Dyscyplinarny Polskiego Związku Motorowego[5]) i innych przepisów obowiązujących w tych sportach[6]. Co warto zauważyć, odpowiedzialność ta z reguły skupia się na odpowiedzialności dyscyplinarnej, związanej m.in. z karami finansowymi, z wykluczeniem z zawodów, jednak w żadnym z tych dokumentów nie wspomniano o możliwej odpowiedzialności karnej zawodników za powodowanie wypadków. Związane jest to z występowaniem w sporcie tzw. kontratypu ryzyka sportowego. Mówiąc o kontratypie, mamy na myśli taką sytuację, w której czyn wypełniający znamiona przestępstwa nie jest jednak w rzeczywistości przestępstwem, ponieważ na mocy przepisu prawnego lub utartej praktyki działania takie uważane są za zgodne z prawem[7].

---

1 Śmiertelne wypadki na polskich torach żużlowych, https://nawirazu.com/smiertelne-wypadki-na-polskich-torach-zuzlowych/

2 Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (tj. Dz. U. z 2024 r. poz. 1228), dalej KK.

3 Statut Polskiego Związku Motocyklowego (jednolity tekst wg stanu na dzień 25.06.2022 r.), dalej statut PZM.

4 Kodeks Sportowy FÉDÉRATION INTERNATIONALE DE MOTOCYCLISME z 2006 r., dalej Kodeks Sportowy FIM.

5 Regulamin Dyscyplinarny Polskiego Związku Motorowego (tekst jednolity wg stanu na dzień 30.07.2020.), dalej Regulamin Dyscyplinarny PZM.

6 Regulamin Dyscyplinarny PZM § 2.

7 M. Gabriel-Węglowski, *Dopuszczalność funkcjonowania kontratypów pozaustawowych*, LEX/el. 2019.

Kontratyp jest okolicznością wyłączającą bezprawność danego czynu[8]. Kontratypy w prawie karnym dzielimy na te ustawowe i pozaustawowe. Podczas gdy kontratypy ustawowe nie budzą wątpliwości, gdyż są wymienione w ustawie, te pozaustawowe często prowadzą do dyskusji. Do kontratypów ustawowych zaliczamy: obronę konieczną (art. 25 KK), stan wyższej konieczności (art. 26 KK) oraz ryzyko nowatorskie (art. 27 KK). Katalog kontratypów nie jest zamknięty. Składa się na to fakt, iż poprzez doktrynę, literaturę i orzeczenia Sądu Najwyższego wykształciły się kontratypy pozaustawowe. Do tego rodzaju kontratypów zaliczamy m.in.: zgoda pokrzywdzonego, karcenie małoletnich, ryzyko sportowe, czynności lecznicze, zwyczaj. Analizując wskazany temat, skupić należy się na kontratypie ryzyka sportowego.

4. Ryzyko sportowe

Pojęcie ryzyka związane jest z pewnego rodzaju niebezpieczeństwem, niepewnością, jaką musimy podjąć, by potencjalnie doprowadzić do upragnionego rezultatu[9]. Jest to zachowanie się człowieka w celu uprawdopodobnienia konkretnego skutku. Ryzyko sportowe obejmuje jednak nieco węższy zakres. Prowadzi ono do pewnych korzyści płynących z uprawiania sportu. Każdy rodzaj aktywności fizycznej, który ma pozytywny wpływ na nasze zdrowie, możemy uznać za uprawianie sportu. Nieco jednak różni się uprawianie sportu rekreacyjnego od profesjonalnego. Rekreacyjne uprawianie sportu, inaczej mówiąc amatorskie, związane jest jedynie z chęcią utrzymania zdrowia fizyczne. Mimo że profesjonalne uprawianie sportu również prowadzi do utrzymania zdrowia fizycznego, jego celem jest zarobek. Na kontratyp ryzyka sportowego mogą powołać się osoby uprawiające sport zawodowo jak i amatorsko[10]. Sąd Najwyższy już w 1938 r. zabrał głos w sprawie kontratypu ryzyka sportowego, wskazując, że „uczestnik, stosujący się do obowiązujących reguł gry, nieprzekraczający wyraźnych lub wynikających z zasad gry zakazów i kierujący się w swym działaniu tylko celami sportowymi, działa prawnie. Każde natomiast odstępstwo od tych warunków odbiera działaniu gracza cechę prawności i stwarza podstawę do ewentualnego zastosowania represji karnej zależnej od rodzaju winy i od zamierzonych lub wynikłych szkodliwych następstw czynu”[11].

---

8 S. Uścimiak, *Kontratyp ryzyka sportowego w polskim prawie karnym*, Prok. i Pr. 2022, nr 5, s. 145-156.

9 Ibidem, s. 145-156.

10 Ibidem.

11 Wyrok SN z 27.04.1938 r., II K 2010/37, OSN 1938, nr 12, poz. 284.

5. Granica ryzyka sportowego

Rozkładając na czynniki pierwsze orzeczenie SN, żeby móc powołać się na ryzyko sportowe, zawodnik musi spełnić pewne warunki. Do podstawowego warunku zaliczamy konieczność przestrzegania regulaminu danego sportu. W omawianym sporcie zawodnik biorący udział w meczu żużlowym musi stosować się do regulaminu zawodów, powszechnie znanych zasad panujących na torze, stosując przy tym zasady etyki, a także zwyczaje wypracowane przez lata rozwoju wskazanego sportu. Wszelkie działania podejmowane przez żużlowca na torze, muszą stanowić cele sportowe, jednocześnie nie mogą wykraczać poza nie. Przykładami owego wykroczenia mogą być: celowe spowodowanie wypadku, nieprzestrzeganie regulaminu zawodów, wszelkiego rodzaju niebezpieczne manewry, a nawet startowanie w zawodach posiadając kontuzje, która nie została przekazana sędziemu i lekarzowi zawodów. Zatajanie kontuzji potencjalnie naraża resztę zawodników na nieprzewidywalne ruchy kontuzjowanego, których efektem może być niebezpieczny wypadek. W takiej sytuacji powołanie się przez zawodnika na ryzyko sportowe nie będzie traktowane jako okoliczność wyłączająca bezprawność, lecz jak popełnienie przez zawodnika czynu zabronionego. Kontratyp ryzyka sportowego jest również szeroko opracowywany w komentarzach. Stosując orzecznictwo, połączone z komentarzami, można wymienić cztery warunki, które trzeba spełnić, by ryzyko sportowe sportowe stanowiło kontratyp pozakodeksowy. Jest nimi: dopuszczalność (legalność) danej dyscypliny sportu, którą regulują przepisy tzw. prawa sportowego. W analizowanym przypadku żużel jest jak najbardziej sportem legalnym w świetle prawa. Kolejnym warunkiem jest zgodność zawodów (ćwiczeń, treningów) z regułami ostrożności określonymi przez te przepisy. Jak wspomniano wcześniej, ważnym warunkiem jest działanie uczestników w celu sportowym (a nie np. przestępnym czy związanym z załatwianiem prywatnych porachunków). Wystąpienie w zawodach łączy się również z dobrowolnym udziałem uczestników[12]. Wszystkie te warunki muszą zostać spełnione, gdyż w przypadku niespełnienia choćby jednego sprawca ponosi odpowiedzialność na zasadach ogólnych. Znaczącą rolę w ocenie zachowania zawodnika ma sędzia zawodów. To on jako pierwszy reaguje w trakcie trwania zawodów. Gdy czyn zawodnika wypełnia znamiona przestępstwa, dopiero po meczu zostaje poddawany głębszej analizie. Ważnym zadaniem sędziego jest natychmiastowa jego reakcja, jasno wskazująca na bezprawne i łamiące regulamin zachowanie zawodnika. Jeżeli zdarzenie wynika z ryzyka sportowego, najczęściej kończy się na sankcjach sportowych, bez ingerencji prokuratury.

[12] J. Lachowski, A. Marek, *Kontratypy pozakodeksowe*, [w:] J. Lachowski, A. Marek, *Prawo karne. Zarys problematyki*, Warszawa 2023.

6. Zgoda zawodnika

Analizując kontratyp ryzyka sportowego, należy wspomnieć o ważnym aspekcie, jakim jest zgoda zawodnika. Wiąże się ona z akceptacją możliwości uszkodzenia ciała, innego rozstroju zdrowia, czy nawet śmierci. Jej zakres jest stosunkowo wąski, gdyż opiera się przede wszystkim na świadomości zawodnika, że może dojść w trakcie zawodów do pewnego rodzaju naruszeń. Zgoda jest niezwykle ważna w każdym sporcie, szczególnie w sportach kontaktowych, takich jak różnego rodzaju sztuki walki. Według literatury sportem kontaktowym jest dyscyplina sportu, której reguły dopuszczają bezpośredni kontakt rywalizujących zawodników, co zwiększa prawdopodobieństwo urazów[13]. Rodzi się więc pytanie: czy żużel możemy zaliczyć do sportów kontaktowych? Poprzez jego specyfikę, kontakt, do którego niejednokrotnie dochodzi w trakcie jazdy i który często jest przyczyną urazów wśród zawodników, możemy uznać go za kontaktowy. Każdy zawodnik, wyjeżdżając na tor, godzi się na możliwość wystąpienia powikłań, nie tylko spowodowanych przez samych siebie, ale przede wszystkim tych, które zależne od niego nie są. W tym sporcie wypadki niejako wpisane są w jego charakter, co nakłada na zawodników pewnego rodzaju obowiązek posiadania w swojej świadomości możliwości wystąpienia ich w każdym biegu. Zgoda ta nie musi być wyrażona w każdym biegu, wystarczy, że zawodnik wyjedzie na tor, tym samym uznaje się, że zna specyfikę sportu, jego regulamin i godzi się na możliwe konsekwencje. Wszyscy zawodnicy żużlowi, którzy decydują się uprawiać ten sport, wiedzą, że jest on wyjątkowo wypadkowy i godzą się na to, że może dojść do wypadku w trakcie treningu, czy podczas zawodów.

7. Przypadek Krystiana Rempały

W ocenie odpowiedzialności karnej zawodnika za wypadki spowodowane w trakcie meczu, ważnym aspektem jest wskazanie orzeczeń, które obrazują możliwą odpowiedzialność karną. Jednym z najnowszych postępowań w sprawie zachowania zawodnika, które spowodowało wypadek, jest sprawa Krystiana Rempały. Był on polskim żużlowcem urodzonym w 1998 r. Mając zaledwie 18 lat, doznał upadku w trakcie meczu drużyny Unii Tarnów, której w tamtym czasie był zawodnikiem, z drużyną ROW Rybnik. Mecz odbył się 22 maja 2016 r. Wynikiem upadku była śmierć młodego żużlowca, która nastąpiła 28 maja 2016 r. Do śmiertelnego w skutkach wypadku doszło po zderzeniu się Krystiana Rempały z zawodnikiem ROW Rybnik Kacprem Woryną. Do kolizji doszło na pierwszym łuku, który uznawany jest za najbardziej wypadkowe miejsce na torze. Po „prze-

[13] *Wielki słownik języka polskiego PAN*.

graniu startu", czyli wystartowaniu najpóźniej, Kacper Woryna znalazł miejsce przy krawężniku toru. Niestety, przednie koło motocykla zawodnika uniosło się, a zawodnik nie był w stanie utrzymać motocykla, tym samym wjechał bezpośrednio w motocykl Krystiana Rempały. W trakcie upadku kask Rempały spadł, a zawodnik uderzył nieosłoniętą głową w tor[14]. Sędzia zawodów po wypadku zdyskwalifikował Worynę, uznając go za winnego spowodowania wypadku.

Śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci Krystiana Rempały prowadziła Prokuratura Rejonowa w Rybniku. W toku postępowania prokuratura, po analizie dowodów, wskazała, iż tor był odpowiednio przygotowany. Komisarz toru dokonał jego analizy i określił tor jako dobry. Przed zawodami stan motocykli obu zawodników nie budził wątpliwości, a sami zawodnicy zostali dopuszczeni do zawodów. Pewne wątpliwości powstały w trakcie analizy stanu zdrowia Kacpra Woryny, jednak zawodnik przedstawił dokumentację medyczną, która zdementowała owe wątpliwości.

8. Zachowanie Kacpra Woryny

Ustalając, że wszystkie warunki zostały spełnione, należy przeanalizować, czy zachowanie Kacpra Woryny wypełnia znamiona czynu zabronionego, tym samym czy może on zostać pociągnięty do odpowiedzialności karnej. W trakcie zawodów żużlowiec stracił panowanie nad motocyklem. Sytuacja ta została przeanalizowana przez ekspertów, którzy wskazali, że splot zdarzeń, do których doszło w trakcie biegu, nie wskazuje jasno na winę zawodnika. Należy tym samym wykluczyć, że Kacper Woryna celowo spowodował wypadek. Oczywiście był on sprawcą wypadku, jednak główną przyczyną śmierci Krystiana Rempały było jego uderzenie nieosłoniętą głową w tor. Należy przeanalizować czy kask, który miał Rempała, był na pewno odpowiedni. Analiza dokonana przez ekspertów wykluczyła defekt kasku przed upadkiem. Eksperci jednak wskazali, że kask Krystiana Rempały przed wyjazdem na tor musiał nie zostać zapięty. Tym samym zawodnik nie zachował reguł ostrożności, wyjeżdżając na tor.

9. Umorzenie postępowania

Zdarzenie, do którego doszło 22 maja 2016 r., a którego skutkiem była śmierć Krystiana Rempały, mieści się w ramach tzw. kontratypu ryzyka sportowego. Pozwalają na takie stwierdzenie następujące okoliczności. Zarówno Kacper Woryna,

[14] Postanowienie Prokuratury Rejonowej z 29.06.2018 r., sygn. akt PR 1 Ds 1010/2018; materiał z postępowania karnego, otrzymany w trybie dostępu do informacji publicznej

jak i Krystian Rempała wyrazili zgodę na udział w przedmiotowych zawodach w ramach dyscypliny sportowej, która nie jest zabroniona. Zachowanie Krystiana Woryny zostało podjęte w celu sportowym i nie naruszyło reguł tej dyscypliny[15]. Przesłanki, które kwalifikowałyby zachowanie Woryny jako czyn zabroniony, nie zostały spełnione. Tym samym wydano postanowienie o umorzeniu śledztwa.

Przykład ten jasno pokazuje, że czynowi, który zostałby zakwalifikowany jako przestępstwo z art. 155 KK, zostaje wyłączona bezprawność poprzez zastosowanie kontratypu ryzyka sportowego. Potwierdza to również, że każdy przypadek, w którym powołujemy się na kontratyp ryzyka sportowego musi być analizowany indywidualnie.

Jak wskazano w orzeczeniu, żużel jest sportem wysokiego ryzyka i jak wynika z opinii, pomimo poprawy bezpieczeństwa wyścigów na torach żużlowych, podobne kolizje zdarzają się i będą zdarzać. Jest w tym bowiem wiele przypadku[16].

10. Reguły ostrożności

W sporcie reguły ostrożności związane są przede wszystkim z przestrzeganiem regulaminów danego sportu. Tworzone są one na podstawie charakterystyki danej dyscypliny sportu. są one w pewien sposób skodyfikowane, wyznaczają również poziom ryzyka dopuszczalny w konkretnej dyscyplinie sportu oraz są *uzupełnianie przez wynikające z zasad racjonalnego postępowania, zdrowego rozsądku reguły ostrożnego postępowania, uwzględniającego podwyższony poziom akceptowanego ryzyka*[17]. Konieczność przestrzegania tych reguł dotyczy nie tylko samych zawodników biorących czynny udział w meczu, ale również trenerów, mechaników, publiczności zebranej na trybunach, organizatorów wydarzenia, a także *każdego kogo zachowanie może wpłynąć na bezpieczeństwo brak zagrożenia dóbr prawnych przy okazji uprawiania sportu*[18]. W analizowanym przypadku Krystian Rempała nie zachował reguł ostrożności, zapominając zapiąć pasek od kasku przed wyjazdem na tor. Zważając na to, że kwestia sprawdzania kasku nie należy do kompetencji sędziego, odpowiedzialność ta spoczywa bezpośrednio na zawodniku.

---

15 Ibidem.

16 Ibidem.

17 P. Kardas, *Dozwolone ryzyko sportowe – pozaustawowy kontratyp czy element precyzujący płaszczyznę bezprawności?*, PS 2009, nr 1, s. 7-22.

18 R. Kubiak, *Legalność pierwotna ryzyka sportowego*, „Prokuratura i Prawo" 2006, nr 12, s. 27.

11. Konkluzja

Uprawianie sportu wiąże się z wieloma konsekwencjami, zarówno pozytywnymi jak i negatywnymi. Zawodnicy nie powinni ponosić odpowiedzialności karnej za wypadki spowodowane na torze, jeżeli ich zachowanie nie wykracza poza kontratyp ryzyka sportowego oraz gdy postępują zgodnie z zachowaniem reguł ostrożności. Dzięki istnieniu kontratypu ryzyka sportowego zawodnicy posiadają pewnego rodzaju ochronę przed pociągnięciem ich do odpowiedzialności karnej. Granica między kotratypem ryzyka sportowego a przestępstwem wyznaczona jest w sposób stosunkowo klarowny, jednak każdy z przypadków należy analizować indywidualnie. Przypadek Krystiana Rempały pokazuje, że nie każdy wypadek w sporcie żużlowym stanowi podstawy do przypisania sprawcy winy w rozumieniu prawa karnego. Decyzja o umorzeniu postępowania wskazuje, że każda sytuacja na torze wymaga indywidualnej oceny. Żużel jest sportem ekstremalnym, w który wpisane jest ryzyko, a każdy z zawodników, trenując, godzi się na nie. Odpowiedzialność karna za każdy spowodowany wypadek skutkowałaby strachem wśród zawodników, tym samym zniechęcając ich do uprawiania tego sportu. Ważnym aspektem, który wpływa na zachowanie zawodników na torze, są regulaminy, do których każdy z nich ma obowiązek się stosować. Regulaminy te również regulują odpowiedzialność organizatorów, kibiców i całej drużyny. Stosowanie ich jest kluczowe dla zachowania jak największego bezpieczeństwa podczas zawodów. Pomimo rozwoju technologii żużel pozostaje dyscypliną o wysokim ryzyku, jednak obecne przepisy są wystarczające do regulacji odpowiedzialności żużlowców.

Abstrakt

Żyjemy w czasach, w których świat kręci się wokół różnorodnych sportów. Niekiedy wydarzenia sportowe stają się jedynym powodem spotkań społecznych. Oczywiście ma to wiele plusów, problem pojawia się, gdy w trakcie owych meczów/zawodów dochodzi do wypadku. Tak jak w życiu codziennym, tak i w sporcie wypadki się zdarzają, jednak czy wszystkie możemy usprawiedliwić ryzykiem sportowym? Czy można porównać ze sobą ryzyko, jakie podejmują zawodnicy w trakcie zawodów lekkoatletycznych, z ryzykiem podczas meczów motocyklowych? Czy ryzyko sportowe może usprawiedliwiać wszystkie zachowania zawodników na torze? Artykuł skupia się na analizie ryzyka sportowego jako odpowiedź na zachowania sportowców na torach żużlowych. Przedstawia także zagadnienie, które od dawna budzi wątpliwości wśród karnistów, mianowicie ryzyko sportowe jako kontratyp pozaustawowy. Temat kontratypów jest szeroko poruszany i doprowadza do wielu dyskusji, a żeby zrozumieć go lepiej,

należy sięgnąć do orzecznictwa. Rozważając charakterystykę odpowiedzialności żużlowców za wypadki, w tekście został przedstawiony śmiertelny w skutkach wypadek Krystiana Rempały.

Słowa kluczowe: ryzyko sportowe, kontratyp, odpowiedzialność żużlowców, wypadki żużlowe, odpowiedzialność karna w sporcie

Abstract

We live in times when the world revolves around various sports. Sometimes sporting events become the only reason for social gatherings. Of course, this has many advantages, the problem arises when an accident occurs during these matches/competitions. Just like in everyday life, accidents happen in sports, but can we justify all of them with sports risk? Can we compare the risk taken by competitors during athletics competitions with the risk during motorcycle matches? Can sports risk justify all the behavior of competitors on the track? The following article focuses on the analysis of sports risk as a response to the behavior of athletes on speedway tracks. It also presents an issue that has long raised doubts among criminalists, namely sports risk as a non-statutory contraindication. The topic of contraindications is widely discussed and leads to many discussions, and to understand it better, it is necessary to refer to case law. Considering the characteristics of speedway riders' liability for accidents, the following article presents the fatal accident of Krystian Rempała.

Keywords: sports risk, justification, responsibility of speedway riders, speedway accidents, criminal liability in sports

Bibliografia

Akty prawne:
Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1228)

Akty wewnętrznie obowiązujące:
Kodeks Sportowy FÉDÉRATION INTERNATIONALE DE MOTOCYCLISME z 2006 r
Regulamin Dyscyplinarny Polskiego Związku Motorowego (tekst jednolity wg stanu na dzień 30.07.2020).
Statut Polskiego Związku Motocyklowego (jednolity tekst wg stanu na dzień 25.06.2022).

Orzecznictwo:
Postanowienie Prokuratury Rejonowej z 29.06.2018 r., sygn. akt PR 1 Ds 1010/2018; materiał z postępowania karnego, otrzymany w trybie dostępu do informacji publicznej
Wyrok SN z 27.04.1938 r., II K 2010/37, OSN 1938, nr 12, poz. 284.

Komentarze:
Gabriel-Węglowski M., *Dopuszczalność funkcjonowania kontratypów pozaustawowych*, LEX/el. 2019.
Lachowski J., Marek A., *Kontratypy pozakodeksowe*, [w:] J. Lachowski, A. Marek, *Prawo karne. Zarys problematyki*, Warszawa 2023.
Kardas P., *Dozwolone ryzyko sportowe – pozaustawowy kontratyp czy element precyzujący płaszczyznę bezprawności?*, PS 2009, nr 1.
Uścimiak S., *Kontratyp ryzyka sportowego w polskim prawie karnym*, „Prokuratura i Prawo" 2022, nr 5.

Publikacje:
Kubiak R., *Legalność pierwotna ryzyka sportowego*, „Prokuratura i Prawo" 2006, nr 12.

Źródła internetowe:
Sport kontaktowy, [w:] *Wielki słownik języka polskiego PAN*, https://wsjp.pl/haslo/podglad/45857/sport-kontaktowy
Śmiertelne wypadki na polskich torach żużlowych, https://nawirazu.com/smiertelne-wypadki-na-polskich-torach-zuzlowych/

Kamila Przywarska
studentka IV roku prawa
Wydział Psychologii i Prawa w Poznaniu
Uniwersytet SWPS

Przestępstwo zgwałcenia po nowelizacji z 28 czerwca 2024 r.

The Crime of Rape After the Amendment of 28 June 2024

1. Wstęp

Nowelizacja art. 197 Kodeksu karnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 17 z późn. zm.) (dalej jako KK), która weszła w życie 13 lutego 2025 r., regulująca przestępstwo zgwałcenia, stanowi jeden z najbardziej dyskutowanych kierunków zmian w polskim prawie karnym. Celem niniejszego artykułu jest analiza kierunku i zakresu nowelizacji art. 197 KK, ze szczególnym uwzględnieniem jej zgodności z normami międzynarodowymi, takimi jak Konwencja stambulska, a także możliwych konsekwencji prawnych wynikających z wprowadzonych zmian. Artykuł podejmuje również próbę oceny, czy nowelizacja stanowi rzeczywisty krok w kierunku zwiększenia efektywności ochrony ofiar przestępstw seksualnych oraz czy odpowiada na postulaty wysuwane przez środowiska naukowe i praktyków prawa.

2. Pojęcie gwałtu i jego przesłanki w polskim systemie prawnym

Pojęcie gwałtu w polskim systemie prawnym uregulowane jest w art. 197 KK. Artykuł ten w brzmieniu do 13 lutego 2025 r. stanowiło, iż „kto przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem doprowadza inną osobę do obcowania płciowego, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 15”[1]. Przestępstwo zgwałcenia może mieć miejsce jedynie wtedy, gdy nie wystąpiło skuteczne zezwolenie osoby uprawnionej na określone zachowanie sprawcy. W sytuacji gdy wyrażona została zgoda na obcowanie płciowe, nie może być mowy o przestępstwie zgwałcenia. Przesłankami gwałtu w myśl wskazanego przepisu są przemoc, groźba bezprawna lub podstęp.

Przemocą w ogólnym tego słowa znaczeniu jest takie oddziaływanie środkami fizycznymi, które uniemożliwiając lub przełamując opór zmuszonego, który

[1] Ustawa z 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. z 2024 r. poz. 17 z późn. zm.).

ma nie dopuścić do powstania lub wykonania jego decyzji woli, albo naciskając aktualnie wyrządzaną dolegliwością na jego procesy motywacyjne, wpłynie jego decyzję w pożądanym przez sprawcę kierunku[2]. Na gruncie art. 197 KK chodzi o bezpośrednie użycie siły fizycznej w celu uniemożliwienia oporu ofiary.

Groźba bezprawna w rozumieniu Kodeksu karnego jest wprost zdefiniowana w art. 115 § 12 KK, w rozumieniu którego „groźbą bezprawną jest zarówno groźba, o której mowa w art. 190, jak i groźba spowodowania postępowania karnego lub innego postępowania, w którym może zostać nałożona administracyjna kara pieniężna, jak również rozgłoszenia wiadomości uwłaczającej czci zagrożonego lub jego osoby najbliższej; nie stanowi groźby zapowiedź spowodowania postępowania karnego lub innego postępowania, w którym może zostać nałożona administracyjna kara pieniężna, jeżeli ma ona jedynie na celu ochronę prawa naruszonego przestępstwem lub zachowaniem zagrożonym administracyjną karą pieniężną". Groźba bezprawna na gruncie art. 197 KK ma również takie znaczenie. Jest środkiem przymusu psychicznego, który ma spowodować uległość wobec zamierzonych zachowań seksualnych sprawcy niechcianych przez ofiarę. Jest formą szantażu, który ma wyeliminować opór ofiary uniemożliwiający zrealizowanie niecnego zamiaru sprawcy, i to zarówno już na wstępie, gdy bezpośrednio zmierza do jego realizacji, jak i w trakcie realizacji, aby ofiara nie wznowiła działań obronnych. Groźba bezprawna może być jedynym użytym przez sprawcę środkiem służącym do zgwałcenia lub też może być stosowana obok przemocy lub podstępu[3].

Podstęp stanowi trzeci z alternatywnych środków, których zastosowanie pozwala zakwalifikować czyn seksualny sprawcy jako zgwałcenie. Nie ma on na celu przełamania oporu ofiary, lecz sprawia, że nie jest ona świadoma rzeczywistego charakteru sytuacji lub tego, co może się wydarzyć. Podstęp polega na wprowadzeniu ofiary w błąd bądź wykorzystaniu jej błędnego przekonania dotyczącego intencji lub tożsamości sprawcy. Może także obejmować działania skutkujące uniemożliwieniem ofierze wyrażenia woli w odniesieniu do planowanych wobec niej czynności seksualnych lub podjęcia oporu, przy czym działania te pozostają poza jej świadomością[4].

Należy zwrócić uwagę na to, że do zakwalifikowania czynu jako przestępstwo gwałtu nie muszą być spełnione wszystkie wskazane przesłanli, lecz wystarczy tylko jedna z nich. Przestępstwo zgwałcenia jest przestępstwem materialnym znamiennym skutkiem. Jego skutek stanowi doprowadzenie innej osoby do obcowania płciowego lub do poddania się innej czynności seksualnej albo do wykonania takiej czynności. We wszystkich odmianach kwalifikowanych do znamion ustawowych

[2] M. Mozgawa [w:] M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, M. Mozgawa, *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2025, art. 197.

[3] V. Konarska-Wrzosek [w:] A. Lach et al., *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. IV, Warszawa 2023.

[4] Ibidem.

należy doprowadzenie do jednego z trzech wymienionych powyżej rezultatów. Doprowadzenie do obcowania płciowego lub poddania się albo wykonania innej czynności seksualnej oznacza przywiedzenie ofiary środkami opisanymi w art. 197 § 1 do takiego stanu, w którym – wbrew własnej woli lub przynajmniej w braku pozytywnej decyzji co do podjęcia określonych czynności seksualnych – staje się ona uczestnikiem takich czynności.

3. Kluczowe elementy przestępstwa zgwałcenia

W celu bardziej dogłębnego zrozumienia przestępstwa zgwałcenia należy skupić się na jego najważniejszych elementach. W tym celu warto przeanalizować je w schemacie wielowarstwowej struktury przestępstwa. Polega on na analizie czynu zabronionego, która zakłada, że przestępstwo można rozpatrywać na kilku poziomach, przechodząc od najbardziej podstawowych elementów do bardziej złożonych. Ujęcie to jest szeroko stosowane w teorii prawa karnego, gdzie podział na warstwy pozwala na precyzyjne określenie, czy dany czyn można uznać za przestępstwo oraz pozwala na rozłożenie danego przestępstwa na poszczególne elementy.

W pierwszej kolejności należy zaliczyć przestępstwo gwałtu do czynu w rozumieniu prawa karnego. Czynem takim nie jest jedynie przymus bezpośredni, fizyczny, odruch bezwarunkowy lub stan wyłączający fizjologiczną możność działania. Następnie należy przeanalizować ustawowe znamiona czynu zabronionego. Przede wszystkim należy poprawnie zakwalifikować sprawcę czynu. Pociągnięta do odpowiedzialności karnej może być osoba fizyczna, która w momencie popełnienia przestępstwa miała ukończone 17 lat (jednak zgodnie z art. 10 § 1 KK nieletni, który po ukończeniu 15 lat dopuszcza się czynu zabronionego określonego m.in. w art. 197 § 1 KK może odpowiadać na zasadach określonych w Kodeksie karnym jeżeli okoliczności sprawy oraz stopień rozwoju sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste za tym przemawiają, a w szczególności, jeżeli poprzednio stosowane środki wychowawcze lub poprawcze okazały się bezskuteczne) i była poczytalna. To wskazuje na to, że sprawca nie będzie karany w myśl art. 197 KK, jeśli popełnił ten czyn w stanie wyłączającym świadomość. Ważne jest zweryfikowanie, czy sprawca nie był osobą z zaburzeniami czy chorobami psychicznymi. Sprawca musi być w stanie rozpoznać znaczenie swojego czynu i kierować swoim postępowaniem. Jeśli był niepoczytalny (np. z powodu choroby psychicznej), nie można przypisać mu winy, a więc i odpowiedzialności karnej, o czym stanowi art. 31 KK.

W następnej kolejności konieczne jest zbadanie umyślności czy też nieumyślności sprawcy w trakcie dokonywania czynu. W sytuacji gwałtu nie ma mowy o dokonaniu go w sposób nieumyślny. Gwałt może być dokonany tylko umyślnie.

Sprawca musi działać z zamiarem bezpośrednim (świadomie chce doprowadzić do obcowania płciowego) lub ewentualnym (przewiduje, że jego działanie może doprowadzić do zgwałcenia i się na to godzi).

W schemacie wielowarstwowej struktury przestępstwa wskazujemy również na miejsce i czas popełnienia przestępstwa, jak i skutek. Gwałt jest przestępstwem formalnym (czyli bezskutkowym), gdyż nie skupia się na wystąpieniu danego skutku, lecz na wyczerpaniu znamion czynu zabronionego z art. 197 KK. Przestępstwo dokonuje się w momencie zmuszenia ofiary do obcowania płciowego. Nie są ważne dalsze konsekwencje tego czynu, czy wystąpienie jakiegokolwiek konkretnego skutku np. w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Będzie to miało wpływ na wysokość kary nałożonej na sprawcę, jednak do samej kwalifikacji gwałtu jako przestępstwa wystarczające jest samo doprowadzenie do obcowania płciowego.

Przedmiotem zamachu, tj. przedmiotem popełnienia przestępstwa zgwałcenia, jest dobro ogólne w postaci godności i wolności seksualnej jednostki.

Należy wskazać również na sytuacje, które mogą spowodować wyłączenie karalności. Są to sytuacje, w których sprawca działał za zgodą pokrzywdzonego. Ponadto wyróżniamy klasyczne przykłady kontratypów, czyli okoliczności wyłączających bezprawność. Jest to działanie w obronie koniecznej czy stan wyższej konieczności. Jednakże analizując przestępstwo gwałtu, nie spotyka się w rzeczywistości sytuacji, w których doszłoby do takich okoliczności. Trudno sobie wyobrazić gwałt dokonany w stanie wyższej konieczności czy w obronie koniecznej. Godność i wolność seksualna człowieka jest przecież jednym z wyższych dóbr chronionych prawem, więc nie może być poświęcona jako dobro niższe w stosunku do jakiegokolwiek innego dobra prawnie chronionego.

Podsumowując, aby była mowa o przestępstwie gwałtu po pierwsze musi być spełniona jedna z przesłanek wskazana w art. 197 KK. Ponadto sprawca czynu musi być poczytalny w trakcie jego popełnienia oraz nie może wystąpić zgoda osoby pokrzywdzonej na obcowanie płciowe, która całkowicie wyłącza zastosowanie sankcji z art. 197 KK, gdyż w sytuacji wyrażenia zgody nie możemy mówić o przestępstwie, tak więc nie można również przypisać sprawcy żadnej winy.

4. Pojęcie świadomej zgody i jej granice

Z uwagi na ważność tego zagadnienia w kontekście przedmiotowej nowelizacji należy dokładniej przyjrzeć się pojęciu świadomej zgody oraz wyjaśnić jej granice. Co tak naprawdę oznacza świadoma zgoda i kiedy nią nie jest?

Świadoma zgoda w kontekście przestępstwa gwałtu oznacza dobrowolne, konkretne i świadome wyrażenie woli na kontakt seksualny. Zgoda, choć ma obiektywny charakter, często nie istnieje poza świadomością osób

ją objętych. W istocie ustalenie tego, czy w danych warunkach doszło do bezprawnego zachowania ze sfery życia seksualnego, będzie zależeć od stopnia konkretyzacji zgody, czyli od ilości aspektów będących jej przedmiotem. W przypadku wyraźnego braku zgody na któryś z aspektów aktywności seksualnej, w tym na brak użycia środków zabezpieczających czy środków zapobiegających transmisji chorób przenoszonych drogą płciową, podjęcie się takiego zachowania wykraczającego poza zakres zgody należy uznać za bezprawne[5].

Należy wskazać, iż zgoda na stosunek płciowy musi być świadoma, a ponadto dobrowolna, co oznacza, że nie może wynikać z przymusu czy jakiejkolwiek ingerencji osób trzecich. Świadoma zgoda oznacza natomiast, że osoba wyrażająca taką zgodę rozumie konsekwencje czynu, na który się zgadza. Do świadomej zgody nie zaliczamy zgody wyrażonej pod wpływem narkotyków, alkoholu czy wskutek choroby psychicznej. Co więcej, należy pamiętać, że milczenie lub brak sprzeciwu nie jest jednoznaczne z wyrażeniem zgody.

Opór, będący przejawem braku zgody, musi być uzewnętrzniony w postaci zachowania postrzegalnego dla sprawcy. Forma i intensywność tego przejawu musi być jednak oceniana w świetle konkretnej sytuacji i okolicznościach. W szczególności nie można stawiać warunku, aby ofiara wyczerpała wszelkie możliwe hipotetycznie środki obrony. Jeśli więc ofiara przejawi w ewidentny sposób rzeczywisty opór będący wyrazem braku jej zgody na stosunek, sprawca zaś mimo to stosunek ten wymusi, będziemy mieli do czynienia z przełamaniem oporu i w konsekwencji ze zgwałceniem[6].

Wyrażenie sprzeciwu może być więc wyrażone w sposób słowny, jak i behawioralny. Najbardziej jasnym zakomunikowaniem braku zgody na stosunek jest oczywiście komunikat słowny, w postaci dokładnego wypowiedzenia słowa „nie" i tym podobnych. Jednakże należy zwrócić uwagę również na to, że samo wyrażenie niepewności co do chęci do współżycia nie powinno być wykorzystywane i rozumiane jako wyrażenie zgody. Można także wykazywać szereg zachowań, które mogą wskazywać na niechęć do współżycia, a nie będą one słownymi komunikatami, jednakże nie będzie to dla oceny sytuacji gwałtu ułatwieniem, gdyż można by wątpić, czy stosunek bez konkretnego zakomunikowania sprzeciwu, ale z zachowaniami typu niepewność czy wyczuwalne napięcie będzie uznawany za gwałt. Nie ma jednak wątpliwości, że powinien być to znak dla osoby inicjującej stosunek, że nie jest to pełna zgoda na odbycie stosunku.

W dodatku, cofnięcie zgody czy zmiana zdania dopiero w trakcie trwania stosunku nie uprawnia sprawcy do jego kontynuowania. Takie zachowanie również uznawane jest za brak świadomej zgody, mimo że na początku potencjalna ofiara

[5] P. Zakrzewski, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. J. Majewski, Warszawa 2024, Lex/el.

[6] M. Filar, [w:] *Kodeks karny. Komentarz, wyd. II*, red. O. Górniok, Warszawa 2006, Lex/el.

mogła ją wyrazić, to nie odbiera jej to prawa świadomego przerwania stosunku w dowolnym momencie. Kontynuowanie współżycia mimo wyrażenia sprzeciwu w jego trakcie jest bez wątpienia gwałtem.

Nowelizacja art. 197 KK ma właśnie na celu podkreślenie kwestii wyrażania zgody przez ofiarę na obcowanie płciowe. Zdaniem prawodawcy w praktyce sądy skupiały się głównie na udowodnieniu, iż doszło do przełamania oporu ofiary przemocą, podstępem lub groźbą, co było wystarczające do wydania wyroku skazującego sprawcę. Projektodawcy dostrzegają w orzecznictwie sądowym linię orzeczniczą, zgodnie z którą do realizacji znamion przestępstwa zgwałcenia może dojść dopiero wówczas, gdy ofiara zademonstruje swój trwały opór wobec działań sprawcy, zaś działania te mają na celu przełamanie tego oporu lub uniemożliwienie jego realizacji.

5. Rozważania nad projektem ustawy nowelizującej art. 197 Kodeksu karnego, a ostateczny rezultat wprowadzonych zmian

Ustawą z 28 czerwca 2024 r. dokonano nowelizacji art. 197 Kodeksu karnego. Weszła ona w życie 13 lutego 2025 r. Artykuł 197 § 1 KK otrzymał brzmienie: „kto doprowadza inną osobę do obcowania płciowego przemocą, groźbą bezprawną, podstępem lub w inny sposób mimo braku jej zgody, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 15". Ponadto dodany został § 1a o brzmieniu: „Tej samej karze podlega, kto doprowadza inną osobę do obcowania płciowego wykorzystując brak możliwości rozpoznania przez nią znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem". Nowelizacja art. 197 KK spowodowała więc przede wszystkim modyfikacje znamion zgwałcenia. Obok przemocy, groźby bezprawnej i podstępu dodano jeszcze „inny sposób" doprowadzania kogoś do czynności seksualnej mimo braku zgody.

Dodanie § 1a natomiast miało na celu wyeksponowanie szczególnego stanu osoby, którą doprowadza się do obcowania płciowego. Wyczerpanie znamion omawianego typu czynu zabronionego jest możliwe wyłącznie w stosunku do osoby, która nie ma w ogóle możliwości rozpoznania znaczenia czynu lub nie ma w ogóle możliwości pokierowania swoim postępowaniem, bez względu na przyczynę któregoś z tych stanów[7].

W trakcie prac legislacyjnych prowadzonych w Sejmie i Senacie odbyła się szczegółowa dyskusja dotycząca założeń, celów, formy oraz znaczenia proponowanej nowelizacji. Przeprowadzono również gruntowną analizę alternatywnych propozycji ujęcia art. 197 KK, przedstawionych przez środowisko naukowe prawa karnego oraz ekspertów uczestniczących w posiedzeniach komisji.

[7] M. Małecki, *Nowa definicja zgwałcenia – konsekwencje praktyczne* , LEX/el. 2024.

W pierwszej kolejności w uzasadnieniu projektu ustawy wskazano na to, iż zmiana jest konieczna z uwagi na niską zgłaszalność przestępstw gwałtu gdyż wymiar sprawiedliwości pobłażliwie podchodzi do karania za to przestępstwo m.in. wydają wyroki zawieszające karę. W uzasadnieniu wskazuje się na konieczność zmiany również w kontekście licznych aktów prawa międzynarodowego, a zwłaszcza w związku z najnowszym aktem prawa międzynarodowego mianowicie Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej sporządzonej w Stambule. Konwencja ta została ratyfikowana przez Polskę w 2015 r. To właśnie w tej konwencji widnieje wyraźne stwierdzenie, że do gwałtu dochodzi wtedy, kiedy brakuje świadomej i dobrowolnej zgody na każde obcowanie płciowe.

W uzasadnieniu wskazuje się na brak spójności między art. 197 KK w brzmieniu „kto przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem doprowadza inną osobę do obcowania płciowego, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 15" a art. 136 wskazanej konwencji, której nie da się wyeliminować w drodze wykładni przychylnej prawu międzynarodowemu. W projekcie ustawy wskazuje się na konieczność zmiany Kodeksu karnego z uwagi na zapewnienie pełnej zgodności polskiego porządku prawnego z wymogami art. 36 przywoływanej konwencji Rady Europy.

Brzmienie art. 197 KK w wersji obowiązującej do 13 lutego 2025 r. wskazuje jedynie na konkretne przesłanki, które muszą być spełnione, aby przestępstwo zostało uznane za gwałt. Nie reguluje się jednak kwestii braku wyrażenia zgody na stosunek. Jeśli sprawca nie doprowadza ofiary do obcowania płciowego przemocą, groźbą lub podstępem, to nawet jeśli ofiara nie wyraziła zgody na obcowanie płciowe z różnych powodów lub uwarunkowań to czyn w rozumieniu brzmienia art. 197 KK w wersji do 13 lutego 2025 r., nie stanowi przestępstwa.

Projektodawcy zauważają pewną zależność w orzecznictwie, gdzie Sąd każdorazowo musi ustalić kwestię udzielenia zgody na czynności seksualne. Zaznacza się także, że do potwierdzenia, iż mamy do czynienia z gwałtem, konieczne jest wykazanie oporu ofiary. Jednak opór ten, rozumie się jako formę jedynie zewnętrzną jego ukazywania np. płacz, wzywanie pomocy czy szarpanie. Dotychczas nie brano jednak pod uwagę sytuacji, w której ofiara mogłaby nie być w stanie w taki właśnie sposób tego oporu wykazać. W uzasadnieniu wskazuje się, że taka praktyka jest sprzeczna z orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

W uzasadnieniu wskazuje się więc przede wszystkim na to, aby celem zmiany Kodeksu karnego było oparcie identyfikacji przestępstwa gwałtu na koncepcji zgody, a nie na potwierdzeniu oporu. Interpretowanie oporu ofiary charakteryzować może się bowiem dużym subiektywizmem.

Finalnie uchwalone przepisy zostały oparte na propozycji sformułowanej w jednej z ekspertyz procesu legislacyjnego i w takiej postaci zostały przyjęte przez Sejm i Senat, a mianowicie w ekspertyzie prof. dr. hab. Włodzimierza Wróbla z Katedry Prawa Karnego UJ.

Profesor Wróbel w swojej opinii negatywnie ocenił początkowy pomysł nowelizacji art. 197 KK, który w swoim brzmieniu wskazywał i wyliczał dodatkowe przesłanki zgwałcenia. Wstępnie art. 197 KK przewidywał następujące brzmienie: „Kto bez dobrowolnej zgody innej osoby doprowadza ją do obcowania płciowego, w szczególności: 1) przemocą, 2) groźbą bezprawną, 3) podstępem, 4) wykorzystując jej bezradność, 5) wykorzystując wynikający z upośledzenia umysłowego lub choroby psychicznej brak jej zdolności do rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem, 6) wykorzystując jej krytyczne położenie, 7) nadużywając wobec niej stosunku zależności, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 15".

Profesor Włodzimierz Wróbel wskazał, iż przyjęta redakcja projektowanego przepisu przesądza, że wymienione w art. 197 § 1 pkt od 1 do 7 wskazania sposobów działania sprawcy lub okoliczności, w jakich podejmuje on swoje działania (lub bliższa charakterystyka ofiary), stanowią jedynie wyliczenie przykładowe charakteryzujące czynność wykonawczą „doprowadzenia do obcowania płciowego". W każdym jednak przypadku, z uwagi na bezpośrednie wyrażenie tego w art. 197 § 1 KK in principio, zachodzi konieczność udowodnienia, że sprawca działał bez zgody innej osoby[8].

Profesor zanegował zmianę art. 197 § 1 KK w szczególności przez wprowadzenie do przepisu wyliczenia przykładowych sposobów doprowadzenia do obcowania płciowego oraz obowiązku udowodnienia, że w każdym z tych przypadków brakowało „dobrowolnej zgody" ze strony ofiary, co wbrew zamierzeniom projektodawców, prowadzi do zawężenia zakresu penalizacji. Taka konstrukcja prawna nie tylko ogranicza ochronę prawną ofiar, ale również komplikuje proces dowodzenia popełnienia przestępstw przeciwko wolności seksualnej, obecnie uregulowanych w art. 197 KK, 198 KK i 199 KK[9].

Ponadto zdaniem profesora dodanie nowego paragrafu 1a wskazywałoby na konieczność takiego samego traktowania czynu doprowadzenia innej osoby do obcowania płciowego bez jej zgody (przy zachowaniu autonomii w zakresie samostanowienia), jak zachowania polegającego na „wykorzystaniu" stanu braku takiej autonomii, który nie został wywołany przez samego sprawcę. Projektowana regulacja sięga do określenia znanego z przepisu o niepoczytalności, pomijając wszakże wskazane tam przyczyny braku możliwości rozpoznania znaczenia czynu czy pokierowania swoim postępowaniem.

W wyniku ekspertyzy prof. Włodzimierza Wróbla art. 197 KK obowiązuje w obecnym brzmieniu. Jego celem było przede wszystkim zmniejszenie subiektywizmu skazywania sprawców gwałtu. Niezawężanie przesłanek gwałtu do konkretnych czynów sprawia, iż do dyspozycji pozostaje katalog otwarty sposobów

[8] Opinia zewnętrzna autorstwa prof. dr. hab. Włodzimierza Wróbla dotycząca nowelizacji art. 197 KK.

[9] Ibidem.

w jaki do gwałtu może dojść, oczywiście przy jednoczesnym uwzględnieniu braku zgody ofiary na czynności seksualne.

6. Zestawienie i analiza linii orzeczniczych przed nowelizacją art. 197 Kodeksu karnego. Ocena możliwych zmian w wyrokowaniu i ich wpływ na odpowiedzialność sprawcy

Istnieje mnóstwo linii orzeczniczych w kategorii skazywania sprawców za przestępstwo zgwałcenia. Jak już wspomniano, wiele orzeczeń, do czasu nowelizacji, kierowało się w skazywaniu sprawców widocznym oporem ofiary, który musiał zaistnieć, aby można było mówić o przestępstwie zgwałcenia. Ponadto orzeczenia sądów z reguły obejmowały głównie analizę tego, czy zaistniały przesłanki wskazane w art. 197 KK, niekoniecznie zwracając uwagę na zagadnienie wyrażenia świadomej zgody przez ofiarę.

Większość dotychczasowych wyroków wskazuje na to, że zaistnienie którejkolwiek przesłanki gwałtu przy jednoczesnym przełamaniu oporu wskazuje na zaistnienie przestępstwa zgwałcenia.

W wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 18 listopada 2021 r., sygn. akt. II AKa 226/21, Sąd wskazał, „iż dla przyjęcia, że doszło do zgwałcenia nie jest wymagane, aby sprawca nieprzerwanie stosował przemoc wobec osoby pokrzywdzonej. Wystarczające jest, że sprawca uczyni to na wstępie i tym samym uniemożliwi opór ofiary lub go przełamie, lub też spowoduje, że ofiara uzna dalszy opór za nadaremny lub wręcz groźny dla niej z uwagi na możliwość poniesienia dalej idących szkód niż wynikające z samego zgwałcenia”[10]. Sąd Apelacyjny w Gdańsku co prawda wskazuje na to, że wystarczające jest tylko zaistnienie przesłanki na samym początku, jednak wciąż czynność sprawcy musi doprowadzić do przełamania lub uniemożliwienia oporu ofiary.

W wyroku Sądu Najwyższego z 26 lipca 2001 r., sygn. akt. V KKN 95/99, co prawda dosyć odległym od obecnych czasów, wskazano, iż „w wypadku działania sprawcy przestępstwa zgwałcenia przemocą formą uzewnętrznienia braku zgody winien być jednak pewien, relacjonowany do proporcji sił stron, stopień oporu ze strony ofiary, przy czym opór nie musi polegać nawet na fizycznym przeciwstawianiu się użytym przez sprawcę środkom zmuszania (przykładowo: wystarczające jest głośne wzywanie pomocy, krzyk, płacz itp.). Uzewnętrznienie przez ofiarę oporu w postaci zachowania wyraźnie postrzegalnego dla sprawcy i jednoznacznego w swej wymowie ma szczególne znaczenie w sytuacjach, gdy sprawca może zakładać, iż opór jest nierzeczywisty i stanowi np. formę gry miło-

[10] Wyrok SA w Gdańsku z 18.11.2021 r., II AKa 226/21, LEX nr 3478424.

snej”[11]. Choć wyrok ten wydany został w 2001 r., to podejście sądów do kwestii wykazywania oporu przez ofiarę nie uległo zmianie. Wciąż uważa się, iż opór musi być widoczny dla sprawcy. Jest to jednak kwestia dyskusyjna, gdyż każda osoba może w inny sposób na sytuacje gwałtu zareagować. Często brak oporu wynika nie z tego, że ofiara zgadza się na czynności seksualne, lecz z tego, że boi się iż wyrażając opór sprawca skrzywdzi ją w jeszcze gorszy sposób. Brak widocznego oporu może być też spowodowany bezsilnością ofiary, która powoduje iż jedyne co może zrobić to poddać się. Jednak nie można odbierać tego jako wyrażenie zgody na stosunek. Każda sytuacja gwałtu musi być sądzona w sposób indywidualny, zwracając uwagę na usposobienie ofiary i jej sposób reagowania w sytuacji głębokiego strachu.

Dopiero orzecznictwo z ostatnich lat, począwszy od 2024 r., wskazuje na zmianę podejścia sądów w kontekście oporu ofiary. Wyrok Sądu Najwyższego z 12 czerwca 2024 r., sygn. akt V KK 346/23, wskazuje, iż: „Zagadnienie oporu stawianego przez ofiarę gwałtu, jego przejawów i intensywności, nie może być nigdy rozpatrywane abstrakcyjnie. Opór ten musi być oceniany w ramach konkretnej sytuacji, przy wzięciu pod uwagę wielu okoliczności, które spowodować mogą, iż pokrzywdzona (lub pokrzywdzony) nie wyczerpie wszystkich teoretycznie możliwych środków obrony ze względu np. na paraliżujący ją strach lub zaskoczenie, a nawet wręcz nie podejmie żadnych efektywnych środków obrony. Jeżeli jednak osoba taka przejawi swój opór i brak zgody na stosunek w sposób postrzegalny, dojdzie do przełamania oporu rzeczywistego, co za tym idzie – zastosowania przemocy, a przez to – zgwałcenia”[12]. Jest to podejście, na które zwracał uwagę prof. Włodzimierz Wróbel w swojej opinii dotyczącej projektu nowelizacji art. 197 KK. Stwierdził, że pozytywnie należy ocenić zamiar modyfikacji sposobu ujęcia opisu przestępstwa zgwałcenia w art. 197 KK z uwagi na deklarowany cel, którym jest skorygowanie błędnej praktyki stosowania tego przepisu, ograniczającej znamię używania przemocy wyłącznie do przypadków przełamywania uzewnętrznionego oporu ofiary. Takie też podejście zauważalne jest w ostatnich orzeczeniach sądów, co wskazuje na pozytywny odbiór nowelizacji, jeszcze przed jej wejściem w życie.

Wyrok Sądu Najwyższego z 28 maja 2024 r., sygn. akt. II K 540/23, wskazuje, że „będąca przejawem zastosowania przemocy siła fizyczna musi być z uwagi na swą formę i intensywność wystarczająca do przełamania oporu, a ocena, czy użyta przemoc miała natężenie zdatne do przełamania oporu ofiary, nastąpić powinna w oparciu o kryterium indywidualno-obiektywne, a zatem przez ustalenie, czy wystąpiło takie natężenie siły fizycznej, które doprowadziłoby przeciętną osobę o konstrukcji psychofizycznej ofiary do przełamania jej woli w zakresie autodeterminacji seksualnej; w tym kontekście istotne jest wszakże, że taka ocena ma z jednej strony charakter

[11] Wyrok SN z 26.07.2001 r., V KKN 95/99, LEX nr 51671.
[12] Wyrok SN z 12.06.2024 r., V KK 346/23, LEX nr 3724726.

zobiektywizowany, gdyż nie jest relatywizowana jedynie do subiektywnych odczuć skonkretyzowanej ofiary, ale do miary przeciętnego pokrzywdzonego, ale również charakter zindywidualizowany, uwzględniając cechy budowy psychofizycznej pokrzywdzonego należącego do danej kategorii ofiar"[13]. Ta teza Sądu Najwyższego wskazuje na to, że przemoc fizyczna wobec ofiary musi charakteryzować się określoną formą i intensywnością. W ocenie intensywności i formy należy kierować się indywidualnymi cechami ofiary. Każdy przypadek gwałtu należy oceniać, skupiając się na cechach określonej osoby, a nie porównując ją do podobnych sytuacji inny osób lub wzorując się na podobnych orzecznictwach. Przestępstwo gwałtu jako jedno z przestępstwo godzące w wolność i zdrowie człowieka musi być osądzane w dogłębny i dokładny sposób, analizując cechy osobowości ofiary. Z drugiej zaś strony ocena taka pomaga w określaniu, czy ta konkretna osoba poddałaby się sile oprawcy i czy możliwe jest, że została zmuszona do czynności seksualnych.

Orzecznictwo przejawia różne podejścia w sądzeniu sprawców gwałtu, weryfikując kwestię przełamania oporu i weryfikowania, czy spełnione zostały przesłanki tego przestępstwa. Jednak widoczna jest zmiana podejścia sądów co do oceny przełamywania oporu ofiary w kontekście sposobu jego wyrażania, co spełnia cel nowelizacji art. 197 KK.

Sądy najprawdopodobniej będą utrzymywać się w tym podejściu. Dalsze orzecznictwo może odbiegać od wcześniejszego zbyt ogólnego oceniania przełamania oporu ofiary, sądy zwracają uwagę na to, że opór będzie wyrażony w różnorodny sposób. Ponadto dodanie nowych przesłanek przestępstwa gwałtu, może sprawić, iż sądownictwo surowiej traktować będzie potencjalnych sprawców. Przesłanka „inny sposób mimo braku zgody" ze względu na swój nieostry charakter spowoduje kwalifikowanie wielu czynów jako właśnie „inny sposób", jednak trudnością okaże się w wielu sytuacjach ocena braku zgody lub jej wyrażenia. Z uwagi na to, że brak zgody dodany jest jedynie do przesłanki „inny sposób", spory może wywołać kwestia wyrażenia zgody przy jednoczesnym zaistnieniu stypizowanych przesłanek, tj. przemocy, gwałtu lub groźby. Może okazać się, że przy zaistnieniu tych konkretnych przesłanek orzecznictwo nie ulegnie zmianie.

7. Ocena potrzeby nowelizacji

Na konieczność wprowadzenia przedmiotowej nowelizacji można spojrzeć w dwojaki sposób. Z jednej strony zmiany te są konieczne, z uwagi na fakt potrzeby dostosowywania standardów prawnych do zmieniających się potrzeb obecnego świata. Do czasu nowelizacji brzmienie art. 197 KK zmuszało ofiary

[13] Wyrok SN z 28.05.2024 r., II KK 540/23, LEX nr 3719741.

gwałtu do wykazania, iż stawiały opór sprawcy. Problemem była więc przede wszystkim praktyka sądów skupiająca się na udowadnianiu stawiania tego oporu zamiast badaniu indywidualnych sytuacji danej ofiary i zwracanie uwagi na to, że opór mógł być wyrażony w inny sposób niż z reguły zakładano. Opór uważany jedynie za fizyczne wyrażanie niechęci do współżycia jest niewystarczające. Należy stwierdzić, że koncepcja braku zgody staje się standardem w europejskich systemach prawnych.

Należy zwrócić jednak uwagę na to, że „inny sposób" doprowadzenia do obcowania płciowego mimo braku zgody ofiary widnieje jak odrębna przesłanka. Warto zadać więc pytanie, jak sądy będą interpretować przepis w sytuacji, kiedy dojdzie do gwałtu przy wykorzystaniu jednej z przesłanek groźby, przemocy lub podstępu. Czy w takiej sytuacji również będzie analizowane to, czy zgoda została przez ofiarę wyrażona, czy jedynie brak zgody ofiary będzie konieczny przy zaistnieniu jakiegokolwiek innego sposobu doprowadzenia do gwałtu, niż te konkretnie wskazane? Można powziąć więc wątpliwość, czy dojdzie do dużej zmiany w podejściu sądownictwa.

Konwencja stambulska w art. 36 ust. 2 wskazuje, że „zgoda musi być udzielona dobrowolnie jako wyraz wolnej woli, co należy oceniać w świetle danych okoliczności"[14]. Okolicznością może być sytuacja gwałtu, do którego sprawca doprowadził groźbą, podstępem lub przemocą, gdzie nie dokonano zmiany w postaci konieczności wyrażenia zgody, zrobiono to dopiero przy innym sposobie doprowadzenia do obcowania płciowego. W związku z tym, jeśli sądownictwo zmieni podejście jedynie w kwestii sądzenia za gwałt, ale w innej sytuacji niż te konkretnie wskazane, to nie do końca będzie można mówić o nowelizacji zgodnej z Konwencją stambulską. Jednak istnieją opinie wskazujące na to, że brzmienie art. 197 KK sprzed nowelizacji już spełniało wymagania Konwencji stambulskiej.

Zwracając uwagę na to, że wiele państw europejskich przyjęło regulacje, które dostosowują ich systemy prawne do założeń Konwencji stambulskiej, Polska również zrobiła dobry krok w kierunku udoskonalenia podejścia prawnego do przestępstwa gwałtu. Nie ulega wątpliwości, że nowelizacja na pewno sprawi, iż prokuratora będzie musiała poza wykazaniem spełnienia przesłanki gwałtu wykazać, że do obcowania płciowego doszło bez wyrażenia zgody. Można stwierdzić także, że nowelizacja da ofiarą gwałtu większe poczucie sprawiedliwości i być może sprawi to, że wzrośnie liczba zgłaszanych ataków na tle seksualnym, gdyż ofiary, które nie będą miały widzialnych śladów przemocy seksualnej wskazujące na stawienie oporu, będą miały większe szanse dochodzić swoich praw. Z drugiej zaś strony organy ścigania mogą mieć problem z udowadnianiem tego, że ofiara

[14] Konwencja Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzona w Stambule dnia 11 maja 2011 r. (Dz. U. z 2015 r. poz. 961 z późn. zm.) (dalej: Konwencja Stambulska).

nie wyraziła zgody. Jest to próba udowodnienia czegoś, czego nie było, co nie będzie w praktyce zbyt proste.

Bez wątpienia znowelizowane przepisy mają na celu otoczyć pokrzywdzonych większą ochroną. To, czy nowe przepisy sprawdzą się w praktyce, wiadome będzie dopiero po dłuższym czasie ich obowiązywania, w trakcie którego powstanie wiele nowych orzecznictw. Wielu przeciwników nowej regulacji swoją postawę argumentowali tym, że obecne brzmienie art. 197 KK po nowelizacji sprawi, że obalona zostanie zasada domniemania niewinności, a tym samym na sprawcę spadnie ciężar dowodu w trakcie postępowania. Jednak nie sposób się zgodzić z tym stwierdzeniem, z uwagi na to, że nie dokonano żadnych zmian w Kodeksie postępowania karnego w tej materii. Wciąż obowiązuje zasada domniemania niewinności i ciężar udowodnienia winy nadal spoczywa na oskarżycielu.

Nie pozostawia wątpliwości fakt, że w procesie wykazywania, iż doszło do stosunku mimo braku zgody ofiary, napotkać będzie można wiele trudności, mimo to jednak opisywane zmiany z pewnością sprawią, że ofiary zostaną odciążane psychicznie od pewnego rodzaju odpowiedzialności, gdzie w dogłębny sposób analizowane jest ich postępowanie w postaci stawiania oporu i próby obrony przed sprawcą, w sytuacji będącej zagrożeniem przede wszystkich dla ich zdrowia i życia.

8. Podsumowanie

Nowelizacja art. 197 KK stanowi istotny krok w kierunku modernizacji polskiego prawa karnego w obszarze przestępstw seksualnych. Wprowadzenie zmian, w tym odejście od restrykcyjnego wymogu stosowania przemocy, groźby bezprawnej lub podstępu, przybliża polskie regulacje do standardów międzynarodowych, w szczególności do wytycznych Konwencji stambulskiej, kładącej nacisk na zgodę jako kluczowy element relacji seksualnej. Nowe brzmienie przepisu może przyczynić się do skuteczniejszego ścigania sprawców oraz lepszej ochrony praw ofiar, jednocześnie wymagając od organów ścigania oraz sądów odpowiedniego dostosowania praktyki orzeczniczej.

W konsekwencji nowelizacja art. 197 KK powinna być postrzegana jako próba polepszenia sytuacji prawnej ofiar gwałtu, jak i jako szersza transformacja przepisów prawa mająca mieć wpływ na poszerzenie wolności seksualnej w Polsce.

Abstrakt

W artykule analizowana jest nowelizacja art. 197 Kodeksu karnego, która weszła w życie 13 lutego 2025 r., z perspektywy potrzeby tej zmiany i jej najważniejszych aspektów. Jednocześnie wskazuje na stan prawny sprzed nowelizacji przedstawiając najważniejsze elementy przestępstwa zgwałcenia. Przed nowelizacją gwałt obejmował doprowadzenie do obcowania płciowego przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem. Nowelizacja z 2024 r. rozszerzyła jego definicję, dodając „inny sposób mimo braku zgody" oraz uwzględniając sytuację, w której ofiara nie może rozpoznać znaczenia czynu lub pokierować swoim postępowaniem. W artykule wskazane są różne podejścia środowiska prawniczego do przedmiotowej nowelizacji. Dokonana jest również analiza projektu nowelizacji, jak i opinii, na bazie której dokonano ostatecznych zmian w art. 197 KK. Orzecznictwo wskazane w artykule ukazuje podejście sądów do karania sprawców gwałtu sprzed nowelizacji. Otwartą kwestią pozostaje kwestia możliwości zmiany podejścia sądów, jak i ich sposobów interpretacji nowych przepisów oraz tego, czy sądy zaczną w większym stopniu skupiać się na aspekcie zgody na obcowanie płciowe wyrażonej przez ofiarę.

Słowa kluczowe: Kodeks karny, przestępstwo gwałtu, nowelizacja, świadoma zgoda

Abstract

The scientific article titled "The Crime of Rape After the Amendment of June 28, 2024" analyzes the amendment to Article 197 of the Penal Code, which came into force on February 13, 2025, from the perspective of the need for this change and its most important aspects. At the same time, it outlines the legal state prior to the amendment, presenting the key elements of the crime of rape. Before the amendment, rape was defined as compelling sexual intercourse through violence, unlawful threat, or deceit. The 2024 amendment broadened its definition by adding "another manner despite the lack of consent" and taking into account situations where the victim is unable to recognize the significance of the act or to control their conduct. The article highlights various approaches within the legal community regarding this amendment. It also provides an analysis of the amendment's draft and the opinions on which the final changes to Article 197 of the Penal Code were based. The case law cited in the article illustrates how courts approached the punishment of rape perpetrators prior to the amendment. An open question remains whether there will be a shift in the courts' approach and interpretation of

the new provisions, and whether courts will place greater emphasis on the aspect of consent to sexual intercourse expressed by the victim.

Keywords: Penal Code, crime of rape, amendment, informed consent

Bibliografia

Akty prawne:

Ustawa z 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. z 2024 r. poz. 17 z późn. zm.).

Konwencja Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzona w Stambule 11 maja 2011 r. (Dz. U. z 2015 r. poz. 961 z późn. zm.).

Piśmiennictwo:

Błachut J., Grzyb M., *Jeżeli kobieta mówi „nie", to co to oznacza?*, [w:] *Nauki penalne wobec szybkich przemian socjokulturowych*, red. A. Adamski et al., Toruń 2012.

Bojarski J., Daśko N., *Zgoda na czynność seksualną w świetle art. 197 Kodeksu karnego*, „Ius Novum" 2024, nr 3.

Czerniak D., *O potrzebie zmiany ustawowej typizacji przestępstwa zgwałcenia*, PiP 2024, nr 7.

Do Sejmu wpłynął poselski projekt dotyczący zmiany definicji gwałtu, „Dziennik Gazeta Prawna", 15 lutego 2024 r.

Filar M., [w:] *Kodeks karny. Komentarz, wyd. II*, red. O. Górniok, Warszawa 2006.

Filar M., *Przestępstwo zgwałcenia w polskim prawie karnym*, Warszawa–Poznań 1974.

Konarska-Wrzosek V., [w:] A. Lach, J. Lachowski, T. Oczkowski, I. Zgoliński, A. Ziółkowska, V. Konarska-Wrzosek, *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. IV, Warszawa 2023.

Łabuś B., *Koncepcja „yes means yes" w perspektywie znamion przestępstwa zgwałcenia w polskim Kodeksie karnym*, Prok.i Pr. 2024, nr 4.

Malinowska-Bizon A., *Poselski projekt zmiany definicji zgwałcenia. Odpowiedź na uregulowania międzynarodowe i oczekiwania społeczne czy wylewanie dziecka z kąpielą? Uwagi krytyczne*, Prok.i Pr. 2024, nr 9.

Małecki M., *Nowa definicja zgwałcenia – konsekwencje praktyczne* , LEX/el. 2024.

Mozgawa M., [w:] M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, M. Mozgawa, *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2025.

Opinia zewnętrzna autorstwa prof. dr. hab. Włodzimierza Wróbla dotycząca nowelizacji art. 197 KK.

Projekt ustawy o zmianie Kodeks karny wraz z uzasadnieniem z 14 lutego 2024 r.

Zakrzewski P., [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. J. Majewski, Warszawa 2024.

Orzecznictwo:

Wyrok SA w Gdańsku z 18.11.2021 r., II AKa 226/21, LEX nr 3478424.

Wyrok SN z 26.07.2001 r., V KKN 95/99, LEX nr 51671.

Wyrok SN z 12.06.2024 r., V KK 346/23, LEX nr 3724726.
Wyrok SN z 28.05.2024 r., II KK 540/23, LEX nr 3719741.

Marietta Furmann
studentka IV roku prawa
Mikołaj Łukaszyk
student IV roku prawa
Wydział Psychologii i Prawa w Poznaniu
Uniwersytet SWPS

Odpowiedzialność za przestępstwa popełniane w ramach struktur organizacyjnych przedsiębiorstw

Liability for Crimes Committed Within Organisational Structures of Enterprises

1. Wstęp

Podjęcie tematyki z zakresu przestępstw popełnianych w ramach struktur organizacyjnych przedsiębiorstw jest konieczne i celowe z uwagi na coraz to nowe pojawiające się mechanizmy działania sprawców. Są one najczęściej wynikiem nowych narzędzi technologicznych umożliwiających popełnianie przestępstw lub zmian w polskim prawie, które skutkują brakiem utartych linii orzeczniczych i interpretacji przepisów zwiększających świadomość społeczeństwa. Wiedza dotycząca mechanizmów działania sprawców przestępstw gospodarczych jest szczególnie przydatna nie tylko organom podatkowym czy organom ścigania, ale również podmiotom profesjonalnie zajmującym się świadczeniem usług księgowych i podatkowych. Autorzy prezentują typologiczny podział najczęściej występujących w obrocie przestępstw.

2. „Karuzela VAT”

Pierwszym z omawianych przestępstw będzie uczestnictwo w „karuzeli VAT”. Jej mechanizm jest często trudny do wykrycia dla organów ścigania lub władz podatkowych, z uwagi na jego wielopodmiotowość i złożoną strukturę, a także coraz to nowe praktyki stosowane przez sprawców. Przestępstwo to polega na tworzeniu serii łańcuchowych transakcji między wieloma podmiotami, którzy w sposób ciągły wprowadzają do obrotu ten sam towar, aż ostatecznie trafia on

do pierwotnego sprzedawcy[1]. Najważniejszą rolę odgrywają w tym zjawisku „znikający podatnicy", których głównym zadaniem jest fikcyjne nabycie, a następnie sprzedaż opodatkowanego towaru, skutkujące naliczeniem podatku VAT, który nie jest odprowadzany do organów podatkowych[2]. Tego typu podmioty z reguły są nastawione na zamiar popełnienia oszustwa podatkowego już z chwilą wkroczenia do obrotu gospodarczego. Należy mieć jednak na uwadze, że tego typu podmioty są jedynie kontrolowaną częścią ogromnego mechanizmu, a wykrycie rzeczywistych beneficjentów środków pochodzących z przestępstwa jest dla organów ścigania niezwykle trudne, albowiem ich byt kończy się z upływem określonego czasu. Wówczas, gdy dochodzi do wykrycia nieprawidłowości i kontroli podatkowej, okazuje się, że taki podmiot nie funkcjonuje już w obrocie gospodarczym, a działalność byłą zarejestrowana na osobę, która nie była świadoma całego procederu. Zazwyczaj działalność jest rejestrowana na osoby bezdomne, które kierując się ogromną potrzebą pozyskania środków do życia, godzą się na udostępnienie swoich danych i dokumentów za niewielką zapłatą i nie są nawet informowane o celu pozyskiwania ich danych, bądź cel ten jest w rzeczywistości inny.

Ciekawym zagadnieniem zdaje się być zatem odpowiedzialność karna osoby, której dane zostały wykorzystane w celu utworzenia działalności gospodarczej ukierunkowanej na pozyskiwanie dochodu z popełniania przestępstw. O ile takiemu sprawcy można by przypisać winę w zakresie przestępstw dotyczących nierzetelnego prowadzenia księgowości bądź ich nieprowadzenia czy też niezapłacenia podatku, albowiem w świetle prawa to na nim spoczywa obowiązek zapłaty podatku jako osobie reprezentującej przedsiębiorstwo, to jednak należy pamiętać, że w przypadku „karuzeli VAT" mamy również do czynienia ze zorganizowaną grupą przestępczą, w której udział sam przez się wiąże się z odpowiedzialnością karną. Z treści art. 258 Kodeksu karnego[3] wynika, iż jest to przestępstwo formalne, wobec czego grupa przestępcza nie musi podjąć działań zmierzających do popełnienia czynu zabronionego. Już samo uczestnictwo w jej strukturach traktowane jest jako przestępstwo, które można popełnić w zamiarze bezpośrednim lub ewentualnym.

Kluczowe dla przypisania winy osobie, której danych użyto celem rozpoczęcia działalności gospodarczej w ramach zorganizowanej grupy przestępczej zajmującej się wyłudzeniami podatku VAT, zdaje się być zatem ustalenie, w jakim stopniu i czy w ogóle osoba taka wiedziała lub chociaż godziła się na to, że może stać się członkiem grupy przestępczej trudniącej się nadużyciami podatkowymi. Ustalenie

[1] K. Turaliński, *Podatek VAT (oszustwa podatkowe, przemyt i zorganizowana przestępczość skarbowa)*, Seria Prawo i Ekonomia, Warszawa 2017, s. 450-451.

[2] W. Modzelewski, *Podatek od towarów i usług – 59 najważniejszych pojęć*, Warszawa 2020, s. 77.

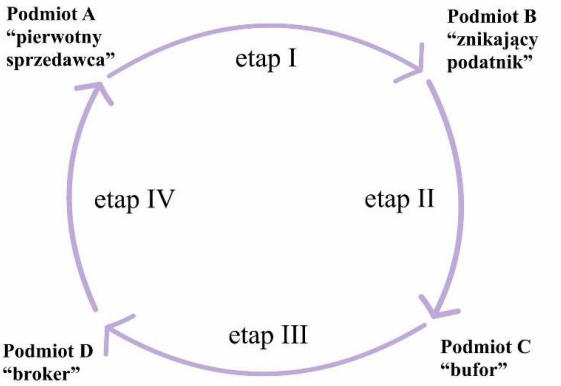
[3] Ustawa z 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U.2024.17 t.j. z 2024.01.04).

tego wymaga z kolei analizy akt sprawy, ustalonych powiązań między poszczególnymi członkami grupy oraz samego udziału zainteresowanego.

Niemniej uchwycenie pojedynczej osoby, która brała udział w przestępczym procederze, nie eliminuje problemu, jakim jest „karuzela VAT". Kierownictwo grupy przestępczej nakłania bowiem kolejne osoby do udostępniania danych osobowych i tym samym do obrotu gospodarczego przystępują coraz to nowe podmioty, a proces wykrycia nieprawidłowości wraca na początkowy tor.

Idąc dalej, oprócz „znikających podatników" w procesie biorą udział również bufory i brokerzy. Bufory to zazwyczaj przedsiębiorstwa z bogatą historią działalności gospodarczej, które mogą ją wykazać na wypadek kontroli podatkowej. Ich zadaniem jest uwiarygodnienie transakcji handlowych i zatarcie powiązań pomiędzy ostatnim podmiotem w karuzeli a pierwotnym. Bufor zakupuje towar od „znikającego podatnika" i wprowadza go w dalszy obieg. Należy jednak pamiętać, iż charakterystyczną cechą „karuzeli VAT" jest fakt, że często towary nie opuszczają nawet magazynów pierwotnego sprzedawcy. Następnie towar jest sprzedawany brokerowi, którego zadanie stanowi stanowi jego dalsza sprzedaż do pierwotnego zbywcy. Brokerzy stosują 0-proc. stawkę VAT i tym samym umożliwiają pierwotnemu ogniwu łańcucha transakcji wystąpienie z wnioskiem o zwrot podatku naliczonego ponad należny. W taki sposób, pomimo braku faktycznej sprzedaży konkretnego towaru, spółka biorąca udział w „karuzeli VAT" zyskuje dodatkowe środki, które w normalnej sytuacji powinny trafić do budżetu państwa[4].

Celem lepszego zrozumienia omawianego zagadnienia sporządzono schemat ilustrujący przekrojowo mechanizm działania podmiotów biorących udział w „karuzeli VAT".



[4] P. Kołodziejski, J. Duży, *Śledztwa w sprawach nadużyć w podatku od towarów i usług*, „Prokuratura i Prawo"" 2017 (wydanie specjalne), s. 56–58.

Potrzeba rozwiązania problemu wynika przede wszystkim z ogromnych strat jakie niesie za sobą skutecznie prowadzona i działająca „karuzela VAT". Należy zauważyć, iż w jej wyniku podatek nie jest odprowadzany do budżetu państwa, co prowadzi do osłabienia gospodarki państwowej[5]. Dodatkowo legalnie działający przedsiębiorcy znacznie tracą na konkurencyjności, albowiem muszą rywalizować z podmiotami, które nie odprowadzają podatku, a zatem mogą oferować niższe ceny za ten sam towar. Skutki „karuzeli VAT" mogą odczuć również osoby fizyczne, które w dalej idących następstwach mogą zostać obciążeni przez państwo coraz to nowymi lub wyższymi opłatami fiskalnymi lub borykać się z rygorystycznymi mechanizmami kontroli organów podatkowych.

3. Pranie brudnych pieniędzy

Innym przestępstwem popełnianym w ramach struktur organizacyjnych przedsiębiorstw jest pranie brudnych pieniędzy, czyli mechanizm polegający na wprowadzeniu do obrotu finansowego pieniędzy pozyskanych z nielegalnego źródła. Sprawcy tego typu przestępstw są stosunkowo rzadko wykrywani z uwagi na złożoność całego procesu i jego wielopodmiotowość. W przestępstwie najczęściej wymagany jest udział wielu osób, co pozwala sprawcom na skuteczniejsze ukrycie nieprawidłowości poprzez operowanie mniejszymi kwotami i wpłacanie ich na rachunki bankowe w taki sposób, aby nie wzbudzało to podejrzeń ze strony banku czy organów kontroli podatkowej.

Podczas teoretycznego omawiania struktury przestępstwa w doktrynie wyróżnia się trzy fazy, które umożliwiają wprowadzenie nielegalnie pozyskanych pieniędzy do obrotu finansowego. Zalicza się do nich: fazę lokowania, fazę maskowania i fazę integracji.

Jako pierwsza występuje faza lokowania, której głównym celem jest rozporządzenie środkami pieniężnymi pochodzącymi bezpośrednio z działalności przestępczej. Zakres obranych działań jest niejednolity, a sprawcy wykorzystują takie mechanizmy, jakie pozostają w ich zasięgu w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą. Do najbardziej popularnych należą:

1) Smurfing – polega na rozdrabnianiu wpłat pomiędzy oddzielne podmioty, które zakładają rachunki bankowe i systematycznie dokonują niewielkich przelewów lub wpłat. Istotne jest, aby nie przekroczyć kwot ponadprogowych wynoszących obecnie równowartość 15.000 euro.
2) Refining – polega na obrocie walutami przez wiele różnych osób, które realizują takie transakcje za pośrednictwem banków i kantorów, a następnie otrzymują potwierdzenie ich dokonania.

[5] W. Kotowski, *Karuzele podatkowe*, [w:] *Karuzele podatkowe i inne oszustwa podatkowe. Metody przeciw działania unikaniu opodatkowania (zagadnienia podatkowe)*, red. nauk. I. Ożóg, J. Rudowski, W. Kotowski, Warszawa 2021, s. 191.

3) Mieszanie z dochodami z legalnej działalności – polega na zawyżaniu wartości wskazywanych na fakturze i wymianie dokumentów rozliczeniowych pomiędzy dwoma podmiotami biorącymi udział w praniu brudnych pieniędzy. Jest to najbardziej skuteczna metoda w branży usługowej[6].

Kolejnym etapem jest faza maskowania, polegająca na odseparowywaniu środków od źródła będącego działalnością przestępczą. Charakteryzuje się ona dokonywaniem skomplikowanych transakcji finansowych na skalę masową z udziałem wielu podmiotów, co skutecznie utrudnia organom kontroli wykrycie przestępstwa i ustalenia rzeczywistego pochodzenia środków. Celem fazy maskowania jest ponowne wprowadzenie do obrotu ulokowanych już w poprzednim etapie środków[7]. Do przykładowych działań stosowanych przez sprawców w omawianej fazie należą:

1) zakup aktywów;
2) handel dobrami takimi jak złoto, dzieła sztuki;
3) cash couriers – wywóz środków ukrytych w pojazdach poza granice kraju[8].

Następnie dochodzi do rozpoczęcia fazy integracji, zmierzającej do całkowitego zalegalizowania funduszy z działalności przestępczej. Polega ona na wykorzystaniu częściowo wypranych w poprzednich fazach pieniędzy w taki sposób, aby wróciły one do pierwotnego beneficjenta. Najczęściej wykorzystywanymi metodami są:

1) zaciąganie kredytów i pożyczek, które następnie są spłacane z nielegalnie pozyskanych funduszy;
2) blending – mieszanie brudnych pieniędzy z dochodami z legalnej działalności, co najczęściej jest wykorzystywane w branży usługowej[9].

Należy pamiętać, iż działalność zmierzająca do wyprania nielegalnie pozyskanych środków odbywa się w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, której członkowie, będąc nastawieni na zysk, ściśle ze sobą współpracują. W związku z tym oprócz odpowiedzialności za przestępstwo stypizowane w art. 299 KK należy również rozważyć możliwość pociągnięcia sprawców do odpowiedzialności karnej za udział w zorganizowanej grupie przestępczej, czyli przestępstwa określonego w art. 258 KK Odpowiedzialność osób kierujących całym procederem nie budzi żadnych wątpliwości, z uwagi na fakt, iż to oni działają z zamiarem zalegalizowania środków pochodzących z przestępstwa. Wśród nich najczęściej znajdują się osoby zajmujące kierownicze stanowiska w strukturach przedsiębiorstw, ponieważ dysponują na co dzień dużymi sumami pieniędzy oraz narzędziami, za pomocą których mogą wprowadzić pieniądze do obrotu. Jednakże wiele wątpliwości budzi

[6] D. Chodziński, *Pranie brudnych pieniędzy jako jedna z form działania zorganizowanych grup przestępczych,* MD 2012, nr 78, s. 9-10.

[7] E. Pływaczewski, *Proceder prania brudnych pieniędzy. Studia i materiały*, Toruń 1993, s. 38.

[8] D. Chodziński, *Pranie brudnych pieniędzy…,* s. 10-11.

[9] Ibidem, s. 11.

kwestia odpowiedzialności osób, które są jedynie pojedynczymi ogniwami całego łańcucha transakcji i odpowiadają przykładowo za samą wpłatę środków na własny rachunek bankowy. W ich przypadku kwestia odpowiedzialności karnej nie jest już tak klarowna, albowiem wymaga to przeanalizowania całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Jak wynika z literalnego brzmienia przepisu art. 299 KK, przestępstwo to można popełnić wyłącznie umyślnie. W związku z tym zbadania wymaga kwestia świadomości takiej osoby, że środki wpłacane przez nią na konto pochodzą z nielegalnego źródła. Z kolei podmioty kierujące całym procederem potrafią stosować różnego rodzaju techniki perswazji stwarzające pozór legalnego pochodzenia funduszy oraz starannie dobierają osoby, które mają wziąć udział w procesie, wykorzystując najczęściej osoby w potrzebie, którym oferuje się pomoc pieniężną w zamian za udostępnienie rachunku bankowego. Z powyższych przyczyn stosunkowo rzadko dochodzi do ujawnienia sprawców przestępstwa, kierujących całym mechanizmem.

4. Wieloaspektowość pojęcia zjawiska korupcji ze szczególnym uwzględnieniem korupcji w prywatnym sektorze gospodarczym

Korupcja w sektorze prywatnym godzi w zasady wolnej i uczciwej konkurencji pomiędzy podmiotami gospodarczymi prosperującymi w warunkach wolnego rynku. Praktyki korupcyjne w tym obszarze prowadzą do pozyskania w nieuczciwy sposób kontraktu przez jednego z uczestników obrotu gospodarczego, który uzyskuje przewagę nad innymi firmami oferującymi podobny towar i usługi bez uciekania się do praktyk niezgodnych z etyką i prawem[10].

W 2003 r. tzw. nowelą antykorupcyjną wprowadzono do Kodeksu karnego przepis art. 296a penalizujący przestępczość korupcyjną w sektorze gospodarczym – korupcję gospodarczą[11]. Wprowadzeniu nowego przypisu towarzyszyła niezmierna ostrożność, by nie naruszał on swobody działania przedsiębiorców. Podkreślono, iż naruszenie wolności gospodarczej może być podejmowane wyłącznie w zgodzie z zachowaniem określonym w ustawie, mając na względzie ważny interes publiczny, którym jest m.in. zabezpieczenie uczciwego przebiegu obrotu gospodarczego[12]. Przypadki spraw z tego obszaru wskazują na niedostateczne rozpoznanie zagrożenia. Zachowania korupcyjne w obszarze prywatnego sektora gospodarczego dotyczą każdego przejawu aktywności przedsiębiorców

[10] T. Oczkowski, *Nadużycie zaufania w prowadzeniu cudzych spraw majątkowych. Prawnokarne oceny i konsekwencje*, LEX 2013.

[11] Ustawa z 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, Dz.U. z 1997 r., nr 88, poz. 553.

[12] J. Potulski, *Komentarz do zmiany art. 296a Kodeksu karnego wprowadzonej przez Dz. U. z 2003 r. Nr 111, poz .1061*, LEX 2004.

oraz każdego poziomu jej personelu. Mechanizmy korupcyjne mogą polegać na przekupieniu personelu przedsiębiorcy, ale także personel może być stroną inicjującą zachowania sprawcze. Przekupstwo gospodarcze związane jest z szeroko rozumianym procesem sprzedaży i usług. Korupcja tego rodzaju narusza zasady wolnego rynku i uczciwej konkurencji pomiędzy podmiotami gospodarczymi. Praktyki korupcyjne w tym obszarze prowadzą do uzyskania w nieuczciwy sposób kontraktu przez jednego z uczestników obrotu gospodarczego, który uzyskuje przewagę nad firmą konkurencyjną oferującą podobny towar lub usługę[13].

Korupcja gospodarcza obejmuje najczęściej zdarzenia gospodarcze, jak już wskazano, prowadzące do uzyskania kontraktu na dostawy lub usługi. W tym zakresie można wyróżnić mechanizmy takie jak np. prowizję od dostaw lub usług, polegającą na tym, że skorumpowany pracownik zatrudniony w przedsiębiorstwie wystawia fikcyjne lub zawyżone faktury za usługi lub dostawy, z czego pozyskuje własną korzyść materialną. Kolejny mechanizm polega na organizowaniu przetargów na rzecz prywatnego podmiotu gospodarczego, w ramach którego następują nieprawidłowości związane z uzależnieniem wyboru oferenta od przekazanej korzyści majątkowej[14].

W art. 1 pkt 3a wskazano, iż korupcją „jest czyn:

1) polegający na obiecywaniu, proponowaniu lub wręczaniu przez jakąkolwiek osobę, bezpośrednio lub pośrednio, jakichkolwiek nienależnych korzyści osobie pełniącej funkcję publiczną dla niej samej lub dla jakiejkolwiek innej osoby, w zamian za działanie lub zaniechanie działania w wykonywaniu tej funkcji;
2) polegający na żądaniu lub przyjmowaniu przez osobę pełniącą funkcję publiczną bezpośrednio lub pośrednio jakichkolwiek nienależnych korzyści, dla niej samej lub dla jakiejkolwiek innej osoby, lub przyjmowaniu propozycji lub obietnicy takich korzyści, w zamian za działanie lub zaniechanie działania w wykonaniu tej funkcji;
3) popełniany w toku działalności gospodarczej, obejmującej realizację zobowiązań względem władzy (instytucji) publicznej, polegający na obiecywaniu, proponowaniu lub wręczaniu, bezpośrednio lub pośrednio, osobie kierującej jednostką niezaliczaną do sektora finansów publicznych lub pracującej w jakimkolwiek charakterze na rzecz takiej jednostki, jakichkolwiek nienależnych korzyści, dla niej samej lub na rzecz jakiejkolwiek innej osoby, w zamian za działanie lub zaniechanie działania, które narusza jej obowiązki i stanowi społecznie szkodliwe odwzajemnienie;
4) popełniany w toku działalności gospodarczej obejmującej realizację zobowiązań względem władzy (instytucji) publicznej, polegający na żądaniu lub

[13] J. Bil, *Korupcja w (prywatnym) sektorze gospodarczym*, Szczytno 2015, s. 80-81.

[14] J. Jasiński, *Nadużycia w przedsiębiorstwie, przeciwdziałanie i wykrywanie*, Warszawa 2013, s. 94-95.

przyjmowaniu bezpośrednio lub pośrednio przez osobę kierującą jednostką niezaliczaną do sektora finansów publicznych lub pracującą w jakimkolwiek charakterze na rzecz takiej jednostki, jakichkolwiek nienależnych korzyści lub przyjmowaniu propozycji lub obietnicy takich korzyści dla niej samej lub dla jakiejkolwiek innej osoby, w zamian za działanie lub zaniechanie działania, które narusza jej obowiązki i stanowi społecznie szkodliwe odwzajemnienie"[15].

Korupcja dotyka kilku kluczowych sektorów w Polsce, z których każdy charakteryzuje się wyjątkową podatnością i wyzwaniami. Jednym z najważniejszych obszarów jest zarządzanie funduszami Unii Europejskiej, w którym praktyki korupcyjne mogą objawiać się na różnych etapach alokacji i wydatkowania. Nie tylko zagraża to efektywnemu wykorzystaniu zasobów finansowych, ale także pozycji Polski w UE. Inne sektory, na które korupcja ma szczególny wpływ, to opieka zdrowotna, zamówienia publiczne i egzekwowanie prawa, w których ryzyko korupcji może prowadzić do usług poniżej standardu i nadużycia zaufania publicznego. Konsekwencje korupcji w tych sektorach są głębokie, ponieważ nie tylko wpływają na jakość życia obywateli, ale także stanowią poważne zagrożenie dla demokratycznych instytucji Polski i praworządności[16].

Centralne Biuro Antykorupcyjne (CBA) odgrywa znaczącą rolę w badaniu przypadków korupcji i nadzorowaniu przestrzegania przepisów antykorupcyjnych. Ponadto Najwyższa Izba Kontroli przeprowadza regularne audyty i oceny w celu monitorowania działań rządu i identyfikowania potencjalnych zagrożeń korupcyjnych. W ostatnich latach rosnące zagrożenie korupcją skłoniło organy ścigania do zwiększenia wysiłków w zakresie wykrywania działań korupcyjnych, chociaż nadal istnieją wyzwania w skutecznym wdrażaniu tych środków.

Konsekwencje ekonomiczne korupcji są równie alarmujące, ponieważ zakłóca ona mechanizmy rynkowe i ogranicza potencjał inwestycyjny. Korupcja tworzy nierówne warunki gry, na których przedsiębiorstwa mogą być zmuszone do angażowania się w nieetyczne praktyki, aby skutecznie konkurować. Może to zniechęcić zagraniczne inwestycje, ponieważ firmy często obawiają się inwestowania w rynki, na których korupcja jest powszechna. Ponadto finanse publiczne są negatywnie dotknięte, gdy fundusze przeznaczone na podstawowe usługi są wyprowadzane przez skorumpowanych urzędników. Konsekwencje ekonomiczne mogą być poważne, prowadząc do zahamowania wzrostu gospodarki. Poprzez negowanie działań korupcyjnych państwo dąży do złagodzenia tych niekorzystnych skutków ekonomicznych i promowania bardziej sprawiedliwego podziału zasobów[17].

[15] Ustawa z 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, Dz. U z 2014 r., poz. 1411.

[16] A. Kojder, *Godność i siła prawa. Szkice socjologiczno-prawne*, Warszawa 1995, s. 394.

[17] V. Tanzi, *Corruption Around the World: Causes, Consequences, Scope, and Cures*, Staff Papers, 1998, s. 29.

W odpowiedzi na publiczne oburzenie polski rząd zainicjował reformy i środki antykorupcyjne mające na celu rozwiązanie problemów systemowych w swoich instytucjach. Regulują to Ustawa z 6 kwietnia 1990 r. o Policji, Dz.U. z 1990 r., nr 30, poz. 179. i Ustawa z 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, Dz. U z 2006 r., nr 104, poz. 708. Ostatnie wysiłki legislacyjne skupiły się na wzmocnieniu ram prawnych w celu skuteczniejszego zwalczania korupcji, zgodnie z zarysowanym w polskim Kodeksie karnym, który dotyczy przestępstw przeciwko instytucjom państwowym. Ponadto rząd wdrożył Strategię Antykorupcyjną w celu stworzenia jaśniejszej struktury pokonywania korupcji, z konkretnymi alokacjami finansowymi dla różnych ministerstw mającymi na celu wsparcie tych wysiłków. Reformy te mają na celu nie tylko ograniczenie korupcji, ale także przywrócenie zaufania publicznego do zarządzania, sygnalizując zaangażowanie w rozliczalność i przejrzystość w krajobrazie politycznym.

Jednym z najbardziej zagrożonym korupcją obszarem jest budownictwo. Najbardziej interesującym zjawiskiem korupcyjnym w tej kwestii dla autorów pracy jest historia kontrowersyjnej inwestycji tzw. zamku w Stobnicy, inwestycja na obszarze Natura 2000 prowadzoną przez poznańską spółkę D.J.T. W sierpniu 2018 r. minister środowiska polecił GDOŚ wszczęcie kontroli procesu wydania decyzji dotyczących budowy tzw. zamku o sprawie, zawiadomiona została również prokuratura. Pozwolenie na budowę zostało wydane pomimo niezgodności projektu z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. 26 marca 2024 r. NSA w Warszawie wydał wyrok korzystny dla inwestora i prawomocnie zakończył toczący się latami spór. Odrzucenie skargi kasacyjnej nastąpiło ze względu na niezłożenie w przewidywanym terminie stosownych dokumentów do NSA przez Generalną Dyrekcję Ochrony Środowiska[18].

Całkowite zwalczenie korupcji nie jest możliwe, ale zajęcie się obawami publicznymi i pielęgnowanie kultury uczciwości ma kluczowe znaczenie dla przywrócenia zaufania do instytucji i promowania etycznego zachowania w polskim społeczeństwie. Zminimalizowanie korupcji w sektorze prywatnym jest przeciwdziałaniem zagrożeniom ekonomicznym, a w szerokim ujęciu odnosi się do stanu bezpieczeństwa państwa.

5. Nadużycia księgowe

Nadużycia księgowe można zdefiniować jako nieetyczne lub nielegalne manipulacje informacjami finansowymi w organizacji. Działania te często obejmują praktyki, które zniekształcają prawdziwą sytuację finansową firmy, prowadząc

[18] https://www.money.pl/gospodarka/zamek-w-stobnicy-jest-decyzja-sadu-7010161626377184a.html (dostęp: 21.02.2025).

do błędnego przedstawienia aktywów, zobowiązań lub dochodów. Takie nadużycia mogą obejmować zarówno proste błędy, jak i złożone schematy mające na celu oszukanie interesariuszy dla osobistych korzyści. Osoby fizyczne mogą podejmować działania takie jak fałszowanie sprawozdań finansowych, zawyżanie danych o przychodach lub ukrywanie zobowiązań, aby przedstawić inwestorom i organom regulacyjnym korzystniejszy obraz. Zrozumienie definicji nadużyć księgowych jest niezbędne do rozpoznania różnych form, jakie mogą przybierać te nieetyczne praktyki oraz potencjalnych konsekwencji dla firm i ich interesariuszy.

Istnieje wiele definicji oszustwa, w zależności od tego, jakie jego cechy bierze pod uwagę osoba podejmująca próbę jej sformułowania. Najbardziej ogólna z nich brzmi następująco: oszustwo jest rozmyślnym działaniem, podejmowanym w celu zapewnienia sobie nieuczciwych lub bezprawnych korzyści[19].

Typowe rodzaje nadużyć księgowych obejmują oszukańczą sprawozdawczość finansową, przywłaszczanie aktywów i korupcję, w tym szczególnie manipulację sprawozdaniami finansowymi w celu zabezpieczenia finansowania lub podniesienia cen akcji. Przywłaszczenie aktywów obejmuje kradzież lub niewłaściwe wykorzystanie aktywów organizacji, takich jak gotówka lub zapasy, przez pracowników lub kierownictwo. Korupcja, która może obejmować przekupstwo lub łapówki, często występuje, gdy osoby wykorzystują swoją władzę, aby uzyskać nienależne korzyści kosztem organizacji. Każde z tych nadużyć nie tylko narusza normy prawne, ale także podważa zaufanie wśród interesariuszy, w tym inwestorów, pracowników i klientów[20]. Ponadto skutki uboczne nadużyć księgowych mogą prowadzić do zwiększonej kontroli regulacyjnej i zmian w praktykach ładu korporacyjnego. W rezultacie organizacje muszą priorytetowo traktować etyczne praktyki księgowe i zgodność z przepisami, aby chronić swoją integralność i zapewnić długoterminowy sukces[21].

Kadra zarządzająca i kadra kierownicza w organizacjach ponoszą znaczną odpowiedzialność, jeśli chodzi o nadużycia księgowe. Często zajmują stanowiska kierownicze, na których mogą wpływać na sprawozdawczość finansową i zgodność z przepisami. Ich role wymagają przestrzegania norm etycznych i zobowiązań prawnych; wszelkie zaniedbania w tych obszarach mogą prowadzić do poważnych reperkusji.

Artykuł 296 KK stanowi, że osoby odpowiedzialne za sprawy majątkowe, które nadużywają swoich uprawnień lub zaniedbują swoje obowiązki, mogą po-

[19] The American Heritage Dictionary, Second College Edition, 2004.

[20] *Identyfikacja przyczyn przestępczości*, https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2021/07/1-Identyfikacja-przyczyn_DRUK.pdf (dostęp: 21.02.2025).

[21] *Przestępstwo oszustwa podatkowego w zakresie podatku od towarów i usług*, https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/14328/1/M_Koldys_Przestepstwo_oszustwa_podatkowego.pdf (dostęp: 21.02.2025).

nieść odpowiedzialność karną. Podkreśla to znaczenie etycznego przywództwa, ponieważ decyzje kierownictwa mogą bezpośrednio wpływać na integralność informacji finansowych[22].

Personel księgowy ponosi kluczową odpowiedzialność za utrzymanie integralności zapisów finansowych i zapewnienie zgodności z ramami prawnymi. Zadaniem tych specjalistów jest dokładne rejestrowanie transakcji i przestrzeganie zasad rachunkowości, co jest niezbędne do zapobiegania nadużyciom księgowym. Podkreśla to kluczową rolę, jaką personel księgowy odgrywa w ochronie przed nadużyciami finansowymi i podtrzymywaniu reputacji finansowej organizacji[23].

Ustalenie odpowiedzialności karnej za nadużycia księgowe wiąże się z koniecznością spełnienia kilku kryteriów. Po pierwsze, kwestionowane działania muszą wykazać umyślne wykroczenie, zgodnie z opisem w obowiązujących przepisach regulujących nieuczciwe postępowanie finansowe. Naruszenie może wystąpić, gdy księgowy świadomie fałszuje sprawozdania finansowe lub nie prowadzi prawidłowej dokumentacji księgowej, co może skutkować znacznymi karami. Ponadto elementy przestępstwa muszą być jasno określone, w tym charakter przestępstwa i rola osoby zaangażowanej. Obecność zamiaru ma kluczowe znaczenie, ponieważ prawo rozróżnia akty zaniedbania i te popełnione z zamiarem oszustwa. Badając te kryteria, organy prawne mogą skutecznie wskazać winę osób lub podmiotów zaangażowanych w nadużycia księgowe, zapewniając wymierzenie sprawiedliwości[24].

Głośny przypadek nadużyć księgowych dotyczy Enronu – energetycznego giganta giełdowego, największej korporacji w USA. W momencie bankructwa był największą na świecie korporacją handlującą energią elektryczną. Posiadał oddziały w 40 krajach, w tym także w Polsce – Elektrownia Nowa Sarzyna. Pierwsze oskarżenia o nieprawidłowości i celowe zawyżanie wyników finansowych zaczęły pojawiać się w 2000 r., kiedy zysk księgowy był o 1 mld USD wyższy od tego, który powinien być ujęty w księgach. Dyrektorzy firmy dopuścili się skomplikowanych manipulacji finansowych w celu ukrycia długu i zawyżenia zysków, co ostatecznie doprowadziło do jej bankructwa w 2001 r. Zarząd bankruta, wiedząc o kłopotach finansowych, rekomendował pracownikom zakup akcji Enronu jako wyjątkowo bezpieczny, a także zalecał lokowanie oszczędności w ramach programów emerytalnych w akcje firmy. Świadomość wyrządzonych krzywd była zapewne przyczyną samobójczej śmierci byłego wiceprezesa zarządu bankruta, Johna Clifforda Baxtera. W tym samym czasie Kenneth Lay, prezes zarządu, tuż

[22] *Kto w firmie odpowiada za nadużycia podatkowe?* , https://www.gofin.pl/podatki/17,2,64,100098,kto-w-firmie-odpowiada-za-naduzycia-podatkowe.html (dostęp: 21.02.2025).

[23] *Odpowiedzialność księgowych – karna i karnoskarbowa*., https://ksiegowosc24.pl/odpowiedzialnosc-ksiegowych-karna-i-karnoskarbowa/ (dostęp: 20.02.2025).

[24] *Przestępstwa z art. 301 KK. w ujęciu prawnokarnym i kryminologicznym*, https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/8590/1/P_Pawluczuk-Bucko_Przestepstwo_z_art_301_kk.pdf (dostęp: 20.02.2025).

przed bankructwem codziennie uzyskiwał 21 mln USD ze sprzedaży posiadanych przez siebie akcji Enronu nabytych w ramach programu tzw. opcji menadżerskich. Zgromadzone w ten sposób 200 mln USD pozwoliło mu później na wynajęcie najlepszych prawników[25].

Innym przykładem nadużyć księgowych w ramach struktur organizacyjnych przedsiębiorstw był skandal księgowy dotyczący WorldCom, który obejmował niewłaściwą kapitalizację wydatków. Doprowadził do upadku firmy, ale również pozostawił głęboką bliznę na nastawieniu inwestorów do korporacyjnej Ameryki. WorldCom – gigant telekomunikacyjny, założony w 1983 r. – działał w 65 krajach. Według zarządów funduszy zarówno dyrekcja operatora, jak i banki były bezpośrednio zainteresowane tym, aby fałszowanie sprawozdań finansowych przez WorldCom nie wyszło na jaw[26]. Ta utrata zaufania może skutkować zmniejszeniem inwestycji, wzrostem sceptycyzmu co do ujawnień finansowych i zwiększonym zapotrzebowaniem na nadzór regulacyjny. W związku z tym organizacje muszą uznać, że ich reputacja zależy od etycznych praktyk księgowych, a nadużycia w księgowości mogą mieć daleko idące konsekwencje dla postrzegania publicznego i stabilności rynku.

W Polsce najbardziej spektakularnym wydarzeniem była upadłość Stoczni Szczecińskiej Porta Holding oraz Stoczni Szczecińskiej SA. Głównym zarzutem stawianym audytorowi – Ernst&Young – był brak zamieszczenia w opinii dotyczącej sprawozdania finansowego za 2000 r .wzmianki o zagrożeniu kontynuacji działania. Banki twierdzą, iż opierając się na informacjach uzyskiwanych od audytora, udzieliły stoczni ok. 1,4 mld zł pożyczek. Jedyna uwaga w tej sprawie zawarta w opinii dotyczyła opóźnień w budowie statków i związanej z tym możliwości wystąpienia dodatkowych kosztów. W opiniach dotyczących obydwu jednostek nie było jednak żadnego szacunku wartości dodatkowych kosztów oraz ich wpływu na kondycję finansową spółek. Rok później stocznia przestała istnieć[27].

Jedną z najskuteczniejszych strategii zapobiegania nadużyciom w księgowości jest wdrożenie solidnych kontroli wewnętrznych. Kontrole wewnętrzne odnoszą się do procesów i procedur, które organizacje ustanawiają w celu zapewnienia integralności informacji finansowych i księgowych, a także zapobiegania oszustwom i błędom. Kontrole te mogą obejmować podział obowiązków, w którym kluczowe zadania są dzielone między różnych pracowników w celu zmniejszenia ryzyka oszustwa, oraz regularne audyty w celu zapewnienia zgodności z przepisami finansowymi. Ponadto wdrożenie kontroli cyfrowych, takich jak zautomatyzowane systemy sprawozdawczości finansowej, może zwiększyć dokładność i przejrzystość[28].

[25] S. Surdykowska, *Szok po szoku – upadek Eurona*, „Nasz Rynek Kapitałowy", marzec 2002.
[26] M. Kutera, *Oszustwa księgowe. Teoria i praktyka*, Warszawa 2006, s. 20.
[27] Ibidem, s. 109.
[28] *Sygnaliści w biurze rachunkowym – nowe obowiązki*..., www.enova.pl (dostęp: 21.02.2025).

Równie ważne w zapobieganiu nadużyciom w księgowości jest ustanowienie standardów etycznych i kompleksowe szkolenie w zakresie zgodności dla pracowników. Organizacje muszą stworzyć kulturę uczciwości, w której etyczne zachowanie jest oczekiwane. Gdy pracownicy rozumieją standardy etyczne i potencjalne reperkusje swoich działań, chętniej działają odpowiedzialnie i zgłaszają wszelkie podejrzane działania w organizacji[29].

Organizacje są zobowiązane do ustanowienia wewnętrznych procedur zgłaszania naruszeń, które obejmują jasne wytyczne dotyczące sposobu składania raportów i działań następczych. Pracownicy wiedzą, że ich zgłoszenia dotyczące nieprawidłowych działań muszą być potraktowane poważnie i że mają ochronę prawną, chętniej zgłaszają informacje o nadużyciach księgowych. To proaktywne podejście nie tylko zwiększa odpowiedzialność w organizacji, ale także pomaga w budowaniu kultury zgodności i przejrzystości.

Oszustwa księgowe zatem nie są zjawiskiem nowym, ale we współczesnym świecie bardzo niepokojącym. Stanowią zatem bezpośrednie zagrożenie nie tylko dla użytkowników sprawozdań finansowych przedsiębiorstw, ale także dla fundamentalnych wartości społecznych.

6. Podsumowanie

Przestępstwa popełniane w ramach struktur organizacyjnych przedsiębiorstw stanowią ogromny problem dla całej gospodarki państwowej, a co więcej, są niezwykle trudne do wykrycia przez organy ścigania. Jest to najczęściej wynikiem wielopodmiotowości zjawiska oraz rosnącej liczby mechanizmów pozwalających na popełnianie tego typu przestępstw. Karuzele podatkowe, pranie brudnych pieniędzy, korupcja czy nadużycia księgowe, to jedynie przykłady działań, jakie są podejmowane przez osoby sprawujące kierownicze stanowiska, jednakże ich odsetek jest stosunkowo duży, w związku z czym wymaga szczególnej uwagi. W procesach biorą często udział osoby fizyczne, które nie do końca mogą być świadome, że ich działanie mogłoby wypełniać znamiona przestępstwa. Autorzy artykułu skupili się na najbardziej szkodliwych typach przestępstw i ich konsekwencjach celem umożliwienia zrozumienia tego powszechnego, a jednak trudnego do wyeliminowania problemu.

[29] *Odpowiedzialność sygnalisty za dokonanie zgłoszenia*, www.filipiakbabicz.com (dostęp: 20.02.2025).

Abstrakt

Celem artykułu jest przybliżenie tematyki przestępstw popełnianych w ramach struktur organizacyjnych przedsiębiorstw oraz zrozumienia poszczególnych procesów, jakie zachodzą w przebiegu każdego z nich. Autorzy skupiają się przede wszystkim na tematyce „karuzeli VAT", praniu brudnych pieniędzy, korupcji oraz nadużyciach księgowych. Przestępstwa te są bowiem najbardziej szkodliwe dla funkcjonowania gospodarki państwowej.

Pierwsza część skupia się na mechanizmach wykorzystywanych przez sprawców uczestniczących w karuzeli podatkowej. Poruszany jest również temat odpowiedzialności poszczególnych podmiotów zarówno za udział w samej „karuzeli VAT", jak i za działalność w zorganizowanej grupie przestępczej, co jest charakterystyczne dla tego typu czynów zabronionych.

Następnie autorzy poruszają tematykę prania brudnych pieniędzy i omawiają poszczególne fazy tego zjawiska. Analizują odpowiedzialnośćć karną za popełnienie przestępstwa stypizowanego w art. 299 KK z rozróżnieniem na podmioty kierujące procedurą oraz na pojedyncze ogniwa wykorzystywane w konkretnych etapach.

Wieloaspektowość pojęcia korupcji ze szczególnym uwzględnieniem korupcji w prywatnym sektorze gospodarczym – to kolejny aspekt opisywanej problematyki. Przedstawiono rozpoznanie tego zjawiska, wskazano, na czym polegają mechanizmy i praktyki korupcyjne, a także skupiono uwagę na konsekwencjach ekonomicznych i sposobach zwalczania korupcji – regulacji prawnej tego zjawiska.

Omówiono też zagadnienie rozpoznania form, nieetycznych praktyk księgowych, typowych rodzajach i odpowiedzialności za oszustwa księgowe. Przywołano również przykłady nadużyć księgowych celem skutecznego wskazania ich konsekwencji prawnych.

Słowa kluczowe: karuzela VAT, pranie brudnych pieniędzy, korupcja, nadużycia księgowe

Abstract

The purpose of this article is to provide an overview of crimes committed within the organizational structures of enterprises and to understand the specific processes occurring during each of them. The authors primarily focus on the topic of VAT carousel fraud, money laundering, corruption, and accounting fraud. These crimes are particularly detrimental to the functioning of the state economy.

The first chapter addresses the mechanisms used by perpetrators involved in the VAT carousel fraud [also known as Missing Trader Intra-Community (MTIC)

fraud]. It also discusses the responsibility of individual entities both for participation in the carousel fraud itself and for involvement in a criminal organization, which is characteristic of this type of prohibited act.

The authors then proceed to discuss money laundering, analyzing the various stages of this process. The chapter also includes an analysis of criminal liability for committing the crime defined in Article 299 of the Polish Penal Code, distinguishing between entities directing the procedure and individual participants involved at different stages.

The chapter on corruption explores the multifaceted nature of the concept of corruption, with particular emphasis on corruption in the private economic sector. It presents an understanding of this process, explains the mechanisms and corrupt practices involved, and focuses on the economic consequences and methods of combating corruption, including legal regulations concerning this issue.

The chapter on accounting fraud concentrates on identifying forms of unethical accounting practices, typical types of accounting fraud, and the responsibility for such fraudulent activities. Examples of accounting fraud are also presented to effectively highlight their legal consequences.

Keywords: VAT carousel fraud, money laundring, corruption, accounting practices

Bibliografia

Bełdzikowski R., *Kontrola skarbowa. Uprawnienia, struktura, skuteczność*, Warszawa 2011.

Bil J., *Korupcja w (prywatnym) sektorze* gospodarczym, Szczytno 2015.

Bil J., *Zjawisko* k*orupcji, Rozpoznawanie, zapobieganie, zwalczanie*, Warszawa 2018.

Chodziński D., *Pranie brudnych pieniędzy jako jedna z form działania zorganizowanych grup przestępczych*, MD 2012, nr 78.

Iyer N., Samociuk M., *Defraudacja i Korupcja. Zapobieganie i wykrywanie*, Warszawa 2007.

Jarosz M., *Władza, przywileje, korupcja*, Warszawa 2004.

Jasiński J., *Nadużycia w przedsiębiorstwie, przeciwdziałanie i wykrywanie*, Warszawa 2013.

Kamiński A., Kamiński B., *Korupcja rządów. Państwa pokomunistyczne w dobie globalizacji*, Warszawa 2004.

Kojder A., *Godność i siła prawa. Szkice socjologiczno-prawne*, Warszawa 1995.

Kołodziejski P., Duży J., *Śledztwa w sprawach nadużyć w podatku od towarów i usług*, „Prokuratura i Prawo”” 2017 (wydanie specjalne).

Kopaliński W., *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1990.

Kotowski W., *Karuzele podatkowe*, [w:] *Karuzele podatkowe i inne oszustwa podatkowe. Metody przeciw działania unikaniu opodatkowania (zagadnienia podatkowe)*, red. nauk. I. Ożóg, J. Rudowski, W. Kotowski, Warszawa 2021.

Kundut K., Sędkowska A., *Ustawa o kontroli skarbowej. Komentarz*, Warszawa 2011.
Lewicka-Strzałecka A., *Nędza korupcji*, Kraków 2011.
Modzelewski W., *Podatek od towarów i usług – 59 najważniejszych pojęć*, Warszawa 2020.
Nowak C., *Korupcja w polskim prawie karnym na tle uregulowań międzynarodowych*, Warszawa 2008.
Oczkowski T., *Nadużycie zaufania w prowadzeniu cudzych spraw majątkowych. Prawnokarne oceny i konsekwencje*, LEX 2013.
Pływaczewski E., *Proceder prania brudnych pieniędzy. Studia i materiały*, Toruń 1993
Potulski J., *Komentarz do zmiany art. 296a Kodeksu karnego wprowadzonej przez Dz. U. z 2003 r. Nr 111, poz. 1061*, LEX 2004.
Sprawozdanie Końcowe z realizacji Programu Zwalczania Korupcji Strategia Antykorupcyjna II Etap Wdrażania 2005-2009, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Warszawa, 2012.
Tanzi V., *Corruption Around the World: Causes, Consequences, Scope, and Cures*, Staff Papers, 1998.
Turaliński K., *Podatek VAT (oszustwa podatkowe, przemyt i zorganizowana przestępczość skarbowa)*, Seria Prawo i Ekonomia, Warszawa 2017.

Akty prawne:

Cywilnoprawna konwencja o korupcji, sporządzona w Strasburgu 4 listopada 1999 r., Dz. U. z 16.11.2004 r.
Konwencja Narodów Zjednoczonych przeciwko korupcji, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 31 października 2003 r., Dz.U. z 2007 r., nr 84, poz. 563.
Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z 18 listopada 2011 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Finansów, Dz. U. nr 248, poz. 1481.
Ustawa z 6 kwietnia 1990 r. o Policji, Dz. U. z 1990 r., nr 30, poz. 179.
Ustawa z 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U.2024.17 t.j. z 2024.01.04)
Ustawa z 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, Dz. U. z 2006 r., nr 104, poz. 708.
Ustawa z 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu, Dz. U. z 2002 r., nr 74, poz. 676.
Ustawa z 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne, Dz. U. z 2006 r., nr 216, poz. 1584; z 2008 r., nr 223, poz. 1458; oraz z 2009 r., nr 178, poz. 1375.

Źródła internetowe:

https://www.money.pl/gospodarka/zamek-w-stobnicy-jest-decyzjasadu7010161626377184a.html
https://www.ey.com/pl_pl/technical/serwis-audytorow-sledczych/2025/02/indeks-percepcji-korupcji-ti-zmiany-na-podium-ktorych-sie-nie-spodziewalismy
https://www.filipiakbabicz.com/przestepstwa-w-biznesie/2024/08/30/odpowiedzialnosc-sygnalisty-za-dokonanie-zgloszenia-lub-ujawnienia-publicznego-pomimo-wiedzy-o-braku-naruszenia-prawa/

https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2021/07/1-Identyfikacja-przyczyn_DRUK.pdf
https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/14328/1/M_Koldys_Przestepstwo_oszustwa_podatkowego.pdf
https://www.gofin.pl/podatki/17,2,64,100098,kto-w-firmie-odpowiada-za-naduzycia-podatkowe.htmlhttps://ksiegowosc24.pl/odpowiedzialnosc-ksiegowych-karna-i-karno-skarbowa/
https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/8590/1/P_Pawluczuk-Bucko_Przestepstwo_z_art_301_kk.pdf

Natalia Karolak
studentka III roku prawa
Wydział Psychologii i Prawa w Poznaniu
Uniwersytet SWPS

Niepoczytalność sprawcy czynu zabronionego i środki zabezpieczające – ewolucja rozwiązań prawnokarnych i współczesne wyzwania

The Insanity Defence and Preventive Measures: Evolution of Criminal Law Solutions and Contemporary Challenges

1. Wprowadzenie

Współczesny system polskiego prawa karnego czerpie inspiracje z prawa rzymskiego, w którym kierowano się łacińską zasadą *nullum crimen sine culpa* — nie ma odpowiedzialności karnej bez winy. Sentencja, pomimo upływu wieków jest nadal aktualna, a we wszystkich cywilizowanych systemach prawnych odpowiedzialność karna jest uzależniona od poczytalności. Niepoczytalność, będąca wynikiem pewnego rodzaju zaburzeń psychicznych występujących u człowieka, stanowi okoliczność wyłączającą winę[1].

Sprawcy czynu zabronionego można przypisać winę po kumulatywnym spełnieniu przesłanek, tj. dojrzałości i poczytalności. Polskie prawo karne przyjęło, iż ukończenie 17. roku życia pozwala na odpowiadanie za popełnienie czynu zabronionego. Poczytalność jest terminem abstrakcyjnym, który nie został zdefiniowany. Jak twierdzi Krzysztof Eichstaedt, w Polsce poczytalność jest domniemana, dlatego w procesie karnym nie dowodzi się poczytalności"[2]. Udowodnieniu podlega zaś niepoczytalność, która została zdefiniowana w art. 31 § 1 ustawy z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz.U. z 2024 poz. 17), dalej: KK[3], który stanowi, że „Nie popełnia przestępstwa, kto, z powodu choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego lub innego zakłócenia czynności psychicznych, nie mógł w czasie

[1] K. Eichstaedt, *Niepoczytalny sprawca czynu zabronionego – zagadnienia wybrane*, PS 2019, nr 11-12 , s. 90-92.
[2] Ibidem, s. 90-92.
[3] Ustawa z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz.U. z 2024 poz. 17).

czynu rozpoznać jego znaczenia lub pokierować swoim postępowaniem". Zgodnie z definicją z Kodeksu karnego niepoczytalność jest stanem psychicznym, w którym sprawca czynu zabronionego nie jest w stanie rozpoznać jego znaczenia lub pokierować swoim postępowaniem z powodu zaburzenia psychicznego, upośledzenia umysłowego lub innego zakłócenia czynności psychicznych. Osoba niepoczytalna nie ponosi odpowiedzialności karnej, ponieważ brakuje jej zdolności do zawinienia. W przypadku poczytalności ograniczonej uregulowanej w art. 31 § 2 KK, gdy zdolność rozpoznania czynu lub kierowania postępowaniem była znacząco, ale nie całkowicie ograniczona, sąd może nadzwyczajnie złagodzić karę. Niepoczytalność musi zachodzić w chwili popełnienia czynu zabronionego, działania lub zaniechania, aby doszło do spełnienia przesłanek wyłączenia odpowiedzialności karnej. Stan psychiczny sprawcy często ocenia się na moment popełnienia czynu, który miał miejsce kilka lat wcześniej. Niesie to za sobą problem ustalenia, czy sprawca w chwili popełnienia czynu był w stanie rozpoznać jego znaczenie. W takich przypadkach należy kierować się zasadą *in dubio pro reo*, która wynika z art. 5 § 2 ustawy z dnia 6.06. 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz.U. z 2025. poz. 46), dalej Kodeks postępowania karnego[4], zgodnie z którą wszelkie nierozstrzygalne wątpliwości powinny być interpretowane na korzyść oskarżonego.

Kodeks karny z 1932 r. wprowadził ujednolicone i zbliżone do współczesnych regulacji, dotyczących niepoczytalności oraz ograniczonej poczytalności. Wówczas należało uznać je za nowoczesne. Na podstawie wieloletnich debat w europejskim środowisku prawniczym w kodeksie uwzględniono instytucję ograniczonej poczytalności jako podstawę do złagodzenia odpowiedzialności karnej. W przeciwieństwie do obecnie obowiązujących przepisów inaczej uregulowana została kwestia upojenia alkoholowego i odurzenia. Zgodnie z art. 17 § 2 Kodeksu karnego z 1932 r. osoba, która umyślnie wprawiła się w stan zakłócający czynności psychiczne po to, aby dokonać przestępstwa, była uznawana za w pełni poczytalną[5].

Zdaniem Juliusza Makarewicza, cenionego prawnika-karnisty, który był jednym z twórców Kodeksu karnego z 1932 r., jeśli sprawca pije to powinien „odpowiadać za skutki, choćby powstały w czasie jego bezprzytomności". Pogląd ten jest wciąż aktualny. Kodeks karny z 1969 r. regulował problem niepoczytalności w art. 25: „§1 Nie popełnia przestępstwa, kto z powodu niedorozwoju umysłowego, choroby psychicznej lub innego zakłócenia czynności psychicznych nie mógł w chwili czynu rozpoznać jego znaczenia lub pokierować swym postępowaniem. §2 Jeżeli w chwili popełnienia przestępstwa zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem była w znacznym stopniu ograniczona, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary. §3 Przepisów §1 i 2 nie stosuje się, gdy

[4] Ustawa z 6.06. 1997 r. – Kodeks postępowsnia karnego (t.j. Dz.U. z 2025. poz. 46), dalej: KPK.

[5] F. Bolechała, *Wspólne drogi psychiatrii i medycyny sądowej – historia i rozwój pojęcia niepoczytalności od czasów antycznych po współczesne*, ARCH. MED. SĄD. KRYM., 2009, s. 307.

sprawca wprawił się w stan odurzenia powodujący wyłączenie lub ograniczenie poczytalności, które przewidywał albo mógł przewidzieć"[6]. Pomimo tego, że psychiatria w XX w. nie była rozwinięta tak jak dziś, wskazane zmiany kodeksowe pokazują nam, iż od wielu lat dostrzegany jest silny wpływ zaburzeń psychicznych na postępowanie człowieka. Konieczne jest, aby prawo inaczej traktowało osoby, które dopuszczają się popełniania czynów zabronionych, nie zdając sobie sprawy z ich znaczenia i konsekwencji, ponieważ są one spowodowane dysfunkcjami, na które te osoby nie mają realnego wpływu.

Art. 31 § 1 KK określa niepoczytalność, opierając się na kryterium biologiczno-psychiatrycznym i psychologicznym. Zgodnie z kryterium biologiczno- psychiatrycznym przyczyn niepoczytalności należy upatrywać w chorobach psychicznych, upośledzeniach umysłowych oraz innych zakłóceniach czynności psychicznych. Natomiast kryterium psychologiczne koncentruje się na konsekwencjach zachodzących w psychice sprawcy, które przejawiają się brakiem zdolności do rozpoznania znaczenia podejmowanego czynu lub kierowania swoim postępowaniem. Do uznania sprawcy za niepoczytalnego wystarczy spełnienie tylko jednego z wymienionych kryteriów. Konsekwencje są głównie uzależnione od rodzaju oraz przebiegu chorób i innych zaburzeń psychicznych. Ich ocena opiera się na opiniach wydawanych przez biegłych lekarzy psychiatrów[7].

2. Ewolucja środków zabezpieczających na przestrzeni wieku

Środki zabezpieczające, które zostały wprowadzone do polskiego ustawodawstwa po raz pierwszy w kodeksie karnym z 1932 r., były podzielone na trzy grupy: izolacyjno-lecznicze, izolacyjno-eliminacyjne oraz administracyjne[8].

Do pierwszej kategorii należało umieszczenie sprawcy czynu zabronionego w zamkniętym zakładzie dla psychicznie chorych albo w innym zakładzie leczniczym, co zostało uregulowane w art. 79 Kodeksu karnego z 1932 r., a także umieszczenie w odpowiednim zakładzie leczniczym sprawcy uzależnionego od napojów alkoholowych lub innych środków odurzających (art. 82 § 1 KK z 1932 r.).

Następna kategoria przewidywała dwa środki. Pierwszy z nich polegał na umieszczeniu przestępcy na pięć lat w domu pracy przymusowej, z możliwo-

---

[6] *Kilka uwag o niepoczytalności oraz poczytalności ograniczonej (art. 31 Kodeksu karnego)*, https://www.niebieskalinia.pl/aktualnosci/aktualnosci/kilka-uwag-o-niepoczytalnosci-oraz-poczytalnosci-ograniczonej-art-31-kodeksu-karnego (dostęp: 23.02.2025).

[7] A. Kozaczuk, T. Kozioł, *Psycholog w postępowaniu karnym. Próba usystematyzowania zagadnienia.* WPP 2022, TEZA 2.

[8] M. Niewiadomska-Krawczyk, *Ewolucja środków zabezpieczających w polskim prawie karny*, AUWr No 3897, s. 39-65.

ścią wcześniejszego zwolnienia, jednakże nie wcześniej niż po upływie roku (art. 83 § 1 KK z 1932 r.). Z kolei drugi przewidywał „umieszczenie w zakładzie dla niepoprawnych, po odbyciu kary, przestępcy, u którego stwierdzono trzykrotny powrót do przestępstwa (art. 60 § 1), tudzież przestępcy zawodowego lub z nawyknienia, jeżeli pozostawanie ich na wolności grozi niebezpieczeństwem porządkowi prawnemu" (art. 84 § 1 i 2 KK z 1932 r.)[9].

Grupa środków zabezpieczających izolacyjno-eliminacyjnych nie obeszła się bez krytyki. Według L. Rabinowicza „środki izolacyjno-eliminacyjne ujawniają brak logiki i niekonsekwencję systemu dwutorowego. Brak jest bowiem istotnej różnicy pomiędzy wzorowym więzieniem a domem pracy przymusowej, zaś zakład dla niepoprawnych jest tylko łagodniejszą wersją więzienia"[10].

Ostatnią kategorią środków zabezpieczających, które zostały ustanowione w Kodeksie karnym z 1932 r., były środki administracyjne (art. 85 KK z 1932 r.). Należały do nich pozbawienie prawa do wykonywania zawodu, odebrania praw rodzicielskich lub opiekuńczych oraz konfiskata przedmiotów, które pochodziły bezpośrednio lub pośrednio z przestępstwa, jak i narzędzi użytych czy też przeznaczonych do jego popełnienia.

W wyniku nowelizacji kodeks karny z 1969 r. uległ zmianom. Między innymi zrezygnowano ze środków izolacyjno-eliminacyjnych, które były krytykowane w literaturze, o czym była mowa w powyższej części. W tej wersji kodeksu zostały tylko dwie grupy środków zabezpieczających, tj. izolacyjno-lecznicze i administracyjne. Art. 99 KK z 1969 r. przewidywał umieszczenie przestępcy w szpitalu psychiatrycznym lub innym odpowiednim zakładzie, jeżeli sprawca dopuścił się czynu zabronionego w stanie niepoczytalności[11]. Do drugiej kategorii środków o charakterze leczniczym należy umieszczenie w szpitalu psychiatrycznym lub innym odpowiednim zakładzie, przed odbyciem kary (art. 102 § 1 KK z 1969 r.).

Do środków zabezpieczających o charakterze administracyjnym należały podobnie, jak w Kodeksie karnym z 1932 r. ograniczenie praw rodzicielskich lub opiekuńczych oraz przepadek narzędzi i przedmiotów. Dokonano rozszerzenia o zakaz pełnienia określonych funkcji lub wykonywania określonej profesji, co miało wydźwięk bardziej restrykcyjny niż w przypadku odebrania prawa do wykonywania zawodu, a także ustanowiono zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi.

W przepisach, w zamian za zrezygnowanie ze środków o charakterze postpenalnym, wprowadzono środki resocjalizacyjno-ochronne, które dotyczyły recydywy. Przewidziano m.in. nadzór ochronny oraz umieszczenie w ośrodku przystosowania

[9] Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 11 lipca 1932 r. Kodeks karny Dz. U. R. P. 1932 nr 60 poz. 571.

[10] L. Rabinowicz, Środki zabezpieczające w teorii i praktyce, „Archiwum Kryminologiczne" 1934, nr 1, z. 3-4, s. 395.

[11] Ustawa z 19.04.1969 r. Kodeks karny (Dz. U. 1969 nr 13 poz. 94).

społecznego[12]. Kodeks karny z 1997 r. wprowadził kolejną nowelizację w systemie środków zabezpieczających. Ustanowiono wówczas środki o charakterze leczniczym oraz administracyjnym. Do grupy środków zabezpieczających o charakterze leczniczym zaliczono umieszczenie sprawcy w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym (art. 94 KK z 1997 r.), umieszczenie w zakładzie karnym, w którym stosuje się szczególne środki lecznicze i rehabilitacyjne (art. 95 KK z 1997 r.). Zamiast umieszczania sprawcy w zakładzie zamkniętym wprowadzono alternatywną opcję leczenia ambulatoryjnego na wolności. Ostatnim leczniczym środkiem zabezpieczającym, który został przewidzianym w modelu Kodeksu karnego z 1997 r., było umieszczenie sprawcy w zamkniętym zakładzie leczenia odwykowego, jeżeli przestępstwo zostało popełnione na skutek uzależnienia od alkoholu lub innych środków odurzających (art. 96–98 KK).

Kolejna nowelizacja Kodeksu karnego nastąpiła 1 lipca 2015 r. Od tego momentu obowiązuje nowy model środków zabezpieczających. Zgodnie z treścią art. 93a KK do środków zabezpieczających zalicza się: elektroniczną kontrolę miejsca pobytu, terapię, terapię uzależnień, pobyt w zakładzie psychiatrycznym, środki o charakterze administracyjnym.

Zupełnie nowym środkiem zabezpieczającym jest elektroniczna kontrola miejsca pobytu. Kwestie dotyczące jego wykonywania są uregulowane w rozdziale VII A Kodeksu karnego wykonawczego. Zgodnie z art. 43b KKW dozór elektroniczny polega na kontroli zachowania sprawcy przy użyciu środków technicznych. Może być wykonywany jako dozór zbliżeniowy lub mobilny, co oznacza kontrolowanie miejsca, w którym przebywa sprawca bądź zachowania przez niego odległości minimalnej od osoby wskazanej przez sąd[13].

Następnymi środkami wymienionymi w katalogu są terapia i terapia uzależnień. Ustawodawca rozróżnił trzy kategorie terapii na gruncie art. 93f § 1 Kodeksu karnego. Do pierwszej z nich zalicza się terapię farmakologiczną, której celem jest osłabienie popędu psychoseksualnego (kolokwialnie nazywana chemiczną kastracją). Może być stosowana tylko wobec sprawcy, który został określony w art. 93c Kodeksu karnego. Pozostałe rodzaje terapii, czyli psychoterapia i psychoedukacja, mogą być stosowane wobec każdego sprawcy[14].

Jedynym środkiem zabezpieczającym o charakterze izolacyjnym, który został przewidziany przez obowiązujący kodeks karny, jest umieszczenie sprawcy czynu zabronionego w zakładzie psychiatrycznym. Sąd może orzec pobyt w zakładzie psychiatrycznym wobec osób niepoczytalnych zamiast kary pozbawienia wolno-

[12] M. Niewiadomska-Krawczyk, *Ewolucja środków*…, s. 39-65.

[13] J. Majewski, *Komentarz do art. 93a* [w:] *Kodeks karny*, A. Błachnio, J. Kosonoga-Zygmunt, P. Zakrzewski, Warszawa 2024, s. 598.

[14] I. Zgoliński, *Komentarz do art. 93f,* [w:] *Kodeks karny*, wyd. IV, red. V. Konarska-Wrzosek, A. Lach, J. Lachowski, T. Oczkowski, A. Ziółkowska, Warszawa 2023, s. 615.

ści, a także skazanych z ograniczoną poczytalnością – przed wykonaniem kary pozbawienia wolności, w trakcie przerwy w jej odbywaniu lub po jej zakończeniu (art. 202a § 1 KKW). Może również obejmować osoby w pełni poczytalne, które zostały skazane za przestępstwa określone w art. 148, 156, 197, 198, 199 § 2 lub art. 200 § 1 KK, jeśli popełniono je w związku z zaburzeniami preferencji seksualnych – po odbyciu kary pozbawienia wolności lub po warunkowym zwolnieniu[15].

Ostatnią kategorią środków zabezpieczających, które wdrożono w 2015 r., są środki o charakterze administracyjnym. Zgodnie z art. 93a w zw. z art. 39 pkt 2 i 3 KK są nimi zakaz zajmowania określonego stanowiska, wykonywania określonego zawodu lub prowadzenia określonej działalności gospodarczej i zakaz prowadzenia pojazdów.

3. Koncepcja środków zabezpieczających według Juliusza Makarewicza

Profesor Juliusz Makarewicz jest jednym z najwybitniejszych polskich jurystów XX w., a także jednym z głównych autorów kodeksu karnego z 1932 r. Według niego pierwszą reakcją społeczeństwa na fakt popełnienia przestępstwa jest zemsta. Poszukujemy pewnego rodzaju odpłaty, która wynagrodzi szkodę społeczną, a jednocześnie będzie odpowiednią sankcją dla sprawcy. Jak twierdzi w jednej ze swoich publikacji, „kara jest najważniejszym, a często jedynym środkiem walki z przestępczością”[16]. Dzięki niej powinniśmy osiągać pewne wartości, m.in. prewencję ogólną oraz indywidualną, sprawiedliwość, resocjalizację i odpłatę. W kodeksie karnym z 1932 r. po raz pierwszy pojawiła się obok kary koncepcja środków zabezpieczających. Nazwano jest wprost zgodnie z ich celowością, ponieważ społeczeństwo w XX w. dążyło do zabezpieczenia się przed przestępcami, którzy nie obejmują świadomością swoich działań. Nie było to jednak zupełnie nowe rozwiązanie, a rozróżnienie zabezpieczenia od kary[17].

Na przełomie XIX i XX w. nastąpił znaczny wzrost przestępczości w Polsce. Prawo karne, które zostało ukształtowane na filarach szkoły klasycznej nie było w stanie skutecznie zapobiegać zachowaniom przestępczym. Kara pozbawienia wolności nie spełniała zakładanych celów prewencyjnych, co skłoniło naukowców do poszukiwania nowych metod przeciwdziałania przestępczości. Statystyka kryminalna na bieżąco ukazywała rosnącą skalę przestępczości, co przyczyniło się do powstania koncepcji izolacji sprawców o wysokim ryzyku recydywy, która

[15] Ibidem, s. 615.

[16] J. Makarewicz, *Prawo karne i prawa obywatela*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1936, s. 95-118.

[17] Ibidem, s. 95-118.

zyskała przychylność społeczeństwa, jak i środowisk akademickich. Środki zabezpieczające dawały nadzieję na poprawę bezpieczeństwa publicznego.

Juliusz Makarewicz przez cały okres swojej pracy naukowej wychodził naprzeciw nowoczesnym nurtom kryminologicznym i polityczno-kryminalnym oraz popierał wprowadzenie środków zabezpieczających. Podkreślić należy, że Makarewicz nigdy nie był zwolennikiem zniesienia instytucji kary kryminalnej i zastąpienia jej w sposób całkowity środkami zabezpieczenia społecznego. Uważał bowiem, że kara jest podstawową sankcją prawa karnego i nie należy jej racjonalizować. Twierdził, iż instytucja środków zabezpieczających odzwierciedla rzeczywistość społeczną i może pomóc w walce z przestępczością. W karze upatrywał sprawiedliwej odpłaty za wyrządzony czyn, jak i środek społecznego zabezpieczenia, ale twierdził, że kara nie spełnia swojej funkcji wobec niektórych sprawców. Na pytanie, czy przestępców powinno się karać, leczyć czy izolować, odpowiadał, że każda z tych metod ma swoje uzasadnienie w zależności od rodzaju sprawcy. Rozróżniał obszar przeznaczony dla kary oraz ten, w którym stosowane powinny być jedynie środki zabezpieczające, zarówno lecznicze, jak i nielecznicze. Zgodnie z przewidywaniami polskiego prawnika resocjalizacja zdominowała sposób postrzegania kary kryminalnej, a zakłady lecznicze dla sprawców niepoczytalnych znalazły swoje miejsce w systemie prawnokarnym.

W drugiej połowie XX w. system sankcji w prawie karnym opierał się głównie na ideale resocjalizacji. Jednak jego pełna realizacja okazała się niemożliwa. Przyczyny możemy upatrywać w braku dostatecznego zrozumienia natury człowieka. Wciąż poszukujemy odpowiedniego modelu prawa karnego. Pomimo że koncepcja Juliusza Makarewicza odbiega od współczesnego porządku, wciąż podkreśla aktualną potrzebę silnego osadzenia prawa w realiach społecznych. Konieczne jest budowanie go na dogłębnej analizie natury człowieka oraz wymierzaniu sprawiedliwych kar, które stanowią jednocześnie impuls do poprawy[18].

4. Model postępowania z osobami niepoczytalnymi w Holandii

Prawo jasno reguluje, jak należy postępować z osobami zaburzonymi psychicznie, które popełniły czyn zabroniony. Jednakże w wielu przypadkach mierzymy się z dylematami kwestii etycznej. Z jednej strony potępiamy osoby, które dopuściły się najpoważniejszych przestępstw, z drugiej zaś współczujemy im, ponieważ mamy świadomość, że u podłoża ich czynów stoją zaburzenia psychiczne. Społeczeństwo powinno być chronione, co skutkuje nakazem izolacji przestępców niepoczytalnych, aby ryzyko ponownego popełnienia przez nich czynu zabronionego było

[18] F. Ciepły, *Środki zabezpieczające według koncepcji J. Makarewicza*, [w:] *Prawo karne w poglądach Profesora Juliusza Makarewcza*, red. A. Grześkowiak, Lublin 2005, s. 289-304.

jak najbardziej zminimalizowane. Wielu z nas stoi na stanowisku, iż wszystkim osobom chorym państwo powinno zapewnić leczenie i opiekę.

W Europie i na świecie istnieje wiele modeli postępowania ze sprawcami niepoczytalnymi. Jedne są restrykcyjne, inne zaś bardziej liberalne. W Polsce stawia się na leczenie sprawców niepoczytalnych, a nie karanie. Stosuje się wobec nich środki zabezpieczające, takie jak elektroniczna kontrola miejsca pobytu, terapia, terapia uzależnień, pobyt w zakładzie psychiatrycznym. Nie są one jednak, tak innowacyjne, jak w innych europejskich państwach. Holandia od lat jest uważana za jeden z najbardziej innowacyjnych krajów na świecie. W kontekście środków zabezpieczających udało jej się wypracować rozwiązania, które zasługują na omówienie w niniejszej pracy. Poniżej przybliżono system postępowania ze sprawcami czynów zabronionych zaburzonymi psychicznie, obowiązujący w Holandii, który jest uważany za jeden z lepszych w Europie[19]. Jeśli przyjmiemy teorię, iż popełniane czyny zabronione są stricte związane z objawami zaburzeń psychicznych, możemy stanąć na stanowisku, że odpowiednio dobrane leczenie i opieka mogą sprawić, że sprawca nie będzie więcej postępował wbrew prawu. Jednak praktyka wiele razy pokazała nam, że nie we wszystkich przypadkach terapia i resocjalizacja przynoszą pożądane efekty. Spotykamy się z problemem, jakie miejsce będzie najbardziej właściwe dla takich sprawców. W Holandii obowiązuje system TBS[20] oraz inne ośrodki specjalne, istniejące obok zakładów karnych i szpitali psychiatrycznych, których główną funkcją jest leczenie i izolacja. Głównym zadaniem systemu TBS jest sprawowanie przez państwo opieki nad osobą, która popełniła poważne przestępstwo. Niestety, pomimo wszelkich starań działania lecznicze oraz resocjalizacyjne mogą nie przynosić oczekiwanych rezultatów. Osadzeni w TBS'ie mogą nie wykazywać poprawy, prezentować niezmienną postawę, co mogłoby wskazywać na ryzyko ponownego popełnienia przestępstwa. W takich sytuacjach sprawcy zostają przeniesieni do ośrodków opieki długoterminowej, zwanej „TBS long-stay". Holenderski system daje możliwość resocjalizacji każdemu sprawcy, który popełnił poważne przestępstwo, jednocześnie nie pozwalając, aby opuściły go osoby, niewystarczająco przygotowane.

Idea i wczesne etapy tworzenia systemu TBS sięgają lat 20. XX w., kiedy to holenderscy naukowcy prof. Kelk oraz Pompe rozpoczęli promowanie idei stworzenia humanitarnego modelu opieki i leczenia sprawców czynów zabronionych z zaburzeniami psychicznymi, którzy dopuścili się popełnienia najcięższych przestępstw.

[19] I. Markiewicz, *Leczenie czy izolacja? Model postępowania z zaburzonymi psychicznie sprawcami najpoważniejszych czynów zabronionych w Holandii*, 2020, s. 178-182.

[20] TBS – ('terbeschikkingstelling') – możemy dosłownie przetłumaczyć jako „oddanie się do dyspozycji państwa". Jest to środek zabezpieczający, który może być zastosowany wobec sprawców najpoważniejszych przestępstw. Pełni funkcję ochronną, resocjalizacyjną, której celem jest leczenie psychiatryczne sprawcy oraz przygotowanie go do powrotu do życia w społeczeństwie.

Prawo TBS, które opiera się na regulacjach holenderskiego kodeksu karnego, od 1928 r. pozwala na umieszczanie przestępców z zaburzeniami psychicznymi w specjalnych ośrodkach, którzy dopuścili się popełnienia najcięższych przestępstw. Jego głównym celem jest ochrona społeczeństwa przed kolejnymi usiłowaniami dokonania czynu zabronionego. Sąd może orzec od razu TBS albo, w zależności od stopnia poczytalności sprawcy, karę pozbawienia wolności i osadzenie w TBS-ie.

Z upływem lat kryteria pozwalające na umieszczenie zaburzonego sprawcy w TBS-ie ewoluowały. W 1928 r. za takiego przestępcę uważano osobę, która stanowiła zagrożenie dla „porządku publicznego". Wraz z szybkim wzrostem osób osadzonych w TBS-ie w 1988 r. kryterium przyjmowania do ośrodków uległo zawężeniu do sprawców, którzy „stwarzają poważne niebezpieczeństwo grożące innym ludziom lub powszechnemu bezpieczeństwu innych osób lub rzeczy"[21]. Od tamtego momentu większość sprawców przebywających w TBS-ach to sprawcy najcięższych przestępstw tj. zabójstw, zgwałceń, ciężkich uszkodzeń ciała, podpaleń i innych.

Okres pobytu w ośrodkach TBS jest bardzo różny i zależy od wielu czynników m.in. kondycji psychicznej, jak i stopnia zagrożenia, jakie nadal przestępca stanowi dla siebie i otoczenia. W 1990 roku przeciętna długość pobytu wynosiła 7 lat, natomiast w 1995 roku powyżej 9-ciu lat. W 1999 roku przekraczała zaś 10 lat.

Holenderski system TBS jest w pełni finansowany, kontrolowany i podlega ścisłej kontroli holenderskiemu Ministerstwu Sprawiedliwości. Minister Sprawiedliwości nie tylko kształtuje politykę prawną i społeczną systemu TBS, ale również obok sądu może odgrywać znaczącą rolę w przydzielaniu sprawców do odpowiednich ośrodków. Posiada również kompetencję do podejmowania autonomicznych decyzji, dotyczących warunkowego zwolnienia z TBS-u, mimo że główna kompetencja w tym zakresie należy do niezawisłego sądu.

O TBS orzeka sąd karny w składzie trzyosobowym. Przebywanie sprawców w ośrodku może trwać od dwóch do sześciu lat. Co sześć lat pacjent jest poddawany obowiązkowej ocenie przez niezależny, interdyscyplinarny zespół, który działa na zlecenie sądu. Jeżeli w ciągu sześciu lat u pacjenta nie zaobserwowano żadnych postępów w leczeniu ani chęci współpracy z personelem medycznym, a według specjalistów brak jakiegokolwiek rokowania na zmianę zachowania, pacjenta przenosi się do oddziału opieki długoterminowej (LFPC – Long-term Forensic Psychiatric Care)[22]. Głównym celem umieszczania przestępców w ośrodkach opieki długoterminowej (LFPC) jest ochrona społeczeństwa przed ryzykiem ponownego popełnienia przez nich przestępstw, a nie ich leczenie. Do LFPC trafiają przede wszystkim sprawcy ze zdiagnozowanymi zaburzeniami osobowości, dla których leczenie farmakologiczne może być niewystarczające. Mimo że terapia ma na celu

[21] I. Markiewicz, *Leczenie,* s. 178-182.

[22] Ibidem, s. 178-182.

stabilizację ich stanu psychicznego i poprawę kondycji psychofizycznej, w tym przypadku nie stanowi priorytetu. Głównym celem LFPC jest izolacja sprawców od społeczeństwa przy jednoczesnym zapewnieniu im w miarę możliwości dobrej jakości życia.

Nie ma systemów i rozwiązań doskonałych. Każde indywidualne działanie, które ma na celu zapobieganie przestępczości i ochronę społeczeństwa, może mieć swoje pozytywne, jak i negatywne skutki, w zależności od punktu widzenia sprawcy i ofiary. Przywołany holenderski model postępowania z niepoczytalnymi sprawcami czynów zabronionych jest uznawany za jeden z najnowocześniejszych w Europie. Możemy snuć rozważania, czy warto czerpać inspirację z tego systemu. Ciężko uzyskać jednoznaczną odpowiedź, ponieważ każdy kraj ma swoją historię, posiada własne tradycje, a mentalność obywateli oparta jest na różnych, często skrajnych przekonaniach.

Analiza porównawcza systemów prawnych została ograniczona przez autorkę tylko do Holandii ze względu na innowacyjność i otwartość na rozwój tego państwa. Ponadto kontrowersyjne jest, czy tak kosztowne i liberalne rozwiązanie jest efektywne. Podczas gdy w Polsce głównym celem stosowania środków zabezpieczających jest ochrona społeczeństwa i zapobieganie ponownemu popełnieniu czynu zabronionego, Holandia równoważy te cele z terapią oraz resocjalizacją. Systemy w wymienionych państwach różnią się również na płaszczyźnie miejsca wykonywania orzeczonego środka. W Polsce sprawcy trafiają do zakładu psychiatrycznego, który ma bardziej charakter izolacyjny, niż terapeutyczny, zaś w Holandii osoby objęte TBS są kierowane do specjalnych klinik, gdzie stawia się przede wszystkim na terapię i stopniowe przywracanie do życia w społeczeństwie. Różnice występują również na płaszczyźnie ról instytucji publicznych. W Polsce decyzja jest podejmowana przez sąd na podstawie opinii biegłych psychiatrów i nadzorowana przez Ministerstwo Sprawiedliwości, natomiast w Holandii sądy, ministerstwo oraz placówki terapeutyczne efektywnie ze sobą współpracują.

Model holenderski w porównaniu do polskiego jest bardziej innowacyjny. Dzięki nowatorskim technikom resocjalizacyjnym oraz terapeutycznym odpowiednio wykwalifikowany personel dąży do kształtowania w osobach zaburzonych psychicznie odpowiednich postaw, wzorców, przekonań. Priorytetem tego modelu jest niesienie pomocy tym, którzy nie mają świadomości konsekwencji swoich działań, efektywna resocjalizacja i terapia, a przede wszystkim ochrona społeczeństwa przed następstwami ich możliwych poczynań. W Holandii stawia się przede wszystkim na postępowanie względem niepoczytalnych z poszanowaniem godności człowieka, zgodnie z zasadami humanitaryzmu. W związku z tym można przyjąć, że inne systemy europejskie mogą czerpać inspirację z regulacji tego państwa[23].

[23] I. Markiewicz, *Leczenie*..., s. 178-182.

System TBS, pomimo swojej kosztowności, oferuje model humanitarny, który jest dostosowany do indywidualnych potrzeb sprawcy. Dla niektórych może okazać się to nieco kontrowersyjne, gdyż jako społeczeństwo przywykliśmy do karania tych, którzy wyrządzają największe zło. Jednakże może warto zmienić perspektywę i zainspirować się tym, co przynosi długofalowe rezultaty, tj. niższy wskaźnik recydyw, czy przygotowanie do powrotu do życia w społeczeństwie. Warto przyglądać się rozwiązaniom holenderskim, gdyż mogą stanowić potencjalny kierunek rozwoju dla polskiego systemu środków zabezpieczających.

Abstrakt

Celem niniejszego artykułu jest przybliżenie definicji niepoczytalności oraz środków zabezpieczających na gruncie polskiego prawa karnego na przestrzeni XX i XIX w. wraz z przedstawieniem holenderskiego modelu traktowania przestępców z zaburzeniami psychicznymi. Autorka przedstawia koncepcję środków zabezpieczających wprowadzoną przez wybitnego i cenionego prawnika Juliusza Makarewicza, ukazując jego rzeczywisty wpływ na obecnie obowiązujące prawo karne w Polsce. Przybliża proces ewolucji środków zabezpieczających w polskim prawie karnym na przestrzeni wieku, skupiając się na tym, jakie kategorie występowały w 1932, 1969, 1997 r. oraz jak znowelizowano je w 2015 r. Ponadto ukazuje, jak obecnie wygląda model postępowania ze sprawcami najcięższych czynów zabronionych w Holandii, przybliżając ideę systemu TBS.

Słowa kluczowe: niepoczytalność, środki zabezpieczające, prawo karne materialne, koncepcja Makarewicza

Abstract

The aim of this article is to explore the definition of insanity and preventive measures in Polish criminal law throughout the 19th and 20th centuries, along with an overview of the Dutch model for dealing with offenders with mental disorders. The author presents the concept of preventive measures introduced by the distinguished and respected jurist Juliusz Makarewicz, highlighting his actual influence on the currently applicable criminal law in Poland. The article examines the evolution of preventive measures in Polish criminal law over the years, focusing on the categories established in 1932, 1969, and 1997, as well as their amendments in 2015. Additionally, it provides insight into the current approach to handling perpetrators of the most serious offenses in the Netherlands, introducing the idea of the TBS system.

Keywords: insanity, precautionary measures, substantive criminal law, Makarevich's conception

Bibliografia

Akty prawne:

Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 11 lipca 1932 r. Kodeks karny Dz. U. R. P. 1932 nr 60 poz. 571.

Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz. U. z 2024 poz. 17).

Ustawa z 6.06. 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz.U. z 2025. poz. 46).

Ustawa z 19.04.1969 r. Kodeks karny (Dz. U. 1969 nr 13 poz. 94).

Komentarze:

Majewski J., *Komentarz do art. 93a* [w:] *Kodeks karny*, A. Błachnio, J. Kosonoga-Zygmunt, P.Zakrzewski, Warszawa 2024.

Zgoliński I., *Komentarz do art. 93f,* [w:] *Kodeks karny*, wyd. IV, red. V. Konarska-Wrzosek, A. Lach, J. Lachowski, T. Oczkowski, A. Ziółkowska, Warszawa 2023.

Literatura:

Bolechała F., *Wspólne drogi psychiatrii i medycyny sądowej – historia i rozwój pojęcia niepoczytalności od czasów antycznych po współczesne*, Arch. Med. Sąd. Krym. 2009.

Ciepły F., *Środki zabezpieczające według koncepcji J. Makarewicza*, [w:] P*rawo karne w poglądach Profesora Juliusza Makarewcza*, red. A. Grześkowiak, Lublin 2005.

Eichstaedt E., *Niepoczytalny sprawca czynu zabronionego – zagadnienia wybrane*, PS 2019, nr 11-12.

Kozaczuk A., Kozioł T., *Psycholog w postępowaniu karnym. Próba usystematyzowania zagadnienia*. WPP 2022, TEZA 2

Makarewicz J., *Prawo karne i prawa obywatela*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 1936.

Markiewicz I., *Leczenie czy izolacja? Model postępowania z zaburzonymi psychicznie sprawcami najpoważniejszych czynów zabronionych w Holandii*.

Niewiadomska-Krawczyk M., E*wolucja środków zabezpieczających w polskim prawie karnym*, AUWr No 3897.

Rabinowicz L., *Środki zabezpieczające w teorii i praktyce*, „Archiwum Kryminologiczne" 1934, nr 1, z. 3–4.

Źródła internetowe:

Kilka uwag o niepoczytalności oraz poczytalności ograniczonej. (art. 31 Kodeksu karnego), https://www.niebieskalinia.pl/aktualnosci/aktualnosci/kilka-uwag-o-niepoczytalnosci--oraz-poczytalnosci-ograniczonej-art-31-kodeksu-karnego

Laura Sobiech
studentka III roku prawa
Wydział Psychologii i Prawa w Poznaniu
Uniwersytet SWPS

Opinia biegłego sądowego a zasada swobodnej oceny dowodów w polskiej procedurze karnej

The Expert Witness Opinion and the Principle of Free Evaluation of Evidence in Polish Criminal Procedure

1. Wstęp

W niniejszej pracy skoncentruję się na szczegółowym przedstawieniu tematyki biegłych sądowych jako podmiotów określonych w przepisach prawa. Artykuł przedstawia szeroki obraz problematyki poprzez omówienie takich kwestii, jak: kim jest biegły sądowy, czym się zajmuje, jakie obowiązki na nim ciążą, a także jakie kryteria należy spełnić, aby zostać biegłym sądowym. Tekst uwzględnia również analizę praktyczną, czyli przedstawienie roli biegłego sądowego w przebiegu procesu sądowego oraz relacji między sądem a biegłym.

Dodatkowo praca obejmuje ocenę porównawczą systemów prawnych, w których biegli sądowi pełnią istotną funkcję, na przykładzie systemu Polski oraz Stanów Zjednoczonych. Oba systemy różnią się od siebie znacząco, zwłaszcza w kontekście podziału prawa, mając na uwadze, że w Stanach Zjednoczonych dominuje system *Common Law*. Różnice te wpływają na sposób funkcjonowania biegłych sądowych w porównywanych przykładach, zarówno w kwestii formalnej, jak i praktycznej. Oprócz aspektów prawnych, warto zwrócić uwagę na kulturowe i społeczne uwarunkowania, które również kształtują postrzeganie biegłych sądowych w obu systemach prawnych.

Celem pracy jest nie tylko przedstawienie powyższego zagadnienia w kontekście teoretycznym, ale także uświadomienie oraz rozpowszechnienie wiedzy na temat roli biegłych sądowych, obowiązków oraz procedur związanych z ich powołaniem. Zawarłam również podsumowanie oraz konkluzje, w których dokonałam oceny aktualnego stanu oraz zaproponowałam sugestie dotyczące możliwych ulepszeń w zakresie organizacji i funkcjonowania systemu biegłych sądowych. Praca ma na celu nie tylko pogłębienie wiedzy na temat roli biegłych sądowych,

ale również zainspirowanie do dyskusji na temat sposobów poprawy efektywności i przejrzystości procesów sądowych z ich udziałem.

2. Biegły sądowy

Pojęcie biegłego sądowego ma swoje korzenie w przeszłości, gdzie „biegły" oznaczał osobę biegłą w jakiejś dziedzinie, czyli posiadającą specjalistyczną wiedzę i doświadczenie. Już w średniowieczu w systemach prawnych korzystano z opinii ekspertów, takich jak rzemieślnicy, lekarze czy inni specjaliści, aby pomagać w rozstrzyganiu sporów i ustalaniu faktów.

W literaturze funkcjonuje pojęcie biegłego sądowego, które odnosi się do specjalisty powołanego przez sąd lub organy ścigania do spraw wymagających fachowej opinii. Biegłego sądowego definiuje się jako osobę, która posiada szczegółowe i obszerne doświadczenie zawodowe w danej dziedzinie oraz uznawana jest za eksperta w kontekście określonej sprawy. Danego specjalistę powołuje się w postępowaniu sądowym, celem uzyskania fachowej opinii, która ma znaczenie dla wyniku sprawy.

Aktualnie termin ten wykorzystywany jest w kodeksach, tj. w Kodeksie postępowania karnego, Kodeksie postępowania cywilnego i Kodeksie postępowania administracyjnego, oraz stosowany jest jako jeden z elementów środków dowodowych, jako „opinia". Kodeksy te „nie zawierają definicji legalnej biegłego sądowego"[1]. „Zgodnie ze *Słownikiem języka polskiego* biegły sądowy to osoba powołana przez sąd do wydania opinii w zakresie posiadanych wiadomości fachowych"[2]. Kodeks postępowania karnego opisuje biegłego sądowego w art. 193 „Jeżeli stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych, zasięga się opinii biegłego albo biegłych"[3] oraz art. 195: „Do pełnienia czynności biegłego jest obowiązany nie tylko biegły sądowy, lecz także każda osoba, o której wiadomo, że ma odpowiednią wiedzę w danej dziedzinie"[4]. Nie podaje on definicji, ale określa funkcję, która musi charakteryzować osobę określoną jako biegłego. Przepisy stosowane do biegłych sądowych znajdują się w Kodeksie postępowania karnego w rozdziale 22 zatytułowanym „Biegli, tłumacze, specjaliści".

Biegły sądowy może być powoływany w dwóch trybach: jako biegły stały oraz biegły *ad hoc*. „Biegły sądowy stały jest to ten, który został ustanowiony jako biegły

[1] K. Eichstaedt, *Biegły sądowy dziś i jutro. Rozważania na temat instytucji biegłego sądowego (zagadnienia wybrane)*, PS 2025, nr 1, s. 39-48.

[2] *Słownik języka polskiego*, t. I, red. M. Szymczak, Warszawa 1976, s. 151.

[3] Ustawa z 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 46), dalej: KPK.

[4] Art. 195 KPK.

sądowy przy sądzie okręgowym przez prezesa tego sądu na podstawie art. 157 § 1 p.u.s.p. oraz przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 24.01.2005 r. w sprawie biegłych sądowych"[5].Osoba, która zostaje wpisana na listę, jako biegły sądowy składa przyrzeczenie tylko raz przy objęciu stanowiska, a w konkretnej sprawie powołuje się na to przyrzeczenie"[6]. Natomiast biegli sądowi *ad hoc* zostają powołani do konkretnej sprawy jednorazowo, w przypadku braku specjalisty z danej dziedziny na oficjalnej liście biegłych sądowych. Takim opiniotwórcą może zostać każdy ekspert posiadający odpowiednie kwalifikacje i doświadczenie, jego ocena ma taką samą wartość jak opinia biegłego ustanowionego na stałe.

Biegli sądowi mogą zostać zwolnieni z pełnienia swoich funkcji przez prezesa sądu okręgowego na swoją prośbę, jeśli biegły utracił warunki do pełnienia tej funkcji albo gdy zostanie stwierdzone, że w chwili ustanowienia warunkom tym nie odpowiadał i nadal im nie odpowiada"[7].

3. Sytuacja prawna biegłych sądowych w Polsce

„W Polsce w obecnym stanie prawnym funkcję biegłego sądowego może pełnić:
a) osoba wpisana na listę biegłych sądowych prowadzoną przez prezesów sądów okręgowych;
b) osoba, co do której wiadomo, że posiada odpowiednie wiadomości specjalne w danej dziedzinie wiedzy (tzw. biegły ad hoc);
c) instytucja naukowa lub specjalistyczna (tzw. biegły instytucjonalny)"[8].

Biegły sądowy stały zostaje także zamieszczony na liście biegłych sądowych, do której mają wgląd osoby zainteresowane.

W doktrynie funkcjonują konkretne kryteria znajdujące się w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z 24 stycznia 2005 r. w sprawie biegłych sądowych, biegłym sądowym może być ustanowiona osoba, która:
1) korzysta z pełni praw cywilnych i obywatelskich;
2) ukończyła 25 lat;
3) posiada teoretyczne i praktyczne wiadomości specjalne w danej gałęzi nauki, techniki, sztuki, rzemiosła, a także innej umiejętności, dla której ma być ustanowiona;
4) daje rękojmię należytego wykonywania obowiązków biegłego;

---

5 T. Ereciński, [w:] P. Grzegorczyk, J. Gudowski, K. Markiewicz, M. Walasik, K. Weitz, T. Ereciński, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Postępowanie rozpoznawcze*, art. 282.

6 Ibidem.

7 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 24 stycznia 2005 r. w sprawie biegłych sądowych (Dz. U. Nr 15, poz. 133).

8 K. Eichstaedt, *Biegły sądowy...,* s. 39-48.

5) wyrazi zgodę na ustanowienie jej biegłym”[9].

Na podstawie przedstawionych faktów można stwierdzić, że w obecnej sytuacji w Polsce nie ma systemowego mechanizmu, który umożliwiałby weryfikację i eliminowanie z rynku biegłych nieuczciwych lub nierzetelnych, którzy podejmują się funkcji opiniodawczej bez odpowiedniego przygotowania czy zaplecza. Przydatne do rozwiązania tego problemu mogłoby być wprowadzenie systemu certyfikacji biegłych sądowych. Idea certyfikacji biegłych sądowych w Polsce nie jest nowa, została bowiem zaprezentowana już dziesięć lat temu w ramach projektu współpracy bliźniaczej pod nazwą – narzędzie do oceny kompetencji kandydatów na biegłych sądowych”[10]. Proponowane rozwiązania pomimo opracowania nie zostały jednak wdrożone.

Forensic Watch stworzyło raport pt. „Ocena kompetencji biegłych sądowych – oczekiwania i rekomendacje”. Opierał się on na badaniach przeprowadzonych wśród przedstawicieli zawodów prawniczych. Na podstawie wyników opracowano pewne zalecenia, które doprowadziłyby do uporządkowania sytuacji biegłych sądowych w polskim systemie prawnym. Analiza pokazała, że oczekiwania środowiska prawniczego powinny opierać się na działaniach „o charakterze administracyjnym i legislacyjnym:

1) wprowadzenie ogólnokrajowej listy biegłych,
2) ustalenie listy dyscyplin i specjalności biegłych sądowych,
3) wprowadzenie systemu wartościowania kompetencji biegłych,
4) wprowadzenie mechanizmu stałej oceny pracy biegłych,
5) wprowadzenie do obszaru biegłych sądowych elementów systemu oceny zgodności”[11].

Przedstawione rozwiązania są możliwe do wprowadzenia, jednakże wymagałyby ogólnej zgody środowiska prawniczego.

Według K. Eichstaedta „niskie stawki wynagrodzeń powodują, że często biegłymi są osoby o niezbyt dużym doświadczeniu zawodowym, gdyż osoby o dużej wiedzy i dużym doświadczeniu zawodowym nie są zainteresowane opiniowaniem, zwłaszcza że są to czynności pracochłonne, z którymi wiąże się jednocześnie duża odpowiedzialność”[12]. Wpływa to zatem na jakość świadczonych usług, co przekłada się na rzetelność wydawanych opinii.

[9] Ibidem.

[10] P. Karasek, M. Pękała, P. Rybicki, *Narzędzie do oceny kompetencji kandydatów na biegłych sądowych*, KRS 2016, nr 3, s. 41-51.

[11] Ibidem.

[12] K. Eichstaedt, *Biegły sądowy...,* s. 39-48.

4. Zasada swobodnej oceny dowodów

Zasada swobodnej oceny dowodów (racjonalna ocena dowodów) jest jedną z fundamentalnych reguł postępowania sądowego, która określa sposób, w jaki organy procesowe oceniają materiał dowodowy. Jest ona określona w art. 7 Kodeksu postępowania cywilnego: „Organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego”[13].Przepis ten nie ogranicza się tylko do sędziów. Wszystkie organy procesowe, tj. prokurator, policjant, funkcjonariusz ABW lub CBA i inne organy prowadzące postępowanie przygotowawcze, muszą kierować się tą zasadą. Na jej podstawie sąd nie jest związany sztywnymi regułami przy ocenie wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych środków dowodowych, lecz ma kierować się własnym przekonaniem opartym na wszechstronnej analizie okoliczności sprawy. Kodeks postępowania karnego nie przewiduje reguł nakazujących uznanie pewnych faktów za udowodnione lub nieudowodnione. Zasada swobodnej oceny dowodów w Polsce jest zasadą kontrolowanej oceny dowodów, co oznacza, że dowód jest kontrolowany w taki sposób, że organ procesowy musi wytłumaczyć, dlaczego oparł się na danych dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Organ rozpoznający środek odwoławczy kontroluje swobodną ocenę dowodów dokonaną przez organ I instancji, co mamy przedstawione np. w art. 438 pkt 3 KPK.

Opisywana zasada „nakazuje w pierwszej kolejności uwzględniać wszystkie przeprowadzone dowody (dopuszczalne w świetle reguł dowodowych) i przy ich ocenie kierować się przede wszystkim zasadami logicznego myślenia oraz dodatkowo podkreśla konieczność przestrzegania wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego”[14].

Stanowi ona przeciwieństwo tzw. legalnej oceny dowodowej, która nakładała na sądy określone schematy oceny.

Wymienionej zasady nie należy mylić z oceną dowolną. Tę ostatnią wyklucza ustawowy nakaz wynikający z treści komentowanego przepisu. Ocena dowodów pozostaje pod ochroną tego przepisu, ma więc charakter swobodny, pod następującymi warunkami:

1) jest poprzedzona ujawnieniem wszystkich dowodów mających znaczenie dla rozstrzygnięcia określonej kwestii, której dotyczą ustalenia faktyczne organu procesowego;
2) jest rezultatem wszechstronnej analizy ujawnionych dowodów, uwzględniającej zarówno te z nich, które przemawiają na korzyść oskarżonego, jak i na jego niekorzyść;

[13] Ustawa z 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (tj. Dz. U. z 2025 r. poz. 46).

[14] M. Kurowski, *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany*, red. D. Świecki, LEX/el. 2025, art. 7.

3) nie wykazuje błędów natury faktycznej lub prawnej, jest więc wyczerpująca i logiczna, zgodna z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego”[15]. Wskazane kryteria chronią system prawny przed zbędnymi sytuacjami zwłoki, które mogłyby wyniknąć w czasie procesu.

„Normatywne ujęcie analizowanej zasady w komentowanym przepisie, wskazujące jednoznacznie na jej odniesienie do dowodów przeprowadzonych, oznacza, że dotyczy ona aposteriorycznej oceny, dokonywanej po przeprowadzeniu prawnie dopuszczalnych dowodów, w trybie przewidzianym w ustawie karnoprocesowej”[16]. Odgrywa ona znaczącą rolę w kontekście dowodu z opinii biegłego, chociaż sąd nie jest związany treścią tej opinii i ocenia ją na równi z innymi dowodami. W praktyce często ma ona decydujące znaczenie, zwłaszcza w sprawach z zakresu medycyny, kryminalistyki czy finansów. Zdolność organu do rzetelnej i krytycznej opinii biegłego zależy od czterech czynników: 1. stopnia wykształcenia ogólnego i zawodowego oceniającego 2. krytycyzmu umysłu 3. przygotowania specjalnego do konkretnej sprawy, w której może zajść potrzeba wykonania ekspertyzy 4. kontradyktoryjności procesu, dzięki której przeciwstawne strony są w stanie wydobyć niedoskonałości opinii biegłego.

Organ ma obowiązek kontroli metody badawczej, sposobu rozumowania, zakresu opinii i jej przydatności do rozwiązania kwestii.

„Po wydaniu opinii przez biegłego sąd powinien zbadać jej wnioski z perspektywy następujących kryteriów: logiki rozumowania, spójności opinii, poprawności metodologicznej. Istotne jest również to, czy opinia jest jasna. Gdy sąd uznaje opinię za dowód pełny i rzetelny, który wykorzystuje w czynieniu ustaleń nie może jednocześnie czynić ustaleń we własnym zakresie, które byłyby sprzeczne z wnioskami opinii”[17]. „Na podstawie art. 233 § 1 K.P.C. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd apelacyjny wyjaśnił, że w oparciu o powołany wyżej przepis sąd władny jest oceniać dowód z opinii biegłego. Opinię biegłych należy oceniać pod kątem jej zgodności z zasadami logiki, poziomu wiedzy biegłych, sposobu motywowania ich stanowiska, podstaw teoretycznych opinii, a także stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków”[18]. Sąd Najwyższy zawarł wymienione poglądy w postanowieniu z 7 listopada 2000 r.[19] oraz w wyroku z 15 listopada 2000 r.[20]

---

15 Zagrodnik et al.,*Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2024, art. 7.

16 R. Kmiecik, *Prawo dowodowe. Zarys wykładu*, red. R. Kmiecik, Kraków 2005, s. 92.

17 A. Partyk, *Ocena opinii biegłego sądowego nie może być dowolna*, LEX/el. 2022.

18 A. Partyk, *Sąd ocenia opinię biegłych sądowych zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów*, LEX/el. 2017.

19 Postanowienie Sądu Najwyższego z 7.11.2000 r., I CKN 1170/98 – OSNC 2001, s. 4, poz. 64.

20 Wyrok Sądu Najwyższego z 15.11.2000 r., IV CKN 1383/00 – LEX nr 52 544.

5. Opinia biegłego sądowego w stosunku do wydawanych wyroków sądów

Opinie biegłych są traktowane jako dowód przy toczącej się sprawie, zwłaszcza w sprawach wymagających specjalistycznej wiedzy. Może dawać precyzyjniejsze spostrzeżenie na bieg sprawy oraz kierować jej rozstrzygnięciem. Nie oznacza to jednak, że sąd jest nią bezwzględnie związany, ma ona pomagać w zdobyciu wiedzy na dany temat i nakreślić sytuację w sposób bardziej przejrzysty. Sędzia jako osoba decydująca o wyniku postępowania, musi ocenić opinię pod kątem jej rzetelności, kompletności i zgodności z innymi dowodami. Może ją przyjąć w całości, częściowo uznać za wiarygodną lub całkowicie odrzucić, jeśli uzna, że jest nierzetelna, sprzeczna z innymi ustaleniami lub nie odpowiada wymogom formalnym.

Często wpływ opinii biegłego na wyrok zależy od rodzaju sprawy. W postępowaniach karnych, np. dotyczących przyczyn śmierci, wypadków drogowych czy stanu psychicznego oskarżonego, opinia biegłego często odgrywa kluczową rolę w ustaleniu faktów. W sprawach cywilnych takich jak np. odszkodowania, podział majątku lub spadek, opinia może być decydująca dla określenia wartości lub stanu zdrowia poszkodowanego. W sprawach rodzinnych takich jak opieka nad dzieckiem opinia psychologa może wpłynąć na decyzję sądu aczkolwiek brany jest również całokształt sytuacji i dobro dziecka.

Strony postępowania oraz sądy mogą kwestionować opinię biegłego, jeśli uważają ją za stronniczą lub sprzeczną z wcześniej przedstawionymi dowodami. W takiej sytuacji można wnieść o powołanie nowego biegłego, złożenie dodatkowych wyjaśnień lub przeprowadzenia innego środka ekspertyzy. Często zdarza się, że sąd nadmiernie polega na opinii biegłych, choć teoretycznie stosuje zasadę swobodnej oceny dowodów. W praktyce często opiera swoje wyroki niemal wyłącznie na wydanej opinii. Wynika to z faktu, że sędziowie nie posiadają specjalistycznej wiedzy w wielu dziedzinach, takich jak: medycyna, inżynieria, ekonomia czy psychologia. W związku z tym nie mają wystarczających narzędzi do merytorycznej oceny opinii, dlatego przyjmują ją jako obiektywną i wiążącą, co podnosi ryzyko wydawania błędnych wyroków. Należy zwrócić uwagę, że opinie biegłych nie zawsze są jednoznaczne, a różni eksperci mogą dochodzić do odmiennych wniosków w tej samej sprawie. Jeśli sędzia ma braki w danej dziedzinie nauki, może nie zauważyć nieścisłości, sprzeczności lub błędów metodologicznych. Zdarzają się przypadki, kiedy sąd nie kwestionuje opinii nawet gdy strony wskazują na jej wady. Taki stan rzeczy może prowadzić do sytuacji, w której to nie sąd, ale biegły w sposób nieoczywisty „wydaje wyrok". W skrajnych przypadkach sąd pełni jedynie funkcję formalną, a rzeczywiste rozstrzygnięcie sprawy zależy od eksperta. Rozwiązaniem tej sytuacji mogłoby być lepsze przygotowanie sędziów do krytycznej analizy

opinii biegłych oraz zwiększenie skłonności do powoływania kilku ekspertów. Sąd powinien także bardziej konfrontować opinie z innymi dowodami i nie stawiać jej jako główny odnośnik do sprawy. Dobrym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie mechanizmów kontrolnych, które pozwoliłyby na skuteczniejszą weryfikację opinii biegłych. System powinien bardziej skupić się na wyselekcjonowaniu osób posiadających odpowiednie specjalizacje w danych dziedzinach będącymi godnymi ekspertami do wydawania rzetelnych opinii. Proces kwalifikacji powinien być odrębny dla osoby, która ma wydać opinię oraz dla samej opinii, która staje się dokumentem, a także dowodem w zaistniałej sprawie. Zasady powoływania biegłych można byłoby sprecyzować oraz rozszerzyć względem doświadczenia i zdobytej wiedzy eksperta. System powinien wyeliminować zagrożenia wynikające z nadmiernego polegania na opiniach biegłych, które może doprowadzić do utraty faktycznej roli sądu jako niezależnego organu orzekającego.

Niemniej trzeba pamiętać, że sam sędzia powinien kontrolować opinie i nie traktować ich jako jedynego źródła prawdy, a także przygotować się w jak najlepszy i indywidualny sposób do danej sprawy. Tylko tak można zagwarantować, że wyroki będą sprawiedliwe i oparte na rzetelnej analizie wszystkich dostępnych dowodów, a nie wyłącznie na stanowisku jednego eksperta.

6. Porównanie polskiego systemu prawnego w przedmiocie opinii biegłych sądowych z systemem amerykańskim

W każdym kraju systemy prawne różnią się od siebie szczególnie w zakresie procedur i instytucji, pomimo tego, że dążą do realizacji podobnych celów. Zdecydowane zmiany można zauważyć między systemem polskim a amerykańskim, w którym biegły sądowy wybierany i oceniany jest w zupełnie odmienny sposób.

W Polsce biegli powoływani są przez sąd. W postępowaniu osoba ta może być wybrana z listy biegłych sądowych lub powołana *ad hoc*. Zgodnie z Kodeksem Postępowania Cywilnego oraz Kodeksem postępowsnia karnego, sąd ma obowiązek powołania biegłego, posiadającego odpowiednią wiedzę, która jest niezbędna do wyjaśnienia okoliczności badanej sprawy, zwłaszcza w sprawach medycznych, gdzie opinie ekspertów są szczególnie ważne ze względu na zakres nauki. Są oni zobowiązani do obiektywnego przedstawienia swoich opinii, niezależnie od strony, która ich powołała. W razie wątpliwości co do wiarygodności biegłego lub w sytuacjach, gdzie pojawiają się sprzeczne opinie, sąd może powołać dodatkowego biegłego w celu uzyskania większej liczby potrzebnych informacji. Rola sądu w polskim systemie polega na nadzorowaniu procesu dowodowego i ocenie dowodów, w tym także opinii biegłych. Sąd nie jest związany opinią biegłego, ale jest zobowiązany do jej analizy w kontekście innych dowodów w sprawie.

W Stanach Zjednoczonych, Anglii i w Wali biegły sądowy występuje „jako ekspert-świadek wyznaczony przez stronę postępowania, co daje stronom postępowania większą swobodę w wyborze odpowiedniego eksperta. Nie istnieją też żadne oficjalne rejestry biegłych sądowych. Ogólne kryteria ich kompetencji zostały określone w Federalnych Zasadach Dowodowych (*Federal Rules of Evidence* – FRE)"[21].Zgodnie z zasadą świadka, którego można zakwalifikować jako eksperta poprzez jego wiedzę, umiejętności, doświadczenie, wyszkolenie czy wykształcenie, można dopuścić do złożenia zeznań w formie opinii, jeżeli posiadana przez niego wiedza jest odpowiednia i istotna w kontekście sprawy oraz oceny faktów. Gdy zostanie wyznaczony ekspert stosuje się do niego „tzw. procedurę *voir dire*, czyli weryfikację jego kompetencji"[22], którą dokonuje sąd wraz ze stronami postępowania. Reguły te „dążą do zdyskredytowania kandydatów na biegłych przedstawianych przez przeciwnika procesowego, jednocześnie starając się uwiarygodnić kompetencje zgłaszanych przez siebie ekspertów"[23].W trakcie tego procesu biegły może zostać zapytany o swoje doświadczenie, wykształcenie, publikacje, wcześniejsze doświadczenia w podobnych sprawach, a także o metodologię, na jakiej opiera swoją opinię. Jego cel stanowi upewnienie się, że biegły jest odpowiednio wykwalifikowany i że jego opinie będą oparte na wiarygodnych i naukowo akceptowanych danych. Proces ten jest intensywny, ponieważ obie strony postępowania mają prawo do zadawania pytań, które mają na celu wykazanie słabości biegłego lub podważenie jego kompetencji. Istnieje przekonanie, że „kompetentny biegły powinien przejść tę procedurę, pomimo niewygodnych i trudnych pytań"[24]. Gdy sąd zaakceptuje kandydata na biegłego, poddaje się ocenie przedstawioną przez niego opinię, która powinna spełniać kolejne warunki prawidłowej koncepcji z zakresu naukowego. Zgodnie z 702 FRE opinia biegłego musi bazować na uprawdopodobnionych faktach lub danych oraz wynikać z prawidłowego zastosowania wiarygodnych metod. Ponadto, opinia biegłego musi być istotna i pomocna w rozwiązaniu sprawy, a jej metody muszą być uznawane za naukowo wiarygodne. „Rolę strażnika rzetelności dowodów naukowych w amerykańskim procesie odgrywa sąd"[25]. W przypadku kontrowersyjnych opinii sąd może wykluczyć takiego biegłego, jeśli jego metodyka nie jest odpowiednia lub uznawana za nieodpowiednią przez środowisko naukowe.

---

21 U.S. *Federal Rules of Evidence*, December 2013.

22 P. Karasek, M. Pękała, P. Rybicki, *Narzędzie do oceny kompetencji kandydatów na biegłych sądowych*, KRS 2016, nr 3, s. 41-51.

23 I. Rager, K. Marshall, *Examination of prior expert qualification and/or disqualification (questionable questions under the rules of evidence)*, „The Review of Litigation" 2005/3, vol. 24, s. 560.

24 S. Huyghe, A. Chan, *The evolution of expert witness law under UK and US jurisdictions*.

25 M. Browne, C. Williamson, L. Barlacs, *The perspectival nature of expert testimony in the US, England, Korea and France*, „Connecticut Journal of International Law" 2002-2003, vol. 55, s. 69-70.

7. Podsumowanie

Biegły sądowy jest osobą mającą specjalistyczną wiedzę w określonej dziedzinie, której zadanie stanowi sporządzenie opinii na potrzeby postępowania sądowego. Zazwyczaj jest to ekspert powoływany w takich dziedzinach, jak medycyna, psychologia, budownictwo, księgowość, informatyka itp. Powoływany jest przez sąd w celu wyjaśnienia zagadnień, które wymagają fachowej analizy i wykraczają poza kompetencje sędziego.

„Reasumując – biegły sądowy jest osobą powołaną do udziału w postępowaniu karnym, cywilnym czy administracyjnym przez organ o charakterze procesowym w celu zbadania oraz wyjaśnienia zagadnień, które wymagają wiadomości specjalnych”[26]. Opinia biegłego stanowi istotny dowód w sprawie i może mieć duży wpływ na wydanie wyroku. Są cennym narzędziem w procesie sądowym, a ich rzetelność i obiektywizm są kluczowe dla sprawiedliwego rozstrzygnięcia sprawy.

Biegły sądowy ma określone kryteria, które musi spełniać, by móc sprawować swoją funkcję. Jego sytuacja unormowana jest w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z 24 stycznia 2005 r. w sprawie biegłych sądowych. Istnieje natomiast jeszcze dużo kwestii, które powinny zostać uregulowane w polskich normach prawnych, które określałyby szczegółową sytuację prawną biegłych. Na szczególne uwzględnienie swojej roli zasługują opinie biegłych sądowych ze specjalistycznych dziedzin nauki takich jak: medycyna, psychologia bądź kryminalistyka. Są to kierunki, które wymagają ogromnej wiedzy oraz kompetencji, by wydawać opinie, które określają stan czyjegoś zdrowia bądź procesy środowiskowe w wielu zawiłych sprawach.

Zasady swobodnej oceny dowodów nie można mylić z oceną dowolną. Wymaga ona, by organ procesowy nie kierował się uczuciami, emocjami ani uprzedzeniami, a jedynie przekonaniami, które kreują się odpowiednimi czynnikami, tj.:

– dowodami,
– oceną organu przez pryzmat własnego doświadczenia życiowego,
– oceną zgodną ze wskazaniami nauki,
– oceną, która musi przebiegać zgodnie z rygorami logiki formalnej.

Spełnienie tych czynników prowadzi do zewnętrznego przekonania organu procesowego. Dowód z opinii biegłego sądowego poddawany jest kontroli ze strony organu. Ponadto sąd nie jest związany opinią biegłego, na jej podstawie tworzy on w większości sytuacji swoje przekonanie.

Opinia biegłego sądowego pełni istotną funkcję w procesach sądowych, dostarczając specjalistycznej wiedzy, której sędziowie zazwyczaj nie posiadają. W wielu przypadkach stanowi ona kluczowy dowód, na podstawie którego sąd wydaje

[26] A. Czapigo, *Rola biegłego a rola specjalisty w procesie karnym – aspekty praktyczne na tle rozważań modelowych*, „Prokuratura i Prawo” 2000, nr 9, s. 104 i literatura tam powołana.

wyrok. W teorii sędzia ma swobodę oceny dowodów i może kwestionować opinię biegłego. W praktyce często traktuje się ją jako środek rozstrzygający. Wynika to z braku odpowiedniego przygotowania do oceny merytorycznej ekspertyzy oraz konieczność opierania się na autorytecie specjalisty. Problem stanowi fakt, że sąd nie ma wystarczających narzędzi do weryfikacji rzetelności opinii. Nie ma również sprecyzowanych zasad co do kwestii wydawania opinii oraz do osoby, która powoływana jest w charakterze biegłego sądowego. Niemniej konieczne są zmiany w systemie sądownictwa, które zagwarantowałyby, że wyroki będą rzetelne i sprawiedliwe.

W kwestii różnic między systemami nie możemy zaprzeczyć, że między systemem polskim a amerykańskim istnieją znaczące odstępstwa. Oba te państwa inaczej podchodzą do roli biegłych sądowych. W Polsce biegli wpisywani są na listy sądowe i powoływani do spraw przez sąd lub prokuratora. Ich opinia traktowana jest jak dowód w sprawie i poddawana jest swobodnej ocenie dowodów, często natomiast jest kierunkowskazem dla sędziego w kwestii wydawania wyroku. Procedura powoływania biegłego jest prosta i nie wymaga większego obciążenia dla osoby specjalizującej się w danej dziedzinie. W Stanach Zjednoczonych natomiast biegłych często wybierają strony postępowania, a sąd sprawdza, czy sama opinia spełnia określone warunki. Można zatem stwierdzić, że osoba powołana na biegłego, a jej opinia przechodzą odrębny proces badania i kwalifikacji w stosunku do toczącej się sprawy. Dzięki widocznym różnicom pokusić się można o stwierdzenie, że w Polsce rola biegłych sądowych jest bardziej neutralna i opiera się na współpracy z sądem. W Stanach Zjednoczonych proces badania biegłego oraz jego opinii są bardziej sformalizowane, co powoduje większą kontrolę, a co za tym idzie również rzetelność oraz lepsze dopasowanie specjalistów do konkretnej sprawy, dzięki czemu sądy otrzymują bardziej precyzyjne i wiarygodne analizy.

W USA system opinii biegłych sądowych, szczególnie w sprawach wymagających specjalistycznej wiedzy, takich jak medycyna, charakteryzuje się dużą elastycznością. Strony mają możliwość wyboru biegłego, ale jednocześnie sąd dysponuje narzędziami umożliwiającymi weryfikację kompetencji imetodologii eksperta. Procedura *voir dire* ma na celu zapewnienie, że biegły jest odpowiedni do pełnienia swojej funkcji, a jego opinia jest oceniana pod kątem naukowej rzetelności i zgodności z dowodami w sprawie. Dzięki takiemu systemowi amerykański proces sądowy stara się zagwarantować, aby każda strona mogła przedstawić swoją wersję zdarzeń opartą na kompetentnej i rzetelnej opinii eksperta.

Wybór tematu tekstu był podyktowany jego istotnym znaczeniem dla systemu sprawiedliwości w Polsce. Opinia biegłego stanowi jeden z kluczowych elementów w procesie sądowym, zwłaszcza w sprawach karnych, gdzie często wymagana jest specjalistyczna wiedza do prawidłowego zrozumienia dowodów i faktów. Odpowiednia ocena tej opinii przez sąd wpływa na podejmowanie decyzji i wy-

dawanie wyroków, mając tym samym zasadnicze znaczenie dla prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości.

Zasada swobodnej oceny dowodów stanowi fundament polskiego procesu sądowego, umożliwiając sądom elastyczne podejście do analizowania dowodów, w tym opinii biegłych. Sąd ma możliwość wyważenia znaczenia poszczególnych dowodów, w tym także opinii biegłych, i uwzględnienia ich w kontekście innych dowodów, co zapewnia większą sprawiedliwość w procesie decyzyjnym. W ten sposób zasada ta daje sądom przestrzeń do podejmowania decyzji uwzględniających indywidualne okoliczności sprawy.

Współczesne zmiany w polskim systemie prawnym oraz rosnąca rola biegłych sądowych w postępowaniach karnych sprawiają, że temat ten staje się coraz bardziej aktualny. Zrozumienie, w jaki sposób opinie biegłych sądowych są traktowane w kontekście swobodnej oceny dowodów, pozwala na lepsze zrozumienie mechanizmów kształtujących wyrokowanie w polskim sądownictwie.

Celem tej pracy było ukazanie, w jaki sposób opinie biegłych sądowych są wykorzystywane w praktyce sądowej, a także jakie wyzwania wiążą się z oceną ich wiarygodności i rzetelności. Zrozumienie roli biegłych oraz metod oceny ich opinii jest kluczowe, by zapewnić, że wyroki wydawane przez sądy są sprawiedliwe i oparte na solidnych podstawach dowodowych.

Abstrakt

Praca ta omawia rolę biegłego sądowego oraz zasadę swobodnej oceny dowodów w polskim systemie prawnym, ze szczególnym uwzględnieniem wpływu opinii biegłych na wydawane wyroki sądowe. W pierwszej części przedstawiono definicję biegłego sądowego, jego rolę w procesie sądowym oraz funkcjonowanie systemu biegłych w Polsce, w tym kryteria powołania biegłego, rodzaje biegłych oraz procedury ich oceny. Kolejna część tekstu poświęcona jest zasadzie swobodnej oceny dowodów, która umożliwia organom procesowym dokonanie oceny dowodów na podstawie własnego przekonania, z uwzględnieniem logiki rozumowania oraz zasad doświadczenia życiowego. Zasada ta ma szczególne znaczenie w kontekście dowodów z opinii biegłych, których rola jest szczególnie wyraźna w sprawach wymagających wiedzy specjalistycznej. Opinia biegłego sądowego, choć nie jest wiążąca dla sądu, często ma kluczowe znaczenie w kształtowaniu wyroków. Następnie w artykule porównano polski system prawny dotyczący biegłych sądowych z systemem amerykańskim, analizując różnice w regulacjach oraz w praktyce stosowania opinii biegłych w obu krajach. W końcowej części tekstu zaprezentowano wnioski dotyczące możliwości poprawy jakości i wiarygodności opinii biegłych w polskim systemie prawnym, wskazując na konieczność

wprowadzenia systemu certyfikacji oraz innych mechanizmów weryfikacyjnych. Praca podkreśla znaczenie przygotowania sędziów do krytycznej oceny opinii biegłych oraz konieczność zwiększenia liczby biegłych w sprawach wymagających specjalistycznej wiedzy.

Słowa kluczowe: biegły sądowy, opinia biegłego, dowody, swobodna ocena dowodów, ekspert

Abstract

This paper discusses the role of expert witnesses and the principle of free evaluation of evidence in the Polish legal system, with particular emphasis on the impact of expert opinions on court rulings. The first part defines the expert witness, their role in the judicial process, and the functioning of the expert witness system in Poland, including the criteria for appointing experts, types of experts, and procedures for their evaluation. The next section is dedicated to the principle of free evaluation of evidence, which allows procedural authorities to assess evidence based on their own conviction, taking into account logical reasoning and the principles of life experience. This principle is particularly significant in the context of expert opinions, whose role is especially evident in cases requiring specialized knowledge. Although an expert's opinion is not binding for the court, it often plays a crucial role in shaping judgments. The paper then compares the Polish legal system concerning expert witnesses with the American system, analyzing differences in regulations and the practice of using expert opinions in both countries. In the final part, the paper presents conclusions regarding potential improvements in the quality and reliability of expert opinions in the Polish legal system, emphasizing the need for the introduction of a certification system and other verification mechanisms. The paper highlights the importance of training judges to critically assess expert opinions and the necessity of increasing the number of experts in cases requiring specialized knowledge.

Keywords: expert witness, expert opinion, evidence, free evaluation of evidence, expert

Bibliografia

Browne M., Williamson C., Barlacs I., *The perspectival nature of expert testimony in the US, England, Korea and France*, „Connecticut Journal of International Law" 2002–2003, vol. 55.

Czapigo A., *Rola biegłego a rola specjalisty w procesie karnym – aspekty praktyczne na tle rozważań modelowych*, „Prokuratura i Prawo" 2000, nr 9.

Eichstaedt K., *Biegły sądowy dziś i jutro. Rozważania na temat instytucji biegłego sądowego (zagadnienia wybrane)*, PS 2025, nr 1.

Ereciński K., [w:] P. Grzegorczyk et al., *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Postępowanie rozpoznawcze*, LEX/el. 2022.

Huyghe S., Chan A., *The evolution of expert witness law under UK and US jurisdictions*, http://www.jamsadr.com/files/uploads/documents/gec-newsletter/jams-gec-news-2014-winter.pdf.

Karasek P., Pękała M., Rybicki P., *Narzędzie do oceny kompetencji kandydatów na biegłych sądowych*, KRS 2016, nr 3.

Kmiecik R., [w:] *Prawo dowodowe. Zarys wykładu*, red. R. Kmiecik, Kraków 2005.

Kurowski M., [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany*, red. D. Świecki, LEX/el. 2025.

Partyk A., *Ocena opinii biegłego sądowego nie może być dowolna*, LEX/el. 2022.

Partyk A., *Sąd ocenia opinię biegłych sądowych zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów*, LEX/el. 2017.

Rager I., Marshall K., *Examination of prior expert qualification and/or disqualification (questionable questions under the rules of evidence)*, „The Review of Litigation" 2005, 3, vol. 24.

Zagrodnik J., [w:] M. Burdzik, S. Głogowska, J. Karaźniewicz, M. Klejnowska, N. Majda, I. Palka, K. Sychta, K. Żyła, J. Zagrodnik, Kodeks postępowania karnego. Komentarz", Warszawa 2024.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 7.11.2000 r., I CKN 1170/98 – OSNC 2001, poz. 64.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 stycznia 2005 r. w sprawie biegłych

Słownik języka polskiego, t. I, red. M. Szymczak, Warszawa 1976.

U.S. Federal Rules of Evidence, December 2013, https://judiciary.house.gov/wp-content/uploads/2016/02/Evidence2013.pdf.

Ustawa z 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (tj. Dz. U. z 2025 r. poz. 46).

Wyrok Sądu Najwyższego z 15.11.2000 r., IV CKN 1383/00 – LEX nr 52 544.

Zuzanna Janowska
studentka V roku prawa
Wydział Psychologii i Prawa w Poznaniu
Uniwersytet SWPS

„Szach-mat" prokuratora – sprzeciw na postanowienie o warunkowym tymczasowym aresztowaniu

The Prosecutor's 'Checkmate': Appeal Against a Decision on Pre-trial Detention

1. Wstępna analiza ogólna środków zapobiegawczych

Środki zapobiegawcze pełnią bezsprzecznie nieocenioną funkcję w toku postępowania, a zwłaszcza postępowania przygotowawczego, kiedy organy są jeszcze na etapie zbierania niezbędnego materiału dowodowego oraz ustalania potencjalnych sprawców. Ustawa Kodeks postępowania karnego[1] przewiduje środki zapobiegawcze o charakterze nieizolacyjnym jak poręczenie majątkowe, poręczenie społeczne, dozór Policji, nakaz opuszczenia przez oskarżonego lokalu mieszkalnego, zakaz dokonywania różnego rodzaju czynności, jak np. zakaz opuszczania kraju lub zakaz zbliżania się do pokrzywdzonego, a także zawieszenie oskarżonego w czynnościach wszelkiego rodzaju. Kodeks umożliwia jednak, aby w szczególnie uzasadnionych okolicznościach zastosować wyjątkowy środek zapobiegawczy o charakterze izolacyjnym w postaci tymczasowego aresztowania.

Zasadniczo środki zapobiegawcze mają swoje dwa, główne cele stosowania – jest to funkcja ochronna oraz funkcja prewencyjna. Po pierwsze, mają w jak najlepszy sposób zabezpieczyć prawidłowy przebieg postępowania, a więc zapewnić spokojny przebieg procesu, który będzie zgodny z powszechnie obowiązującymi procedurami, a także jego przeprowadzenie pozwoli na osiągnięcie celów procesu karnego, jak np. wykrycie faktycznego sprawcy przestępstwa lub zabezpieczenie interesów pokrzywdzonego czynem. W dalszej kolejności środki zapobiegawcze stosuje się w celach prewencyjnych, która pozwala na zapobieżenie popełnieniu przez potencjalnego sprawcę kolejnego ciężkiego przestępstwa lub przestępstw.

Poza chęcią i potrzebą wypełnienia ww. funkcji oraz w nawiązaniu do art. 249 § 1 KPK musi zaistnieć dodatkowo duże prawdopodobieństwo, że oskarżony do-

[1] Ustawa z 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 46), dalej: KPK

puścił się zarzucanego mu czynu, za czym przemawia zebrany w postępowaniu materiał dowodowy, a dokładniej – dowody ścisłe.

Tymczasowe aresztowanie swój szczególny charakter zawdzięcza izolacyjnemu charakterowi jego stosowania, jednak aby była możliwość pozbawienia oskarżonego wolności muszą wystąpić adekwatne wyjątkowe okoliczności. Początkowo, podstawą do orzeczenia tymczasowego aresztowania mogą być tylko dowody jawne dla oskarżonego, zeznania świadków anonimowych oraz w skrajnych przypadkach również okoliczności dotychczas nieujawnione oskarżonemu, które jednak przemawiają na jego korzyść. Ponadto koniecznie trzeba nadmienić, iż stosowanie tymczasowego aresztowania zasadniczo leży w kompetencji sądu, co – jak zostanie to wykazane w dalszej części tekstu – nie zawsze ma realne zastosowanie.

Ponad zwykłe podstawy stosowania środków zapobiegawczych, do tymczasowego aresztowania niezbędne jest wystąpienie przynajmniej jednej z przesłanek zawartych w art. 258 § 1-3 KPK. Szczególnymi okolicznościami w rozumieniu tego przepisu są uzasadniona obawa ucieczki bądź ukrycia się oskarżonego, obawa, że oskarżony będzie namawiał do składania fałszywych wyjaśnień lub zeznań (matactwo). Argumentem, który również uzasadnia zastosowanie tymczasowego aresztowania, jest surowa, grożąca oskarżonemu kara, a więc przekraczająca 8 lat w zakresie górnej granicy, a także kiedy oskarżony popełnił pobocznie zbrodnię lub występek umyślny przeciwko życiu, zdrowiu czy bezpieczeństwu powszechnemu.

2. Warunkowe tymczasowe aresztowanie i sprzeciw prokuratora

Jest to rzadko stosowana instytucja, na straży której nadużywania stoi przekonanie, wynikające również z przepisu art. 257 § 1 KPK, że areszt nie powinien być stosowany, jeśli wystarczy zastosowanie innego, nieizolacyjnego środka zapobiegawczego[2]. Celem choćby powierzchownego zapewnienia przestrzegania tej reguły jest obowiązek nakładany przepisem z art. 251 § 3 KPK, stanowiący o obowiązku należytego uzasadnienia zastosowania tymczasowego aresztowania oraz wskazania powodów dla których zastosowanie innych środków będzie niewystarczające.

Częstym „zastępstwem" dla tymczasowego aresztowania podejrzanego jest nałożenie na niego obowiązku wpłaty poręczenia. W takiej sytuacji, pod zastrzeżeniem wpłaty wskazanej postanowieniem sumy w określonym terminie, sąd zastrzega, że areszt ulegnie zmianie. Instytucja ta powstała na potrzeby usprawnienia zmiany środka zapobiegawczego z tymczasowego aresztowania na poręczenie majątkowe. Dawniej konieczne było uchylenie stosowania tymczasowego aresztu

[2] K. Eichstaedt, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany*, red. D. Świecki, LEX/el. 2025.

oraz nałożenie obowiązku złożenia poręczenia, co jednak było posunięciem wysoko niepewnym oraz niestabilnym. Dla odmienności, w dzisiejszym stanie prawnym, w taka konwersja może nastąpić bez większego ryzyka, w sposób zabezpieczający wszelkie główne zasady procesowe poprzez zakończenie stosowania aresztu pod warunkiem złożenia poręczenia.

Już na tym etapie można bezsprzecznie zaobserwować, iż ustanie tymczasowego aresztowania pod warunkiem wpłaty kwoty poręczenia rodzi pewne kontrowersje. Są one generowane, ponieważ zgodnie z art. 266 § 1a KPK kwota poręczenia nie może pochodzić z przysporzenia na rzecz osoby oskarżonej lub jej najbliższych. Uwzględniając zatem słownikową definicję pojęcia „przysporzenia", źródłem środków przeznaczonych na wpłatę kwoty poręczenia nie może być jakiekolwiek powiększenie majątku poręczającego, w postaci np. darowizny. Tutaj warto jednak wskazać, iż źródłem wpłaconej kwoty poręczenia mogą być środki uzyskane w drodze pożyczki, albowiem mimo wszystko generuje ona obowiązek zwrotu i nie ujmuje głównemu celowi poręczenia jakim jest odpowiedzialność poręczającego. Nie sposób również nie pomyśleć o sytuacji, statystycznie często spotykanej, w której osoba tymczasowo aresztowana ani jej bliscy nie mają możliwości zaciągnięcia pożyczki[3]. W obliczu powyższego, aby możliwe byłoby wywiązanie się z postanowienia sądu oraz zmiana orzeczenia warunkowego tymczasowego aresztu, kwota poręczenia musi znajdować się już w dyspozycji poręczającego, względnie poręczających. Zasadniczo, jak to istotnie piśmiennictwo zaobserwowało, taki zakaz wprowadzony przez ustawodawcę w 2021 r., będzie miał swoje negatywne skutki w postaci zwiększenia ilości osób aresztowanych[4]. Wynika to w głównej mierze z zamożności społeczeństwa polskiego oraz nieposiadania przez oskarżonego, czy jego najbliższych wystarczających środków, pozwalających na pokrycie całości poręczenia. Na tym etapie istotne jest dodać, iż wysokość poręczenia nie jest ustalana w oparciu o stan majątkowy oskarżonego, a w głównej mierze definiuje ją charakter zarzutu mu postawionego, co pozwala na zaistnienie pewnej fikcji, w obliczu której poręczenie będzie całkowicie nieproporcjonalne do możliwości finansowych potencjalnego sprawcy czynu. Warunek wpłaty określonej sumy poręczenia zostanie spełniony z momentem sporządzenia protokołu z przyjęcia tej kwoty. Z tym też momentem, w stanie przed nowelizacją z 2019 r., uchylany był tymczasowy areszt i nakazywano wypuszczenie podejrzanego czy oskarżonego, nawet przed rozpoznaniem ewentualnego zażalenia na to postanowienie[5].

---

[3] K. Eichstaedt [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany,* red. D. Świecki, LEX/el. 2025, art. 261.

[4] J. Kluza, *Poręczenie majątkowe wobec nowelizacji Kodeksu postępowania karnego z lat 2021 i 2023*, PPP 2024, nr 5, s. 21-29.

[5] A. Rekowska, Z. Branicka, B. Pilitowski, *Analiza przypadków zastosowania tymczasowego aresztowania w stosunku do przedsiębiorców i managerów*, Warszawa 2024, s. 64.

Fascynującym aspektem, na który zwrócił uwagę Sąd Najwyższy, jest fakt iż możliwość zastosowania warunkowego postanowienia na tymczasowe aresztowanie posiada również sąd odwoławczy, rozpatrujący zażalenie na postanowienie o zastosowaniu lub przedłużeniu aresztu[6]. W takiej sytuacji sąd II instancji powinien utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie, zastrzegając warunek, w obliczu którego aresztu ulegnie uchyleniu z chwilą wpłacenia określonej kwoty poręczenia. Jeśli natomiast sąd rozpoznaje zażalenie na postanowienie o warunkowym tymczasowym aresztowaniu i dokonuje tego już zazwyczaj po złożeniu poręczenia to jest on zobligowany do ponownego wydania postanowienia o tymczasowym aresztowania, albowiem w świetle prawa ustało ono z momentem wpłacenia kwoty.

Nowelizacją Kodeksu postępowania karnego z 2019 r.[7] ustawodawca wprowadził do systemu prawnego instytucję odważną, która bardzo szybko i drastycznie jest w stanie odmienić bieg postępowania, tj. sprzeciw prokuratorski na postanowienie sądu z art. 257 § 3 KPK. Zasadniczo polega ona na sprzeciwieniu się prokuratora na postanowienie sądu na podstawie którego, pod warunkiem (nie „z chwilą") złożenia w określonym terminie poręczenia majątkowego ustanie areszt tymczasowy w stosunku do danego podejrzanego.

Zgłoszenie sprzeciwu jest możliwe „najpóźniej na posiedzeniu po ogłoszeniu postanowienia", jednak nie sposób wskazać moment wcześniejszy, kiedy byłoby to możliwe, albowiem aby zaistniała ewentualność do sprzeciwienia się, musi powstać przedmiot sprzeciwu, który z kolei konkretyzuje się w momencie wydania faktycznego postanowienia. Jednocześnie krótki okres w którym prokurator ma możność wystosować środek w postaci sprzeciwu, kończy się wraz z zakończeniem posiedzenia sądu. Tym samym oświadczenie prokuratora o sprzeciwie nie może być zawarte w zażaleniu na postanowienie z art. 257 § 2 KPK, jednak może ono zawierać np. wniosek o wstrzymanie wykonania. Pomimo sposobu sformułowania przepisu, zamysłem ustawodawcy nie było z pewnością wykluczenie możliwości złożenia sprzeciwu również w trakcie rozprawy, a nie tylko na posiedzeniu, podczas którego zazwyczaj podejmuje się decyzje dot. tymczasowego aresztowania.

Skorzystanie z uprawnienia w postaci sprzeciwu powoduje, iż podstawą kontynuacji tymczasowego aresztowania nie jest już postanowienie sądu I instancji, gdyż ono zakładało uchylenie aresztu z momentem złożenia poręczenia, a jest nią decyzja prokuratora. Złożenie sprzeciwu skutkuje tym, iż postanowienie sądu o wykonaniu poręczenia będzie wykonalne z dniem uprawomocnienia, a więc prawdopodobnie z momentem rozpoznania zażalenia prokuratora, które spowoduje iż podejrzany/oskarżony będą przebywać w areszcie, pomimo wpłacenia poręczenia, o kilka tygodni dłużej niż powinni.

[6] Postanowienie SN z 31.08.2006 r., WZ 35/06, OSNKW 2006, nr 11, poz. 107.

[7] Ustawa z 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1694).

W praktyce dostrzegane jest stosunkowo niepokojące działanie ze strony prokuratorów, którzy z niewyjaśnionych przyczyn, składają swój sprzeciw już we wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania lub wniosku o jego przedłużenie. Analizując przepis w jego literalnym brzmieniu, jest to sposobność, która mogłaby mieć miejsce i występować w obrocie prawnym, jednak następuje wtedy swego rodzaju fikcja prawna, w obliczu której prokurator składa sprzeciw na nieistniejące jeszcze postanowienie. O ile są to sytuacje okazjonalne, to mają one potencjał do stania się powszechnie stosowanym standardem wśród prokuratorów. Stanowi to nieocenione zagrożenie dla oskarżonego, który mógłby, lecz w wyniku uprzedniego sprzeciwu prokuratora, nie otrzyma możliwości wyjścia z aresztu za poręczeniem. W takich okolicznościach przepis z art. 257 § 2 KPK stanie się przepisem martwym, pomimo racjonalnego uzasadnienia ustawodawcy do jego wprowadzenia.

Zważając uwagę na fakt, iż sąd II instancji również może zastosować warunkowe tymczasowe aresztowanie, analogicznie powinno być możliwe zastosowanie przez prokuratora sprzeciwu na to postanowienie, jednak, jak zostanie to podniesione w dalszej części artykułu, wraz ze sprzeciwem powinno być złożone zażalenie – w tym przypadku, zażalenie do innego, równorzędnego składu sądu odwoławczego[8].

3. Zastrzeżenia do instytucji sprzeciwu prokuratorskiego

W odniesieniu do uzasadnienia rządowego projektu nowelizacji zamiarem ustawodawcy było m.in. usprawnienie procesu karnego, rezygnacja ze zbędnego formalizmu procesowego, zabezpieczenie interesu społecznego oraz zapobieżenie obstrukcji procesowej. Po zapoznaniu się z wcześniejszą częścią niniejszego artykułu powyższe cele zdają się nie być spełnione przez wprowadzoną instytucję sprzeciwu, aa zwłaszcza ostatni punkt. Możliwość, jaką w toku tej nowelizacji otrzymał prokurator, jest technicznie całkowitym przeciwieństwem i stanowi sztandarowy przykład sytuacji stwarzającej pole do nadużyć[9].

Po zestawieniu § 2 oraz 3 omawianego przepisu można odnieść wrażenie, jakoby ustawodawca przeoczył fakt, iż nie każda decyzja jest możliwa do zmiany, a więc wniesienie wobec niej „sprzeciwu" nie przyniesie rezultatów. Zdaniem przedstawicieli opowiadających się negatywnie za instytucją sprzeciwu prokuratorskiego, nie jest możliwe wstrzymanie wykonania postanowienia sądu o zastosowaniu

[8] J. Skorupka, *Komentarz do art. 257 KPK*, [w:] *Kodeks postępowsnia karnego. Komentarz, red.* Legalis 2023.

[9] D. Wąsik, *Sprzeciw prokuratora od postanowienia sądu o zastosowaniu tzw. warunkowego tymczasowego aresztowania (art. 257 § 3 KPK),* „Prokuratura i Prawo" 2020, nr 6.

warunkowego tymczasowego aresztowania, albowiem byłoby to równoznaczne z normalnym stosowaniem tymczasowego aresztowania. Wynika to z faktu, iż z momentem złożenia przez oskarżonego w terminie poręczenia majątkowego areszt ustaje z mocy prawa, a więc nie jest to decyzja podlegająca jakimkolwiek modyfikacjom przez prokuratora w drodze sprzeciwu[10].

Podkreślę, iż z momentem zaprotokołowanego przyjęcia poręczenia, z mocy prawa zostaje uchylone postanowienie o zastosowaniu tymczasowego aresztowania, a istnieje jedynie postanowienie o zastosowaniu poręczenia majątkowego, które już jest wykonywane. W ślad za tym nie ma postanowienia, które prokurator mógłby technicznie wstrzymać, ponieważ aby utrzymać podejrzanego w areszcie, konieczne byłoby ponowne wydanie postanowienia o zastosowaniu izolacyjnego środka zapobiegawczego. Przez aktualne brzmienie przepisu z art. 462 § 1 KPK możemy dostrzec pewne ustępstwo prawodawcy od zasady względnej suspensywności postanowienia. Wynika to bowiem z faktu, iż nie jest technicznie dopuszczalne wstrzymanie wykonania postanowienia o zastosowaniu tymczasowego aresztowania, ponieważ z momentem prawidłowego złożenia poręczenia, ono już nie istnieje[11]. Stanowisko w tym zakresie zajął i ujednolicił Sąd Najwyższy swoim postanowieniem z 25 lutego 2016 r., zgodnie z którym „Wykonanie zastrzeżenia określonego w art. 257 § 2 KPK można wstrzymać, w oparciu o art. 462 § 1 in fine KPK, również po złożeniu przedmiotu poręczenia – wpłacie określonej sumy poręczenia, złożeniu przedmiotu poręczenia do depozytu, ustanowieniu hipoteki lub obciążeniu praw majątkowych tytułem poręczenie w inny sposób – do czasu złożenia poręczenia majątkowego, to jest przyjęcia poręczenia w formie określonej w art. 143 § 1 pkt 9 KPK”[12].

Odpowiedzialność za zasadność przedłużenia stosowania tymczasowego aresztowania ponoszona będzie analogicznie do odpowiedzialności za niesłuszny areszt, tj. na zasadzie ryzyka Skarbu Państwa.

Dodatkowo, sprzeciw pozostaje w wyraźnej sprzeczności z podstawowymi zasadami. Od razu w oczy rzuca się naruszenie art. 253 § 1 KPK, który stanowi o konieczności zmiany środka zapobiegawczego, gdy ustaną przyczyny dla których został zastosowany lub zaistnieją okoliczności, które uzasadniają jego uchylenie lub zmianę. W omawianej sytuacji, z chwilą złożenia poręczenia podejrzany ma prawo, oczywiście za nakazem sądu, opuścić areszt, co jednak zostaje skutecznie powstrzymane poprzez sprzeciw prokuratorski. Ponadto, sąd decydując się na wydanie postanowienia o zastosowaniu warunkowego tymczasowego aresztowania,

[10] J. Skorupka, *Komentarz do art. 257 KPK*

[11] A. Dziergawka, *Sprzeciw prokuratora od postanowienia sądu o zastosowaniu tzw. warunkowego tymczasowego aresztowania i jego skutki (art. 257* § 3 KPK), „Prawo i Więź” 2022, nr 1, s. 226.

[12] Postanowienie SN(7) z 25.02.2016 r., I KZP 18/15, OSNKW 2016, nr 4, poz. 24.

poniekąd staje na stanowisku, iż są wciąż wystarczające przesłanki do aresztu, jednak w jego opinii inny środek będzie wystarczająco spełniał swoją funkcję.

Nie sposób również pominąć przy omawianiu przedmiotowego zagadnienia odniesienia do ustawy zasadniczej, bowiem jeszcze przed wejściem w życie nowelizacji Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar w swoim wystąpieniu z 7 sierpnia 2019 r. do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo wprowadzanego przepisu. Jego obawy opierały się w głównej mierze na tym, że prokurator otrzymuje od ustawodawcy kompetencje, która sięga za daleko w sferę praw obywatelskich, w szczególności wolności osobistej, która zostaje ocennie ograniczona decyzją prokuratora i która jest całkowicie swobodna. Jak czytamy w treści wystąpienia, „Bezwzględne związanie sądu „sprzeciwem" prokuratora powoduje, że sąd jest jedynie podmiotem legitymizującym decyzję prokuratora, co nie pozwala sprostać idei niezależności sądu jako władzy. Tym samym, czuwając nad przestrzeganiem i respektowaniem praw obywatelskich, Rzecznik zasugerował o skorzystanie z kompetencji z art. 122 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej[13] i zawnioskowanie do Trybunału Konstytucyjnego o weryfikację zgodności projektu ustawy z ustawą zasadniczą[14].

W odniesieniu do powyższego nie można jednak na tym zaprzestać analizy przepisów Konstytucji, które potencjalnie mogą być naruszane aktualnym brzmieniem art. 257 KPK. Natychmiastowo nasuwa się myśl o art. 31 § 3 Konstytucji, gdyż sprzeciw jawi się jako bezsprzecznie ograniczenie podstawowych wolności i praw oskarżonego, gdyż pomimo wydanego przez sąd postanowienia oraz złożenia wymaganego poręczenia – a więc spełnienia wszystkich wymogów – oskarżony nie ma prawa opuścić aresztu. Kolejnymi przepisami, z którym instytucja sprzeciwu stoi w oczywistej opozycji, jest art. 45 ust. 2 Konstytucji oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności[15] (dalej: „Konwencja"). Płynie z nich niemalże jednakowa myśl w postaci tego, że każdy ma prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia jego sprawy przez właściwy, niezależny, niezawisły i bezstronny sąd przy rozstrzyganiu o zasadności jego oskarżenia. W momencie zastosowania sprzeciwu losy podejrzanego są już w rękach sądu, a zarządza nimi prokurator, co stoi w rozbieżności z przywołanymi przepisami.

Wywyższona zostaje pozycja prokuratora na tym etapie postępowania, albowiem absolutnie autonomicznie decyduje on o „wstrzymaniu" wypuszczenia oskarżonego z aresztu oraz niejako podważa kompetencje sądu do wydania właściwego

[13] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.).

[14] Wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich do Przewodniczącego Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji z 30.07.2019 r., sygn. II.510.930.2019, 5.

[15] Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.).

i zasadnego w sprawie postanowienia. W ten sposób postanowienie o warunkowym tymczasowym aresztowaniu podlega całkowicie ocennie „skontrolowaniu" przez, co do zasady, podmiot podrzędny wobec sądu, tj. przez prokuratora. Coo fascynujące w obliczu omawianej instytucji sprzeciwuprokurator nie musi jakkolwiek uzasadnić swojego stanowiska, nie musi spełnić szczególnych przesłanek do jego zastosowania, ani nie muszą wystąpić jakiekolwiek szczególne sytuacje czy okoliczności. Oburza fakt, iż decyzja prokuratora o zastosowaniu sprzeciwu nie podlega jakiejkolwiek dalszej weryfikacji – wystarczy, że prokurator sprzeciwi się i następuje wyczerpanie jakichkolwiek dalszych możliwości. Nie jest to naturalny dla postępowania proces, gdzie ostatnie słowo należy do prokuratora, de facto władzy wykonawczej, a nie do sądu, czyli odrębnej od pozostałych władzy, co burzy wszelkie wykreowane w systemie normy, gdzie to sąd, z uwagi na swoją niezależność, jest podmiotem decyzyjnym.

O ile prokurator jest w powinności czuwania nad przebiegiem postępowania, realizowania jego celów i ma uprawnienie do stosowania całego wachlarza środków zapobiegawczych, to racjonalny ustawodawca z uwagi na osobliwość izolacyjnego środka zapobiegawczego, odebrał prokuratorowi władczość w zakresie jego stosowania. Ważność i specyficzność tymczasowego aresztowania ma swoje źródło w ograniczaniu podstawowych praw jednostki, a więc za sprawą swoich daleko sięgających skutków, ponieważ zgodnie z koronną zasadą domniemania niewinności osoba niewinna zostaje pozbawiona wolności.

W związku z analizą propozycji Naczelnej Rady Adwokackiej co do uchylenia art. 257 § 3 KPK Patrycja Rojek-Socha stwierdziła: „Wskazać należy, że nie do pogodzenia z rzetelnym procesem karnym jest sytuacja, w której orzeczenie wydane przez niezawisły i niezależny sąd podlega de facto następczej i uznaniowej decyzji prokuratora [...]"[16]. Nie można zapomnieć nadto o reakcji sądu, jaką przewiduje aktualne brzmienie przepisów. Można z niej bowiem wysnuć wniosek, iż sąd jest zobligowany prawem do przyjęcia omawianego sprzeciwu – ustawa nie przewiduje jakiekolwiek możliwości przeciwstawienia się takiemu działaniu.

Jak jasno wskazuje art. 250 § 1 KPK areszt tymczasowy następuje na mocy postanowienia właściwego sądu. W sytuacji warunkowego tymczasowego aresztowania, sąd niejako zauważa, że istnieją przesłanki do zastosowania tymczasowego aresztowania, jednak inny środek nieizolacyjny również będzie wystarczający i daje sposobność oskarżonemu do złożenia poręczenia majątkowego, celem uchylenia aresztu. Sprzeciw powoduje, iż to już nie postanowienie sądu I instancji stanowi podstawę aresztu, a ocenna i niepodlegająca jakiejkolwiek weryfikacji decyzja prokuratora, co pozwala na istotnie odbiegający od normy dysonans poznawczy i niepewność systemu.

[16] P. Rojek-Socha, *Prokurator jako nadsędzia – Adwokatura chce to zmienić,* „Prawo" 2024.

Głównym zarzutem do sprzeciwu prokuratorskiego jest jednak swoboda, frywolność oraz ogrom decyzyjności, który spoczywa w takim przypadku na prokuratorze. Rola, która w normalnym toku postępowania jest i powinna być wykonywana przez niezależny i niezawisły sąd, jest w tym momencie całkowicie zaburzona oraz jest realizowana przez prokuratora, który w znacznej większości przypadków nie jest jednak bezstronny i z definicji stoi po przeciwnej stronie od oskarżonego. Taka dynamika jest wysoce niebezpieczna i stanowi zagrożenie dla wymiaru sprawiedliwości, ponieważ instytucja sprzeciwu pozostawia decyzję o tym, czy stosowanie danego środka zapobiegawczego jest celowe w danym przypadku czy nie innym podmiotom. Następuje oczywista faworyzacja oskarżyciela publicznego, który nierzadko może stosować sprzeciw nie dla celów ochrony toku postępowania, a celem postąpienia na przekór obronie i oskarżonemu. Przyznanie takiego uprawnienia prokuratorowi powoduje zaburzenie równości, która zasadniczo powinna w procesie karnym występować, albowiem żaden inny podmiot w postępowaniu takiej możliwości nie ma, a oskarżony nie może się przed tym działaniem bronić. Sam fakt, iż tymczasowe aresztowanie jest jedynym środkiem zapobiegawczym, które nie może być stosowane przez prokuratora, a jedynie przez sąd, może sugerować, że instytucja sprzeciwu nie powinna znajdować się w przepisach kodeksu karnego. Etap sądowy jest obwarowany wieloma pisanymi oraz niepisanymi zasadami, jak np. prawo do obrony, zasada równości procesowej stron, zasada uczciwej gry czy zasada kontradyktoryjności. Ta ostatnia nie posiada swojej utrwalonej, definicji, jednak skrótowo zakłada ona, że w procesie istnieją co najmniej dwie przeciwstawne sobie podmioty, które są względem siebie równouprawnione oraz prowadzą spór przez bezstronnym arbitrem, czego nie możemy zaobserwować przy instytucji sprzeciwu[17].

4. Czy sprzeciw prokuratora ma również swoje pozytywne aspekty?

Dostrzegane są jednak pewne walory sprzeciwu prokuratorskiego i niewątpliwe pozostaje pewnego rodzaju ratio legis sprzeciwu prokuratora. Jest ono widoczne szczególnie w konieczności ochrony podstawowych zasad stosowania środków zapobiegawczych oraz zapewnienia właśnie prawidłowego toku postępowania.

Jeśli dla celów analizy przyjęlibyśmy fikcję prawną, iż sprzeciw nie został wprowadzony nowelizacją z 2019 r., mogłaby zaistnieć sytuacja w obliczu której oskarżony złożyłby w terminie poręczenie, wskutek czego sąd nakazałby jego zwolnienie, jednak ten skorzystałby ze sposobności aby unikać organów ściga-

[17] A. Lach, *Zasada kontradyktoryjności w postępowaniu sądowym w procesie karnym de lege lata i de lege ferenda*, „Palestra" 2012, nr 5-6.

nia, wpływać na świadków w postępowaniu, a następnie uciekłby z kraju. Z tych właśnie względów złożenie zażalenia przez prokuratora mogłoby przynieść oczekiwany skutek w postaci uchylenia postanowienia sądu I instancji o warunkowym tymczasowym aresztowaniu, jednak nie byłoby to już możliwe do wykonania, bowiem oskarżony ukrywałby się. Jest to zasadna obawa, albowiem to uniemożliwiłoby prawidłowe przeprowadzenie postępowania i wymagałoby od organów zawieszenia postępowania z uwagi na długotrwałą przeszkodę uniemożliwiającą prowadzenie postępowania w postaci niemożności ujęcia oskarżonego i jego uczestnictwa w kluczowych czynnościach. Wartościowe okazuje się zobrazować przebieg zdarzeń, w toku którego pod warunkiem złożenia poręczenia nie ustaje jednak tymczasowy areszt, w wyniku złożenia przez prokuratora sprzeciwu. A więc kontynuujemy pozbawienie wolności, pozostając w sprzeczności z postanowieniem sądu I instancji, niejako „na wypadek", gdyby sąd II instancji zdecydował o uchyleniu postanowienia z art. 257 § 2 KPK. Takie działanie, podejmowane z najdalej idącej ostrożności procesowej, zdaje się jednak stać w opozycji do dyrektywy minimalizacji środków zapobiegawczych, albowiem w takich okolicznościach pomimo wyraźnego istnienia przesłanek do uchylenia tymczasowego aresztowania oraz postanowienia to stwierdzającego jest ono kontynuowane. Na tym etapie mógłby pojawić się właśnie problem w postaci wspomnianej powyżej, potencjalnej ucieczki podejrzanego i niemożności ponownego zastosowania tymczasowego aresztowania przez sąd odwoławczy.

Kolejno nie można zapomnieć o podstawowym elemencie wydawanych orzeczeń, a więc ich prawomocności. Zasadniczo, prawomocność nie dot. tylko orzeczeń rozstrzygających o materii postępowania, ale także innych orzeczeń nie rozstrzygających o przedmiocie sprawy. Tego typu orzeczeniem jest postanowienie o warunkowym tymczasowym aresztowaniu – stanie się ono prawomocne w momencie, gdy sąd II instancji nie podejmie decyzji o jego uchyleniu i z tym momentem powinno wywoływać ono skutki w postaci zwolnienia z aresztu pod warunkiem złożenia poręczenia[18].

W poprzednim brzmieniu przepisu prokurator był pozbawiony jakiejkolwiek możliwości działania w obrębie zastosowania warunkowego tymczasowego aresztowania, albowiem mógł złożyć stosowny wniosek, a następnie postanowienie zażalić, jednak nie ma wpływu na wykorzystanie przez sąd instytucji z art. 257 § 2 KPK ani na określenie kwoty będącej przedmiotem poręczenia. Samo złożenie zażalenia nie ma takiej mocy sprawczej, aby pozwalało na natychmiastowe reakcje i uchronienie prawidłowego toku postępowania, np. przed ucieczką oskarżonego z kraju. Sprzeciw pozwala więc prokuratorowi na zachowanie pewnej kontroli, zwłaszcza w toku postępowania przygotowawczego, kiedy dyspozycja podej-

[18] Postanowienie SN z 10.05.2000 r., II KZ 41/00, LEX nr 50923.

rzanego jest dla niego kluczowa. Umożliwia mu on utrzymanie niezakłóconego przebiegu postępowania, do czasu gdy nie zostanie rozpatrzone zażalenie.

Należy również porównać przesłanki zastosowania samego tymczasowego aresztowania, a tym samym jego przedłużenia z powodami, dla których prokurator zastosuje sprzeciw. Sąd, niezależnie od tego, czy chodzi o zastosowanie tymczasowego aresztowania, czy warunkowego aresztu, analizuje po prostu przesłanki ogólne i szczególne z art. 249 oraz art. 258 KPK. Sprzeciw natomiast opiera się czysto na przekonaniu prokuratora i jego predykcjach co do wpływu uchylenia tymczasowego aresztowania na dalszy tok postępowania, za które w dużej mierze jest odpowiedzialny. Wobec tego prokurator jest w powinności zapewnienia spełnienia celów postępowania, w postaci m.in. ujęcia sprawcy czy rozstrzygnięcia sprawy w rozsądnym terminie i bez zbędnej zwłoki.

Postępowanie karne bez obowiązującej możliwości sprzeciwu mogłoby w przyszłości skutkować naruszeniem podstawowego artykułu w zakresie sądownictwa, a więc art. 45 § 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Sprzeciw, pomimo że aktualnie jeszcze incydentalnie stosowany, to mama potencjał stać się świetny narzędziem służącym najlepszemu skondensowaniu oraz sprawnemu przeprowadzeniu postępowania. Prokurator, dbając o przebieg sprawy, bezsprzecznie chce zakończyć ją pomyślnie dla społeczeństwa oraz wymiaru sprawiedliwości, ale również szybko. Takie działanie byłoby skutecznie uniemożliwione, jeśli nasz potencjalny sprawca czynu, w toku braku reakcji prokuratora i niekontynuowania tymczasowego aresztowania, otrzymałby sposobność aby opuścić kraj, zmuszając organy do zawieszania postępowania lub próbowałby wpływać na zeznania świadków czy wyjaśnienia współpodejrzanych. Sprzeciw w takich okolicznościach miałby faktyczny i racjonalny wpływ na rozwój procesu, albowiem chroniłby jego istotę, a więc zasadność i celowość.

5. Podsumowanie i wnioski

Przystępując do pracy nad artykułem, skłaniałam się w stronę stanowiska, iż jest to przepis, który wymaga natychmiastowego wykreślenia, pozytywne aspekty skłoniły mnie jednak do wniosku, że nie jest to instytucja zbędna lecz potrzebująca weryfikacji i modyfikacji. Dostrzegam walory, które mogą umożliwić prokuratorowi skuteczną ochronę przebiegu postępowania oraz dbanie o jego jak najszybsze, skuteczne zakończenie. Nie sposób jednak pominąć oczywistych nieścisłości oraz niedopatrzeń w art. 257 § 3 KPK, jak np. zaburzenie równowagi relacji sąd — prokurator czy arbitralność stanowiska prokuratora.

Sprzeciw w mojej ocenie wymaga mimo wszystko przydzielenia mu pewnych ram, okoliczności w których może zostać zastosowany czy niezależnej kontroli.

Bezsprzecznie aspektem pilnie wymagającym dodania do aktualnego brzmienia przepisu jest obowiązek uzasadnienia przez prokuratora wniesionego sprzeciwu oraz uwidocznienie wystąpienia racjonalnych przesłanek, aby mieć pewność o zasadności sprzeciwu.

Konieczne jest również doprecyzowanie miejsca złożenia sprzeciwu, aby nie istniało zagrożenie „wymarcia" instytucji warunkowego tymczasowego aresztowania, ale również aby nie generować niepewności, czy prokurator podejmie się złożenia sprzeciwu. Z tych względów przepisowym miejscem złożenia sprzeciwu powinno być: ustnie, niezwłocznie po ogłoszeniu postanowienia warunkowego wraz z ustnym uzasadnieniem lub pisemnie, niezwłocznie po uzyskaniu informacji o wydaniu takiego postanowienia, lecz nie później niż wraz z zażaleniem na to postanowienie. Nie powinna istnieć sposobność złożenia sprzeciwu z wyprzedzeniem czy „na wszelki wypadek" – w takiej sytuacji powinno być to uznane za bezskuteczne. Tym samym, co warto dodać, sprzeciw oraz zażalenie powinny współistnieć i nie powinno być sposobności do złożenia sprzeciwu, bez wniesienia zażalenia. To natomiast wykreuje fikcję prawną, gdzie sprzeciw swoim układem i charakterystyką przekształca się w formę zażalenia.

Celem uchronienia konstytucyjnej dynamiki, stosunku nadrzędności oraz równowagi broni, można potencjalnie nałożyć obowiązek zaakceptowania sprzeciwu przez niezależny sąd orzekający w sprawie. Pozwoliłoby to bowiem na wyrażenie zdania i ewentualnego niezadowolenia przez prokuratora, jednak pozwoliłoby na podjęcie finalnej decyzji drogą postanowienia sądu, zgodnie z innymi przepisami. Prokurator nie będzie mógł samodzielnie decydować, co przywróci balans, konstytucyjność i pozwoli na jakąkolwiek reakcję prokuratora na możliwość wypuszczenia podejrzanego z aresztu. Forma takiej aprobaty dla sprzeciwu mogłaby mieć miejsce w formie zarządzenia.

Po wprowadzeniu kontroli można analizować aspekt ewentualnego wstrzymania wykonalności. Korzystnym aspektem, który potencjalnie motywowałby organy do rozpoznania zażalenia ze sprzeciwem bez zbędnej zwłoki, aby jak najszybciej nastąpiła prawomocność postanowienia, umożliwiająca jego wykonanie, byłaby redukcja wysokości poręczenia w zależności od okresu od wydania postanowienia do rozpoznania zażalenia, zgodnie z zasadami ogólnymi Kodeksu karnego[19]. Skrajną, aczkolwiek niepolecaną opcją jest również całkowite wyeliminowanie sprzeciwu oraz uczynienie postanowienia z art. 257 § 2 KPK wykonalnym dopiero z momentem uprawomocnienia.

Na potrzeby rozeznania powszechności wydawania postanowienia o warunkowym tymczasowym aresztowaniu oraz wnoszenia sprzeciwów skierowałam do pięciu różnych sądów (czterech sądów apelacyjnych oraz jednego sądu okręgo-

[19] Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 17 z późn. zm.).

wego) wnioski o udzielenie informacji w trybie wynikającym z ustawy o dostępie do informacji publicznej[20]. Niestety, aż cztery sądy nie prowadziły statystyk w badanym obszarze lub powołały się na wykraczanie zapytań poza ramy informacji publicznej. Niemniej z Sądu Apelacyjnego w Szczecinie otrzymałam odpowiedź, iż w 2022 r. sąd wydał postanowienie z art. 257 § 2 KPK w 16 sprawach, z czego jedno z nich spotkało się ze sprzeciwem. Podobna sytuacja miała miejsce w 2023 r., kiedy to postanowienie o warunkowym tymczasowym aresztowaniu było wydane w 26 sprawach oraz analogicznie — tylko zaledwie w jednym przypadku prokurator zdecydował się na wniesienie sprzeciwu.

Poczynione uwagi wskazują, iż na ten moment nie jest to powszechnie i często stosowana instytucja, niemniej skutki nowelizacji z 2019 r. będzie można ocenić na przestrzeni najbliższych lat, a dopiero wtedy będzie możliwa analiza wpływu oraz okoliczności stosowania sprzeciwu przez prokuratorów. Pomimo że sprzeciw jest instytucją nieidealną, to jednak potrzebną, zapewniającą bezpieczny przebieg postępowania, która pozwala na osiągnięcie najważniejszych celów postępowania karnego — wykrycie przestępstwa, ochronę interesów pokrzywdzonych, a także całego społeczeństwa.

Abstrakt

Młoda stażem instytucja sprzeciwu prokuratorskiego na postanowienie sądu o „warunkowym tymczasowym aresztowaniu" (art. 257 § 2 KPK), pomimo jej jeszcze incydentalnego stosowania, od momentu nowelizacji wywołuje w środowisku prawniczym kontrowersje. Zwolennicy powołują się na zapewnienie prokuratorowi pewnego wpływu na sprawę, zabezpieczenie toku postępowania, a także umożliwienie jej pomyślnego zakończenia, bez zbędnej zwłoki. Z drugiej strony, przeciwnicy argumentują, iż instytucja ta oferuje zbyt dużą swobodę postępowania prokuratora i podważa autorytet niezależnej władzy sądowniczej, naruszając tym samym przepisy prawa. Prawnicza ciekawość wymaga jednak, aby rozważyć racje każdej ze stron dyskusji i wyciągnąć wnioski — jak sprzeciw prokuratorski wpływa na nasz system prawny i czy jest on niezbędny w polskim prawie karnym?

Słowa kluczowe: warunkowe tymczasowe aresztowanie, prokurator, niekonstytucyjność, sprzeciw

[20] Ustawa z 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 902).

Abstract

„Young" institution of the prosecutor's objection to the court's decision on the so-called "conditional temporary arrest" (Article 257 § 2 of the Code of Criminal Procedure), despite its still incidental application, has been causing controversy in the legal environment since its amendment. Supporters invoke it to provide the prosecutor with some influence over the case, to secure the course of the proceedings, and to enable its successful conclusion, without unnecessary delay. Opponents, on the other hand, argue that the institution offers too much flexibility to the prosecutor and undermines the authority of the independent judiciary, in violation of the law. However, legal curiosity calls for considering the reasoning of each side of the debate and reaching a conclusion – how does the prosecutorial objection affect our legal system and is it necessary in Polish criminal law?

Keywords: the prosecutor's objection, conditional pre-trial detention, prosecutor, unconstitutionality

Bibliografia

Akty prawne:

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.).

Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.).

Ustawa z 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 46).

Ustawa z 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1694).

Ustawa z 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 17 z późn. zm.).

Ustawa z 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 902).

Orzecznictwo:

Postanowienie SN z 31.08.2006 r., WZ 35/06, OSNKW 2006, nr 11, poz. 107.

Postanowienie SN(7) z 25.02.2016 r., I KZP 18/15, OSNKW 2016, nr 4, poz. 24.

Postanowienie SN z 10.05.2000 r., II KZ 41/00, LEX nr 50923.

Literatura:

Brylak J., Mitera M., *Postępowanie karne*, Warszawa 2010.

Dziergawka A., *Sprzeciw prokuratora od postanowienia sądu o zastosowaniu tzw. warunkowego tymczasowego aresztowania i jego skutki (art. 257* § 3 KPK), „Prawo i Więź" 2022, nr 1.

Eichstaedt K., [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany,* red. D. Świecki, LEX/el. 2025.

Kluza J., *Poręczenie majątkowe wobec nowelizacji Kodeksu postępowania karnego z lat 2021 i 2023,* PPP 2024, nr 5.

Lach A., *Zasada kontradyktoryjności w postępowaniu sądowym w procesie karnym de lege lata i de lege ferenda*, „Palestra" 2012, nr 5-6.

Rekowska A., Branicka, Z. Pilitowski B., *Analiza przypadków zastosowania tymczasowego aresztowania w stosunku do przedsiębiorców i managerów*, Toruń 2024.

Rojek-Socha P., *Prokurator jako nadsędzia – Adwokatura chce to zmienić*, „Prawo" 2024.

Skorupka J., *Komentarz do art. 257 KPK*, [w:] *Kodeks postępowsnia karnego. Komentarz*, red. idem, Legalis Komentarz, Legalis 2023.

Wąsik D., *Sprzeciw prokuratora od postanowienia sądu o zastosowaniu tzw. warunkowego tymczasowego aresztowania (art. 257 § 3 KPK)*, „Prokuratura i Prawo" 2020, nr 6.

Inne:

Wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich do Przewodniczącego Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji z 30.07.2019 r., sygn. II.510.930.2019, 5.

Studenckie prawnicze spotkania naukowe Uniwersytetu SWPS w Poznaniu to wyjątkowa inicjatywa, której celem jest stworzenie przestrzeni dla młodych adeptek i adeptów prawa do refleksji nad funkcjonowaniem systemu prawnego oraz do pogłębienia ich zainteresowań naukowych.

Niniejsza publikacja jest owocem tej inicjatywy – zbiorem artykułów przygotowanych przez studentki i studentów prawa III–V roku na Wydziale Psychologii i Prawa w Poznaniu Uniwersytetu SWPS, którzy podjęli się analizy aktualnych zagadnień prawnych z zakresu prawa i postępowania karnego, prawa administracyjnego, prawa cywilnego, prawa międzynarodowego publicznego oraz prawa Unii Europejskiej i prawa spółek handlowych.

Autorki i autorzy prezentują zatem szerokie spektrum tematów, łącząc teoretyczne rozważania z praktycznym spojrzeniem na kwestie kluczowe dla współczesnego prawa. Publikacja ta nie tylko ukazuje akademicki potencjał studentek i studentów, ale także stanowi cenny wkład w dyskusję na temat dynamiki polskiego systemu prawnego.

Zapraszamy do lektury – to głos młodego pokolenia przyszłych prawniczek i prawników, którzy już dziś kształtują przyszłość nauk prawnych.

Redaktorzy

ISBN 978-83-68006-93-3
DOI 10.48226/978-83-68006-93-3